

ROCZNIK TEOLOGII KATOLICKIEJ

Tom XIV/2

Białystok 2015

KATEDRA TEOLOGII KATOLICKIEJ
UNIwersytetu w Białymstoku



Spis treści

TEOLOGIA DIALOGU

ks. Józef Budniak

Ekumenizm na Śląsku Cieszyńskim z perspektywy końca XX stulecia i początku XXI wieku 5

ks. Radosław Kimsza

Życie konsekrowane a ekumenizm..... 31

MARIOLOGIA

Anna Nosek

Matka Boża Dziewica w poezji Młodej Polski..... 45

Sławomir Zatwardnicki

Niepokalone Poczęcie. Czy łaska Odkupienia działa wstecz? ... 61

TEOLOGIA MORALNA

bp Andrzej F. Dziuba

Spowiednik wobec penitenta z problemami bioetycznymi 87

ks. Marek Kluz

Nadzieja w życiu i postawie moralnej człowieka w świetle encykliki Spe salvi Benedykta XVI 97

Zofia Olek-Redlarska

Rozumienie pojęć moralnych w wychowaniu moralnym dzieci młodszych. Empatia i motywacja do zachowań moralnych..... 113

Piotr Wójcik

La clonazione umana nella letteratura bioetica italiana. Il fatto biologico. Lo scopo riproduttivo e terapeutico 125

ks. Tadeusz Zadykowicz	
<i>Klauzula sumienia w szkole</i>	137

SPRAWOZDANIA
I RECENZJE

ks. Leszek M. Jakoniuk	
<i>Sprawozdanie z działalności Katedry Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Białymstoku w roku akademickim 2014/2015</i>	151

Łukasz Kalisz	
<i>Sprawozdanie z Konferencji Naukowej „(R)ewolucja macierzyństwa”</i>	157

Elżbieta Młyńska	
<i>Les Seuils de la Foi, Entrer dans la foi avec la Bible. Jalons pour une catéchèse d'adultes. Institut international Foi Art et Catéchèse, Seconde édition révisée, Parole et Silence, Paris 2009</i>	161

ks. Andrzej Jacek Najda	
<i>Ks. Roman Bartnicki, Kinga Klósek, Metody interpretacji Nowego Testamentu. Wprowadzenie, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2014, 291 s.</i>	165

ks. Jarosław Tomaszewski	
<i>Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej, Las Cinco Conferencias Generales del Episcopado Latinoamericano, Bogotá 2014, 956 s.</i>	171

Notky o autorach	175
Indeks tematyczny	179
Indeks osobowy	182

ks. Józef Budniak

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Ekumenizm na Śląsku Cieszyńskim z perspektywy końca XX stulecia i początku XXI wieku¹

ECUMENISM IN CIESZYN SILESIA SEEN FROM THE PERSPECTIVE OF THE END OF 20TH CENTURY AND THE BEGINNING OF 21ST CENTURY

Over the years from 16th century up to our times, Protestants, Catholics and Jews lived peacefully together in the region of Cieszyn Silesia. At the beginning of the third millenium one can follow the words of the Swiss Reformed theologian, Karl Barth, that "although we believe otherwise, we don't believe in another God". According to the words everybody's religion and values must be respected.

Cieszyn Silesia has always been associated with everything what is Christian. For centuries it has been the cradle of faith and the love for God. Cieszyn, as the capital of the region, is a town in which ecumenism – not the theological, but the everyday, practical one – makes sense of people's lives. Due to historical conditions, this land was rich in clergy and lay people for whom the welfare of other human beings, help for those in need, the social, economical and intellectual development of the capital town were matters of overriding importance. Today – tradition, history, cultural and intellectual heritage connected with this town speak clearly to everybody. The inhabitants of this land value in a really special way the great gift of unity which was given to them in the spirit of God's love. No social or cultural activity is impossible here thanks

¹ Temat ten jest realizacją projektu badawczego (grant) nr: UMO-2014/13/B/HS5/01482.

to the true engagement of Catholics and Protestants who are motivated by the idea of development of this magic place.

In Cieszyn Silesia, where "ecumenism is the matter of social life", the ecumenical awareness is more and more promoted. It can easily be said that the region, in terms of its ecumenical activity in all its dimensions (spiritual, intellectual, pastoral and practical), could be a guiding light for Europe..

Key words: Cieszyn Silesia, Bielsko-Żywiec diocese, ecumenism, ecumenic initiatives, Roman Catholic Church, Evangelical Church of the Augsburg Confession.

Ruch ekumeniczny – rozwijający się od Soboru Watykańskiego II, a szczególnie za pontyfikatu papieża Jana Pawła II – obejmuje swym zasięgiem trzy płaszczyzny życia Kościoła Powszechnego: duchową, naukowo-popularyzatorską i praktyczną (społeczno-kulturową).

Drogą i celem ekumenizmu jest nie tylko wzajemne poznanie się, wspólna modlitwa, lecz również potrzeba podjęcia współpracy między chrześcijanami na różnych płaszczyznach: duszpasterskiej, kulturowej, społecznej, jak również na dawaniu wspólnego świadectwa w zwiastowaniu Ewangelii „w myśl zasady, że tego, co można zrobić wspólnie, nie należy czynić samemu”². To właśnie w takim ujęciu znajduje się m.in. ekumenizm pastoralny, w którym niemałe znaczenie posiada praktyczny ekumenizm, który również wybiega poza pastoralny wymiar. „Pastoralne inicjatywy” to termin, który implikuje refleksje z zakresu teologii pastoralnej, czyli teorii pasterzowania w Kościele, pastoralnych działań, a także realizowania dzieła pojednania w codziennej praktyce. Jest to teologia pracy duszpasterskiej, której podstawę stanowi polecenie dane przez Jezusa Chrystusa Apostołom: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (Mk 16, 15). Pastoralny aspekt i motyw działania jest istotny we wszystkich zadaniach i okolicznościach, w jakich Kościół działa. Zadania te można podzielić na dwie części: liturgiczną i pedagogiczną (dydaktyczno-wychowawczą)³.

Podstawowe funkcje działania pastoralnego to:

- prorocka – posługa Słowa Bożego (ewangelizacja, katechizacja, przepowiadanie homiletyczne);
- liturgiczna – sprawowanie sakramentów i troska o uzewnętrznianie się chwały Bożej (dorobek kulturowy Kościoła, budownictwo

² T. Pikus, *Program ekumeniczny Jana Pawła II w encyklice „Ut unum sint”*, [w:] S. Pawłowski (red.), *Różnić się w zgodzie*, Lublin 2008, s. 133.

³ A. Misiaszek, *Teologia pastoralna*, Gdańsk 1994, s. 15.

- sakralne, śpiew, ryty i nabożeństwa); poprzez tę funkcję Kościół przyczynia się do budowy kultury ogólnoludzkiej;
- hodegetyczna – wyrażająca się w trosce o prawidłowe zarządzanie i dyscyplinę oraz poprzez dobroczynność chrześcijańską⁴.

Jak wiara bez uczynków jest martwa, tak nie można mówić o autentycznym ekumenizmie bez wspólnego działania. Dlatego Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* podkreśla współpracę nie tylko chrześcijan, ale „wszystkich ludzi”⁵ na wielu płaszczyznach. Dzięki tej współpracy „wszyscy wierzący w Chrystusa łatwo mogą się nauczyć, jak można nawzajem lepiej się poznać i wyżej ocenić oraz utorować drogę do jedności chrześcijan”⁶.

Szczególną uwagę zwróciły na siebie Kościoły i Wspólnoty chrześcijańskie w Polsce w czasie stanu wojennego (13.12.1981 – 22.07.1983). Wzajemnie współpracowały ośrodki charytatywne wszystkich wyznań chrześcijańskich, a okazywana wzajemna pomoc była realizacją przykazania miłości. W tym okresie nie ważne było, czy ktoś jest takiego czy innego wyznania, ważny był każdy człowiek.

Wielowyznaniowość na Śląsku Cieszyńskim

Ekumenizm końca XX wieku i początku trzeciego tysiąclecia to ruch nastawiony na przywrócenie jedności wśród uczniów Chrystusa. Jego istotą jest dążenie do jak najściślejszej współpracy Kościołów na wszystkich szczeblach życia kościelnego, a także poszukiwanie wspólnych elementów w poszczególnych wyznaniach, co jest realizowane szczególnie na Śląsku Cieszyńskim. Warto przywołać dane statystyczne obrazujące wyznaniowość na Śląsku Cieszyńskim, jak wyglądała ona na początku XX stulecia, a jak przedstawiała się na początku trzeciego tysiąclecia.

Na początku XX stulecia teren Księstwa Cieszyńskiego zamieszkiwało 385 795 mieszkańców, w tym: 288 906 (74,89%) katolików, 86 864 (22,51%) protestantów, 9 983 (2,59%) Żydów i 42 (0,01%) innego wyznania⁷. Po podziale Śląska Cieszyńskiego 28 lipca 1920, po stronie polskiej pozostał obszar 1 200 km² zamieszkały przez 169,6 tys. mieszkańców, a po stronie czechosłowackiej najbardziej uprzemysłowiona część regionu obejmująca powierzchnię 1 281 km² zamieszkiwana przez 295,2

⁴ Ibidem, s. 58-59.

⁵ Por. Sobór Watykański II, Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* (dalej: DE) 12.

⁶ Ibidem.

⁷ J. Bilczewski, *O Kościele Chrystusowym*, Cieszyn 1908, s. 109.

tys. mieszkańców. Stąd po stronie polskiej było: katolików – 103 200, protestantów – 60 tys., Żydów – 5 400 i 1 tys. wiernych innego wyznania. Na początku trzeciego tysiąclecia na Śląsku Cieszyńskim, po polskiej stronie 87% mieszkańców to wyznawcy Kościoła rzymskokatolickiego, 11% Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Pozostałe 2% to wolni chrześcijanie, metodyści, baptyści, adwentyści dnia siódmego oraz wyznawcy innych wspólnot chrześcijańskich i religii⁸.

25 marca 1992 roku bullą Jana Pawła II *Totus Tuus Poloniae Populus* została ustanowiona diecezja bielsko-żywiecka, w skład której wszedł Śląsk Cieszyński. Zajmuje ona obszar ok. 3 tys. km² i jest podzielona na 23 dekanaty i 207 parafii. Diecezja liczy 798 tys. mieszkańców, w tym 698 tys. wiernych katolików⁹.

Podczas kanonicznego objęcia urzędu biskupa diecezji bielsko-żywieckiej i rozpoczęcia posługi pasterskiej, w dniu 9 maja 1992 roku, ks. bp Tadeusz Rakoczy, wyrażając wdzięczność za udział w tej uroczystości przedstawiciele Kościoła ewangelicko-augsburskiego, ofiarował im „szczerą i braterską współpracę ekumeniczną na tym terenie w duchu II Soboru Watykańskiego”. Po czym biskup wyraził życzenie: „Oby łaska Boga Wszechmogącego wspierała nasze wysiłki w budowaniu jedności”¹⁰. Tak więc ekumenizm znalazł się w programie działania nowo mianowanego biskupa diecezjalnego, który program ten nazwał „hermeneutyką serca”¹¹. Było to nawiązanie do ustaleń Soboru

⁸ Na początku trzeciego tysiąclecia w granicach diecezji działają 22 Kościoły i Wspólnoty chrześcijańskie: Kościół ewangelicko-augsburski (ok. 50 tys. wyznawców), Kościół polskokatolicki (360), Kościół prawosławny (70), Kościół grekokatolicki (120), Kościół ewangelicko-reformowany (15), Kościół Chrześcijan Baptystów (80), Kościół ewangelicko-metodystyczny (70), Kościół Adwentystów Dnia Siódmego (1 100), Kościół Wolnych Chrześcijan (820), Kościół Chrześcijan Dnia Sobotniego (90), Związek Badaczy Biblii w RP (30), Zbory Boże Chrześcijan Dnia Siódmego (50), Misja „Centrum” Służby Zdrowia (60), Chrześcijańska Wspólnota Ewangeliczna (50), Zrzeszenie Wolnych Badaczy Pisma Świętego (350), Zbór Ewangeliczny „Syjon” w Dziegielowie (60), Chrześcijańska Wspólnota Zielonoświątkowców (160), Zbór Stanowczych Chrześcijan w RP (310), Kościół Zielonoświątkowy (2000), Świecki Ruch „Epifania” (70), Kościół Ewangelicznych Chrześcijan (brak danych) oraz Ewangeliczny Zbór Braterski (20). W sumie teren diecezji zamieszkuje 55.115 chrześcijan (z wyjątkiem katolików). Por. J. Budniak, *Ekumenizm na granicy*, [w:] J. Kempa (red.), *Kościół wobec granic*, Katowice 2005, s. 115.

⁹ T. Borutka, *Diecezja Bielsko-Żywiecka 1992-1997*, Bielsko-Biała 1997, s. 7-8.

¹⁰ *Słowo Księdza Biskupa Tadeusza Rakoczego podczas ingresu do katedry św. Mikołaja w Bielsku-Białej*. „Kwartalnik Diecezjalny” (dalej: KD) – Pismo Urzędowe Diecezji Bielsko-Żywieckiej 1992, nr 1, s. 26.

¹¹ Ibidem, s. 27.

Watykańskiego II, który wypracował pojęcie „hierarchia prawd”¹² i uznał je za zasadę hermeneutyczną dla interpretacji dogmatów wiary przyjętych w Kościele rzymskokatolickim. Może ona również odegrać istotną rolę w odbudowywaniu komunii między Kościołami i wspólnotami chrześcijańskimi.

Ekumenizm na Śląsku Cieszyńskim, jak i w całej diecezji bielsko-żywieckiej praktykowany jest na trzech płaszczyznach: ekumenizmu duchowego, naukowego i praktycznego. Ma swoją specyfikę wynikającą z uwarunkowań historycznych. Ma też swoją tradycję, gdyż modlitwa o jedność chrześcijan praktykowana była tu już w latach 70. XX wieku, czyli zaraz po II Soborze Watykańskim, który wydając Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* wprowadził Kościół katolicki w ruch ekumeniczny.

Dnia **22 maja 1995** roku wierni Kościoła lokalnego przeżyli **wizytę apostolską Jana Pawła II do diecezji bielsko-żywieckiej** z okazji kanonizacji św. Jana Sarkandra. W związku z tym biskup ordynariusz Tadeusz Rakoczy wydał dokument powołujący Diecezjalny Komitet Pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Diecezji Bielsko-Żywieckiej. W skład tego Komitetu wszedł duszpasterz odpowiedzialny za kontakty ekumeniczne. Jego zadaniem było m. in. koordynowanie współpracy z Kościołem ewangelickim, a szczególnie w przygotowaniu ekumenicznego spotkania ewangelików ze Śląska Cieszyńskiego z papieżem Janem Pawłem II w kościele luteranśkim w Skoczowie¹³.

Przygotowując się do przyjęcia Papieża w diecezji, bp T. Rakoczy wydał List pasterski, w którym nawiązał do głównego powodu przybycia Ojca Świętego do Skoczowa – kanonizacji św. Jana Sarkandra – oraz zwrócił uwagę na to, że niektórzy ewangelicy zamieszkujący Ziemię Cieszyńską zachowują pewną powściągliwość, a nawet rezerwę wobec tego faktu. Biskup pragnie kontrowersje, co do postaci Sarkandra, rozwiązać na drodze historycznej, argumentując tym, że kanonizacja jest m.in. rozrachunkiem ze złem i nienawiścią, bez względu na to od kogo i skąd pochodzi. Biskup Rakoczy uważał, że spotkanie Papieża ze wspólnotą ewangelicką w Kościele luteranśkim pw. Trójcy Świętej w Skoczowie winno stać się „kamieniem milowym na naszych beskidzkich drogach ekumenicznych, którymi od lat odważnie kroczymy”¹⁴. Słowa bp. T. Rakoczego

¹² DE 11.

¹³ Zob. KD 1995, nr 2, s. 190-201.

¹⁴ Ibidem, s. 207-213.

współbrzmiać ze słowami Jana Pawła II, które wypowiedział podczas Mszy św. kanonizacyjnej 21 maja 1995 roku w Ołomuńcu:

Kanonizacja ta nie chce w żadnym wypadku otwierać bolesnych ran, które w przeszłości na tych ziemiach naznaczyły Ciało Chrystusowe; zamiarem jej jest, bowiem powierzyć jedność chrześcijan opiece sławnego męczennika. Dzisiaj, ja, papież Kościoła rzymskiego, w imieniu wszystkich katolików proszę o wybaczenie krzywd, popełnionych na niekatolikach w burzliwych dziejach tego narodu; jednocześnie zapewniam, że Kościół katolicki wybacza to wszystko zło, które wycierpiał z kolei jego dzieci. Niech dzień dzisiejszy będzie nowym początkiem we wspólnych staraniach naśladowania Chrystusa, Jego Ewangelii, Jego prawa miłości, Jego największej tęsknoty za jednością wierzących w Chrystusa: „Aby wszyscy byli jedno”¹⁵.

Dzień 22 maja 1995 roku można uznać za największe wydarzenie ekumeniczne w młodej historii diecezji bielsko-żywieckiej. Podczas modlitwy ekumenicznej w Kościele ewangelicko-augsburskim pod wezwaniem Świętej Trójcy w Skoczowie Jan Paweł II podkreślił znaczenie dialogu ekumenicznego dla diecezji bielsko-żywieckiej stwierdzając, że

[...], ziemia bielska i Śląsk Cieszyński jest znana w Polsce, jako miejsce szczególnego świadectwa ekumenicznego. Jest on od dawna terenem harmonijnego współżycia wiernych Kościoła katolickiego i Kościoła ewangelicko-augsburskiego oraz intensywnego dialogu ekumenicznego. Prowadzi się go tutaj z głębokim przekonaniem, iż tak wiele nas łączy, iż łączy na wspólna wiara w Chrystusa i wspólna Ojczyzna¹⁶.

Słowa te wskazują na rolę oraz znaczenie, jakie pełnił i pełni dialog ekumeniczny. Papież swoje wystąpienie zakończył słowami:

[...], pragnę wyrazić moje osobiste zadowolenie i wdzięczność, że ten dialog ekumeniczny rozwija się i pogłębia, oraz że znajduje wyraz także w rozmaitych formach konkretnej współpracy, tak na płaszczyźnie diecezjalnej jak i w poszczególnych parafiach¹⁷.

Wszystkim działaniom chrześcijan, również w diecezji bielsko-żywieckiej, powinien towarzyszyć dialog, który jest podstawą wspólnego ruchu ekumenicznego, a który wydaje się coraz śmielej

¹⁵ Homilia Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszona podczas kanonizacji św. Jana Sarkandra w Ołomuńcu – 21 maja 1995 roku. Por. *Celebrationes liturgicae. Quibus praeest Summus Pontifex Johannes Paulus PP II*, Olomouc 21 maii 1995.

¹⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w czasie spotkania z wiernymi w kościele ewangelicko-augsburskim w Skoczowie*, [w:] *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1999, t. 3, s. 273.

¹⁷ Ibidem, s. 116.

przekraczać rozmaite bariery religijne, społeczne, kulturowe, etniczne, a nawet polityczne¹⁸.

Teologia
dialogu

Duchowe i pastoralne inicjatywy ekumeniczne

Biskupi bielsko-żywieccy, wypełniając zalecenia Dekretu o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* II Soboru Watykańskiego, powierzyli troskę o koordynowanie działań na rzecz jedności chrześcijan na terenie diecezji referentowi ekumenicznemu.

Realizując wytyczne zawarte w Dyrektorium Ekumenicznym w numerze 41¹⁹ biskup bielsko-żywiecki Tadeusz Rakoczy w czerwcu 1992 roku mianował ks. Józefa Budniaka referentem do spraw ekumenizmu w diecezji bielsko-żywieckiej²⁰. W akcie nominacyjnym biskup wskazał na zadania, jakie ma realizować referent: wprowadzać w życie decyzje Soboru Watykańskiego II w sprawie ekumenizmu,

popierać ekumenizm duchowy, poprzez publiczne i prywatne modlitwy o zjednoczenie chrześcijan, prowadzić działalność naukową organizując konferencje ekumeniczne, rozwijać wzajemną życzliwość i przyjaźń oraz umacniać miłość między katolikami a chrześcijanami innych wyznań. Wreszcie starać się o wznowienie dialogu z braćmi odłączonymi i udzielać pomocy w kształceniu i wychowaniu duchownych i świeckich do życia w duchu ekumenizmu²¹.

Przekazując nominację referentowi ds. ekumenizmu biskup zwrócił się do niego słowami: „Badania teologiczno-historyczne, kompetencja i osiągnięcia w działalności ekumenicznej Księdza Profesora spotykają się tak z moim, jak i powszechnym uznaniem”²².

Rok liturgiczny najlepiej ilustruje działalność zjednoczeniową na Śląsku Cieszyńskim **Adwent**, to czas kiedy chrześcijanie razem przygotowują się na Boże Narodzenie. Okres Adwentu nazwany jest również czasem oczekiwania. Tak samo ekumenizm jest czasem oczekiwania na dzień, kiedy chrześcijanie będą razem. Stąd abp Alfons Nossol wyszedł z inicjatywą, aby w pierwszą Niedzielę Adwentu 1997 roku w katedrze opolskiej spotkała się młodzież na modlitwie ekumenicznej.

¹⁸ J. Budniak, *W trzecie tysiąclecie ku „pełnej komunii”*, [w:] J. Budniak, M. J. Uglorz (red.), *Z Duchem Świętym w trzecie tysiąclecie*, Cieszyn 2001, s. 229-236.

¹⁹ *Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu* (25.03.1993), „Communio” 1994, 2 (80), nr 41.

²⁰ Akty personalne ks. Józefa Budniaka, [w:] Archiwum Kurii Diecezjalnej w Białymostku-Białej (1992).

²¹ Ibidem.

²² W archiwum prywatnym autora. Sygn.: JB/VI.1992/Ek.

Arcybiskup motywując swe zaproszenie powiedział: „chcemy tam wspólnie – wszyscy chrześcijanie, w ramach ekumenicznego nabożeństwa, złączyć się w przyzywaniu mocy Bożego Ducha i wyprasaniu daru jedności dla zewnętrznie podzielonego jeszcze Kościoła”²³. Słowa zaproszenia skierował także pod adresem wszystkich duszpasterzy: „również Was, drodzy Duszpasterze, proszę o włączenie się w ekumeniczną modlitwę Kościoła. Niech stanie się ona, momentem przeobrażenia naszych serc i sprawi, byśmy byli bliżej siebie, a tym samym bliżej Chrystusa”²⁴. Odtąd, co roku **Ekumeniczna Modlitwa Młodych** rozpoczyna nowy rok liturgiczny, na którym są obecni duszpasterze i młodzież różnych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich, zwłaszcza katolicy i ewangelicy. Na wzór spotkań opolskich również na Śląsku Cieszyńskim odbywa się na początku nowego roku liturgicznego Ekumeniczna Modlitwa Młodych.

Okres Bożego Narodzenia, to także czas wspólnego przeżywania tajemnicy Wcielenia. Tym razem odwołajmy się do przykładu z Brennej na Śląsku Cieszyńskim, gdzie od 1990 roku, corocznie, na Pasterce w kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela proboszcz parafii ewangelickiej wygłasza uroczyste kazanie, a w uroczystość Bożego Narodzenia proboszcz parafii katolickiej zwiastuje Słowo Boże w kościele luterańskim. Cały okres Narodzenia Pańskiego na Śląsku Cieszyńskim to wspólne kolędowanie z udziałem chórów katolickich i ewangelickich.

Po zakończeniu okresu Bożego Narodzenia Kościół przeżywa w dniach od 18 do 25 stycznia **Tydzień Modlitwy o Jedność Chrześcjan**. Jan Paweł II w encyklice *Ut unum sint* poucza, że ekumeniczna modlitwa służy chrześcijańskiemu posłannictwu i jego wiarygodności; co więcej, warunkuje nowe widzenie Kościoła i chrześcijaństwa²⁵. Tradycja Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcjan obchodzonego w styczniowych dniach na terenie całej Polski jest szczególnie mocno zakorzeniona na Śląsku Cieszyńskim. Tydzień Modlitw wydłuża się w prawie miesięczne modlitewne czuwanie uczniów Jezusa w intencji jedności.

W styczniu 1993 roku, w związku z **Tygodniem Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcjan**, ks. bp T. Rakoczy skierował do diecezjan List pasterski zatytułowany *Przynosić owoc Ducha dla jedności*

²³ Z. Glaeser, *Ekumeniczne przyzywanie Ducha Świętego. Refleksje na marginesie ekumenicznych spotkań chrześcijan w diecezji opolskiej*, „Biuletyn Ekumeniczny” 1999, nr 2, s. 41.

²⁴ Ibidem, s. 41.

²⁵ Jan Paweł II, encyklika *Ut unum sint* (dalej: UUS) 23.

chrześcijan. W słowie pasterskim podkreślił wspólną odpowiedzialność chrześcijan żyjących na terenie diecezji, którzy powinni stanowić jedną rodzinę, bowiem „zjednoczenie Kościołów jest pierwszorzędnym i skutecznym znakiem pojednania między ludźmi i między narodami, a dzisiejszy świat jest stałym wezwaniem skierowanym do rozdzielonych chrześcijan, aby modlili się i działali na rzecz jedności”. W zakończeniu Listu Biskup zaprosił diecezjan do modlitwy o Jedność, o to, „aby Duch Święty wspierał swą mocą nasze Kościoły i dopomógł nam, otworzyć nasze serca na tchnienie Jego życiodajnej łaski”²⁶. Działania ekumeniczne stanowią ważny element posługi ks. biskupa, gdyż „biskup ma pierwszeństwo w ofiarnej miłości do wiernych i do Kościoła”²⁷.

Z udziałem biskupów, T. Rakoczego i P. Anweilera, odbywa się co roku, w ramach Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej **maraton biblijny**, podczas którego poszczególne fragmenty *Pisma Świętego* są czytane przez zaproszonych gości różnych wyznań. Maraton ten jest bezpośrednio transmitowany przez radio diecezjalne, „Anioł Beskidów”.

Pod koniec XX stulecia w czterech diecezjach polskich: warszawskiej, warmińskiej, mazurskiej i bielsko-żywieckiej obchodzone są Światowe Dni Modlitwy Kobiet. Światowy Dzień Modlitw jest wspólną akcją kobiet wielu wyznań, docierającą do 170 krajów. Co roku w innym kraju odbywają się centralne uroczystości Światowego Dnia Modlitw Kobiet. Po raz pierwszy takie modlitwy odbyły się w Polsce w roku 2005, a centralne nabożeństwo odbyło się w Kościele ewangelicko-augsburskim w Cieszynie. Poza centralnym nabożeństwem w każdym kraju, w pierwszy piątek miesiąca marca, odbywają się ekumeniczne nabożeństwa kobiet. W skład komitetu odpowiedzialnego w Polsce za przygotowanie i napisanie liturgii modlitewnego nabożeństwa weszły reprezentantki sześciu Kościołów członkowskich Polskiej Rady Ekumenicznej oraz Kościoła rzymskokatolickiego i greckokatolickiego.

Wielki Post kojarzy się przede wszystkim z nabożeństwami pasyjnymi. Katolicy uczestniczą w Drodze Krzyżowej, Gorzkich Żalach i w rozważaniu kazania pasyjnego, a ewangelicy w swoich świątyniach w rozważaniu tajemnicy męki, cierpienia i śmierci Pana Jezusa.

Na Śląsku Cieszyńskim ekumeniczne nabożeństwa pasyjne celebrowane były od 1996 roku w Bielsku-Białej, na przemian – w jednym

²⁶ T. Rakoczy, *List do wiernych w związku z Tygodniem Ekumenicznym*, KD 1993, nr 1-2, s. 23.

²⁷ Jan Paweł II, *Wstanie, chodźmy. Cz.1. Powołanie*, „L'Osservatore Romano” wydanie polskie (dalej: L'OssRom (PL)) 2004 nr 7-8 (265) s. 21.

roku w katedrze bielskiej, a w następnym – w Kościele ewangelickim Zbawiciela. Misterium pasyjne w katedrze katolickiej przybiera postać Drogi Krzyżowej, w trakcie której rozważania pasyjne wygłasza biskup ewangelicki. W Kościele luterańskim podczas nabożeństwa pasyjnego kazanie wygłasza biskup katolicki.

Od 1990 roku liturgia **Wielkiej Soboty** połączona z uroczystą rezurekcją Zmartwychwstania Pańskiego przybrała w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Brennej charakter ekumeniczny – biorą w niej udział: proboszcz parafii ewangelickiej w tej miejscowości oraz rodziny katolicko-ewangelickie. Ksiądz luterański podczas rezurekcji w Wielką Sobotę zwiastuje Słowo Boże dotyczące tajemnicy **Zmartwychwstania Pańskiego**. W Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego z kolei proboszcz katolicki wygłasza kazanie na nabożeństwie świątecznym w Kościele ewangelickim.

W roku liturgicznym poza Adwentem i Wielkanocą organizowane są jeszcze inne spotkania ekumeniczne. Zainteresowana ruchem na rzecz zjednoczenia jest **młodzież**, która włącza się w różne inicjatywy zjednoczeniowe, takie jak: wspólna modlitwa ekumeniczna, udział w grupach Taizé, Ruchu Focolari i innych wspólnotach ekumenicznych, podejmowanie wspólnych działań kulturalnych i charytatywnych. Jedno z pierwszych nabożeństw ekumenicznych w Polsce z udziałem młodzieży odbyło z inicjatywy bp. Herberta Bednorza, ordynariusza diecezji katowickiej, w lutym 1980 roku w Cieszynie, w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (OO. Bonifratrzy). Młodzież katolicka i ewangelicka modliła się wraz z Biskupem o jedność chrześcijan. Biskup Bednorz w swoim wystąpieniu zachęcił młodych ludzi do dawania wspólnego świadectwa o Jezusie Chrystusie. „Wy jesteście nie tylko nadzieją Kościoła, ale także nadzieją przyszłej jedności”²⁸.

Wspólna **modlitwa o pokój**, który jest darem miłości Bożej, musi się opierać na czterech filarach: na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności. Towarzyszy ona duszpasterzom i wiernym diecezji, wszak

prawdziwy pokój rozkwita, bowiem wtedy, kiedy serce przewycięża nienawiść, urazę i zazdrość, kiedy mówi się «nie» egoizmowi i wszystkiemu, co skłania istotę ludzką do skoncentrowania się na sobie i do obrony własnych interesów²⁹.

To właśnie nabożeństwa ekumeniczne o pokój – nawiązujące do międzyreligijnego spotkania modlitewnego o pokój, zorganizowanego po raz pierwszy w 1986 roku z inicjatywy papieża Jana Pawła II w Asyżu

²⁸ W archiwum prywatnym autora. Sygn. JB/1980/00B.

²⁹ Jan Paweł II, *Jak budować pokój?* (Przemówienie wygłoszone 14 kwietnia 2003 roku do uczestników Kongresu UNIV), L'OssRom (PL) 2003, 6 (254) s. 32.

są kolejnym przykładem potwierdzającym powyższe inicjatywy zjednoczeniowe. Pierwsze nabożeństwo o wymiarze międzynarodowym z udziałem duchownych z Polski i z Republiki Czeskiej odbyło się 18 marca 2002 roku w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Brennej. Wspólnej modlitwie przedstawiceli pięciu Kościołów chrześcijańskich (rzymskokatolicki, ewangelicko-augsburski, polskokatolicki, prawosławny, starokatolicki mariawitów) przewodniczył biskup diecezji bielsko-żywieckiej Tadeusz Rakoczy, a kazanie wygłosił ks. Tadeusz Szurman, biskup diecezji katowickiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego³⁰. Episkopat Republiki Czeskiej reprezentował biskup ostrawsko-opawski Franciszek Lobkowicz, a Czeską Radę Ekumeniczną – bp Władysław Wolny z Kościoła ewangelicko-augsburskiego.

Doceniając rolę i znaczenie dialogu ekumenicznego na Śląsku Cieszyńskim z inspiracji Prezydenta Polski Bronisława Komorowskiego, w dniu 1 września 2011 roku, w Cieszynie odbyła się ekumeniczna modlitwa o pokój na świecie. Wzięli w niej udział biskupi katolicy i luterkańscy przy udziale wiernych obu wyznań. Nawiązując do położenia Cieszyna Prezydent Komorowski powiedział również, że głos z tego miejsca, z pogranicza narodów, języków, kultur i religii zaświadcza, że różnorodność nie jest źródłem nieszczęścia, lecz piękna i bogactwa Polski i wszystkich narodów świata.

Z okazji **Światowego Dnia Biblii** chrześcijanie różnych wyznań uczestniczą w miesiącu maju w spotkaniach i ekumenicznych modlitwach organizowanych na terenie całej Polski. Celem inicjatyw jest modlitwa o jedność i pokój oraz popularyzacja *Biblii*. Organizatorem Ekumenicznych Dni Biblii jest Towarzystwo Biblijne w Polsce. Posługa Ekumenicznych Dni Biblijnych dowodzi, jak ważne miejsce w ruchu ekumenicznym zajmuje *Pismo Święte* i jak wyraźnie ta forma ekumenizmu jest obecna w przestrzeni „polskiej nadziei ekumenicznej”, jak określił to abp Alfons Nossol³¹. Światowe Dni Biblii są obchodzone we wszystkich diecezjach.

Od 1998 roku z okazji Światowego Dnia Biblii odbywają się w różnych miejscowościach diecezji, a szczególnie w części Śląska Cieszyńskiego, nabożeństwa ekumeniczne poprzedzane wykładami z zakresu teologii biblijnej. Obok katolików i ewangelików w spotkaniach tych uczestniczą przedstawiciele Kościoła prawosławnego, Kościoła

³⁰ Por. *Brenna jak Asyż*, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” Cieszyn 22 III 2002, s. 1-2.

³¹ J. Budniak, *Sesja na temat Ekumenicznych Dni Biblijnych*, „Biuletyn Ekumeniczny” 1998, nr 1, s. 42.

polskokatolickiego i Adwentystów Dnia Siódmego³². Organizatorem tych spotkań jest Komitet Ekumenicznych Dni Biblijnych. Inicjatywa ta jest realizacją idei współpracy ekumenicznej ukierunkowanej na popularyzację *Pisma Świętego* (olimpiady biblijne przeprowadzane w szkołach)³³.

Obok majowych Dni Biblijnych warto wspomnieć o **szkolnym ekumenicznym konkursie biblijnym**. Po raz pierwszy konkurs ten odbył się w roku szkolnym 1997/1998 i od tego czasu na stałe wszedł do programu edukacji ekumenicznej młodzieży w katolickiej diecezji bielsko-żywieckiej i ewangelickiej diecezji cieszyńskiej. Inicjatorem konkursu jest zarząd ewangelickiego Towarzystwa Katechetycznego „Jonasz” ze Skoczowa, a nad jego przebiegiem czuwają wizytatorzy katechetyczni – katolicki i ewangelicki. Konkurs ten został włączony do listy olimpiad przedmiotowych, organizowanych pod patronatem Kuratorium Oświaty i Wychowania w Bielsku-Białej.

W pierwszej edycji konkursu wzięło udział 12 tys. uczniów szkół województwa bielskiego, a do ścisłego finału weszło ponad 80 uczniów ze szkół podstawowych i 43 ze szkół średnich³⁴. Co roku konkurs kończy się w maju, a uroczystość ta zawsze ma charakter ekumeniczny – uczestniczą w niej przedstawiciele władz Kościołów katolickiego i ewangelickiego, którzy wręczają laureatom nagrody i dyplomy.

Konkurs biblijny spełnia nie tylko funkcję poznawczą, w której dzieci i młodzież szkolna poznają *Pismo Święte* pogłębiając swoją wiedzę religijną i wiarę, ale także pełni ważną funkcję integracyjno-ekumeniczną i przyczynia się do ukształtowania u dzieci i młodzieży postawy szacunku wobec *Pisma Świętego*.

Kolejnym priorytetem działalności ekumenicznej, a zarazem fundamentem działalności praktycznej, są **małżeństwa osób o różnej przynależności wyznaniowej** (popularnie zwane małżeństwami mieszanymi) i objęcie ich przez Kościoły opieką duszpasterską. Istotne w duszpasterstwie ekumenicznym rodzin są następujące zasady: zachęcanie wiernych do modlitwy o jedność chrześcijan i udziału we wspólnych nabożeństwach i innych formach działalności parafii, wzbogacanie wiedzy o Kościołach, przypomnienie rodzicom, że dziecko mimo przynależności do jednego z Kościołów powinno być edukowane o duchowym bogactwie drugiego Kościoła przez udział

³² J. Budniak, *Ekumenizm na Śląsku Cieszyńskim na przełomie wieków*, [w:] *Pojednajcie się ...*, s. 74.

³³ Idem, *Ekumenizm jutra na przykładzie Śląska Cieszyńskiego Studium historyczno-pastoralne*, Katowice 2002, s. 119.

³⁴ www.diecezja.bielsko.pl/archiwum/wydarzylo/Konk_bib.htm (16.10.1998).

w uroczystościach, nabożeństwach lub wspólne jego nawiedzanie. Na Śląsku Cieszyńskim są parafie, gdzie duszpasterze katolicki i ewangelicki, wspólnie odwiedzają rodziny wielowyznaniowe. Wspólnie się modlą, a następnie podejmują z rodziną rozmowę na różne tematy. Tak rozumiane duszpasterstwo ekumeniczne, które w rzeczywistości jest formą dialogu wiary w rodzinie, może służyć umocnieniu miłości małżonków, będącej zarazem przykładem miłości ekumenicznej i znakiem jedności dla podzielonego Kościoła. Dobrze prowadzone duszpasterstwo małżeństw osób o różnej przynależności wyznaniowej może doprowadzić do tego, że te małżeństwa staną się wzorem, modelem działalności ekumenicznej. Odwiedziny duszpasterskie małżeństw mieszanych można uznać za ważny element opieki duszpasterskiej nad zawartymi już małżeństwami mieszanymi i ich rodzinami, której zasady określają również przepisy prawa kanonicznego. W *Kodeksie Prawa Kanonicznego* czytamy:

Ordynariusze miejsca oraz inni duszpasterze winni troszczyć się o to, ażeby katolickiemu małżonkowi i dzieciom zrodzonym z małżeństwa mieszanego nie zabrakło pomocy duchowej do wypełnienia ich obowiązków. Mają też wspierać małżonków w utrwaleniu jedności życia małżeńskiego i rodzinnego³⁵.

Dla przybliżenia tej specyficznej formy opieki duszpasterskiej nad małżeństwami mieszanym odwołajmy się do przykładu z Brennej, gdzie często duchowni katolicki i ewangelicki razem odwiedzają te rodziny. Najczęściej odwiedziny te są w okresie Bożego Narodzenia i polegają na wspólnej ze wszystkimi członkami rodziny modlitwie, śpiewaniu kolęd, wspólnych przecież dla obu Kościołów, rozmowach i udzieleniu im przez obu księży błogosławieństwa.

Odwiedziny duszpasterskie – kolęda – na Śląsku Cieszyńskim są niejednokrotnie okazją do zapoznania się z rodzinami mieszanymi wyznaniowo, gdzie często spotyka się takie małżeństwa, które miały ślub w Kościele ewangelickim bez dyspensy od formy kanonicznej. Jak pokazuje kilkuletnie doświadczenie, odwiedziny duszpasterskie małżeństw mieszanych wyznaniowo przyjmowane są przez ich członków z wielką życzliwością. Są okazją do rozwiązania wielu dylematów życiowych w takich rodzinach, związanych przede wszystkim z praktykami religijnymi, konfliktami rodzinnymi na tle różnicy wyznania i wychowania dzieci. Duszpasterze często występują w roli rozjemców i doradców, realizując jednocześnie podstawowe zasady ruchu ekumenicznego.

Pogrzeby ekumeniczne ściśle wiążą się z duszpasterstwem małżeństw i rodzin wielowyznaniowych, bowiem najczęściej taki charakter

³⁵ *Kodeks Prawa Kanonicznego* 1983, kan. 1128.

mają pogrzeby członków ich rodzin. Jednakże prawie każdy pogrzeb na Śląsku Cieszyńskim ma zabarwienie ekumeniczne – prawie zawsze biorą w nim udział osoby różnych wyznań, co wynika z charakteru życia codziennego w tym regionie. Zdarza się, że w pogrzebie katolika z małżeństwa mieszanego uczestniczy ksiądz ewangelicki i odwrotnie – w pogrzebie strony ewangelickiej uczestniczy ksiądz katolicki. Kiedy duchowny ewangelicki bierze udział w liturgii pogrzebowej w kościele katolickim, to czyta fragment z *Biblii* i głosi kazanie. Z kolei ksiądz katolicki, kiedy uczestniczy w nabożeństwie pogrzebowym w kościele ewangelickim, to odczytuje słowa z *Pisma Świętego* i głosi egzortę pogrzebową.

W tradycji Śląska Cieszyńskiego zaistniał również fakt bicia dzwoń kościelnych. Gdy kondukt pogrzebowy przechodzi koło Kościoła ewangelickiego, a jest to pogrzeb katolicki, biją dzwony z wieży tego kościoła i odwrotnie, gdy jest pogrzeb ewangelicki, to biją dzwony z Kościoła katolickiego.

Tydzień Ewangelizacyjny w Dzięcielowie to ważne i wielkie wydarzenie religijne w Europie Wschodniej organizowane przez Kościół ewangelicko-augsburski. Na program całotygodniowej formy ewangelizacyjnej składają się nabożeństwa, cykle wykładów, ewangelizacja, koncerty. Całość spotkania ma charakter ekumeniczny, czego dowodem jest, oprócz ewangelików i katolików, obecność innych chrześcijan należących do innych Kościołów i wspólnot eklesjalnych. Tydzień Ewangelizacyjny to kolejny dowód na to, że świadomość ekumeniczna staje się coraz większa, a ekumenizm zbliża do siebie ludzi, w tym i najmłodsze pokolenie.

Coraz częściej obserwujemy w regionach zróżnicowanych wyznaniowo przypadki wzajemnego **użyczenia świątyń i kaplic cmentarnych przez różne Kościoły i Wspólnoty**. Przykładem wrażliwości ekumenicznej jest użyczenie kościoła ewangelickiego katolikom w Międzyrzeczu k/Bielska-Białej. W nocy z 25/26 stycznia 1993 roku spłonął tam XVI-wieczny drewniany kościół katolicki pw. św. Marcina. Już tydzień po pożarze w ewangelickim kościele odprawiono pierwszą Mszę św. W murach tej świątyni przez siedem lat, aż do wybudowania nowego kościoła celebrowane były Msze św. w każdą niedzielę, w święta i uroczystości, śluby i pogrzeby, Pierwsze Komunie św. oraz bierzmowania.

Interesującą formą ruchu ekumenicznego na Śląsku Cieszyńskim są **ekumeniczne nabożeństwa strażaków** gromadzące od 1999 roku przedstawicieli strażaków państwowej i ochotniczej straży pożarnej województwa śląskiego. Podczas ekumenicznego nabożeństwa

strażaków w dniu 3 lutego 2000 roku w Goleszowie na Śląsku Cieszyńskim, prezes OSP Leszek Szlauer, powiedział m.in.:

strażacy są wzorem najprawdziwszej ekumenii, bo gdy pali się komuś dom, nie pytam, czy jest moim współwyznawcą, czy katolikiem. Nie robimy żadnych podziałów wyznaniowych. Podczas akcji musimy darzyć się pełnym zaufaniem, a w niedzielę każdy idzie do swego kościoła³⁶.

Doniosłym wydarzeniem ekumenicznym było **poświęcenie ekumenicznej kaplicy uniwersyteckiej** w Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, w dniu 12 maja 1998 roku³⁷. Otwarcie tej kaplicy to kolejny fakt, który zapisał się w tradycji uniwersyteckiej, w historii Cieszyna, Polski i Kościoła. W kaplicy odbywają się nabożeństwa ekumeniczne, 2 razy w tygodniu sprawowana jest Msza św., na początku roku akademickiego organizowane są rekolekcje dla studentów, a w każdym semestrze prowadzony jest kurs Alfa. Obecność kaplicy ekumenicznej w budynku uniwersyteckim ma również na celu przezwyciężanie barier wyznaniowych.

Ekumeniczne nabożeństwa towarzyszą społecznościom lokalnym podczas **obchodów świąt kościelnych i państwowych** (3 maja, 15 sierpnia i 11 listopada).

W roku **2008 roku parafia Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Cieszynie** przeżywała 300-setną rocznicę powstania. Z tej okazji w dniu 5 października w kościele Jezusowym odbyło się uroczyste **nabożeństwo ekumeniczne** inaugurujące obchody jubileuszowe z udziałem wiernych i duchowieństwa Kościoła katolickiego na czele z bp. Tadeuszem Rakoczym oraz przedstawiceli wszystkich Kościołów i wspólnot chrześcijańskich Śląska Cieszyńskiego. W uroczystości wziął udział Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Lech Kaczyński oraz Przewodniczący Parlamentu Europejskiego, Jerzy Buzek.

Od czerwca 1995 roku do chwili obecnej, w odpowiedzi na Encyklikę *Ut unum sint*, w katedrze św. Mikołaja w Bielsku Białej, co miesiąc, w każdy drugi czwartek miesiąca, odprawiana jest **Msza św. w intencji jedności wszystkich chrześcijan**, po której, dla członków Klubu Inteligencji Katolickiej, odbywa się spotkanie formacyjne dotyczące tematyki ekumenicznej³⁸. Między innymi w ten sposób propagowane

³⁶ M. Legendź, *Usłyszałem alarm i pobiegłem*, „Zwiastun” 2000, nr 4, s. 9.

³⁷ J. Budniak, *Kaplica ekumeniczna w filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Powrót do tradycji*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1998, nr XXXI, s. 391.

³⁸ Por. *Trwać razem we wspólnocie. Ekumeniczne spotkania modlitewne w katedrze św. Mikołaja w Bielsku-Białej w latach 1984-2012*, oprac. B. Mebel, Z. Gebauer, Bielsko-Biała 2012, s. 24.

są wśród wiernych idee ekumenizmu, gdyż sprawa jedności dotyczy wszystkich chrześcijan nie tylko tych, którzy bezpośrednio zaangażowani są w działalność ekumeniczną i podejmują odpowiednie inicjatywy na jego rzecz, ale i tych, którzy wspierają dialog ekumeniczny modlitwą i swoją postawą duchową.

Ekumeniczne poświęcenie obiektów sportowych i szkół to kolejny przykład bycia razem katolików i ewangelików, a rozpoczęło się to dopiero w 1989 roku, od „Okrągłego stołu”. Kościoły rozpoczęły intensywną działalność ekumeniczną nie tylko na płaszczyźnie kultury, ale także spędzania wolnego czasu, w tym rekreacji i sportu.

Charakter ekumeniczny posiadają **inauguracje nowego roku szkolnego i akademickiego**. Na inauguracje zapraszani są duchowni różnych wyznań chrześcijańskich, a niekiedy są one połączone z nabożeństwem ekumenicznym. Godne podkreślenia są nabożeństwa ekumeniczne z okazji inauguracji i zakończenia roku szkolnego zarówno w przedszkolach, jak i w szkole podstawowej i gimnazjum, jakie wprowadził w parafii w Pogwizdowie koło Cieszyna, ks. dr Karol Mozor.

Przedstawiciele Kościołów rzymskokatolickiego i ewangelicko-augsburskiego uczestniczyli w **ekumenicznych sympozjach i konferencjach naukowych** odbywających się zarówno w Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie jak i w Instytucie Teologicznym im. Świętego Jana Kantego w Bielsku-Białej³⁹.

W październiku 2000 roku odbyło się w ewangelickim Ośrodku Wydawniczym „Augustana” sympozjum naukowe pod hasłem „Chrystus i Jego Kościół”. Zorganizowała go diecezja cieszyńska Kościoła ewangelicko-augsburskiego oraz diecezja bielsko-żywiecka Kościoła rzymskokatolickiego. Rozpoczynając nabożeństwo, gospodarz parafii i biskup diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego Paweł Anweiler powiedział: „Nie zagubmy nigdy Jezusa Chrystusa, który jest niezbędny dla naszego życia, nie dajmy sobie zaciemnić obrazu Tego, który stanowi światło w nas i naszych Kościołach”. Na zakończenie sympozjum (31 października 2000) odprawiono w ewangelicko-augsburskim kościele Zbawiciela w Bielsku-Białej nabożeństwo ekumeniczne. Biskup Tadeusz Rakoczy zwracając się do uczestników nabożeństwa powiedział m.in.:

³⁹ Miedzy innymi: w październiku 1996 roku odbyła się konferencja międzynarodowa „Stosunki wyznaniowe na Śląsku Cieszyńskim”; w 1998 roku sesja naukowa „Szansa, czy zagrożenie dla polskich pograniczy”; w 2000 roku sesja naukowa „Pojednajcie się. Pastoralny i społeczno-kulturowy wymiar ekumenizmu na Śląsku Cieszyńskim”; w 2001 roku sesja naukowa „Z Duchem Świętym w trzecie tysiąclecie”; w 2003 roku „Sekty i nowe ruchy religijne – studium ekumeniczne”. Por. ibidem, s. 163-172.

Dziękuję Bogu i ludziom, że w Jubileuszowym Roku 2000 w naszym mieście odbyło się sympozjum, poświęcone jedności chrześcijan, które pozwala nam ciągle lepiej się poznawać, usuwać wzajemne uprzedzenia, przybliżać się do siebie i wzrastać w Chrystusie ku pełnej jedności⁴⁰.

Ekumenizm praktyczny (społeczno-kulturowy)

Praktyczny ekumenizm wyraża się przede wszystkim w **działalności społeczno-kulturowej**, czego przykładem jest Amatorski Zespół Teatralny przy parafii św. Elżbiety w Cieszynie działający od 1975 roku. Ma on na celu nie tylko pielęgnowanie kultury żywego słowa, lecz przede wszystkim pragnie stworzyć, poprzez przedstawienia, wspólnotę przeżywającą Ewangelię, która zarówno od strony aktorów i od strony widzów nie dokonuje podziałów. W 1984 roku zrodziła się myśl inscenizacji *Drogi Krzyżowej – Męki Pańskiej, Jasełek i Gościa Oczekiwanego* Zofii Kossak. Prowadząca Zespół od początku s. Jadwiga zgromadziła ponad sto osób – są to dzieci, młodzież, studenci i dorośli. Aktorzy – amatorzy – wywodzą się ze środowisk katolickich i ewangelickich.

Panorama Sztuki Chrześcijańskiej *Musica Sacra* to kolejna inicjatywa ekumeniczna, która organizowana jest co roku dla upamiętnienia historycznego pobytu w Skoczowie – 22 maja 1995 roku – Papieża Jana Pawła II. Idea zorganizowania tego festiwalu zrodziła się niespełna rok po wizycie w Skoczowie na Kaplicówce Jana Pawła II. Jeden ze współorganizatorów Panoramy, Ludwik Herok, stwierdził, że motywacją tego kulturalnego i religijnego wydarzenia była nie tylko wizyta Papieża w mieście narodzin św. Jana Sarkandra, ale również to, by

festiwal posiadał charakter ekumeniczny, a koncerty odbywały się na przemian w kościele katolickim i ewangelickim (...) Chcemy, aby Stowarzyszenie *Musica Sacra* (powołane w 1999 roku) zbliżało ludzi i wzmacniało ich wrażliwość. Najlepszą płaszczyzną dla wzajemnego zrozumienia jest sztuka. Dlatego chcemy promować sztukę i kulturę chrześcijańską⁴¹.

Dożynki ekumeniczne to kolejna płaszczyzna pastoralno-kulturowa w procesie zjednoczeniowym. Tradycja takich dożynek zapoczątkowana została w Polsce, w Brennej w 1990 roku. Z inicjatywy proboszcza katolickiej parafii w Brennej ks. Józefa Budniaka i przy współpracy proboszcza parafii ewangelickiej ks. Erwina Miklera oraz wójta Gminy Brenna, coroczne dożynki, organizowane pierwotnie jako święto

⁴⁰ W archiwum własnym autora. Syg. JB/31 X 2000/SiNE, 2.

⁴¹ *Musica Sacra* tuż, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 2005, nr 19.

ludowe, przemieniły się w święto religijno-ludowe. Głównym celem tego działania miała być integracja wielowyznaniowych mieszkańców gminy wokół wspólnych nie tylko tradycji kulturowych, ale także wspólnych treści religijnych. Ekumeniczne dożynki odbywają się co roku w ostatnią niedzielę sierpnia. Uroczystość dopełniają występy chórów katolickiego i ewangelickiego nie tylko z Brennej, ale również z Ustronia i z Republiki Czeskiej. Nabożeństwo kończy wspólne błogosławieństwo. Gośćmi dożynkowego święta są księża biskupi – katolicy i ewangelicy, duchowni z kraju i z zagranicy, przedstawiciele władz miejscowych i wojewódzkich, parlamentarzyści oraz przedstawiciele świata nauki i kultury regionu śląskiego. Ekumeniczne dożynki w 2000 roku potwierdzają tezę o coraz szerszym zasięgu tej inicjatywy – obok tradycyjnie uczestniczących przedstawicieli Kościołów rzymskokatolickiego, ewangelicko-augsburskiego i prawosławnego po raz pierwszy udział w tym wydarzeniu wziął zwierzchnik Kościoła ewangelicko-reformowanego w Polsce. Ponadto przesłanie do uczestników dożynek przekazał na piśmie Prezydent RP.

Ekumeniczne dożynki w Brennej stały się inspiracją do organizowania podobnych uroczystości w innych miejscowościach na Śląsku Cieszyńskim. Na przykład, w pierwszą niedzielę września 1999 roku w Ustroniu i w Jaworzu odbyły się po raz pierwszy uroczystości, podobnie jak w Brennej, nazwane ekumenicznymi dożynkami⁴². Ekumeniczne dziękczynienie za plony przekroczyło granice Ziemi Cieszyńskiej – we wrześniu 2000 roku, w miejscowości Ryboły na wschodnim pograniczu Polski odbyły się pierwsze **katolicko-prawosławne dożynki**, a w pierwszym roku trzeciego tysiąclecia (wrzesień 2001 roku) po raz pierwszy odbyły się dożynki ekumeniczne w Lasowicach na Śląsku Opolskim.

Nietypową formą ruchu ekumenicznego, z którą można spotkać się tylko na Śląsku Cieszyńskim jest działalność kulturalno-oświatowa realizowana w postaci **ekumenicznych klubów i kółek zainteresowań**, skierowana do dzieci i młodzieży katolickiej i ewangelickiej. Prowadzi ją od września 1998 roku swoiste centrum kultury przy Kościele ewangelickim w Brennej. Tu działa kółko modelarskie, klub szachowy, klub tenisa stołowego, dziecięce kółko plastyczne i poetyckie, prowadzone przez wykwalifikowanych instruktorów i pedagogów. Dla pań zorganizowano zajęcia aerobiku.

Głównym celem tych działań jest integracja środowiska, a także rozwijanie zainteresowań kulturalnych dzieci bez względu na ich

⁴² Dożynki, [w:] I. Brudny, M. Pilsyk, E. Pyka, T. Sieroń (red.), *Byliśmy, jesteśmy i będziemy mieszkańcami Śląska Cieszyńskiego*, Jasienica 2001, s. 63-64.

wyznanie i otoczenie ich opieką w czasie wolnym. Ważną funkcją jest także kształtowanie u dzieci i młodzieży postaw proekumenicznych, otwartości na wszelkiego rodzaju odmienności kulturowe. Znaczenie także ma fakt, że zajęcia te gromadzą dzieci wokół parafii, z którą częściowo utraciły kontakt w wyniku przeniesienia religii do szkół⁴³.

W różnych instytucjach kulturalno-oświatowych na Śląsku Cieszyńskim mają miejsce działania kulturalne, które opatrzone tu nazwą „**ekumeniczne wystawy**”, a które dotyczą przede wszystkim prezentacji książek, czasopism, plakatów i fotografii dotyczących zagadnień ekumenicznych. Oto dwa przykłady takich inicjatyw.

8 listopada 1999 roku w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej nastąpiło otwarcie **wystawy** „Abyśmy byli jedno”, dedykowanej wielkiemu orędownikowi pojednania, Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II. Już sama obecność ordynariusza diecezji bielsko-żywieckiej bp Tadeusza Rakoczego oraz luterańskiego biskupa cieszyńskiego Pawła Anweilera świadczy o jej ekumenicznym charakterze. Na wystawie zaprezentowano wydawnictwa biblijne i ekumeniczne Kościołów rzymskokatolickiego i ewangelicko-augsburskiego. Na szczególną uwagę zasługują starodruki ze zbiorów Książnicy Beskidzkiej: *Biblia Sacra. Księgi Starego i Nowego Testamentu* (Brzeg Śląski 1768), *Biblia* ks. Marcina Lutra (Norymberga 1797), *Kazania na Niedziele Całego Roku* ks. Piotra Skargi (Sandomierz 1792), cenne wydawnictwa XIX-wieczne oraz współczesne wydawnictwa Kościołów katolickiego i ewangelickiego, takie jak *Biblia Tysiąclecia* drukowana oraz w wersji elektronicznej na płycie CD-ROM, *Ilustrowany Nowy Testament* i inne. Ekspozycja została wzbogacona zdjęciami z dożynek w Brennej oraz z XXVIII Międzynarodowego Kongresu Ekumenicznego w Cieszynie (1995).

Druga wystawa o podobnym profilu otwarta została w marcu 2000 roku, z okazji sesji naukowej pt. „Pastoralny i społeczno-kulturowy wymiar ekumenizmu na Śląsku Cieszyńskim”. Wystawę tę, zatytułowaną „Polska książka katolicka i ewangelicka w walce o kształt społeczno-kulturowy Śląska Cieszyńskiego”, przygotowała kustosz Biblioteki Tschammera w Cieszynie, mieszczącej się przy ewangelickim kościele Jezusowym. Wystawa prezentowała zdjęcia stron tytułowych książek od XVII do początków XX wieku, które związane są z Ziemią Cieszyńską poprzez miejsce wydania lub osobę autora. Znalazły się tu *Biblie* dwóch wyznań w języku polskim, książki religijne, pierwodruki cieszyńskie, kancjonały katolickie i ewangelickie, książki modlitewne poświęcone kształceniu młodzieży. Celem wystawy, jak stwierdziła jej

⁴³ Zob. D. A. Plinta, M. Legendź, *Parafia z wyobraźnią – inicjatywy i pomysły w Brennej*, „Zwiastun” 1999, nr 12, s. 18-20.

organizatorka, było „uświadomienie zwiedzającym, że katolicy i ewangelicy, nawet jeśli nie działali wspólnie, dążyli do tych samych celów i byli świadomi, że wszelkie podziały dzielą i powodują, że wszyscy tracą”⁴⁴.

Pięć lat po ogłoszeniu Dekretu Soborowego o Ekumenizmie, w dniu 11 maja 1968 roku została **poświęcona świątynia katolicka** w Drogomyślu na Śląsku Cieszyńskim. Konsekracji dokonał ordynariusz diecezji katowickiej bp Herbert Bednorz. Przy budowie kościoła brali udział zarówno katolicy, jak i ewangelicy mieszkający w Drogomyślu, a w uroczystości poświęcenia świątyni uczestniczyli duchowni i wierni obu wyznań. Podobne zaangażowanie ekumeniczne przy budowie świątyni katolickiej, a następnie przy jej poświęceniu było w Ustroniu-Polanie (25.11.1989); Cieszynie-Mnisztwie (28.11.1992) i w Brennej (27.11.1993)

Podobny charakter miały **poświęcenia kościołów luterzańskich**. W 1989 roku poświęcony został kościół w Brennej, którego to aktu dokonał biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, Jan Szarek. Kościół katolicki reprezentował wraz ze swymi wiernymi proboszcz parafii katolickiej w Brennej.

Księża katolicy i wierni Kościoła rzymskokatolickiego uczestniczyli również w uroczystościach poświęcenia nowych kościołów luterzańskich w Wiśle, Markłowicach i Cisownicy.

W ostatnich latach powstało na Śląsku Cieszyńskim oprócz wielu nowych kościołów również wiele kaplic, a wśród nich kilka w szpitalach i sanatoriach. Ze względu na różnorodność wyznaniową przebywających w tych miejscach osób mają one z założenia charakter ekumeniczny, i taki też wymiar miały uroczystości ich poświęcenia. Biskupi Kościołów katolickiego i ewangelickiego dokonywali poświęcenia tych kaplic.

W 1986 roku została poświęcona kaplica ekumeniczna w Śląskim Szpitalu Reumatologiczno-Rehabilitacyjnym im. gen. Jerzego Ziętka w Ustroniu. Aktu poświęcenia dokonał bp Damian Zimoń, ordynariusz diecezji katowickiej oraz proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej ks. dr Henryk Czembor. A rok później, 3 września, została poświęcona, przez tych samych duchownych kaplica ekumeniczna pw. Opatrzności Bożej w Szpitalu Uzdrowiskowym w tej samej miejscowości⁴⁵.

⁴⁴ G. Ciompa-Wucka, *Informacja o wystawie książki*, [w:] J. Budniak, H. Rusek (red.), *Pojednajcie się... Materiały z sesji naukowej: Pastoralny i społeczno-kulturowy wymiar ekumenizmu na Śląsku Cieszyńskim*, Cieszyn 2000, s. 242.

⁴⁵ Na podstawie „Kroniki” szpitalnej i uzdrowiskowej informacji przekazał kapelan szpitalny ks. Jan Piszczan.

W kaplicy ekumenicznej Szpitala Uzdrawiskowego w Ustroniu w maju 1991 roku odbyło się Międzynarodowe Spotkanie Ekumeniczne z udziałem katolików i protestantów z Polski i Niemiec⁴⁶. Liturgia Słowa Bożego była prowadzona przez proboszczów ustrońskich, katolickiego – ks. Leopolda Zielasko oraz luterańskiego – ks. dr H. Czembora.

4 kwietnia 1997 roku w Szpitalu Śląskim w Cieszynie odbyła się uroczystość poświęcenia nowej kaplicy, która ma charakter ekumeniczny, bowiem służy zarówno katolikom, jak i ewangelikom⁴⁷. Formułę poświęcenia odmówili biskup katolicki Tadeusz Rakoczy i biskup ewangelicki Paweł Anweiler. Msze św. odprawiane są tu codziennie i w niedzielę rano, a nabożeństwa luterańskie w każdą niedzielę przed południem oraz w poniedziałki.

Na początku 2001 roku, 18 stycznia, księża biskupi, T. Rakoczy i P. Anweiler, poświęcili Śląskie Centrum Rehabilitacji „Szpital z Sercem” w Ustroniu Zawodziu⁴⁸.

Podobne wydarzenie miało miejsce 21 marca 2001 roku, kiedy została poświęcona przez biskupów katolickiego i ewangelickiego kaplica ekumeniczna w Wojewódzkim Szpitalu w Bielsku-Białej. W kaplicy tej odbywają się regularnie Msze św. i nabożeństwa, osobno dla katolików i ewangelików. Szczególnym rysem ekumenicznym obrzędów liturgicznych jest wykorzystywanie w nich tych samych „naczyń liturgicznych” (kielicha mszalnego, pateny, puszki na komunikanty), ofiarowanych przez cieszyńskiego biskupa luterańskiego P. Anweilera.

Jak widać z przytoczonych wyżej przykładów, kaplice ekumeniczne powstają na Ziemi Cieszyńskiej we wszystkich ważnych instytucjach społecznych, pełniących swe funkcje wobec mieszkańców regionu bez względu na ich przynależność wyznaniową

We wszystkich opisanych kaplicach, oprócz regularnie celebrowanych nabożeństw, w Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan odbywają się nabożeństwa ekumeniczne z udziałem duchownych i wiernych obu wyznań.

Kolejnym przykładem działalności społeczno-kulturowej jest grupa artystyczna młodych ludzi z Cieszyna, z Kościołów rzymskokatolickiego i ewangelicko-augsburskiego, która od marca 1998 roku przyjęła nazwę **Zespół Teatralny**. Inicjatorami takiej formy budowania pojednania między dwoma wyznaniem chrześcijańskimi byli ks. Mirosław Sze-wieczek, wikariusz parafii katolickiej św. Marii Magdaleny w Cieszynie

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Zob. M. Fres, *Poświęcenie kaplicy szpitalnej*, „Dziedzictwo” (Miesięcznik Religijno-Społeczny Ziemi Cieszyńskiej), 1995, nr 5 (43), s. 3.

⁴⁸ *Szpital pod Równicą*, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 2001, nr 4.

i ks. Alfred Borski, wikariusz parafii ewangelickiej w Cieszynie. Zespół ten przygotował sztukę *Widziałam Pana ... czyli pełna życia wizja nawrócenia grzesznicy – Marii Magdaleny*. Premiera tej sztuki w formie: światło, muzyka, pantomima, słowo, odbyła się w Cieszynie 16 maja 1998 roku w kościele Jezusowym (ewangelickim), a w następnym dniu w Kościele katolickim św. Marii Magdaleny. Sztukę tę oprócz Cieszyna wystawiano w różnych miejscowościach, m.in. w Warszawie, Lublinie, Brennej. Na zaproszenie katolickiego ruchu „Focolari” Zespół występował we Włoszech. Wspólne próby i przedstawienia w duchu radośnej współpracy to najlepsze świadectwo ekumenizmu, jakie składają członkowie Zespołu Teatralnego z Cieszyna.

Młodzieżowa grupa ewangelizacyjna z Cieszyna zorganizowała w dniach od 11 do 13 maja 2000 roku *Święto Radości – Ewangelizacja „Cieszyn 2000”*. Podczas tej Ewangelizacji koncertowały zespoły muzyki chrześcijańskiej, a wśród nich chór dziecięcy „Hosanna” z parafii ewangelicko-augsburskiej w Cieszynie.

Na Śląsku Cieszyńskim odbywa się od 1999 roku **Festiwal Twórczości Religijnej** „Psallite Deo”. Impreza odbywa się pod patronatem ordynariusza diecezji bielsko-żywieckiej oraz zwierzchnika diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego, ordynariusza diecezji łódzko-poznańskiej Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, oraz biskupa Kościoła ewangelicko-reformowanego w Polsce. Ta impreza kulturalna i muzyczna posiada charakter ekumeniczny, a koncerty odbywają się w kościołach katolickich i ewangelickich.

W lipcu 2004 i 2006 roku odbyło się w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim ekumeniczne spotkanie w ramach **Festiwalu Życia** adresowane do całej społeczności należącej do różnych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich. Idea festiwalu opiera się na współdziałaniu chrześcijan, niezależnie od wyznania, którzy chcą aktywnie dzielić się Bożą miłością z innymi. Co rano festiwalowe zajęcia rozpoczynała wspólna modlitwa. W ramach festiwalu odbywały się liczne happeningi, dramy, pantomimy, koncerty, warsztaty muzyki gospel, zajęcia dla najmłodszych – igrzyska dziecięce Kids Games, panele dyskusyjne, spotkania dla uzależnionych od alkoholu czy narkotyków, pokazy sportów ekstremalnych, prezentacje chrześcijańskich wydawnictw i wystawy. Panele i seminaria stanowiły forum dyskusyjne dla problemów, które niesie z sobą współczesna Europa⁴⁹.

Od ogłoszenia w Polsce stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku Kościoły i Wspólnoty chrześcijańskie w Polsce, razem podjęły **ekumeniczną działalność pomocy** wszystkim poszkodowanym, a szczególnie

⁴⁹ Por. www.festiwalzycia.ccm.pl (z 12 sierpnia 2006 roku).

osobom, które znalazły się w więzieniach i ośrodkach internowania. Począwszy od skromnych paczek spożywczych do lekarstw, Kościoły okazywały wielką pomoc. Kościół podejmując tę działalność idzie za przykładem Jezusa „dobrego Samarytanina” (Łk 10, 29-37) i z „Niego czerpiąc swoją moc, stał zawsze w pierwszej linii na wszystkich tych frontach **działalności charytatywnej**”⁵⁰. Od tego okresu rozpoczęła się wspólna służba i bezinteresowna troska o najbardziej potrzebujących (1994). Między innymi zrodziło się **Ekumeniczne Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom**, w skład którego wchodzi: Caritas Polska Kościoła Rzymskokatolickiego i Prawosławne Dzieło Miłosierdzia Eleos oraz Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Inauguracja tego dzieła rozpoczyna się co roku w I Niedzielę Adwentu.. W roku 2009 dołączyła do tego dzieła Diakonia Kościoła Ewangelicko-Reformowanego.

Akcja charytatywna **Ekumeniczne Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom** pragnie szczególnie zwrócić uwagę na aspekt rodziny i sieroctwa, zarówno naturalnego, jak i społecznego; wspiera projekty na rzecz dzieci i młodzieży w trudnej sytuacji materialnej: dożywianie dzieci w szkołach, zakup odzieży i podręczników szkolnych, dofinansowanie przejazdów szkolnych. Środki zebrane z rozprowadzania świec przeznaczone są na wsparcie tych projektów na poziomie diecezjalnym, jak i ogólnopolskim.

Ekumeniczne Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom stało się świąteczną tradycją. Zapalona świeca wigilijna to znak chrześcijańskiej solidarności i gotowości, by dzielić się tym światłem, swoim zainteresowaniem i tym, co możemy dla innych zrobić.

Przykładem ekumenicznej wrażliwości na pomoc potrzebującym była zbiórka pieniężna dla ofiar kataklizmu prowadzona przez Caritas Polska, ewangelicką Diakonię i Prawosławne Dzieło Miłosierdzia Eleos w związku z trzęsieniem ziemi i tsunami, które dotknęły Japonię.

Kościół uważają, że

orędzie społeczne Ewangelii nie powinno być traktowane jako teoria, ale przede wszystkim jako podstawa działania i zachęta do niego. Pod wpływem tego orędzia niektórzy z pierwszych chrześcijan rozdawali swe dobra ubogim, dając świadectwo, że nawet między ludźmi różnego pochodzenia społecznego możliwe jest pokojowe i solidarne współżycie. Czerpiąc w ciągu wieków moc z Ewangelii, mnisi uprawiali ziemię, zakonnicy i zakonnice zakładali szpitale i przytułki dla ubogich, członkowie bractw religijnych oraz mężczyźni i kobiety wszelkiego stanu nieśli pomoc ludziom potrzebującym i upośledzonym społecznie, przekonani, że słowa Chrystusa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich

⁵⁰ Jan Paweł II, encyklika *Evangelium vitae*, 27.

najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40), nie powinny pozostawać pobożnym życzeniem, ale muszą skłaniać do konkretnego działania⁵¹.

* * *

Działalność Kościołów chrześcijańskich na początku trzeciego tysiąclecia pozwala stwierdzić, że weszły one na drogę pojednania, a tysiąclecie to zapowiada się jako epoka poszukiwania nowych dróg i płaszczyzn zbliżania się do siebie. Papież Jan Paweł II kładł mocny akcent na dialog ekumeniczny, który należy

zdecydowanie kontynuować, nie ustępując wobec trudności i przeciwności; należy go prowadzić «w różnych wymiarach – doktrynalnym, duchowym i praktycznym – kierując się logiką wymiany darów, które Duch wzbudza w każdym Kościele, oraz wychowując wspólnoty i wiernych, przede wszystkim młodych, do przeżywania spotkania i właściwie rozumianego ekumenizmu jako zwykłego wymiaru życia i działalności Kościoła». Dialog ten stanowi jedno z głównych zadań Kościoła, przede wszystkim tu, w Europie, która w minionym tysiącleciu była świadkiem zbyt wielu podziałów między chrześcijanami, a dziś zdąża ku ściślejszej jedności. Nie możemy zatrzymać się na tej drodze, nie możemy z niej zawrócić! Musimy nadal nią iść i przeżywać ją ufnie, bo wzajemny szacunek, szukanie prawdy, współpraca w miłości, a przede wszystkim ekumenizm świętości niewątpliwie przyniosą, z Bożą pomocą, swoje owoce⁵².

Podsumowując przedstawione rozważania podkreślić należy, że ekumeniczna otwartość mieszkańców tej części Śląska ma swoje wiekowe ugruntowanie. Od XVI stulecia do czasów współczesnych żyli tu zgodnie ewangelicy i katolicy oraz Żydzi. Na początku trzeciego tysiąclecia można za ewangelicko-reformowanym teologiem ze Szwajcarii, Karlem Barthem, przyjąć tezę, że „choć wierzymy inaczej, nie wierzymy jednak w Innego”. Każdemu należy się szacunek wobec jego wiary i wyznawanych wartości.

Śląsk Cieszyński zawsze kojarzył się ze szczególną syntezą tego, co chrześcijańskie. Od stuleci był kolebką wiary i miłości Boga. Cieszyn, jako stolica tego regionu, jest miastem, w którym ekumenizm, nie ten teologiczny, ale ekumenizm praktyczny, codzienny, wypełnia życie mieszkańców. Historyczne uwarunkowania sprawiły, że tu na tej ziemi działali duchowni i świeccy, dla których dobro ludzi, pomoc bliźniemu będącemu w potrzebie, rozwój stolicy księstwa na płaszczyźnie

⁵¹ Ibidem, nr 57.

⁵² Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, 31.

społecznej, ekonomicznej i intelektualnej stawały się celami działania. Dzisiaj w widoczny sposób przemawiają do wszystkich tradycja, świadectwo dziejów, dziedzictwo kultury i nauki, związane z tym miastem. Mieszkańcy tej ziemi w szczególny sposób kultywują wielki dar jedności, który został im dany w duchu miłości Bożej. Inicjatywy społeczne i kulturalne są możliwe dzięki wielkiemu zaangażowaniu katolików i ewangelików, którym przyświeca idea rozwoju tego specyficznego miejsca.

Na Śląsku Cieszyńskim, gdzie „ekumenizm jest sprawą życia społecznego”⁵³, coraz bardziej upowszechnia się świadomość ekumeniczna i wydaje się, że region ten może być dla Europy, pod względem pracy ekumenicznej we wszystkich jej wymiarach, wzorem godnym naśladowania.

Słowa kluczowe: Śląsk Cieszyński, diecezja bielsko-żywiecka, ekumenizm, inicjatywy ekumeniczne, Kościół katolicki, Kościół ewangelicko-augsburski.

Bibliografia:

1. Bilczewski J., *O Kościele Chrystusowym*, Cieszyn 1908.
2. Borutka T., *Diecezja Bielsko-Żywiecka 1992-1997*, Bielsko-Biała 1997.
3. Brenna jak Asyż, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” Cieszyn 22 III 2002.
4. Budniak J., *Ekumenizm jutra na przykładzie Śląska Cieszyńskiego Studium historyczno-pastoralne*, Katowice 2002.
5. Budniak J., *Ekumenizm na granicy*, [w:] J. Kempa (red.), *Kościół wobec granic*, Katowice 2005.
6. Budniak J., *Ekumenizm na Śląsku Cieszyńskim na przełomie wieków*, [w:] *Pojednajcie się ...*
7. Budniak J., *Kaplica ekumeniczna w filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Powrót do tradycji*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1998, nr XXXI.
8. Budniak J., *Sesja na temat Ekumenicznych Dni Biblijnych*, „Biuletyn Ekumeniczny” 1998, nr 17.
9. Budniak J., *W trzecie tysiąclecie ku „pełnej komunii”*, [w:] J. Budniak, M. J. Uglorz (red.), *Z Duchem Świętym w trzecie tysiąclecie*, Cieszyn 2001.
10. Budniak J., *XXVIII Międzynarodowy Kongres Ekumeniczny w Cieszynie*, Cieszyn–Bytom 1996.

⁵³ Zdanie to wypowiedział bp Tadeusz Rakoczy na początku wywiadu, jaki przeprowadził z nim moderator Telewizji Polskiej w dniu 21 sierpnia 1995 roku, podczas inauguracji XXVIII Międzynarodowego Kongresu Ekumenicznego w Cieszynie. Por. J. Budniak, *XXVIII Międzynarodowy Kongres Ekumeniczny w Cieszynie*, Cieszyn–Bytom 1996, s. 35.

11. *Celebrationes liturgicae. Quibus praeest Summus Pontifex Johannes Paulus PP II*, Olomouc 21 maii 1995.
12. Ciompa-Wucka G., *Informacja o wystawie książki*, [w:] J. Budniak, H. Rusek (red.), *Pojednajcie się ... Materiały z sesji naukowej: Pastoralny i społeczno-kulturowy wymiar ekumenizmu na Śląsku Cieszyńskim*, Cieszyn 2000.
13. *Dożynki*, [w:] I. Brudny, M. Pilsyk, E. Pyka, T. Sieroń (red.), *Byliśmy, jesteście i będziemy mieszkańcami Śląska Cieszyńskiego*, Jasienica 2001.
14. *Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu* (25.03.1993), „Communio” 1994, 2 (80).
15. Fres M., *Poświęcenie kaplicy szpitalnej „Dziedzictwo” „Miesięcznik Religijno-Społeczny Ziemi Cieszyńskiej”* 1995, nr 5 (43).
16. Glaeser Z., *Ekumeniczne przyzywanie Ducha Świętego. Refleksje na marginesie ekumenicznych spotkań chrześcijan w diecezji opolskiej*, „Biuletyn Ekumeniczny” 1999, nr 2.
17. *Homilia Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszona podczas kanonizacji św. Jana Sarkandra w Ołomuńcu – 21 maja 1995 roku*.
18. Jan Paweł II, encyklika *Evangelium vitae*.
19. Jan Paweł II, *Jak budować pokój?* (Przemówienie wygłoszone 14 kwietnia 2003 roku do uczestników Kongresu UNIV), „L'Osservatore Romano” wydanie polskie 2003, 6 (254).
20. Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska „Ecclesia in Europa”*.
21. Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w czasie spotkania z wiernymi w kościele ewangelicko-augsburskim w Skoczowie*, [w:] *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1999, t. 3.
22. Jan Paweł II, *Wstaniecie, chodźmy. Cz.1. Powołanie*, „L'Osservatore Romano” wydanie polskie 2004, nr 7-8 (265).
23. Legendź M., *Usłyszałem alarm i pobiegłem*, „Zwiastun” 2000, nr 4.
24. Misiaszek A., *Teologia pastoralna*. Gdańsk 1994.
25. *Musica Sacra* tuż, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 2005, nr 19.
26. Pikus T., *Program ekumeniczny Jana Pawła II w encyklice „Ut unum sint”*, [w:] S. Pawłowski (red.), *Różnić się w zgodzie*, Lublin 2008.
27. Plinta D. A., Legendź M., *Parafia z wyobraźnią – inicjatywy i pomysły w Brennej*, „Zwiastun” 1999, nr 12.
28. Rakoczy T., *List do wiernych w związku z Tygodniem Ekumenicznym*, „Kwartalnik Diecezjalny” 1993, nr 1-2.
29. *Słowo Księdza Biskupa Tadeusza Rakoczego podczas ingresu do katedry św. Mikołaja w Bielsku-Białej*, „Kwartalnik Diecezjalny” (Pismo Urzędowe Diecezji Bielsko-Żywieckiej) 1992, nr 1.
30. *Szpital pod Równicą*, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 2001, nr 4.
31. *Trwać razem we wspólnotcie. Ekumeniczne spotkania modlitewne w katedrze św. Mikołaja w Bielsku-Białej w latach 1984-2012*, oprac. B. Mebel, Z. Gebauer, Bielsko-Biała 2012.

ks. Radosław Kimsza

Politechnika Białostocka

Życie konsekrowane a ekumenizm

THE CONSECRATED LIFE AND ECUMENISM

The consecrated life is the following of Jesus Christ through a life of chastity, poverty and obedience. It was born in the Christian east of the undivided Church. From there it was transferred to the Christian west and took various forms. They were rejected by the Reformation. This state survived until the twentieth century. That can be called a kind of renaissance of consecrated life in the Protestant churches. The resulting monastic communities also open to other Christian denominations. The consecrated life filled with constant prayer leading to personal conversion and spousal union with Christ, which are considered the foundation of the ecumenical movement and its purpose.

Key words: monasticism, ecumenism, chastity, poverty, obedience, reformation, Taizé, Bose.

Rok 2015, ogłoszony przez Papieża Franciszka Rokiem Życia Konsekrowanego jest okazją do odnowienia katolickiego spojrzenia na życie ewangelicznymi radami czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, a także odnalezienia go w innych Kościołach i wspólnotach chrześcijańskich oraz wskazanie jego ekumenicznej perspektywy.

Choć życie zakonne narodziło się na chrześcijańskim Wschodzie, to odnajdujemy je także, już we wczesnym chrześcijaństwie, także na gruncie Kościoła łacińskiego, a także Kościołów, które wyrosły z reformacji. I choć zarówno Marcin Luter, jak i Huldrych Zwingli pogardzali tymi, którzy nie żenili się i za mąż nie wychodzili, to jednak w tzw. Kościołach i wspólnotach ewangelikalnych odnajdujemy

mężczyzn i kobiety, którzy podejmują próbę życia wspólnotowego na wzór Chrystusa bezzennego, czystego, ubogiego i posłusznego.

Źródła życia konsekrowanego?

Realizacja powołania chrześcijańskiego polega na naśladowaniu Jezusa Chrystusa. Do IV wieku uważano, że można to czynić jedynie przez „męczeństwo krwi”. To przekonanie potwierdza sposób śmierci pierwszych uczniów Chrystusa. Według przekazu Tradycji spośród dwunastu Apostołów jedenastu poniosło śmierć męczeńską. Po nich swoją przynależność do Jezusa przypieczętowała męczeńską krwią niezliczona rzesza męczenników aren Cesarstwa Rzymskiego. Imiona wielu z nich są zapisane w *Martyrologium Romanum*.

Kres męczeństwu pierwszych wieków chrześcijaństwa położył podpisany w Mediolanie w 313 roku przez cesarza Konstantyna i Licyniusza edykt, który wprowadził tzw. tolerancję religijną. Odtąd chrześcijanie i inni obywatele Cesarstwa Wschodniego i Zachodniego mogli swobodnie wyznawać swoją religię¹.

Znikły, przynajmniej na jakiś czas, areny męczeństwa za wiarę w Jezusa Chrystusa, a ci, którzy pragnęli Go naśladować zaczęli zastanawiać się jak można to zrobić w niekrwawy sposób.

Odkryto wówczas, że oprócz „męczeństwa krwi” istnieje „męczeństwo duchowe” polegające na oddaniu się na własność Bogu w życiu monastycznym. Było to tzw. *cotidianum martyrium* – codzienne męczeństwo².

Żyjący na przełomie IV i V wieku propagator monastycyzmu wschodniego na Zachodzie, święty Kościoła prawosławnego, Jan Kasjan istotę tego rodzaju męczeństwa upatrywał w wyrzeczeniu się własnej woli i surowości podejmowanego przez mnichów życia. W jednej z rozmów, zapisanych w przetłumaczonym na język polski dziele *Rozmów dwadzieścia cztery* miał powiedzieć: „[mnisi] w raz obranym powołaniu trwają z takim poświęceniem, że nigdy nie pełnią swojej własnej woli, i tak cierpliwość i surowość życia ukrzyżowała ich dla tego świata, czyniąc z nich codziennie żywych męczenników”³.

„Żywi męczennicy” naśladowali Jezusa poprzez życie w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie.

¹ Por. W. Doroszkiewicz, *Dzieje wschodnich Rzymian*, Białystok 2012, s. 17.

² Por. E. Malone, *The Monk and the Martyr*, [w:] B. Steidle, *Antonius Magnus Eremita*, Roma 1956, s. 201.

³ Jan Kasjan, *Rozmów dwadzieścia cztery*, XVIII, 7, 7.

Beżenna czystość

Teologia
dialogu

Autor *Listu do Hebrajczyków* stwierdza: „Takiego właśnie nam trzeba było arcykapłana świętego, niewinnego, nieskalanego, odłączonego od grzeszników, sięgającego ponad niebo” (Hbr 7, 26-27). Użyte w tym przypadku greckie słowo *αμωτος*, nieskalany oznaczało pierwotnie fizyczną czystość powiazaną nierozzerwalnie ze sprawowanym kultem. Stąd żydowskie ablucje, które poprzez symboliczne obmycia czyniły człowieka gotowym do modlitwy, składania ofiary czy też uwalniały od zaciągniętej tzw. rytualnej nieczystości.

Wspomniany termin odnosił się także do czystości dziewiczej, oznaczającej rezygnację z jakichkolwiek form zaspokożenia popędu seksualnego. Jeśli według autora *Listu do Hebrajczyków* Chrystus jest *αμωτος*, nieskalany to w Jego posłannictwo, ostatecznie zmierzające do złożenia zadośćczynnej ofiary za grzechy człowieka, wpisane jest także dziewictwo⁴. Jest ono źródłem ewangelicznej „beżenności dla królestwa niebieskiego” (por. Mt 19,12).

Niewątpliwym źródłem czystości Jezusa jest także Jego udział w wewnętrznym życiu Trójcy Świętej, definiowanym przez teologię jako doskonała Miłość. Dialog dwunastoletniego Jezusa z Maryją i Józefem w Świątyni Jerozolimskiej: „Nie wiecie, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca” (Łk 2,49) odnosił się nie tylko do miejsca, ale także do ontycznej jedności z Ojcem i Duchem Świętym. Nie może więc ona dopuszczać niczego, co powiazane byłoby z brakiem doskonałości, tym bardziej duchowo-fizycznej integralności.

W beżennej czystości żył także „największy narodziiony z niewiast” (Mt 11,11) – św. Jan Chrzciciel. Ikonografia bizantyjska przedstawia go jako „Anioła pustyni”, prostującego drogi na przyjście Pana (por. Łk 1,76; Mk 1,3) i w ten sposób wypełniającego starotestamentalną zapowiedź Izajasza: „Drogę dla Pana przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec naszemu Bogu!” (Iz 40,3).

Jana Chrzciciela łączą z Chrystusem nie tylko więzy krwi, ale także zanurzona w ontycznej czystości oblubieńcza przyjaźń. Jan jest „Przyjacielem Oblubieńca, który stoi i słucha go, raduje się niezmiernie słysząc głos oblubieńca” (J 3,29) dzięki czemu może złożyć świadectwo, że Jezus z Nazaretu jest Synem Bożym (por. J 1,34).

Z racji na życie w oblubieńczej czystości Kościół Wschodni, poświadczają to teksty liturgiczne, nazywa Jana Chrzciciela „aniołem w ciele”, „aniołem na ziemi”. Stan jego życia umieszcza go w bliskości Chrystusa

⁴ Por. A. Amato, *Il celibato di Gesù*, Watykan 2010, s. 3.

Pantokratora na ikonach *Deesis*, na równi z *Theotokos* – przenikniętą ontyczną czystością⁵.

Taka motywacja towarzyszyła pierwszym mnichom i mniszkom w podejmowaniu życia w bezżennej czystości. Odnajdywała ona swoje źródło w Jezusie Chrystusie i w Jemu najbliższych: kuzynie i przyjacielu – św. Janie Chrzcicielu oraz *Theotokos* – Maryi.

Jednakże nie tylko poprzez bezżenną czystość miał eremita, czy mnich upodabniać się do Chrystusa, żyć w tzw. bezkrwawym męczeństwie. W Chrystusie odnajdywał on także ideał ubóstwa i ubogim chciał także się stawać.

Ubóstwo

Życie w ewangelicznym ubóstwie znajdowało swoją motywację nie gdzie indziej, jak tylko w Osobie Jezusa Chrystusa, Tym, który „ogłosił samego siebie” (Flp 2,7), „będąc bogatym stał się ubogim” (2 Kor 8,9).

Ubogim było życie Jezusa w Nazarecie. Ewangelista Marek łączy Go z zawodem cieśli (por. Mk 6,3). Także u św. Mateusza Jezus, przez siebie współczesnych, jest rozpoznawany jako syn cieśli (por. Mt 13,55). Zawód ten był szanowany i pozwalał na przeciętne życie. Wiele jednak wskazuje na to, że ukryte życie Jezusa Chrystusa powiązane było z pracą na roli. Świadczy o tym Jego doskonała znajomość uprawy ziemi wyrażona w licznych przypowieściach (46 z nich odnosi się pośrednio bądź bezpośrednio do roli). Badacze dziejów Jezusa skłaniają się ku przekonaniu, że w czasie tzw. życia ukrytego porzucił On zawód cieśli, aby jeszcze bardziej przybliżyć się do ubogich, podzielić ich styl życia. Praca na roli, potwierdza to ewangeliczna przypowieść o robotnikach w winnicy (por. Mt 20,1-16), nie była opłacalna. Najmujący się otrzymywali dniówkę ok. 1 denara, za które, według *Apokalipsy św. Jana* można było nabyć kwartę pszenicy i trzy kwarty jęczmienia (por. Ap 6,6). Także samego siebie Jezus przyrównywał do pracującego na roli: siewcy siejącego dobre nasienie (por. Mt 13,7) czy dobrego pasterza (por. J 10,11)⁶.

Ubogi styl życia monastycznego był nierozdzielnie złączony z ziemią. Eremici, mnisi uprawiali ziemię, czerpiąc z niej to, co konieczne do życia, ale także dzięki pracy na roli byli bliżej ubogich i mogli z nimi

⁵ Por. J. Popowicz, *Największy spośród niewiast zrodzony*, „Przegląd Prawosławny” 9(2006), s. 10.

⁶ Por. R. Brandstaetter, *Czy Jezus z Nazarethu był cieślą?*, [w:] idem, *Jezus z Nazarethu*, t. 1-4, Kraków 2013, s. 14 nn.

dzielić się jej owocami a także uczyć nowatorskich metod agrarnych polepszając dotychczasowy sposób życia rolnika. Przyczynił się do tego m.in. założony w XI wieku, oparty na regule benedyktyńskiej Zakon Cystersów.

Podjmując życie w ewangelicznym ubóstwie mnisi chcieli naśladować Chrystusa ogołoczonego na krzyżu. Wówczas to Odkupiciel człowieka to wszystko, co należało do ziemi pozostawił i taki został zabrany do nieba.

Posłuszeństwo

W *Ewangelii według św. Jana* (por. J 6,38) oraz w paralelnym tekście w *Ewangelii według św. Mateusza* (por. Mt 26,39) czytamy, że Jezus przyszedł na świat, by wypełnić wolę Tego, który Go posłał.

Poprzez życie w ewangelicznym posłuszeństwie mnich dążył do tzw. stanu edenicznego, jaki towarzyszył człowiekowi przed grzechem pierworodnym, człowieka posłusznego Bogu w zachowywaniu Jego zakazów (por. Rdz 2,16-17). Chcąc osiągnąć taki stan mnich starał się żyć w posłuszeństwie Słowu Bożemu, zakonnej regule oraz przełożonemu, który miał być wyrazicielem woli Boga w doczesności.

O ewangeliczne posłuszeństwo, uwarunkowane pokorą wsparło się życie monastyczne chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu. Jego reformy powracały zawsze do pierwotnego, i jeszcze bardziej pogłębianego rozumienia posłuszeństwa, przekraczającego granice tzw. ślepego posłuszeństwa i wprowadzającego w odnajdywanie tego, co rzeczywiście służy zbawczej perspektywie i przeciwstawia prymat własnej woli na korzyść woli Tego, który najbardziej wie, co potrzebne jest człowiekowi (por. Mt 6,3). Sobór Watykański II przypominał, że osoby konsekrowane powinny być posłuszne „w duchu wiary, poruszone przez Ducha Świętego i w duchu umiłowania woli Bożej”⁷.

Życie monastyczne na chrześcijańskim Wschodzie

Życie radami ewangelicznymi, jak już zostało wspomniane, narodziło się na chrześcijańskim Wschodzie. Podjmowali je początkowo tzw. anachoreci (gr. *anachoretai* – ci którzy się oddalili), pustelnicy. Historia przywołuje postać św. Antoniego Pustelnika (ok. 251-356), uważanego za ojca monastycyzmu i św. Pawła z Teb († 347). Gromadzili się przy nich uczniowie, którzy okazjonalnie spotykali się z mistrzem,

⁷ Sobór Watykański II, Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego. *Perfectae caritatis*, 14.

mieszkali zaś w oddzielnych eremach, tworzących z czasem swoiste osady pustelnicze⁸.

Paralelnie z osadami anachoretów powstawały wspólnoty życia cenobitycznego – wspólnotowego (gr. *koinobion* – życie we wspólnocie). Za ich twórcę uznaje się św. Pachomiusza (287-346), początkowo pustelnika, który widząc potrzebę wprowadzenia zasad wspólnego przebywania eremitów oraz niejednokrotnie odstraszaający surowością sposób ich życia, stworzył zasady zebrane w napisaną w języku koptyjskim i przetłumaczoną na łacinę przez św. Hieronima *Regulę* zwaną od jej twórcy pachomiańską⁹.

Jednakże największy wpływ na kształt monastycyzmu wschodniego miał św. Bazyli Wielki (ok. 330-379). Po nawróceniu odwiedził on znajdujące się w Górnym Egipcie i Palestynie eremy. Doświadczenie to uczyniło zeń przeciwnika realizowania powołania chrześcijańskiego w samotności. Tłumaczył, że człowiek z natury swej jest bytem społecznym, potrzebuje dla wyrażenia prawdy o sobie drugiego. Odosobnienie nie pozwala także na realizowanie obligatoryjnego w chrześcijaństwie przykazania miłości bliźniego. Dlatego człowiekowi decydującemu się na wyłączną służbę Bogu potrzebni są współbracia, mający te same pragnienia. Bazyli nazywa ich *homopsychoi* – „ludzie jednomyślni”. Ta jedność miała być odbiciem życia trynitarnego. Jednakże nie była ona osiągalna ludzkimi możliwościami. Mnich miał być tym, który otwierał się na działanie Bożej łaski poprzez szeroko pojętą ascezę. Miała go ona oczyszczać tak, by stawał się on coraz bardziej podobny do swojego Prototypu, którym chciał się stawać i z którym chciał się jednoczyć. Wiodącą rolę odegrać miało w tym Słowo Boga, które powołało człowieka do życia i tylko ono mogło ludzi prawdziwie zjednoczyć pomiędzy sobą. Dla pierwszych uczniów, żyjących w zakładanych przez niego wspólnotach napisał zasady życia monastycznego zwane *Regułami Dłuższymi i Krótszymi*¹⁰.

Od imienia założyciela wschodniego monastycyzmu do dziś, przede wszystkim w katolickich Kościołach Wschodnich wiele wspólnot zakonnych nazywanych jest bazylianami¹¹.

⁸ Por. M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, t. 1, Warszawa 1989, s. 165.

⁹ Por. ibidem, s.167.

¹⁰ Por. ibidem, s. 170; T. Špidlík i in., *Il monachesimo secondo la tradizione dell'Oriente cristiano*, Roma 2007, s. 262; idem, *Basilio Magno*, [w:] E. Farruggia (red.), *Dizionario enciclopedico dell'Oriente Cristiano*, Roma 2000, s. 104.

¹¹ Są to Zakon Bazylianów z Grottaferrata, Zakon Bazylianów św. Jozafata, melkicki Zakon Bazylianów Najświętszego Zbawiciela, Zakon Bazylianów św. Jana Chrzciciela często z odpowiednikami żeńskimi. Por. *Annuario pontificio per l'anno 1999*, Città del Vaticano 2000, s. 1451-1452.

Poszukując korzeni współczesnego monastycyzmu wschodniego należy wspomnieć o św. Teodorze Studycie (759-826), uważanym za reformatora wschodniego monastycyzmu. Choć potwierdzeniem skuteczności tzw. reformy studyckiej był czynnik iście zewnętrzny, w klasztorze *Studios* za życia Świętego przebywało ok. 300 mnichów. Ogółem klasztory żyjące według reformy Teodora liczyły ponad 1000 zakonników. Świadczyć to może o autentyczności ich życia, który pociągał wciąż nowych adeptów¹².

W swojej reformie Teodor Studyta zwrócił uwagę na życie ewangeliczną radą czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, na śluby, które nazwał „nowym chrztem”, którego znakiem miał być zakonny habit. Ubóstwo polegać miało nie tylko na wyrzeczeniu się własności prywatnej, ale także, a może przede wszystkim na wolności od rzeczy materialnych, umiarkowaniu i prostocie.

Ślub czystości wyznaczał mnichowi drogę walki duchowej ku zintegrowaniu sfery duchowej ludzkiego życia z materialną. Podkreślał świątynny charakter ciała mnicha i każdego człowieka, z którym się spotyka ostrzegając przez jego profanacją.

Posłuszeństwo zakonne miało być wyrazem „męczeństwa podporządkowania się” własnej wolności zasadom życia wspólnotowego, ustalanych przez przełożonego¹³.

Wprowadzane przez Teodora Studytę zasady życia cenobitycznego, zostały spisane po jego śmierci w *Regułę – Hypotyposis*. Jest ona w monastycyzmie wschodnim o tyle ważna, że przyjęto ją w założonej w X wieku na Górze Athos ławrze, a także w ławrze Pieczerskiej¹⁴.

Pod koniec XIX wieku, grekokatolicki metropolita lwowski A. Szepetycki, odwołując się do monastycznych zasad św. Teodora Studyty założył istniejący do dziś Zakon Ukraińskich Mnichów Studytów. Od 1920 roku podobną duchowością żyją mniszki studytki¹⁵.

Inna tradycja monastyczna zachowała się w Kościołach prawosławnych. Męskie i żeńskie klasztory żyją według Reguły św. Bazylego Wielkiego, jednakże mają one autonomię, niezależność od pozostałych, zachowując tzw. *Statut Monasterów męskich i żeńskich Świętego Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego*. W innych krajach

¹² Por. Benedykt XVI, *Św. Teodor Studyta*, Audiencja generalna 27 maja 2009 r. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_27052009.html (dostęp 17 września 2015 r.).

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Por. W. Osadczy, *Studyti*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 18, Lublin 2013, k. 1087.

istnieją podobne dokumenty, określające zasady życia monastycznego dostosowane do lokalnych potrzeb.

Życie monastyczne w tradycji wschodniej rozpoczyna *postuszanije* (odpowiednik nowicjatu) po zakończeniu którego dokonywany jest *postryg w riasfor*. Nie składa się wówczas ślubów, co przynajmniej teoretycznie mówi o możliwości opuszczenia życia monastycznego.

Pierwszym stopniem życia monastycznego, który można przyrównać z junioratem, okresem ślubów czasowych w Kościele łacińskim jest *Riasfora*. Nazwa pochodzi od długiej, czarnej szaty z szerokimi rękawami, w którą przywdziewany jest tzw. mnich riasoforny. Czas ten, w zależności od rozwoju życia duchowego, kończy się przyjęciem *małej schimii*, złożeniem dozgonnych ślubów czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, a *riasfornik* staje się *mnichem mantijnym* i przybiera nowe imię. Warto jest przy tej okazji wspomnieć, że w Kościołach prawosławnych nie istnieje dyspensowanie od *małej schimii* i związanych z nią ślubów.

Istnieje jeszcze *postryg w wielką schimję* rozumiany w duchowości Kościoła Wschodniego jako stan bliski życiu anielskiemu. W praktyce osiąga go niewielu. *Wielki schimnik* poświęca się całkowicie życiu kontemplacyjnemu. Odróżnia go od innych mnichów strój. Nie opuszcza on murów klasztornych, podejmując niemalże nieustanną modlitwę i post jako zadośćuczynienie za grzechy całego świata¹⁶.

Monastycyzm zachodni

Naśladowanie Chrystusa poprzez życie ewangelicznymi radami czystości, ubóstwa i posłuszeństwa rozwinęło się także na chrześcijańskim Zachodzie. Bez wątpienia miały na to wpływ tłumaczenia *Reguły św. Pachomiusza*, których na przełomie IV i V wieku, na język łaciński dokonał św. Hieronim i pism monastycznych św. Bazylego, przełożonych na łacinę w 397 roku przez Rufina z Akwilei. Jeśli dodać do tego powstałe pod koniec IV wieku: *Regulę św. Augustyna*, *Regulę Czterech Ojców* (Serapiona, Pafnucego i dwóch Makarych) i *Istitutionis* św. Jana Kasjana, to nie trudno odtworzyć źródła inspiracji monastycyzmu zachodniego. Ostatecznie niemalże przez sześć wieków tworzone reguły życia monastycznego, którymi do dziś żyją kobiety i mężczyźni¹⁷.

¹⁶ Por. D. Wysocka, *O tradycji postrzyżyn na Wschodzie i Zachodzie*, „Przegląd Prawosławny” 11(2005), s. 24-26.

¹⁷ Por. O. Casel, *Wiadomości ogólne*, [w:] M. Starowieyski (red.), *Zachodnie reguły monastyczne*, Tyniec 2013, s. 81.

Na monastycyzmie zachodnim wsparły się szkoły duchowości chrześcijańskiej, które czerpią z dziedzictwa zakonów, będąc jednakże propozycją nie tylko dla osób konsekrowanych, ale także i świeckich.

Już sama różnorodność reguł życia monastycznego i kręgów kulturowych, z których wywodzą się ich autorzy spowodowała inny niż na Wschodzie „ustrój monastyczny”. Tak zwany I zakon stanowili zebrani wokół mistrza uczniowie, pośród których byli mnisi ze święceniami kapłańskimi i ci, którzy ich nie przyjmowali.

Większością reguł zakonnych, obok mężczyzn pragnęły żyć także kobiety. Z czasem zaczęły one tworzyć tzw. II zakony. W ten sposób regułą św. Augustyna zaczęły żyć obok augustianów – augustianki; benedyktynów – benedyktynki itp.

W historię monastycyzmu zachodniego wpisane są także tzw. III zakony, do których należą mężczyźni i kobiety, którzy nie rezygnując z powołania właściwego osobom świeckim podejmują życie duchowością zakonodawców. Z tego samego źródła pochodzą także zgromadzenia zakonne i świeckie instytuty życia konsekrowanego prowadzące życie wspólnotowe i żyjące radami ewangelicznymi w świecie.

Kościół Zachodni wprowadził rozróżnienie pomiędzy zakonami kontemplacyjnymi, często zachowującymi tzw. klauzurę papieską i kontemplacyjno-czynnymi, które poświęcają się dziełom apostołskim.

Do osób konsekrowanych do życia ewangelicznymi radami czystości, ubóstwa i posłuszeństwa zaliczane są także dziewice konsekrowane, które

łączą się szczególną więzią z Kościołem lokalnym, któremu służą z poświęceniem, chociaż pozostają w świecie. Żyjąc osobno lub wspólnie z innymi, są szczególnym eschatologicznym wizerunkiem niebiańskiej Oblubienicy i przyszłego życia, w którym Kościół zazna wreszcie pełni miłości do Chrystusa-Oblubieńca¹⁸;

pustelnice i pustelnicy, którzy „przez wewnętrzne i zewnętrzne oderwanie od świata świadczą o przemijalności obecnej epoki, a przez post i pokutę ukazują, że nie samym chlebem żyje człowiek, ale słowem Bożym (por. Mt 4, 4)”¹⁹; oraz konsekrowane wdowy i wdowcy, którzy „składając wieczysty ślub czystości, przeżywanej jako znak Królestwa Bożego, konsekrują swój stan życia, aby poświęcić się modlitwie i służbie Kościołowi”²⁰.

¹⁸ Jan Paweł II, *Vita consecrata*, 7.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem.

Warto przy tej okazji wspomnieć także o nowych formach życia konsekrowanego, wyrosłych z posoborowej odnowy, które niejednokrotnie czerpią z dziedzictwa wczesnego monastycyzmu. Są to tzw. instytuty świeckie i stowarzyszenia życia apostołskiego,

których członkowie pragną przeżywać swoją konsekrację Bogu w świecie poprzez praktykę rad ewangelicznych w kontekście doczesnych struktur, aby w ten sposób być zaczynem mądrości i świadkami łaski w ramach życia kulturalnego, gospodarczego i politycznego. Poprzez syntezę świeckości i konsekracji, która jest ich cechą specyficzną, zamierzają przepajać społeczeństwo nowymi energiami Królestwa Chrystusowego, dążyć do przemiany świata od wewnątrz mocą Błogosławieństw. W ten sposób, choć dzięki swej całkowitej przynależności do Boga są w pełni poświęceni Jego służbie, ich działalność w normalnych warunkach życia w świecie przyczynia się – za sprawą Ducha Świętego – do ożywienia duchem Ewangelii różnych form rzeczywistości świeckich. Dzięki temu Instytuty świeckie zapewniają Kościołowi, każdy zgodnie z własnym charakterem, skuteczną obecność w społeczeństwie²¹.

Kreślenie panoramy monastycyzmu zachodniego i poszukiwanie jej ekumenicznego kontekstu domaga się przyjrzenia rozumieniu życia zakonnego przez XVI-wiecznych reformatorów Kościoła: Marcina Lutra (1483-1546) i Huldrycha Zwinglego (1483-1531), przebiterów Kościoła rzymskokatolickiego, z których jeden, Luter był także mnichem augustiańskim oraz Jana Kalwina (1509-1554). Byli oni zdecydowanymi przeciwnikami życia zakonnego i autorami wypowiedzi potwierdzających brak ich przekonania do życia w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie²².

Czym uzasadniają swoje przekonanie? Brakiem ewangelicznych wskazań do takiego sposobu życia. W przekazie reformatorów, składowane przez zakonników śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa są wymysłem ludzkim, absolutnie niechcianym przez samego Boga.

²¹ Ibidem, 10.

²² M. Luter, *Themata devotis* (1521); *Devotis monasticis iudicium* (1521); H. Zwingli, *Commentarium de vera et falsa religionis* (1525); *Aslegung Und Begrundung der Thesen order Artikel* (1523); J. Kalwin, *De votis*, [w:] *Institutio religionis Christianae* (1559), Libro IV, 13, 1-4. Żadna z tych wypowiedzi nie została przetłumaczona na język polski. Luter poruszał kwestie związane z życiem zakonnym także w innych pismach. Por. *Artykuły szmalkaldzkie*, *Artykuł o kolegiach kanoników i klasztorach*, III, 1-2; *O małżeństwie kapłanów*, IX, 1-3; *O ślubach mniszych*, XIV, 1-3, <http://luter2017.pl/wp-content/uploads/pdf/Artyku%C5%82y%20shmalkaldzkie.pdf> (dostęp 18 września 2015 r.); *Duży Katechizm*, *Szóste przykazanie*, <http://luter2017.pl/wp-content/uploads/pdf/DuzyKatechizm.pdf> (dostęp 18 września 2015 r.)

W tzw. *Artykułach szmalkaldzkich*, w kwestii dotyczącej bezżennej czystości, Luter pisze:

Zakazując małżeństwa duchownych i boski stan kapłański obciążając stałym bezżeństwem, postąpili zdradliwie, bez żadnej uczciwej przyczyny, i w tym dokonali dzieła antychrysta, tyranów i najgorszych niegodziwców, i stworzyli powody do wielu strasznych, wstrętnych, niezliczonych grzechów szpetnych chuci, w których ci dotąd się tarzają. Jak zaś ani my nie mamy, ani oni nie mają mocy, aby z mężczyzny zrobić kobietę lub z kobiety mężczyznę, lub różnicę między płciami zatrzeć, tak i oni nie mają mocy, aby stworzenia Boże rozdzielać, rozłączać i zabraniać, by w małżeństwie uczciwie wspólnie mieszkali i żyli. Dlatego nie chcemy godzić się na haniebne ich bezżeństwo i nie będziemy go także tolerowali, lecz chcemy mieć wolność zawierania małżeństwa, jak je sam Bóg zarządził i ustanowił: Jego dzieła ani nie chcemy zrywać, ani obalać, ani mu przeszkadzać. Paweł bowiem powiada (1 Tm 4, 1-3), że zabranianie małżeństwa jest nauką diabelską²³.

Wydaje się, że poprzez odniesienie się do teologii św. Pawła – 1 Tm 4, 1-3 – praktykę życia w bezżennej czystości, Luter próbuje wyprowadzić za nawias „zdrowej nauki” i uczynić z niej zaprzeczenie ewangelicznej prawdy. W swoich komentarzach pomija natomiast argument bezżenności Jezusa i tzw. ewangelicznych bezżennych dla sprawy Królestwa Bożego (por. Mt 19,12).

Waldenski teolog Paolo Ricca zwraca także uwagę na inne reformatorskie argumenty przeciwko monastycyzmowi: „stan doskonałości” gwarantowany życiem ewangeliczną radą ubóstwa, czystości i posłuszeństwa nie może dotyczyć wyłącznie osób konsekrowanych, bowiem Ewangelia i jej wskazania są dla wszystkich bez wyjątku²⁴.

Reformatorzy kwestionowali także wybór przełożonych na swoich ojców wspólnot monastycznych. Ricca odnosi się on w tym przypadku do 27 tezy Zwinglego:

Wszyscy chrześcijanie są braćmi Chrystusa i braćmi pomiędzy sobą. Nikogo więc na ziemi nie powinni wyznaczać ojcem. Z tego powodu winne być wykluczone zgromadzenia zakonne, sekty i stowarzyszenia religijne²⁵.

Znamienny jest fakt, że efektem działania reformatorów nie była przemiana istniejących klasztorów na odpowiadające duchowi

²³ M. Luter, *Artykuły szmalkaldzkie*, *Artykuł o kolegiach kanoników i klasztorach*, III, 1-2.

²⁴ Por. P. Ricca, *Il monachesimo e la riforma protestante*, [w:] D. Giordano (red.), *Il ruolo del monachesimo nell'ecumenismo*, Siena 2002, s. 144.

²⁵ Cyt. za: ibidem.

Ewangelii, ale ich likwidacja. Taki stan rzeczy dotrwał do XX wieku. W wyznaniach chrześcijańskich, czerpiących z ducha Reformacji zaczął wówczas tworzyć się ruch, który można nazwać neomonastrycyzmem – powrotem do monastycznych, wschodnio- i zachodniochrześcijańskich źródeł i tworzenie wspólnotowego życia radami ewangelicznymi. Zjawisko to można nazwać wypełnieniem swoistej tęsknoty za monastycznym instynktem chrześcijańskim, którego braku nie było w stanie wypełnić. W ten sposób powstały męskie i żeńskie instytuty monastyczne, działające w Kościele luterzańskim w Niemczech i Skandynawii.

Jedną z takich wspólnot są luterzańskie siostry Córki Maryi Ewangelikalnej Drogi Maryi (*Daughters of Mary of the Evangelical Way of Mary*). Zgromadzenie to zostało założone w Szwecji w połowie XX wieku przez Gunvor Paulinę Norrman, która zapragnęła życia ewangelicznymi radami czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Członkinie założonego przez nią instytutu noszą habity zakonne, zaś część sióstr jednej ze wspólnot (w Vadstena), odkryła piękno benedyktyńskiej liturgii i podjęła życie *Regułą św. Benedykta* konwertując się ostatecznie na katolicyzm i włączając nowo powstały klasztor mniszek w Omberg do Kongregacji Benedyktyńskiej²⁶.

W XX wieku, na gruncie wspólnot wyrosłych z Reformacji nastąpił także swoisty renesans duchowości franciszkańskiej, którą zaczęli żyć mężczyźni i kobiety w ewangelickim Zakonie św. Franciszka (*Evangelische Marienschwestern*²⁷ i *Die Kanaan Franziskusbrüder*²⁸).

Życie monastyczne w aspekcie tzw. ruchu ekumenicznego zmierzającego do jedności wyznawców Chrystusa towarzyszyło w pierwszej połowie XX wieku Rogerowi Schützowi, który w 1940 roku założył otwartą na wyznawców wszystkich wyznań chrześcijańskich wspólnotę w Taizé. Dał przez to wyraz nie tylko osobistym pragnieniom, ale także możliwości życia monastycznego na gruncie protestantyzmu²⁹.

Charakter monastyczny, wsparty o duchowość św. Pachomiusza, św. Bazylego Wielkiego i św. Benedykta z Nursji posiada także założona

²⁶ Por. M. Chamarczuk, *Rozwój i działalność żeńskich instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego w Kościele katolickim w Szwecji*, „Seminare” 32(2012), s. 139.

²⁷ Luterzańskie żeńskie zgromadzenie zakonne, założone w 1947 roku w Darmstadt przez K. Schlink i E. Madaus, liczące obecnie ponad 200 sióstr. Por. <http://www.kanaan.org/> (dostęp 18 września 2015 r.)

²⁸ Męska gałąź Marienschwesternschaft. Por. <http://www.kanaan.org/de/wir-ueber-uns/die-kanaan-franziskusbrueder/> (dostęp 18 września 2015 r.)

²⁹ Por. L. Schlumberger, *Can One Be Protestant and a Monk?*, http://www.taize.fr/IMG/pdf/schlumberger_en.pdf (dostęp 18 września 2015 r.)

w 1965 roku przez Enzo Bianchi ekumeniczna wspólnota z Bose. Jej członkowie, w części protestanci, podejmują życie cenobityczne w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie dążąc do ideału pierwszych wspólnot niepodzielonego Kościoła³⁰.

Idea życia monastycznego narodziła się w Kościele niepodzielnym. Wyrosła z pragnienia naśladowania Chrystusa i jednoczenia się z Nim poprzez życie w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie, którym miały służyć liczne praktyki ascetyczne oraz sposób życia według słów *Ora et labora – Módl się i pracuj*. Wszystko to sprzyja podstawie jedności, jaką jest wewnętrzne nawrócenie człowieka, bowiem

prawdziwa jedność Kościoła winna być owocem życia duchowego, drogi, która przyjmuje słabość krzyża w którym zwycięża wszechmoc Boga, świętości ukształtowanej na chrześcijańskim obliczu. Nie do przyjęcia jest jedność będąca efektem przymusu, rozumiana jako swoiste bohaterstwo czy też zjednoczenie sił przeciwko komukolwiek, a tym bardziej podyktowana jedynie pragnieniem wzrostu w liczbę czy siłę³¹.

Jeśli jedność Kościoła rozumiana jest jako dzieło, którego dokonać może tylko Bóg to życie monastyczne, poprzez modlitwę do Ojca, przez Chrystusa w Duchu Świętym jest swoistą nieustanną *epiklezą*, wołaniem o Ducha Świętego i Jego jednoczącą moc dla całego Kościoła – mistycznego Ciała Chrystusa, które nie jest podzielone w odróżnieniu od Jego wyznawców.

I wreszcie poprzez

współuczestniczenie w *lectio divina* w poszukiwaniu prawdy, udział we wspólnej modlitwie, w której Chrystus obiecał nam swoją obecność (por. Mt 18, 20), dialog przyjaźni i miłości, który pozwala odczuć, jak dobrze jest i miło, gdy bracia mieszkają razem (por. Ps 133 [132]), serdeczna gościnność okazywana braciom i siostram z różnych wyznań chrześcijańskich, wzajemne poznanie i wymiana darów, współpraca w podejmowanych razem posługach i w świadectwie³²

dają nadzieję na zjednoczenie się wszystkich wyznawców Chrystusa i pozwalają domniemywać, że przyczyniają się ku temu obecne we wszystkich chrześcijańskich tradycjach formy życia konsekrowanego.

³⁰ Por. <http://www.monasterodibose.it/priore/enzo-bianchi> (dostęp 18 września 2015 r.)

³¹ Słowa Metty el Meskina ojca duchownego z klasztoru św. Makarego w Egipcie. Cyt. za E. Bianchi, *Il monachesimo Nel movimento ecumenico. Aspetti positivi e negativi*, [w:] D. Giordano (red.), *Il ruolo del monachesimo*, s. 153.

³² Jan Paweł II, *Vita consecrata*, 101.

Słowa kluczowe: monastycyzm, ekumenizm, czystość, ubóstwo, posłuszeństwo, reformacja, Taizé, Bose.

Bibliografia:

1. Amato A., *Il celibato di Gesù*, Watykan 2010.
2. *Annuario pontificio per l'anno 1999*, Città del Vaticano 2000.
3. Banaszak M., *Historia Kościoła katolickiego*, t. 1, Warszawa 1989.
4. Benedykt XVI, *Św. Teodor Studyta*, audienca generalna 27 maja 2009 r. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_27052009.html (dostęp 17 września 2015 r.).
5. Bianchi E., *Il monachesimo Nel movimento ecumenico. Aspetti positivi e negativi*, [w:] D. Giordano (red.), *Il ruolo del monachesimo nell'ecumenismo*, Siena 2002.
6. Brandstaetter R., *Czy Jezus z Nazarethu był cieślą?*, [w:] R. Brandstaetter, *Jezus z Nazarethu*, t. 1-4, Kraków 2013.
7. Casel O., *Wiadomości ogólne*, [w:] M. Starowieyski (red.), *Zachodnie reguły monastyczne*, Tyniec 2013.
8. Chamarczuk M., *Rozwój i działalność żeńskich instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego w Kościele katolickim w Szwecji*, „Seminare” 32(2012), s. 139.
9. Doroszkiewicz W., *Dzieje wschodnich Rzymian*, Białystok 2012.
10. Jan Kasjan, *Rozmów dwadzieścia cztery*.
11. Jan Paweł II, *Vita consecrata*.
12. Kalwin J., *De votis*, [w:] *Institutio religionis Christianae* (1559), Libro IV.
13. Luter M., *Artykuły szmalkaldzkie*, *Artykuł o kolegiach kanoników i klasztorach*.
14. Luter M., *De votis monasticis iudicium* (1521).
15. Luter M., *Themata de votis* (1521).
16. Malone E., *The Monk and the Martyr*, [w:] B. Steidle, *Antonius Magnus Eremita*, Roma 1956.
17. Osadczy W., *Studyci*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 18, Lublin 2013.
18. Popowicz J., *Największy spośród niewiast zrodzony*, „Przegląd Prawosławny” 9(2006).
19. Ricca P., *Il monachesimo e la riforma protestante*, [w:] D. Giordano (red.), *Il ruolo del monachesimo nell'ecumenismo*, Siena 2002.
20. Schlumberger L., *Can One Be Protestant and a Monk?*, http://www.taize.fr/IMG/pdf/schlumberger_en.pdf.
21. Sobór Watykański II, Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego. *Perfectae caritatis*.
22. Špidlik T. i in., *Il monachesimo secondo la tradizione dell'Oriente cristiano*, Roma 2007.
23. Špidlik T., *Basilio Magno*, [w:] E. Farruggia (red.), *Dizionario enciclopedico dell'Oriente Cristiano*, Roma 2000.
24. Wysocka D., *O tradycji postrzyżyn na Wschodzie i Zachodzie*, „Przegląd Prawosławny” 11(2005).
25. Zwingli H., *Aslegung Und Begrundung der Thesen order Artikel* (1523)
26. Zwingli H., *Commentarium de vera et falsa religionis* (1525).

*Anna Nosek**Uniwersytet w Białymstoku*

Matka Boża Dziewica w poezji Młodej Polski

THE BLESSED VIRGIN MARY IN YOUNG POLAND POETRY

The article analyses the motifs of the Virginity and the Annunciation of the Virgin Mary in Young Poland poetry. They appear in the writings of many poets, i.e. Maria Konopnicka, Leopold Staff, Jan Kasprówicz, Bronisława Ostrowska, Kazimiera Zawistowska, Józef Ruffer and others. The interest in the Motherhood of God in this period stemmed mostly from a general increase in religiousness but it also had its national and patriotic roots. The expansiveness of the motifs of Virginity and the Annunciation of St. Mary after 1900 was also connected with the 50th anniversary commemoration of the announcement of the doctrine of the Immaculate Conception. The changes in the world-view in the era initialized by vitalism, the fascination with spirituality, broad-sense purity, folk nature and the Franciscan philosophical trend were also significant for the poetic presentation of St. Mary.

Key words: Blessed Virgin Mary, Annunciation, motif of the virginity of the Blessed Mary in literature, Young Poland poetry.

Pojawiające się często w poezji Młodej Polski obrazy Maryi Panny oraz Zwiastowania świadczyły o ich ważności dla pokolenia przełomu XIX i XX wieku. W epoce tej zainteresowanie macierzyństwem Boskim wynikało z ogólnego wzrostu religijności, ale też ze względów narodowych i patriotycznych. Równie popularny był bowiem wówczas w poezji wizerunek Matki Bożej jako opiekunki i Królowej Polski, ale też Matki Bożej Bolesnej. Ekspansywność motywów dziewiczości Maryi oraz Zwiastowania po 1900 roku wiązała się także z obchodami

50-lecia ogłoszenia dogmatu o (w 1904 r.). Maria Jasińska, badając i analizując utwory poetyckie poświęcone Matce Bożej do 1918 roku, słusznie stwierdziła, iż na początku XX wieku powstało paradoksalnie wiele utworów dotyczących czystości Maryi, mających charakter pochwalny oraz dziękczynny. Świadczyć to mogło o ówczesnym powszechnym przeświadczeniu o bliskości, komplementarności tych dwóch maryjnych dogmatów – Niepokalanego Poczęcia i dziewictwa. Powołując się na książkę Jeana Guitttona pt. *Maryja*, badaczka zwracała jednak również uwagę na zjawisko prawdopodobnego pomieszania, niezrozumienia teologicznego znaczenia odnoszących się do Matki Bożej terminów¹.

Motywy dziewictwa Maryi oraz Zwiastowania znaleźć można w poezji takich młodopolskich twórców, jak: Leopold Staff (*Matka Jagodna, Zwiastowanie*), Jan Kasprówicz (*Salve Regina*), Bronisława Ostrowska (np. *Przedwiośnie, Immaculata*), Kazimiera Zawistowska (*Zwiastowanie, Przenajświętsza, Godzinki*), Władysław Orkan (*Niepokalana*), Józef Ruffer (*Maryja Panna*), Włodzimierz Perzyński (*Anioł Pański*), Wacław Wolski (*Zwiastowanie, Sen, Śnieg*), Lucjan Rydel (*W maju*), Zygmunt Różycki (*Z niebieskich widzeń*), Maria Grossek-Korycka (*Litania dziękczynna, Modlitwa*), Anna Zahorska (*Zwiastowanie*), Edward Słoński [*Na białe lilie...*] oraz wielu innych². Najświętszą Maryję Pannę, Niepokalaną przywoływał kilkakrotnie w swych dramatach również Stanisław Wyspiański (wymienić można *Legion, Akropolis*, fragment obrazu dramatycznego *Królowa Polskiej Korony*).

Duża część młodopolskich utworów poetyckich, w których występuje Matka Boża Dziewica, ma charakter dziękczynny³. Można je traktować jako swoiste akty wiary i uwielbienia, połączone z przywoływaniem i kontemplacją przymiotów Maryi oraz tworzeniem religijnego nastroju. Utwory tego typu ograniczały elementy refleksyjne, nie było w nich również śladu dociekań filozoficznych, rozumowych⁴.

¹ Zob. M. Jasińska, *Matka Boska w poezji poromantycznej (do r. 1918)*, [w:] *Matka Boska w poezji polskiej: szkice o dziejach motywu*, t. 1, oprac. M. Jasińska, Z. Jastrzębski i in., Lublin 1959, s. 135.

² Zob. *Niebios i ziemi królowa. Najświętsza Maryja Panna w poezji polskiej*, zebrał i wstępem opatrzył E. Wolski, Włocławek 1914.

³ Zdaniem niektórych badaczy taki typ twórczości niwelował podmiotowość w doświadczeniu religijnym oraz miał predylekcję do idealizacji i konwencjonalizacji. Por. H. Filipkowska, *Poezja religijna Młodej Polski*, [w:] S. Sawicki, P. Nowaczyński (red.), *Polska liryka religijna*, Lublin 1983, s. 309.

⁴ Klasycznym i wysoko cenionym przez badaczy wierszem reprezentującym ten młodopolski nurt poezji jest *Maryja Panna* J. Ruffera. Maria Jasińska uznawała go za doskonały przykład i manifestację fideizmu. Zob. M. Jasińska, *Matka*

Bardzo ważne w maryjnej liryce pochwalnej okazywały się barwy, symbolizujące czystość, przede wszystkim liczne „odcienie” bieli, ale też srebra, złota. Niejednokrotnie poeci podkreślali „słoneczność”, jasność, promienność, gwieździstość i wertykalność Maryi Panny, niekiedy w stopniu najwyższym. „Przejasną świecisz glorią, / promienna, gwiazdolica, / w łunach Twoja wieżyca”⁵ – tak wielbi Maryję Chór w *Akropolis* Stanisława Wyspiańskiego.

Artyści młodopolscy podkreślali też poprzez liczne epitety i wyliczenia nieskazitelną samą czystością Maryi. W wierszu Ruffera *Maryja Panna* czytamy, iż Matka Boża „jaśniej czystością słodką, nienaganą”⁶. W przywoływanym już dramacie *Akropolis* Wyspiańskiego, ale też w wielu innych utworach z tego okresu, Matka Boża jest porównywana do lilii jako symbolu czystości, niewinności, świętości lub kwiat ten stanowi synonim Maryi⁷. Bardzo często poeci młodopolscy posługiwali się też aurą słoneczności, bieli, anielskości, która wzmacniała, poprzez liczne powtórzenia, przeświadczenie o niedościgłej świętości i czystości czczonej Matki Bożej. Przykładowo wiersz *Przenajświętsza* Kazimierzy Zawistowskiej zaczyna się następująco: „O wizjo! Biała wizjo! O białe konwoje/ Archaniołów, niosących w słodkiej kantylenie, / Swojej Pani dostojnej, korne pozdrowienie!...”⁸.

Niezliczona wydaje się również liczba różnego rodzaju synonimów i określeń Maryi Panny, mających charakter podniosły, dziękczynny, które rozsiane są w wierszach dotyczących Zwiastowania i Jej dziewictwa. Niektóre z nich mają bardziej tradycyjny charakter (*Niepokalana*, *Królowa*, *Pani świata*), są też zapożyczane z maryjnych modlitw, np. z *Litanii Loretańskiej*, a następnie poetycko modyfikowane (*Litania dziękczynna* M. Grossek-Koryckiej). Młodopolskie synonimy Matki

Boska..., op. cit., s. 136. Równie wysoko ocenia ten utwór D. Trzeźniowski w swej rozprawie *Biblijne twarze i maski. Młodopolski portret kobiety*, [w:] E. Łoch (red.), *Modernizm i feminizm. Postacie kobiece w literaturze polskiej o obcej*, Lublin 2001, s. 150.

⁵ S. Wyspiański, *Akropolis*, fragm. przedr. [w:] *Matka Boska w poezji polskiej. Antologia*, t. 2, Lublin 1959, s. 141.

⁶ J. Ruffer, *Maryja Panna*, [w:] idem, *Wybór poezji*, wybór i oprac. M. Wyka, Kraków 1985, s. 104.

⁷ O asocjacjach lilii i Matki Bożej w literaturze i kulturze, a także licznych ikonograficznych, pieśniowych i poetyckich przykładach w odniesieniu do poezji Młodej Polski pisała B. Kuryłowicz. Zwracała przy tym uwagę na „trwałość i stabilność omawianego fragmentu modelu pojęciowego słowa”, zob. B. Kuryłowicz, *Semantyka nazw kwiatów w poezji Młodej Polski*, Białystok 2012, s. 135.

⁸ K. Zawistowska, *Przenajświętsza*, [w:] eadem, *Utwory zebrane*, Kraków 1982, s. 132.

Dziewicy zadziwiają swym kunsztem poetyckich tropów, metafor, porównań, epitetów, jeszcze inne wskazują na synkretyzm kulturowy epoki (np. Maryja jako Pani słoneczna). Wiele z nich ma natomiast charakter bezpośredniego zwrotu, pochwalnej apostrofy do czczonej, obdarzanej miłością Adresatki. Wymieńmy choć kilka przykładów: „Biała, czysta lilio, o Przenajświętsza Panno”⁹; „Pani słoneczna, / Niepokalana, Ty wieczna”¹⁰; „Zdrowaś Maryjo! Owoc żywota, ty jako arka poniesiesz złota, / By z dziewiczego wykwitła łona, Ożywcza słodycz winnego grona!...”¹¹, „O rajskich łąk wiosno bez końca / Na kuli świata stojąca (...), O gwiazdo morza, / Jutrzenna zorza (...), Lustro Przedwiecznego Oblicza, / Matko dziewicza!”¹².

Kolejnymi charakterystycznymi zabiegami, towarzyszącymi młodopolskim poetyckim prezentacjom wątków dziewictwa Maryi i Zwiastowania są połączenia synestezyjne, ale też gromadzenie czy uruchamianie licznych wrażeń sensualnych: zmysłu słuchu (za pomocą onomatopei, a zwłaszcza stałego w wielu tekstach motywu bicia dzwonu na Anioł Pański, szumu kwiatów i zbóż)¹³, zmysłu wzroku (czemu służy gromadzenie odpowiedniej kolorystyki, kojarzonej z czystością, świętością), a nawet – powonienia. W młodopolskich wierszach maryjnych czuć słodki zapach łąk, pól, dojrzewających winorośli, kwitnących sadów i kwiatów, zwłaszcza róż (*Anioł Pański* W. Perzyńskiego), „srebrzystych lilii i białych stokroci” (*Z niebieskich widzeń* Z. Różyckiego), bzu – w jednym z wierszy czytamy, że na cześć Maryi Panny „bzy się kołyszają słodką wonią”¹⁴.

W wielu kreacjach Matki Bożej Dziewicy z okresu Młodej Polski uwidaczniają się tendencje idealizujące, niekiedy też sentymentalne¹⁵,

⁹ S. Wyspiański, *Akropolis*, op. cit., s. 141.

¹⁰ Idem, *Legion*, op. cit., s. 140.

¹¹ K. Zawistowska, *Zwiastowanie*, op. cit., s. 130.

¹² M. Grossek-Korycka, *Litania dziękczynna*, przedr. [w:] *Matka Boska w poezji polskiej*, t. 2, op. cit., s. 137.

¹³ Motyw bicia dzwonu na Anioł Pański jest charakterystyczny nie tylko w młodopolskiej liryce maryjnej, ale pojawia się też w tekstach tzw. pseudomaryjnych lub zupełnie świeckich, w których pełni często funkcję ornamentu dźwiękowego, potęguje odpowiedni nastrój (nawet dekadenski nastrój znużenia i zwątpienia, jak np. w znanym wierszu *Anioł Pański* Kazimierza Przerwy-Tetmajera).

¹⁴ A. Zahorska, *Zwiastowanie*, [w:] eadem, *Dniom zmartwychwstania*, Wilno 1921, s. 66.

¹⁵ M. Jasińska zwracała uwagę, że taki sentymentalny wizerunek Maryi spopularyzował w poezji, ale też pieśni religijnej na przełomie XIX i XX wieku ks. Karol Antoniewicz. Na wzór *Pieśni majowej* [*Chwalcie łąki umajone*] powstawało wówczas bardzo dużo innych utworów. Eadem, op. cit., s. 130-131.

świadczące m.in. o dużej religijności maryjnej pokolenia przełomów wieków¹⁶ i czułym, bliskim, „dziecięcym” niejako stosunku do religijnego adresata utworów, ale też pozytywnej waloryzacji kobiecości w jej wymiarze macierzyńskim. Kobieta-matka, jak dowodziłam w swej książce *„Matko! Jak wiele masz twarzy?...”* bardzo rzadko podlegała pejoratywnym ocenom i ujęciom w poezji tego okresu (w przeciwieństwie do prozy i dramatu), częściej za to artyści pokazywali wartość, piękno i świętość *maternitas*¹⁷. Maryja zaś na przełomie XIX i XX wieku wciąż jeszcze stanowiła niekwestionowany wzorzec kobiecości. W odniesieniu do Młodej Polski można – w wielu wypadkach – powtórzyć to, co Jarosław Ławski pisał o wyobrażeniach kobiecości w XIX wieku: „Fundamentalną rolę w zabiegach «idealizacyjnych», w przywoływaniu rozmaitych wizji kobiecości odegrała w XIX w. silnie, wyraziście się objawiająca «maryjność» kultury polskiej”¹⁸.

Warto podkreślić, że w poezji początku XX wieku popularność motywu dziewictwa Maryi posiada też, oprócz religijnych, inne motywacje, wpisane w specyfikę epoki. Łączy się z tendencjami tzw. witalistycznymi oraz ludowością¹⁹, ale też koresponduje z modernistycznymi ideałami i poszukiwaniami, widocznymi także w literaturze początku XX wieku: zwłaszcza czystości, duchowości, bezcielesności²⁰. Wątek

¹⁶ Pisała o tym m.in. B. Olech w swej książce *Harmonia, liryzm, trwoga. Studia o twórczości Bronisławy Ostrowskiej*, Białystok 2012, s. 62.

¹⁷ Zob. A. Nosek, „*Matko! Jak wiele masz twarzy?*”. *Młodopolskie wiersze o kobiecie w roli matki i doświadczeniu macierzyństwa*, Białystok 2014.

¹⁸ J. Ławski, *Marie romantyków. Metafizyczne wizje kobiecości: Mickiewicz – Malczewski – Krasiński*, Białystok 2003, s. 713. Zob. również A. Węgrzyniakowa, *Matka w poezji kobiet*, [w:] G. Szewczyk (red.), *Postać matki w niemieckiej i polskiej literaturze XIX i XX wieku*, Katowice 1995, s. 51.

¹⁹ Na temat tendencji witalistyczno-odrodzeńczych, jakie pojawiły się po 1900 w poezji młodopolskiej pisała M. Podraza-Kwiatkowska w swym studium *Pustka – otchłań – pełnia. (Ze studiów nad młodopolską symboliką inercji i odrodzenia)*, [w:] M. Podraza-Kwiatkowska (red.), *Młodopolski świat wyobraźni. Studia i eseje*, Kraków 1977; A. Nosek, *Matka Boża w kontekście młodopolskiej ludowości i witalizmu. „Panagia” Kazimierzy Zawistowskiej*, [w:] D. Kulesza, M. Lul, M. Sawicka (red.), *Bóg artystów XX wieku*, Białystok 2003, s. 155-161.

²⁰ O młodopolskim ideale czystości zob. tekst M. Podrazy-Kwiatkowskiej, *Kompleks Parsifala. O młodopolskim ideale czystości*, [w:] eadem, *Wolność i transcendencja*, Kraków 2001. Por. też M. Stala, *Pejzaż człowieka. Młodopolskie myśli i wyobrażenia o duszy, duchu i ciele*, Kraków 1994. Nie można oczywiście zapomnieć o ogólnoeuropejskiej problematyce i ideologii modernizmu katolickiego, która wywarła wpływ również na wielu twórców młodopolskich. Zob. T. Lewandowski, *Młodopolskie spotkania z modernizmem katolickim*, [w:] S. Fita (red.), *Problematyka religijna w literaturze pozytywizmu i Młodej Polski. Świadectwa poszukiwań*, Lublin 1993, s. 197-252. Zob. też W. Gutowski, *Wyobraźnia religijna czy religia*

Dziewiczego Poczęcia Chrystusa włączyć można zatem w szereg symboli eksplikujących młodopolskie pragnienie „świata duchowego”, nieskażonego materią. Pozytywna waloryzacja czystości i świętości Maryi wyrażać by mogła szersze, światopoglądowe przemiany zachodzące w ramach epoki albo może charakterystyczną dla niej opozycję między dążeniem do pełni (tzw. mit chuci) a samoograniczeniem, ascezą pragnieniem „czystości”. Motyw dziewictwa Matki Bożej występuje bowiem często w poezji po 1900 roku w sąsiedztwie lub jest skontrastowany z obrazami upodlenia, grzeszności i nędzy ludzkości, szukającej w Maryi ratunku. Tak jest np. w *Salve Regina* Jana Kasprowicza, *Godzinkach* Kazimiery Zawistowskiej. W utworach stylizowanych na kościelne pieśni błagalne czy wykorzystujących poetykę ekspresjonistyczną i katastroficzną motyw czystości Maryi wskazuje na istotne przesunięcia w młodopolskim światopoglądzie. Wyraża modernistyczne pragnienie przezwyciężania stanu dekadencji, upadku m.in. poprzez zwrot, przywoływanie symboli czy postaci mitycznych bądź religijnych, ewokujących pozytywne wartości. Podobnie sądzi Maria Jasińska, pisząc o *Salve Regina* Kasprowicza:

Głębokie znaczenie ma czystość Panny nad pannami w hymnie Kasprowicza *Salve Regina*. Przecistawiana kilkakrotnie obrazom upodlenia, nędzy i bólu staje się dla ludzkości przedmiotem najgłębszej tęsknoty i symbolem jej zwycięstwa nad otchłanią zatracenia. (...). Na neoromantyczny kult dziewictwa i czystości Maryi można spojrzeć właśnie poprzez właściwe tej epoce zanurzenie w katastrofizm, satanizm, przerażenie złem²¹.

Ciekawe, inspirowane młodopolskim witalizmem interpretacje dogmatu dziewictwa Maryi oraz motywu Zwiastowania wyszły spod pióra Bronisławy Ostrowskiej. W wierszu *Przedwiośnie* poetka ta, podobnie jak np. Staff w pięknym liryku *Matka Jagodna*, subtelnie wskazywała, że Maryja Panna swą czystością przemienia cały stworzony świat, w tym wszelkie procesy związane z rodzeniem się nowego życia. Akt Zwiastowania Matce Bożej powiązany został w *Przedwiośniu* z wiosennym procesem vegetacji. W wierszu czytamy: „Nad obudzonej ziemi łonem / Dzwon bije głośno, bezustannie / W powietrzu

wyobraźni? *Dylemat (nie tylko) młodopolski*, [w:] E. Paczoska, J. Sztachelska (red.), *Literatura Młodej Polski. Między XIX a XX wiekiem*, Białystok 1998.

²¹ M. Jasińska, *Matka Boska...*, op. cit., s. 133-134. Warto zwrócić uwagę, że w *Salve Regina* Matka Boża to równocześnie patronka wiosny, procesów vegetacyjnych. Dodatkowo w maryjny obraz białej lilii, symbolizujący czystość, wyposażona jest zantropomorfizowana tęsknota, jak również dusza.

wiosną z błękitnionem / Anioł zwiastował Marii Pannie!”²². Zabieg taki usankcjonowany jest oczywiście młodopolskim naturocentryzmem i witalizmem, ale też fascynacją samej Ostrowskiej ewangelicznymi wartościami, sferą duchową oraz biologiczną, postrzeganą jako fenomen uczestniczenia w sacrum. W powyższym fragmencie wskazuje na to chwyt antropomorfizacji ziemi, mającej atrybuty kobiety (epitet „łono ziemi”) oraz przenikanie się elementów rzeczywistości ze zdarzeniami biblijnymi, które dzięki temu nabierają konkretności, stają się namacalne. Do Zwiastowania dochodzi bowiem w konkretnej, przyrodniczej przestrzeni. Czas biblijny zostaje w *Przedwiośniu* zastąpiony czasem biologicznym, powtarzalnym (przedwiośniem). Elementem łączącym różne rodzaje czasu oraz pozwalającym na poetycką analogię i wytłumaczenie paradoksu chrześcijańskiego dogmatu jest w wierszu Ostrowskiej dziewictwo. Należy je przy tym rozumieć nie tylko jako stan czystości w odniesieniu do człowieka (kobiety), ale też piękna, nieskazitelności, świeżości budzącej się do życia natury, stan oczekiwania na macierzyństwo. W utworze mowa bowiem o „dziewiczości” wczesnej wiosny i Boskiego Poczęcia: „w cudu dziewiczych snów godzinie / Anioł zwiastował Pannie Marii”²³. W *Przedwiośniu* Ostrowskiej uwagę zwraca charakterystyczna aura nastrojowo-emojonalna, współtworząca klimat dziewiczości. Buduje ją poetka przede wszystkim przez połączenia synestezyjne, np. „w powietrzu wiosną z błękitnionem; w jasności cichej i radosnej, / Topi się złotych wierzb pąkowiem”, ciepłe, słoneczne kolory (złoty i błękitny) oraz sielankowe sytuacje (aniołowie szukający kwiatów wiosny). Jedność nastroju i kolorytu sugeruje zatem identyczność lub analogiczność opisywanych zdarzeń: wiosennego zainicjowania wegetacji i Zwiastowania. Radosnego nastroju przedwiośnia i Boskiego Poczęcia nie zakłóca nawet w świetle utworu Ostrowskiej „zwid Kalwarii”, który pojawia się także w innych młodopolskich lirykach dotyczących Zwiastowania (np. Konopnickiej, Staffa).

²² B. Ostrowska, *Przedwiośnie*, [w:] eadem, *Poezje wybrane*, oprac. A. Wydrycka, Kraków 1999, s. 77.

²³ M. Januszewicz zwraca uwagę na duże zainteresowanie formacji modernistycznej problematyką dziewiczości, traktowanej jako wartość i popularyzowanej m.in. przez prerafaelitów: „Kobiety prerafaelitów uosabiały piękno, czystość, niewinność, czyli wszystko, co żywotne w malarstwie naszego kręgu kulturowego, poczynając od średniowiecza i co w ikonografii chrześcijańskiej związane było z postacią Matki Boskiej”. M. Januszewicz, *Malowany dramat. O związkach literatury z malarstwem w „Weselu” Stanisława Wyspiańskiego*, Zielona Góra 1994, s. 22.

Takie przedstawienie Zwiastowania wpisuje się jednocześnie w młodopolską regułę modelowania sytuacji odrodzenia i związanego z nim dogmatu Zmartwychwstania. Zdaniem Wojciecha Gutowskiego „świadomości religijnej epoki obca była prawda – coraz bardziej podkreślana w XX-wiecznej teologii – o wewnętrznej jedności zdarzeń męki i Zmartwychwstania”²⁴. W pierwszej fazie Młodej Polski twórcy eksponowali zazwyczaj tę pierwszą, ponieważ oddawała nastroje dekadencje²⁵. Także dogmat Zmartwychwstania moderniści sytuowali zazwyczaj poza kontekstem rozumienia teologiczno-religijnego. Włączali go natomiast w ramach „nurtu odrodzeńczego” w wegetatywny cykl przyrody. Moc odrodzenia, Zmartwychwstania i innych, związanych z tworzeniem się nowego życia, zdarzeń biblijnych, np. Zwiastowania, przypisywali nie tylko Boskiej Opatrzności, ale i wiosennemu nawrotowi sił życiowych czy zantropomorfizowanej wiosnie²⁶.

Ciekawe treści wydobywa Ostrowska z faktu Zwiastowania oraz dziewictwa Maryi w utworze *Immaculata*. W *Przedwiośniu* bowiem poetka snuła analogię między macierzyństwem Boskim a wiosenną wegetacją, wydobywając przede wszystkim radosny klimat i nastrój towarzyszący tworzeniu się nowego życia. W wierszu *Immaculata* mowa jest o konsekwencjach dziewictwa Maryi, skutkach Zwiastowania. Wskazuje się tu na fenomen połączenia przez Maryję w momencie Boskiego Poczęcia tego, co biologiczne, cielesne z tym, co duchowe i święte. Według Anny Wydryckiej: „Maryja pełna łaski przywołuje sferę wartości duchowych, istnienia materialne przemienia w wartości spirytualne, materię przemienia w ducha”²⁷.

Przy czym Ostrowska nie przejmuje opozycji materia – duch, a poślikując się ideami genezyjskimi, stylistyką i frazeologią Słowackiego (mowa tu o „wieczności z Ducha”, przemianie pieśni w światło) rozwija poprzez postać Maryi motyw „przeanielenia” przyrody. Zwiastowanie przynosi w związku z tym nie tylko zapowiedź wolności ducha (wyzwolenie od grzechu), ale przede wszystkim uduchowienie materii. Słusznie stwierdziła Anna Wydrycka w odniesieniu do tej części tryptyku *Pieśń miłości*: „W twórczości Ostrowskiej, podobnie jak w jednym z *Listów św. Pawła*, nie tylko człowiek, ale i całą natura potrzebuje

²⁴ W. Gutowski, *Mit – Eros – Sacrum. Sytuacje młodopolskie*, Bydgoszcz 1999, s. 214.

²⁵ Ibidem, s. 214.

²⁶ Ibidem, s. 213-217. Analogicznie motyw męki i śmierci Chrystusowej był często sytuowany przez młodopolskich twórców w aurze jesiennej, obumierającej przyrody. Ibidem, s. 217.

²⁷ A. Wydrycka, „...Rymów gałązeczki skrzydlate...”. W *świecie poetyckim Bronisławy Ostrowskiej*, Białystok 1998, s. 133.

Odkupienia. Rozumie je Ostrowska jako nowy, duchowy wymiar istnienia, dostępny dzięki ofercie Chrystusa i pośrednictwu Maryi²⁸.

Użycie innej niż w *Przedwiośniu* perspektywy – nie ziemskiej, lecz kosmicznej – nadaje Boskiemu Poczęciu jeszcze większą rangę. W wierszu *Immaculata* wskazuje się na globalny wymiar Zwiastowania, poprzez plastyczne obrazy przemiany nocy w światło, wychodzenia ziemi, przedmiotów spod władzy mroku i śmierci. Poczęcie się Chrystusa jest jednocześnie ponownym odrodzeniem kosmosu, jego otwarciem na sferę ducha. W wierszu Ostrowskiej czytamy: „A gdy zwiastował Maryi anioł, dziewosłab Boży, / Tedy się noc nad ziemią stała podobna zorzy:/ Zdrowaś Maria. / (...) / Z przedmiotów cienie spadły zrzuconą szat żałobą: / Pan z Tobą”.

Bardzo dużą rangę dziewiczego macierzyństwa Maryi podkreślają nie tylko opisywane w tekście Ostrowskiej jego skutki, ale też sama forma i stylistyka wiersza *Immaculata* wskazują na pochwalny, dziękczynny charakter wypowiedzi. Poetka w oryginalny sposób łączy i trawestuje różne rodzaje pochwalnych modlitw, takich jak: *Zdrowaś Mario*, *Litania Loretańska*, *Pod Twoją Obronę*, *Anioł Pański*. W utworze Ostrowskiej czytamy: „Schyliły się lilie do poświęconych rąk, / Zajękły ziemi trzewia, / I wszystko wokół śpiewa: / Orędownico! / Któraś jest tęsknot naszych przed Panem ofiarnicą, / Matko Dziewico! / Która wyzwalasz żywot czystości mocą wielką, / Pocieszycielko! (...) / Racz przyjąć serce ziemi przed tobą rozmodlone, / Pod Twą obronę!”. W przywołanym fragmencie Maryja występuje nie tylko w tradycyjnych rolach Boskiej „orędownicy” czy opiekunki, ale też pełni funkcję królowej przyrody, na co wskazują obrazy zantropomorfizowanej natury modlącej się do Matki Bożej. Badacze zwracają jednak uwagę, że kreacja ta odbiega od młodopolskich sentymentalnych ujęć Maryi jako królowej przyrody²⁹. Motto utworu *Immaculata* wskazuje na Maryjny franciszkanizm – Maryja brata się, manifestuje swą równość z najmniejszym stworzeniem³⁰. Stąd, oprócz utrwalonego w tradycji motywu lilii, pojawiają się polne powoje i róże: „Siostrzyczki moje, siostrzyczki, / Lilie polne, różyczki, / Upodobał mię Pan / (...) / Rodzeństwo drobne moje, / Ze ziemskich pól powoje, / Wjcie się w spłot niebiański”. Warto zwrócić

²⁸ A. Wydrycka, *Między bios a zoé. Poetycka antropologia w liryce Młodej Polski. Interpretacje*, Białystok 2012, s. 253-254.

²⁹ Pisała o tym M. Jasińska w przywoływanej już rozprawie, ale teza taka pojawia się też w najnowszych rozprawach, np. w książce B. Olech, *Harmonia, liryzm, trwoga*, op. cit., s. 63.

³⁰ Również A. Wydrycka sytuuje utwór *Immaculata* w kontekście franciszkanizmu, a zwłaszcza franciszkańskiej idei *fraternitas*, [w:] eadem, *Między bios a zoé*, op. cit., s. 252-255.

uwagę na estetyczne motywacje cytowanego ujęcia Maryi i przyrody, na secesyjność obrazu – wertykalizm złagodzony został falistą linią wijących się powoi. Z drugiej strony czystość Maryi podczas Zwiastowania włącza Ją w całokształt stworzonej natury jako jej najwyższy stopień, a „cała przyroda wielbi [Maryję] jako swoje wypełnienie, swój najwyższy przejaw doskonałości, przez który odzyskuje zerwaną przez Ewę łączność ze Słowem”³¹. W związku z tym to zantropomorfizowana natura: „nieme duszejki kwietne”, „motyle”, „ptak” modlą się do Niej o duchową wolność i czystość.

Prezentacja Matki Dziewicy w wierszu *Immaculata* Ostrowskiej jest na tle młodopolskiej liryki maryjnej niewątpliwie ciekawa. Włącza się w sposób interesujący w ważną wówczas problematykę czystości czy bezcielesności, ale też natury, materii, która dzięki Maryi zyskuje wymiar sakralny. Autorka ta, co niegdyś podkreślała Anna Wydrycka, bardzo subtelnie zindywidualizowała tematykę maryjną, włączając ją także w problematykę kobiecą. Ostrowska bowiem wyraźnie podkreślała w swych *Rozmyślaniach*, iż Maryja to cel wędrówki kobiecej duszy³².

* * *

Uwagę w młodopolskiej poezji z motywami Zwiastowania i dziewictwa Maryi zwracają również takie utwory, które łączą je z równie ważną w tej epoce problematyką śmierci, heroizmu, ofiary. Można zatem stwierdzić, iż częściowej „mortalizacji” (termin W. Gutowskiego) podlegały wątki chrystologiczne, ale też motywy dziewiczego macierzyństwa Maryi oraz Zwiastowania. Wbrew pozorom ten drugi zabieg spotkać było można nie tylko w poezji wczesnomodernistycznej, o zabarwieniu dekadencckim, lecz również w tekstach późniejszych. W kręgu problematyki śmierci, ofiary, ale też heroizmu usytuowali tę tematykę m.in. Maria Konopnicka w wierszu *Botticelli. Magnificat* (z cyklu *Madonna*) oraz Leopold Staff w *Zwiastowaniu*. Wątek ten podjęła także Anna Zahorska, również w wierszu *Zwiastowanie*, gdzie cytowane słowa Maryi „Niech podług słowa mi się stanie!”³³ są świadomą zgodą na mękę swoją i Syna. Wymowne w tym względzie wydają się słowa kończące utwór: „Na Anioł Pański biją z wieży... / Piers szczęściem bólu się rozszerzy...”³⁴.

³¹ M. Jasińska, *Matka Boska w poezji polskiej...*, op. cit., s. 132.

³² B. Ostrowska, *Rozmyślania*, [w:] eadem, *Utwory prozą*, Warszawa 1982, s. 57.

³³ A. Zahorska, *Zwiastowanie*, op. cit., s. 68.

³⁴ Ibidem, s. 68.

Wiersz *Botticelli. Magnificat* to swoista, nowa interpretacja nie tylko wątku Zwiastowania, ale też biblijnego hymnu dziękczynnego *Magnificat* oraz przesłania obrazu włoskiego renesansowego malarza Sandra Botticello, autora m.in. dzieła *Madonna del Magnificat*. Tradycyjne połączenie sceny Zwiastowania z koncepcją Maryi Radosnej przemienia się pod piórem Konopnickiej w kreację Matki Bożej Bolesnej, której „Bóg nadał rękoma obiema / Taki dział bólu, jakiego świat nie ma!”³⁵. Nieobecny w biblijnej wersji *Magnificat* motyw Maryi cierpiącej, a nawet ukrzyżowanej („krzyż wbity w me łono”)³⁶, ewokuje tragiczną wizję świata i człowieka (zwłaszcza kobiety w roli matki). Może też sugerować potęgę Boga, Boga karzącego, zsyłającego cierpienie. Konopnicka porównuje Go w tonacji ekspresjonistycznej do drapieżnego ptaka o ostrych szponach, który porywa Matkę Bożą ku Golgocie. Gdzie indziej wskazuje się karzącą moc Stwórcy, który „ku swej chwale i ku swej cześci / Z każdej łodygi miecz wywiódł boleści!”.

Konopnicka kojarzy Zwiastowanie nie tyle z dobrą nowiną, z zapowiedzią narodzin Chrystusa, ile z męką Golgoty, co potwierdza przywoływany motyw krzyża, ale też bezpośrednia wypowiedź Maryi, w której słowo „zwiastowanie” nie wiąże się z „oznajmieniem”, „wiadomością” o Boskim Poczęciu, lecz z zapowiedzią cierpienia: „A więc uwielbiaj, duszo moja, Pana... / Iż ci twa męka była zwiastowana”.

W zwrotce trzeciej porównuje się Maryję do roli, ziemi niedającej plonów – staje się ona paradoksalnie symbolem śmierci, być może martyrologii narodu polskiego. Mowa tu bowiem nie o jednej, ale o wielu „ziemiach mogilnych”:

A więc uwielbiaj duszo moja, Pana... / Ty – rola płonna, zorzami owiana, / Iż wspomniał, że me łono pustką leży, / I krzyż zasadził na mojej rubieży, / Iż ziem mogilnych uczynił mię niwą, / Łzami mnie obsiał i wziął ze mnie żniwo!.

Konopnicka wykorzystuje wątek Zwiastowania m.in. do dyskretnego zaznaczenia wielkości i ofiarności Matki Bożej, ale też każdej kobiety-matki. W istotę macierzyństwa wpisane jest bowiem nie tylko szczęście, ale przede wszystkim cierpienie, ból rodzenia, troska o dziecko i zgoda na jego śmierć (rozumiana też metaforycznie). Z drugiej strony z wiersza Konopnickiej można wyczytać przesłanie, iż powierzona Maryi misja naznaczona wielkim cierpieniem to znak wywyższenia,

³⁵ M. Konopnicka, *Botticelli. Magnificat*, [w:] eadem, *Poezje*, wyd. zupełne, krytyczne, t. 4, oprac. J. Czubek, Warszawa 1915, s. 123. Kolejne cytaty zgodnie z tym wydaniem.

³⁶ Warto wskazać pośrednictwo Konopnickiej w prowokacyjnie profanującym wątek krzyża wierszu *Próżnia* S. Koraba-Brzozowskiego.

Bożego błogosławieństwa. W takim kontekście przewijający się w wierszu wątek uwielbienia przez Nią Boga, zsyłającego cierpienie, może być poczytany jako świadectwo heroizmu i męstwa mówiącej w *Magnificat*. Doświadczając Ona nadmiaru cierpienia nie tylko ze względu na swe Boskie Macierzyństwo. Godząc się na „mękę” ma świadomość tego, że jest to warunek odkupienia całej ludzkości. We fragmencie:

– A więc uwielbiaj duszo moja, Pana... / (...) / Odtąd wpatrzone w krzyż
wbity w me łono, / Ludy nazwą mnie błogosławioną, / Iż służebnicę na-
wiedził Pan raczył, / Serce jej przebił i mieczem naznaczył, / Iż błyszczą
dotąd nad światem ta rana... / ...O magnificat!... Wielb, duszo ma, Pana!...

uwagę zwracają dodatkowo dwa obrazy: ukrzyżowanego łona i przebitego mieczem serca. Pierwszy obraz ilustruje cierpienie kobiety w roli matki, być może ból rodzenia graniczącego ze śmiercią. Motyw ukrzyżowanego łona bezpośrednio odsyła do sceny ukrzyżowania Chrystusa, wskazuje na ból maczyny wywołany śmiercią umiłowanego dziecka. Drugi zaś obraz – przebitego mieczem serca Maryi – poza wprowadzeniem kolejnej metafory wyrażającej cierpienie, odwołuje do wizerunków Matki Bożej Bolesnej, ilustrujących nie tylko Boskie, ale i narodowe motywacje cierpienia Maryi, spowodowane Jej duchowym, macierzyńskim orędownictwem za Polakami.

Konopnicka w *Magnificat* uwydatnia zatem heroizm i odpowiedzialność Matki Bożej, co wskazuje na przekroczenie pesymizmu³⁷. Podczas gdy typową dla młodopolskiego dekadenta reakcją na doświadczenie nadmiaru cierpienia była deklaracja bierności i pesymizmu, a potem bunt, uczucie nienawiści czy nawet odrzucenie Stwórcy, mówiąca z wiersza Konopnickiej prezentuje postawę zgody, akceptacji męki przewidzianej w ciągu zdarzeń zainicjowanych w momencie Zwiastowania.

Nieco inny aspekt heroizmu Matki Bożej wyeksponował Leopold Staff w wierszu *Zwiastowanie* (z tomu *Łabędź i lira*, 1914). Utwór ten, podobnie jak *Magnificat* Konopnickiej, wychodzi poza problematykę Boskiego Zwiastowania. Autor antycypuje zdarzenia biblijne związane z męką i śmiercią Chrystusa. Przywołując obrazy Ostatniej Wieczerzy, chusty Weroniki, konania, konsekwentnie buduje uwznioślony wizerunek Matki Bożej Bolesnej. Oryginalność tekstu Staffa przejawia się nie tylko poprzez dowartościowanie postaci Maryi w kontekście Chrystusowej Pasji. *Zwiastowanie* to maryjny hymn dziękczynny, podzięka za poświęcenie i cierpienie. Efekt zaskoczenia przynosi jednocześnie zwrotka ostatnia: „Ave Maryja! Bądź pozdrowiona, / Że cała wieczność

³⁷ Na heroizm Maryi w wierszu *Botticelli*. *Magnificat* Konopnickiej zwróciła też uwagę M. Jasińska, w przywołanym już szkicu *Matka Boska...*, op. cit., s. 129.

będzie Ci dłużna / Plonu z katuszy Twojego łona, / Bo najszczytniejszą z ofiar jest – próżna”³⁸. Uwagę zwraca w niej przede wszystkim motyw próżnej ofiary, często eksponowany w liryce z przełomu wieków. Jego obecność w takich wierszach, jak *Próżnia* Stanisława Koraba-Brzozowskiego, *Symbol* Kazimierza Przerwy-Tetmajera czy *Dies irae* Jana Kasprowicza, ewokowała zazwyczaj pesymizm światopoglądowy³⁹. Motyw próżnej ofiary obrazować też mógł młodopolską tendencję podważania dogmatów, prawd religii chrześcijańskiej, w tym przypadku dotyczących wewnętrznej jedności męki i Zmartwychwstania Chrystusa, jak również głębokiego, teologicznego sensu cierpienia i ofiary Maryi. Ulega on jednak w *Zwiastowaniu* Staffa rewaloryzacji, w porównaniu z dekadencckimi prezentacjami sfery sacrum – otrzymuje wykładnię heroiczną. Zmienia się tu także stosunek podmiotu mówiącego do religijnego adresata. Matka Boża jako ta, której cierpienie jest próżne, nie jest obciążona odpowiedzialnością za pomnażanie przynoszącego tylko cierpienie życia. Nie budzi też litości bądź współczucia (takie reakcje wywoływała najczęściej postać cierpiącego Chrystusa w poezji o zabarwieniu dekadencckim). Jest Ona raczej obiektem najwyższej czci, podziwu zarówno natury, jak i ludzkości. To cierpienie uwzniośla Maryję. Taki sposób Jej prezentacji, akcentujący i waloryzujący właśnie heroizm, współgra z ogólnymi tendencjami epoki, nastawionej, zwłaszcza przed pierwszą wojną światową oraz w jej trakcie na krzewienie zasad heroizmu, konieczności podjęcia ofiary⁴⁰.

* * *

Przedstawione wyżej przykłady młodopolskich wierszy maryjnych warte są przypomnienia, ponownego przyjrzenia się ich warstwie artystycznej, językowej, a przede wszystkim przesłaniu i sugerowanym wartościom. Pochodzące z przełomu XIX i XX wieku utwory stanowić mogą inspirację również współcześnie. Większość z nich wyrasta bowiem z manifestowanej wielokrotnie miłości i czci dla Matki Bożej, szacunku wobec wartości religijnych, a przynajmniej estymy dla religijnego, podniosłego nastroju, ewokowanego przez maryjne nabożeństwa czy choćby odgłos kościelnych dzwonów na

³⁸ L. Staff, *Zwiastowanie*, [w:] idem, *Poezje zebrane*, t. 1, Warszawa 1967, s. 1055.

³⁹ Zob. W. Gutowski, *Mit – Eros – Sacrum...*, op. cit.

⁴⁰ Por. tekst M. Podrazy-Kwiatkowskiej, *Homo militans i homo faber. O nurcie heroicznym w literaturze Młodej Polski*, [w:] eadem, *Somnambulicy – dekadenci – herosi. Studia i eseje o literaturze Młodej Polski*, Kraków 1985, s. 117-146.

Anioł Pański. Inne natomiast młodopolskie utwory maryjne dyskretnie wskazują uniwersalne dylematy, problemy: egzystencjalne, społeczne, narodowe i religijne.

Słowa kluczowe: Matka Boża Dziewica, Zwiastowanie, motyw dziewictwa Maryi w literaturze, poezja Młodej Polski.

Bibliografia:

1. Filipkowska H., *Poezja religijna Młodej Polski*, [w:] S. Sawicki, P. Nowaczyński (red.), *Polska liryka religijna*, Lublin 1983.
2. Grossek-Korycka M., *Litania dziękczynna*, przedr. [w:] *Matka Boska w poezji polskiej. Antologia*, t. 2, Lublin 1959.
3. Gutowski W., *Mit – Eros – Sacrum. Sytuacje młodopolskie*, Bydgoszcz 1999.
4. Gutowski W., *Wyobrażenia religijne czy religia wyobrażeń? Dylemat (nie tylko) młodopolski*, [w:] E. Paczoska, J. Sztachelska (red.), *Literatura Młodej Polski. Między XIX a XX wiekiem*, Białystok 1998.
5. Januszewicz M., *Malowany dramat. O związkach literatury z malarstwem w „Weselu” Stanisława Wyspiańskiego*, Zielona Góra 1994.
6. Jasińska M., *Matka Boska w poezji poromantycznej (do r. 1918)*, [w:] *Matka Boska w poezji polskiej: szkice o dziejach motywu*, t. 1, oprac. M. Jasińska, Z. Jastrzębski i in., Lublin 1959.
7. Konopnicka M., *Botticelli. Magnificat*, [w:] M. Konopnicka, *Poezje*, wyd. zupełne, krytyczne, t. 4, oprac. J. Czubek, Warszawa 1915.
8. Kuryłowicz B., *Semantyka nazw kwiatów w poezji Młodej Polski*, Białystok 2012.
9. Lewandowski T., *Młodopolskie spotkania z modernizmem katolickim*, [w:] S. Fita (red.), *Problematyka religijna w literaturze pozytywizmu i Młodej Polski. Świadectwa poszukiwań*, Lublin 1993.
10. Ławski J., *Marie romantyków. Metafizyczne wizje kobiecości: Mickiewicz – Malczewski – Krasiński*, Białystok 2003.
11. *Niebios i ziemi królowa. Najświętsza Maryja Panna w poezji polskiej*, zebrał i wstępem opatrzył E. Wolski, Włocławek 1914.
12. Nosek A., „Matko! Jak wiele masz twarzy?”. *Młodopolskie wiersze o kobiecie w roli matki i doświadczeniu macierzyństwa*, Białystok 2014.
13. Nosek A., *Matka Boża w kontekście młodopolskiej ludowości i witalizmu. „Panagia” Kazimiery Zawistowskiej*, [w:] D. Kulesza, M. Lul, M. Sawicka (red.), *Bóg artystów XX wieku*, Białystok 2003.
14. Olech B., *Harmonia, liryzm, trwoga. Studia o twórczości Bronisławy Ostrowskiej*, Białystok 2012.
15. Ostrowska B., *Przedwiośnie*, [w:] B. Ostrowska, *Poezje wybrane*, oprac. A. Wydrycka, Kraków 1999.
16. Ostrowska B., *Rozmyślania*, [w:] B. Ostrowska, *Utwory prozą*, Warszawa 1982.

17. Podraza-Kwiatkowska M., *Pustka – otchłań – pełnia. (Ze studiów nad młodopolską symboliką inercji i odrodzenia)*, [w:] M. Podraza-Kwiatkowska (red.), *Młodopolski świat wyobraźni. Studia i eseje*, Kraków 1977.
18. Podraza-Kwiatkowska M., *Homo militans i homo faber. O nurcie heroicznym w literaturze Młodej Polski*, [w:] M. Podraza-Kwiatkowska, *Somnambulicy – dekadenci – herosi. Studia i eseje o literaturze Młodej Polski*, Kraków 1985.
19. Podraza-Kwiatkowska M., *Kompleks Parsifala. O młodopolskim ideale czystości*, [w:] M. Podraza-Kwiatkowska, *Wolność i transcendencja*, Kraków 2001
20. Ruffer J., *Maryja Panna*, [w:] J. Ruffer, *Wybór poezji*, wybór i oprac. M. Wyka, Kraków 1985.
21. Staff L., *Zwiastowanie*, [w:] L. Staff, *Poezje zebrane*, t. 1, Warszawa 1967.
22. Stala M., *Pejzaż człowieka. Młodopolskie myśli i wyobrażenia o duszy, duchu i ciele*, Kraków 1994.
23. Trześniowski D., *Biblijne twarze i maski. Młodopolski portret kobiety*, [w:] E. Łoch (red.), *Modernizm i feminizm. Postacie kobiece w literaturze polskiej i obcej*, Lublin 2001.
24. Węgrzyniakowa A., *Matka w poezji kobiet*, [w:] G. Szewczyk (red.), *Postać matki w niemieckiej i polskiej literaturze XIX i XX wieku*, Katowice 1995.
25. Wydrycka A., „...Rymów gałązeczki skrzydlate...”. *W świecie poetyckim Bronisławy Ostrowskiej*, Białystok 1998.
26. Wydrycka A., *Miedzy bios a zoé. Poetycka antropologia w liryce Młodej Polski. Interpretacje*, Białystok 2012.
27. Wyspiański S., *Akropolis*, fragm. przedr. [w:] *Matka Boska w poezji polskiej. Antologia*, t. 2, Lublin 1959.
28. Zahorska A., *Zwiastowanie*, [w:] A. Zahorska, *Dniom zmartwychwstania*, Wilno 1921.
29. Zawistowska K., *Przenajświętsza*, [w:] K. Zawistowska, *Utwory zebrane*, Kraków 1982.

Sławomir Zatwardnicki

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu

Niepokalone Poczęcie. Czy łaska Odkupienia działa wstecz?

THE IMMACULATE CONCEPTION. DOES THE GRACE OF REDEMPTION WORK BACKWARDS?

Marian dogmas are often being criticised. In case of the Immaculate Conception the following question is asked: how had been the redemption possible before Christ redeemed people? It is worthwhile to meditate the contents hidden in this Marian dogma, for the Mother of God's unique vocation gives light to all the people's vocation. The Immaculate Conception reveals the following truths: relation between the eternal will of God (predestination) and the will of man (freedom); relation between the divine grace and human cooperation; connection between temporality and eternity.

Key words: God, man, Christ, Incarnation, Mary, Mother of God, the Immaculate Conception, will, time, eternity, history, predestination, freedom, grace, cooperation, redemption, vocation.

Wstęp: trudności z przyjęciem uprzedniego Odkupienia

Ze strony niekatolickich chrześcijan formułowana bywa krytyka katolickich dogmatów maryjnych. Ostrze krytycznych opinii kieruje się często przeciw Niekalanemu Poczęciu, które wydaje się przeczyć wynikającej z *Pisma Świętego* powszechności grzechu, któremu

podlegają wszyscy¹. Z kolei tłumaczenia katolików, że nie czynią wyjątku od reguły, ale stwierdzeniem dogmatycznym dają do zrozumienia, że również Maryja potrzebowała Odkupienia², tyle że dokonało się ono w sposób uprzedni (mocą przewidzianych zasług Zbawiciela i szczególnej łaski)³, prowadzi często do podnoszenia kwestii, czy w ogóle możliwe jest Odkupienie, zanim Chrystus dokonał odkupieńczego dzieła. Na ile wolno mi wyciągać wnioski na podstawie własnego doświadczenia w kontaktach z katolikami oraz przeprowadzonych na

¹ Por. S. C. Napiórkowski, *Spór o Matkę Pana. Mariologia jako problem ekumeniczny* (Teologia w dialogu, 12), Lublin 2011, s. 55: „Chociaż Luter przyjmował niepokalane poczęcie, współczesne kierunki protestantyzmu powszechnie odrzucają naukę o wolności Maryi od grzechu pierworodnego”. Por. również: Cz. Bartnik, *Matka Boża* (Biblioteka Katedry Teologii Historycznej, 1), Lublin 2012, s. 130 [dalej cyt. BMB]: „Marcin Luter na początku przyjmował bezgrzeszność Maryi, później uczył, że podlegała Ona na równi z innymi powszechnemu prawu grzechu, a wreszcie doszedł do swojej znanej tezy dialektycznej: *simul iusta et peccatrix*, czyli święta i zarazem grzesznica”.

² Warto przy okazji zauważyć, że tym ostrzejsza krytyka dogmatu, im bardziej Niepokalane Poczęcie zostaje zawężone do Odkupienia od grzechu pierworodnego. Tak jakby człowiek potrzebował miłosierdzia Boga jedynie w celu usprawiedliwienia, a nie przede wszystkim do prowadzenia życia w jedności z Bogiem! Por. J.M. Lipniak, *Pierwsza wśród usprawiedliwionych. Reinterpretacja dogmatu o Najświętszej Maryi Panny w świetle „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”* (Rozprawy naukowe, 90), red. serii: W. Irek, Wrocław 2012, s. 189 [dalej cyt. PWU]: „Związek Niepokalanego Poczęcia i Bożego miłosierdzia wyrażony jest w fakcie, iż człowiek odkupiony to człowiek, który dostąpił miłosierdzia Bożego w sposób wznioślejszy”. Na pozytywny aspekt Niepokalanego Poczęcia zwracają uwagę Ojcowie Soborowi – por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, nr 53: „Odkupiona w sposób wznioślejszy ze względu na zasługi swego Syna i zjednoczona z Nim ścisłym i nierozzerwalnym węzłem, jest obdarzona tym największym darem i najwyższą godnością, która wynika z tego, że jest rodzicielką Syna Bożego i dlatego najbardziej umiłowaną córką Ojca i przybytkiem Ducha Świętego”. Korzystam z wydania: Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie*, Poznań 2002, s. 104-166 [dalej cyt. LG].

³ Por. definicję Niepokalanego Poczęcia w: *Bulla papieża Piusa IX „Ineffabilis Deus”, 8 grudnia 1854 r.*, [w:] I. Bokwa (red.), *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, opr. I. Bokwa [i in.], Poznań 2007, nr 527: „Na chwałę świętej i niepodzielnej Trójcy, na cześć i uwielbienie Bożej Rodzicielki, dla wywyższenia wiary katolickiej i rozkrzewienia religii chrześcijańskiej, powagą naszego Pana Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz Naszą ogłaszamy, orzekamy i określamy, że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia – mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmocnego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego – została zachowana jako nietknięta od wszelkiej zmyły grzechu pierworodnego, jest prawdą przez Boga objawioną i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć”.

niereprezentatywnej próbie wywiadów, które poprzedziły napisanie przeze mnie książki *Pomoc przeciw nieprzyjaciołom Twoim*⁴, na tyle muszę przyjąć, że podobne pytania nurtują również katolików, także tych pełniących odpowiedzialne funkcje we wspólnotach kościelnych.

Wydaje się, że kwestia, która skrywa się za trudnościami z przyjęciem „odkupienia przed odkupieniem”, pokutuje również w teologii i jest, według zdania Josepha Ratzingera wyrażonego dokładnie pół wieku temu (w Adwent 1964 r.), ale wciąż aktualnego⁵, jedną z kluczowych spraw, z którymi należy się uporać. Chodzi o dzielenie ludzkich dziejów na dwa okresy, *przed* i *po* Chrystusie, z czego w sposób nieunikniony wynika również segregacja ludzi na tych odkupionych oraz nieodkupionych (ci, którym przyszło żyć przed przyjściem Zbawiciela na świat, albo ci, którzy żyją „po Chrystusie”, ale nie dane im było usłyszeć Dobrej Nowiny). Taka świadomość „pękniętej” historii (i w konsekwencji również świata na ten, który słyszał o Chrystusie i pozostałą część nieznaną Ewangelii) wydaje się dziś wciąż dominować, i właśnie na tak położonym „innym” fundamencie (1 Kor 3,11) wielu buduje swoje rozumienie Odkupienia.

Z kolei z zarysowanego w tytule problemu wyłania się jeszcze jedna kwestia: jeśli jest możliwe Odkupienie „uprzednie”, to czy nie oznacza ono siłą narzuconej człowiekowi łaski? Odpowiedź na to pytanie wymaga postawienia kwestii relacji pomiędzy wolą Boga a człowieka; jak w takim razie mają się do siebie: odwieczny Boży plan Zbawienia każdego człowieka do wolnej woli ludzkiej? Narzuca się bowiem siłą rzeczy wybór pomiędzy predestynacją oraz wolną wolą; wydaje się, że nie sposób przyjąć jednego i drugiego.

Pytania te zbiegają się i niejako wzmagają właśnie w maryjnym dogmacie, co nie powinno dziwić, jeśli uwzględnimy, że właśnie mariologia, jak to obrazowo przedstawił John Macquarrie, anglikański profesor teologii i prawa z Oksfordu, stanowi „miejsce spotkania dla wielkiej

⁴ S. Zatwardnicki, *Pomoc przeciw nieprzyjaciołom Twoim, czyli jak chwalić Maryję i bronić Jej godności*, Kraków 2014. Przy pisaniu tego artykułu rozwinąłem przemyślenia zawarte we wzmiankowanej pozycji.

⁵ Świadczy o tym choćby wciąż podnoszony przez teologów problem Zbawienia w innych religiach, którego nie da się rozwiązać bez uwzględnienia kwestii, na którą zwrócił uwagę Ratzinger. Nie tylko w teologii, ale również w duszpasterstwie kwestia ta daje o sobie znać wciąż na nowo. Dla przykładu: Nicky Gumbel, duchowny anglikański, który propaguje po całym świecie ewangelizacyjne kursy Alfa, na podstawie doświadczenia w ich prowadzeniu uznaje kwestię innych religii za jedną z najczęściej poruszanych zagadnień podnoszonych względem chrześcijaństwa – por. N. Gumbel, *Co nas nurtuje. Siedem powszechnie wysuwanych zastrzeżeń pod adresem chrześcijaństwa*, tłum. R. Pruszkowski, Warszawa 1998, s. 4.

liczby prawd chrześcijańskich niczym węzłowa stacja w brytyjskim systemie kolejowym, gdzie spotyka się wielka liczba linii, połączeń i miejsc tranzytowych”⁶. Przed wnikiem w te prawdy zbiegające się w doktrynie maryjnej warto zauważyć, że Matka Boża, zgodnie z pozornie paradoksalnym soborowym stwierdzeniem, „w Kościele świętym zajmuje miejsca najwyższe po Chrystusie i nam najbliższe”⁷. Jest zatem z jednej strony powołana wyjątkowo, ale w pewnym sensie ten wyjątek jest wyjątkiem od reguły obowiązującej wszystkich wierzących⁸. W Jej szczególnym powołaniu, którego jednym z wyrazów jest przywilej Niepokalanego Poczęcia, da się odczytać prawdę o powołaniu każdego chrześcijanina⁹.

Tajemnica odwiecznego Bożego planu Odkupienia

Pęknięcie ludzkiej historii?

Według Josepha Ratzingera genezy problematycznego zagadnienia, jakim jest swoiste „pęknięcie” ludzkiej historii na dwa okresy oraz „segregacja” ludzi na dwie części, które jakoby wynikają z pojęcia Odkupienia, należy szukać aż w XII wieku u Joachima de Fiore. Ten cysterski teolog dokonał zwrotu w rozumieniu teologii dziejów, dzieląc je na trzy okresy. Mimo że jego doktryna została przez Kościół odrzucona, to jednak, jak zauważa bawarski teolog:

⁶ W. Żyćński, *Mariologia Kościoła anglikańskiego*, [w:] *Teksty o Matce Bożej. Chrześcijaństwo ewangelickie* (Beatam Me Dicent..., 10), tłum. E. Adamiak i in., red. serii: S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 2000, s. 110.

⁷ Por. LG 54.

⁸ Przy okazji trzeba zwrócić uwagę na to, że krytycy dogmatu o podnoszą zarzut, jakoby ten przywilej sprawiał, że Maryja nie podlegała już solidarności z ludźmi, a stawała by niejako po stronie Boga, tak że granica pomiędzy Stwórcą a stworzeniem została by zatarta (por. S.C. Napiórkowski, *Spór o Matkę Pana*, op. cit., s. 55-56). Na ile się orientuję, również niektórzy katolicy lękają się wyjątkowości Maryi, która wydaje im się koniecznie prowadzić do tego, że wyniesiona ponad innych Maryja musi stracić kontakt ze „zwykłymi” chrześcijanami.

⁹ Według św. Maksymiliana Kolbe, który odwoływał się do jednego z objawień, w czasie którego Maryja przedstawiła się „Jestem Niepokalane Poczęcie”, w nazwie Niepokalane Poczęcie mieści się „wiele więcej tajemnic, które z czasem odkrywane będą. Wskazuje ona bowiem, że jakoby do istoty Niepokalanej należało Jej Niepokalane Poczęcie” (M.M. Kolbe, *Pisma. Cz. II*, przyg. do druku P. Sotowski, Niepokalanów 2008, s. 699). Tę słuszną intuicję warto rozciągnąć na treść dogmatycznego sformułowanie – otóż w dogmacie skrywają się prawdy zbawcze, które wymagają odkrywania, mają bowiem niebagatelne znaczenie dla życia wierzących.

przejęto od niego rozumienie wydarzenia Chrystusa jako punktu odniesienia, który mieści się wewnątrz samej historii. Zmiana ogólnego rozumienia tego, co chrześcijańskie, która stąd wynikła, jest jednym z najbardziej istotnych zwrotów w całych dziejach świadomości chrześcijańskiej. Jego przezwyciężenie stanowi jedno z najpilniejszych zadań teologii w naszych czasach¹⁰.

Przepaści dzielącej ludzką historię na dwa okresy nie znali ani Ojcowie Kościoła, ani całe pierwsze tysiąclecie chrześcijaństwa – dowodził w swojej rozprawie habilitacyjnej¹¹ młody Ratzinger. Mówiono o pełni czasu, a nie o zwrocie w czasie czy centrum czasów. Dla wszystkich ludzi wszystkich czasów i miejsc Chrystus jest sensem i celem, można powiedzieć, że jest przeszłością i zarazem przyszłością; również po Chrystusie żyjemy w nieustannym Adwencie, „granica pomiędzy czasem «przed Chrystusem» i czasem «po Chrystusie» nie przebiega na zewnątrz i nie można jej narysować na mapie; biegnie ona bowiem przez nasze serce”¹². Śmierci krzyżowej Chrystusa towarzyszyło – jak zanotował Ewangelista – rozdarcie zasłony przybytku, trzęsienie ziemi i pęknięcie skał, a nawet otwarcie grobów tych, którzy umarli przed Chrystusem. Jednak to „trzęsienie ziemi towarzyszące ukrzyżowaniu nie dzieli ziemi i czasów, ale ludzkie serca”¹³, jak o tym świadczy przykład setnika i jego ludzi (Mt 27,51-54).

Boski plan Zbawienia

Kościół w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny poddaje pod uwagę fragment z *Listu do Efezjan* (1,3-6.11-12) mówiący o tajemniczym planie Zbawienia; warto przeczytać ten tekst w całości (od w. 3 do 14). Okazuje się, że Bóg Ojciec nappełnił wierzących „wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich – w Chrystusie” (w. 3)¹⁴, w którym „wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani” (w. 4). Z miłości i według powziętego

¹⁰ J. Ratzinger, *O sensie bycia chrześcijaninem*, tłum. J. Merecki, Kraków 2006, s. 35, przypis 1.

¹¹ Polskie wydanie: J. Ratzinger, *Świętego Bonawentury teologia historii*, tłum. E. I. Zieliński, Lublin 2010.

¹² J. Ratzinger, *O sensie bycia chrześcijaninem*, op. cit., s. 39.

¹³ S. Zatwardnicki, *Ateizm urojony. Chrześcijańska odpowiedź na negację Boga*, Kraków 2013, s. 196.

¹⁴ Tam, gdzie nie zaznaczono inaczej, wszystkie biblijne cytaty za: *Biblia Tysiąclecia: Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich*, wyd. 5, Poznań 2003.

postanowienia (wola Boża) „przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa” (w. 5)¹⁵, a wszystko to dokonuje się ku chwale majestatu Jego łaski, którą obdarzył nas w swoim Synu (nazwanym nie przypadkiem Umiłowanym – por. w. 6 – ponieważ w ten sposób zostaje uwydatnione źródło miłości Boga do ludzi, jakim jest wzajemna miłość Ojca i Syna w Duchu Świętym). Bogactwo Jego łaski prócz Odkupienia zostaje wylane na wierzących w postaci mądrości i zrozumienia (por. w. 7-8) przez to, że

oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi (w. 9-10).

Według Apostoła dostępują udziału w Chrystusie ci, którzy zostali „z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli” (w. 11)¹⁶. Do tych z góry przeznaczonych należą zarówno ci, którzy „już przedtem nadzieję złożyli w Chrystusie” (w. 12), jak i ci, którzy usłyszawszy słowo prawdy – Dobrą Nowinę Zbawienia, uwierzyli i zostali naznaczeni pieczęcią Ducha Świętego (prawdopodobnie aluzja do chrztu), który jest zadatkiem (poręką) dziedzictwa w oczekiwaniu na Odkupienie (por. w. 13-14), czy może lepiej: który jest poręką dziedziczenia polegającego na swego rodzaju „przyswojeniu” (pozyskaniu dla siebie, wejściu w posiadanie) Odkupienia już dokonanego w Chrystusie¹⁷.

¹⁵ Tłumacząc dosłownie, słowo po słowie, otrzymamy według ks. Remigiusza Popowskiego: „przeznaczyszy nas ku usynowieniu przez Jezusa Pomazańca względem Niego, według – upodobania – woli Jego” – cyt. za: *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, tłum. R. Popowski, M. Wojciechowski, (Prymasowska Seria Biblijna), red. nauk. W. Chrostowski, Warszawa 1994 [dalej cyt. GPNT]. Por. również: *Komentarz żydowski do Nowego Testamentu*, tłum. *Nowego Testamentu* i kom. D. H. Stern, (Prymasowska Seria Biblijna), red. nauk. W. Chrostowski, tłum. A. Czwojdrak, Warszawa 2004 [dalej cyt. KZNT]: „Z góry postanowił, że przez Jezusę Mesjasza będziemy Jego synami – tak jak Mu się spodobało i jak zamierzył”.

¹⁶ Por. GPNT: „w którym i zostaliśmy wybrani losiem, przeznaczeni według wcześniejszego ustawienia (Tego) – wszystko Działającego według postanowienia – woli Jego”; KZNT: „...my, których z góry wyłoniono zgodnie z zamiarem Tego, który sprawia wszystko według postanowienia swojej woli”.

¹⁷ Por. GPNT: „który jest poręką – dziedziczenia naszego, ku odkupieniu – pozyskania dla siebie...”; KZNT: „który zabezpiecza wasze dziedzictwo do chwili, aż wejdziemy w jego posiadanie...”; *Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmów. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła*, Częstochowa 2005 [dalej cyt. PSNT]: „Duchem, który jest Poręczycielem naszego dziedzictwa, odkupienia tych, których On nabył...”.

Zwraca uwagę w tym fragmencie zwłaszcza prapierwotność łaski Bożej, zgodnie z wolą Boga wyświadczonej ludziom. Wierzący zostają przez Boga wybrani i przeznaczeni ze względu na Chrystusa, który przecież na ziemi pojawi się dopiero w przyszłości, gdy Syn Boży stanie się człowiekiem. Już w tym widać, że wpływ Chrystusa obejmuje całe dzieje ludzkie i wszystkich ludzi, nawet jeśli w historii przed i po Chrystusie będzie się inaczej zaznaczał. Ludzkie poznanie Chrystusa w czasie, doświadczenie Jego zbawiennego wpływu, jest wypełnieniem się pozaczasowej (odwiecznej) woli Boga. Można to samo powiedzieć inaczej: tylko dlatego, że On tak postanowił „wcześniej” (nie sposób, ze względu na słabość ludzkiego rozumu i języka, nie mieszać tu porządków czasowego i wiecznego), możemy poznać Go „później”. Święty Paweł pisał w innym miejscu o tym, że wszyscy zgrzeszyli i dostępują usprawiedliwienia z łaski przez Odkupienie w Chrystusie (Rz 3,23n). Dotyczy to nie tylko tych żyjących po Chrystusie, ale w ogóle wszystkich ludzi. Bo, jak pisze Apostoł,

sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa (Rz 3,25n).

Wszyscy, także w przeszłości, dostępowali odpuszczenia grzechów ze względu na przyszłe odkupienie; wydarzenie Chrystusa dokonało się w czasie, ale obejmuje cały czas.

Bóg, według autora *Listu do Efezjan*, udzielił wierzącym „z wyżyn niebieskich wszelkiego błogosławieństwa duchowego w Chrystusie” w. 3, według PSNT, przy czym owe wyżyny niebieskie oznaczają „miejsce” przebywania Boga i uwielbionego Chrystusa po Jego prawicy (Ef 1,20). Jeśli „trudno dokładnie określić znaczenie tego sformułowania” użytego w wersecie 3., to jednak „nie ulega wątpliwości, że wierzący już teraz uczestniczą w zbawieniu na wyżynach niebieskich”, i że już w teraźniejszości przeżywają w pewien sposób swoją wieczność, skoro „Bóg wskrzesił wierzących razem z Chrystusem i posadził ich «na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie»”¹⁸ (Ef 2,6). Jak zapewnia wierzących autor *Listu do Kolosan*: „umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu” (3,3), po którego prawicy zasiada

¹⁸ Por. M. Y. MacDonald, *List do Efezjan*, tłum. T. Mieszkowski, [w:] W. R. Farmer (red.), *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, W. Chrostowski (red. wyd. pol.), tłum. H. Bednarek [i in.], Warszawa 2001, s. 1521 [dalej cyt. MKPS].

uwielbiony Chrystus (w. 1); gdy On się ukaże, wtedy i chrześcijanie razem z Nim ukażą się w chwale (w. 4).

Realizacja planu w czasie

List do Efezjan objawia, że Zbawienie człowieka – w Chrystusie! – wynika z i należy do odwiecznego planu Boga. Według Jana Pawła II:

Jest to plan uniwersalny, odnosi się do wszystkich ludzi stworzonych „na obraz i podobieństwo Boże” (por. Rdz 1, 26). Wszyscy, objęci „u początku” Boskim dziełem stworzenia, odwiecznie są też ogarnięci Boskim planem zbawienia, który ma się do końca objawić w „pełni czasu”, wraz z przyjściem Chrystusa¹⁹.

Apostoł narodów pisał o tajemnicy (μυστήριον) Bożej woli, która została oznajmiona (Ef 1,9). Według eschatologii żydowskiej Bóg miał oznajmić treść swoich tajemnic na końcu tego wieku²⁰. Według komentatora *Listu do Efezjan*, by zrozumieć pojęcie *mystērion* użyte przez autora natchnionego, należy uwzględnić „judaistyczny pogląd ze schyłku starożytności, że Boże tajemnice regulują bieg wszystkich spraw”, a

Wszzechwiedzący Bóg sprawuje kontrolę nad wszystkim, ponieważ w wieczności wyznaczył nieodwołalny bieg zdarzeń”, tak że świat ludzi i aniołów, i cały w ogóle kosmos (wszystko, co stworzone) „to sfery zdeterminowane przez jego wolę²¹.

Tajemnica (in. Sekret), czyli ukryty zamiysł Boga wobec całego wszechświata, odsłania się przed wierzącymi „przez Boże działanie zgodne ze zbawczą wolą Bożą, która objawia się w historii”²².

¹⁹ Jan Paweł II, encyklika *Redemptoris Mater*, nr 7 [dalej cyt. RM]. Korzystam z: Jan Paweł II, encyklika *Redemptoris Mater* (O błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła), www.opoka.org.pl. Warto byłoby się zastanowić nad związkiem pomiędzy stworzeniem a Zbawieniem. Być może nie mniejszą tajemnicą jest fakt, że Bóg stwarza każdego człowieka, choć stworzenie już się dokonało, od tego, że Bóg zbawia wszystkich ludzi, choć Zbawienie już się dokonało (w przypadku żyjących po Chrystusie) lub jeszcze się nie dokonało (dot. ludzi żyjących przed Chrystusem). Kto wie, czy pozornie mniejsze problemy w przyjęciu misterium stworzenia przez współczesnych nie wynikają z tego, że dziś wielu chrześcijan przyjęło deistyczny obraz Boga, który stworzywszy Adama i Ewę posługuje się odtąd naturalnymi procesami, np. ewolucją?

²⁰ Por. MKPS, s. 1521.

²¹ P. J. Kobelski, *List do Efezjan*, [w:] R.E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy (red.), *Katolicki komentarz biblijny*, red. wyd. pol. W. Chrostowski, (Prymasowska Seria Biblijna), red. nauk. W. Chrostowski, tłum. K. Bardski [i in.], Warszawa 2004, s. 1392.

²² M. Ernst, *Tajemnica*, tłum. T. Siemieniec, [w:] F. Kogler, R. Egger-Wenzel, M. Ernst (red.), *Nowy leksykon biblijny*, red. nacz. nauk. wyd. pol. H. Witczyk, Kielce 2011, s. 743.

Bóg, który wybrane sługi powoływał i obdarzał łaską i Duchem Świętym już w łonie matki (Iz 49,1; Łk 1,15; Ga 1,15), swoją Służebnicę obdarzył specjalną łaską od pierwszej chwili poczęcia. Patrząc od strony Boga, można powiedzieć, że Bóg powołuje jeszcze przed stworzeniem człowieka, w swojej wiecznej woli, mówiąc językiem biblijnym: Bóg zna człowieka, zanim ten zostanie ukształtowany w łonie matki, i już „wtedy”, zanim ten się stanie, poświęca i powołuje do wybranego dzieła (Iz 1,5). Wszyscy czerpiemy z owoców odkupienia, każdy jest odkupiony w odwiecznej Bożej woli zanim został odkupiony w czasie; Chrystus nas odkupił zgodnie z odwieczną wolą Bożą, choć w czasie dopiero przyswajamy sobie to Odkupienie.

Zdeterminowanie a wolność człowieka

Oczywiście w tym momencie powinno pojawić się niepokojące pytanie o stosunek tego odwiecznego planu Bożego do wolności ludzkiej; czy Bóg sprawujący kontrolę nad wszystkim nie determinuje wolnej woli człowieka? I dalej: czy realizacja odwiecznie założonego planu nie oznacza po prostu predestynacji (Rz 9,19-21)? Tym bardziej, gdy weźmie się pod uwagę, że to Bóg jest w nas sprawcą nie tylko chcenia, ale i działania (Flp 2,13), a więc wszystkiego? Ale przecież z drugiej strony Paweł wzywa wierzących do działania, jakby ono zależało wyłącznie od nich; również Ojcowie Kościoła równowazyli „pogląd, że zbawienie pochodzi wyłącznie od Boga (...) ideą, że ludzkość jest wezwana do współdziałania z Bożą inicjatywą”. Z kolei bez tej równowagi odczytany tekst „odegrał ważną rolę w kontrowersyjnej doktrynie Kalwina o predestynacji i w debatach na jej temat”²³. Lekturę *Listu do Efezjan* należy czytać w kontekście całości *Biblii* (tzw. egzegeza kanoniczna²⁴), zresztą nawet całościowo odczytany list ukazuje, że zbawienie ma zarówno charakter „odwieczności”, teraźniejszości (por. Ef 2,6) jak i przyszłości (Ef 1,13-14 i 4,30).

Wydaje się, że nie da się relacji predestynacja – wolna wola wyjaśnić inaczej niż w ten paradoksalny sposób: wszystko zależy od Boga, i wszystko od człowieka, a jedno drugiemu nie przeczy. *Komentarz żydowski do Nowego Testamentu* cytuje paradoksalną wypowiedź żydowskiego rabina Rabbiego Akiwy, która dobrze wydaje się odpowiadać logice Bosko-ludzkich tajemnic: „wszystko zostało przewidziane

²³ MKPS, s. 1519.

²⁴ Por. S. Zatwardnicki, *Hermeneutyka wiary w nauczaniu papieża Benedykta XVI*, s. 124-134. „Egzegeza kanoniczna” to jedna z tzw. wielkich zasad interpretacji *Pisma Świętego* (por. ibidem, s. 123-174), których uwzględnienia wymaga „hermeneutyka wiary”.

i wolna wola została dana”²⁵. Tak chyba należy patrzeć na relację Boży plan a ludzka wolność: Bóg czyni to, co tylko On może uczynić, a człowiek to, co do niego należy; przy czym nie mógłby człowiek czynić tego bez uprzedniej łaski Bożej. Jedno drugiemu nie przeczy: wolna wola nie przekreśla odwiecznego planu, z kolei Boski zamiar nie determinuje ludzkiej woli. Zamilknijmy przed tą tajemnicą, albo lepiej: medytujmy wyjątkowy jej wyraz, z jakim mamy do czynienia w przypadku Niepokalanie Poczętej (uczynimy to w dalszej części artykułu), oraz adorujmy tajemnicę zjednoczenia woli Boskiej i ludzkiej w Chrystusie, który stanowi fundament dla ludzkiej współpracy (w tym i Maryi) z Bogiem.

Mamy bowiem do czynienia z misterium niemniej tajemniczym od zjednoczenia dwóch natur, Boskiej i ludzkiej, w jednej Osobie Chrystusa, które to misterium zresztą wydaje się być modelem dla wszystkiego, co łączy w sobie sprawy Boskie i ludzkie. Wydaje się, że w próbie zrozumienia połączenia odwiecznego planu i ludzkiej woli nie ma innej drogi niż udać się do Chalcedonu i skorzystać z owego „bez zmieszania i bez rozdzielania”²⁶. Tajemnicy to nie wyjaśni – jeśli pamiętać, że definicja chalcedońska raczej broni misterium Chrystusa niż go odsłania²⁷ – ale pozwoli odeprzeć niewłaściwe próby rozwikłania. Jedną z nich jest predestynacja, na którą można patrzeć jak na swego rodzaju monofizytyzm (wszystko zależy od Boga), a drugą takie rozdzielanie („nestorianizm”) odwiecznego planu Boga i wolnej woli ludzkiej, że przestają one mieć ze sobą jakikolwiek związek; w praktyce właśnie ta postawa wyraża się patrzaniem na Odkupienie jedynie z perspektywy czasu. Zastosowana z kolei do Maryi – prowadzi do zapomnienia, że Jej *fiat* nie było możliwe bez uprzedniego Odkupienia.

²⁵ KZNT, s. 571.

²⁶ Por. *Wyznanie wiary Soboru Chalcedońskiego, 451 r.*, [w:] *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1998, nr 89: „...jednego i tego samego Chrystusa Pana, Syna Jednorodzonego należy wyznawać w dwóch naturach, bez zmieszania, bez zmiany, bez rozdzielania i rozłączania”.

²⁷ Warto pamiętać, że w soborowych sformułowaniach posłużono się samymi negatywnymi określeniami, przez co po pierwsze została podkreślona tajemnica dokonującego się zjednoczenia natur, a po drugie w ten sposób definicja odpięra niewłaściwe wyjaśnienia misterium Chrystusa – por. *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski. Tom I, Nicea I, Konstantynopol I, Efez, Chalcedon, Konstantynopol II, Konstantynopol III, Nicea II (325-787)* (Źródła Myśli Teologicznej, 24), układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007, s. 223, przypis 72e.

Tajemnica komunii woli

Również w ziemskim życiu Tego, który stał się nam podobny we wszystkim z wyjątkiem grzechu (por. Hbr 4,15) daje się zauważyć – np. w modlitwie w Getsemani (zob. Mt 26,36-46 i par.) – owo połączenie realizacji odwiecznego planu Boga (przyjście Syna „dla tej godziny” – por. J 12,27), i działania człowieka Jezusa w czasie, bez którego odwieczna wola Boża nie znalazłaby realizacji na ziemi, a zatem nie byłaby możliwa w ogóle do podjęcia przez Boga w wieczności. Wola Boska nie determinuje ludzkiej, owszem może się wypełnić tylko dzięki temu, że wola natury ludzkiej zostaje poddana woli Osoby Bożej. Zagadnieniem relacji pomiędzy wolą ludzką a Boską w Chrystusie zajął się III Sobór w Konstantynopolu, który formułę Chalcedonu („bez zmieszania i bez rozdzielania”) zastosował również do „dwóch woli” i „dwóch działań”²⁸, które choć pozostają oddzielne, tworzą rzeczywistą jedność. Dzieje się to dzięki temu, że nie na sposób naturalny, ale na drodze wolności ludzka wola idzie za wolą Bożą, dzięki czemu dokonuje się ich zjednoczenie²⁹. Zbawienie ludzi, które „było chciane przez Boską Osobę za pośrednictwem ludzkiej woli”³⁰, dokonało się w konkretnej egzystencji Jezusa przez posłuszne poddanie się woli ludzkiej – woli Syna (tożsamej z wolą Ojca)³¹.

Właśnie w zagadnieniu dwóch sposobów chcenia i działania w Chrystusie – wyciągał wnioski kardynał Schönborn – staje się bardziej widoczne, że osoba Syna Przedwiecznego może aż do samych korzeni przenikać ludzką rzeczywistość Chrystusa, nie niszcząc jej ani w niczym nie zmieniając³².

²⁸ Por. Sobór Konstantynopolitański (680-681). Wykład wiary, nr 14.16 i 19, [w:] *Dokumenty Soborów Powszechnych*, op. cit.

²⁹ Por. J. Ratzinger, *Chrystus i Jego Kościół*, tłum. W. Szymona, Kraków 2005, s. 117. Por. idem, *Patrzyć na przebitego. Szkice o chrystologii duchowej*, tłum. J. Merecki, Kraków 2008, s. 35.

³⁰ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Wybrane zagadnienia chrystologii* (1979), II, C. Korzystam z wydania: *Wybrane zagadnienia chrystologii* (1979), tłum. J. Bielecki, [w:] J. Królikowski (red.), *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969-1996*, Kraków 2000, s. 111-132.

³¹ Benedykt XVI, *Audienca generalna: „Tak» powiedziane Bogu szczytem wolności”* (01.02.2012), L'OssRom (PL) (2012) nr 4, s. 45: „w Nim naturalna wola jest w pełni włączona w nastawienie, które jej daje Osoba Boska. Jezus przeżywa swoje życie zgodnie z tym, co jest istotą Jego Osoby: jest Synem Bożym. Jego ludzka wola zawiera się w »Ja« Syna, zawierającym się całkowicie Ojcu”.

³² Ch. Schönborn, *Ikona Chrystusa*, tłum. W. Szymona, Poznań 2001, s. 131.

Jeśli wola ludzka znalazła swoje urzeczywistnienie dopiero w jedności Boskiej Osoby Syna, można to wytłumaczyć – mówił Benedykt XVI w odwołaniu do św. Maksyma Wyznawcy – jedynie tym, że została stworzona przez Boga jako nastawiona na wolę Bożą, i dlatego w odpowiedzi „tak” danej Bogu, w poddaniu się woli Bożej znajduje swoje pełne urzeczywistnienie (staje się „Boska”)³³. Koniecznie należy podkreślić, że właśnie i jedynie dzięki posłuszeństwu Drugiego Adama zostaliśmy – potomkowie zbuntowanego pierwszego Adama – zbawieni i uzdolnieni do wypowiadania naszego *fiat* Bogu:

Dramat naszego odkupienia polega na tym, że Jezus ciągnie ku górze naszą wolę, nasz sprzeciw wobec woli Bożej, a także nasz sprzeciw wobec śmierci oraz grzechu, i łączy go z wolą Ojca: „nie moja wola, lecz Twoja”. W tej przemianie „nie” w „tak”, w tym włączeniu woli stworzenia w wolę Ojca przemienia On ludzkość i nas zbawia³⁴.

Po upadku Adama to właśnie wola ludzka potrzebowała Zbawienia, na co zwracał uwagę broniący ludzkiej woli w czasie sporów chrystologicznych św. Maksym Wyznawca³⁵. Tak więc ludzkie *fiat* (również Maryjne) jest możliwe tylko dzięki temu, że Chrystus zbawił wolę człowieka. Z tej perspektywy można również patrzeć na stosunek odwiecznej woli Bożej do wolnej woli człowieka; na tym polega Odkupienie, że zbawiony człowiek jest wezwany do współdziałania w Zbawieniu, co jest możliwe tylko dzięki uprzedniemu Odkupieniu jego woli. Predestynacja nie determinuje, owszem właśnie doprowadza wolę człowieka do wolności, dzięki czemu jest możliwa realizacja w czasie odwiecznego planu³⁶.

³³ Benedykt XVI, „Tak” powiedziane Bogu szczytem wolności”, op. cit., s. 45. W swojej książce *Jezus z Nazaretu* Papież podkreślał, że w Chrystusie istnieją dwie wole, ale ponieważ istnieje tylko jedna Osoba, w takim razie jedna wola osobowa obejmuje wolę natury ludzkiej; jest to „możliwe bez zniszczenia istotnego elementu ludzkiego, ponieważ na mocy samego stworzenia wola ludzka jest ukierunkowana na wolę Bożą; przez przyłgnięcie do woli Bożej nie ulega zniszczeniu, lecz osiąga własną doskonałość” – J. Ratzinger (Benedykt XVI), *Jezus z Nazaretu*, cz. 2: *Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, tłum. W. Szymona, Kielce 2011, s. 174.

³⁴ Benedykt XVI, *Audiencja generalna w Wielką Środę: „Tajemnica Wielkiego Tygodnia umacnia wiarę”* (20.04.2011), „L'Osservatore Romano” (2011) nr 6, s. 31.

³⁵ Por. Ch. Schönborn, *Przebóstwienie, życie i śmierć*, tłum. W. Szymona, Poznań 2001, s. 44.

³⁶ Por. K. Rahner, *Pisma wybrane*, t. 2, wyb. tekstów i tłum. G. Bubel, Kraków 2007, s. 220-221 [dalej cyt. RPW]: „...wola zbawcza Boga jako to, co pierwotne i ostateczne, ogarnia każdego człowieka, wyprzedzając faktyczne zmazanie grzechu pierworodnego poprzez chrzest czy niesakramentalne usprawiedliwienie”.

Odsłonięcie Bożego planu w życiu Maryi

Wyjątkowe powołanie Matki Bożej

Jeśli Boża tajemnica powzięta odwiecznie „zostaje objawiona w trakcie realizacji Bożego planu zbawienia”³⁷, wolno założyć, że w życiu Maryi powołanej do wyjątkowej misji i obdarzonej specjalnymi przywilejami ze względu na współpracę w wypełnieniu planu Zbawienia, tajemnica ta odsłoni się w sposób maksymalny. Nie przypadkiem *Katechizm* nazywa Ją „krzakiem gorejącym ostatecznej teofanii”³⁸. „Niewysłowiony Bóg – według Piusa IX – od początku i przed wiekami wybrał matkę dla swego Jednorodzonego Syna i przeznaczył Ją, aby w błogosławionej pełni czasów stał się w Niej ciałem...”³⁹. Prapierwotność łaski Bożej dotycząca każdego człowieka daje o sobie znać zwłaszcza w przypadku Dziewicy wybranej zgodnie z odwiecznym planem do odegrania w nim roli specjalnej. „W całokształcie tego planu, który ogarnia wszystkich ludzi – pisał papież z Polski – szczególne miejsce zajmuje «niewiasta» jako Matka Tego, z którym Ojciec odwiecznie związał dzieło zbawienia”⁴⁰. Wolno w słowach anioła „znalazłaś bowiem łaskę u Boga” (Łk 1,30) słyszeć nie przede wszystkim owoc współpracy Maryi z Bogiem, ale właśnie uprzednie wybranie, jeszcze Nim jakkolwiek wysilek z Jej strony został podjęty.

Papież w wyrażeniach „łaski pełna” (por. Łk 1,28) oraz „błogosławiona między niewiastami” (por. Łk 1,42) widział wyraz „wszelkiego błogosławieństwa” (w rozumieniu: mającego w sobie pełnię) duchowego, o którym pisał autor *Listu do Efezjan*, skierowanego do wszystkich ludzi i osiągającego miarę szczególną i wyjątkową w przypadku Maryi⁴¹. Jeśli według bogactwa Jego łaski ludzie otrzymali odkupienie przez krew Chrystusa (por. Ef 1,7), to owo bogactwo objawiło się w odkupieniu Bogurodzicy w sposób wznioślejszy, bowiem nie tylko że została uchroniona od zmyy grzechu pierworodnego, ale również ubogacona od poczęcia świętością pochodzącą od Chrystusa, i napełniona przez Ojca wszelkim błogosławieństwem w Chrystusie, stosownie do odwiecznego wybrania Jej do tego, aby była święta i nieskalana (por. Ef 1,3-4; KKK 492).

Mariologia

³⁷ PSNT, s. 435.

³⁸ KKK 724.

³⁹ Bulla papieża Piusa IX *Ineffabilis Deus*, nr 524.

⁴⁰ RM 7.

⁴¹ Por. RM 8.

Okazuje się, że grecki czasownik χαρίτω („przemieniać łaską”) użyty jest jedynie w dwóch miejscach *Nowego Testamentu*: właśnie w *Liście do Efezjan*, gdzie jest mowa o chwalebnym majestacie łaski Boga Ojca, który ἐχαρίτωσεν ἡμᾶς („przemienił nas łaską”) w Umiłowanym (por. 1,6), oraz w odniesieniu do Niepokalanej, która została κεχαριτωμένη („przemieniona łaską”, por. Łk 1,28). Pomimo różnicy pomiędzy przemienieniem Niepokalanej (należy do przeszłości, ale nie jest związane z określonym momentem czasu, bowiem Odkupienie jeszcze nie dokonało się w czasie) a przemienieniem pokalańców (czas przeszły wskazuje na odwołanie się do określonego czynu z przeszłości), należy zauważyć wspólny Jej i nam plan Ojca, który w Chrystusie prowadzi do tego, abyśmy byli święci i nieskalani. Pełna łaski jest nieskalana optymalnie (Niepokalane Poczęcie), a my zmierzamy do uzyskania stanu niepokalania⁴².

Warunkiem Bogorodzicielstwa – uprzednie Odkupienie

Warto podkreślić, że nie mogłaby Maryja zostać Matką Boga, gdyby nie Niepokalane Poczęcie, które według Hansa Ursa von Balthasara nie oznacza „nic innego, jak konieczny warunek absolutnego charakteru Jej «tak»”, bo „gdyby ono było w jakiś sposób skażone tą pierwotną winą, wtedy nie byłoby możliwe to pełne otwarcie się na Boga i oddanie się Jemu do dyspozycji”⁴³. Również z perspektywy historii Zbawienia – jeśli ma ono być czymś rzeczywistym – konieczne jest, by Rodzicielka Boga była absolutnie wolna od grzechu, „w chrystogenezę nie może się wsączyć nic z grzechu lub rzeczywistość rozdwojona na dobro i zło moralne”, ponieważ „odkupienie, miłosierdzie i zbawienie nie jest «kompromisem», lecz czystym darem, miłością, udoskonaleniem stworzenia”⁴⁴.

Jak pierwsza Ewa została stworzona jako odpowiednia pomoc dla Adama (por. Rdz 2,18), tak druga Ewa, jak słusznie nazwali Maryję Ojcowie Kościoła, staje się odpowiednią pomocą dla Chrystusa – Drugiego Adama. Zgodnie z paradygmatem zapowiedzianym w Protoewangelii (Rdz 3,15) w historii Zbawienia odegrać muszą rolę dwie główne Postaci – w pełnym triumfie Syna nad wężem uczestniczy również Niewiasta. Zatem na Niepokalane Poczęcie słusznie jest spojrzeć i od tej strony, którą zaproponował John Henry Newman – Maryja

⁴² Por. PWU, s. 41-42.

⁴³ J. Ratzinger (Benedykt XVI), H. Urs von Balthasar, *Maryja w tajemnicy Kościoła*, tłum. W. Szymona, Kraków 2007, s. 92-93.

⁴⁴ BMB, s. 135.

powołana do współpracy w odkupieniu świata musi być wyposażona w łaskę nie mniej niż Ewa, która miała pomagać swojemu mężowi. Znany konwertyta z protestantyzmu na katolicyzm pisał: „Nie wiem, jak oprzeć się tej argumentacji, bo przecież jest ona dosłownie i po prostu doktryną o”⁴⁵.

Według kardynała Ratzingera słowa *Listu do Kolosan* mówiące o tym, że życie wierzących ukryte jest z Chrystusem w Bogu (por. 3,3), wskazują na istnienie czegoś „w rodzaju «wniebowzięcia» ochrzczonych, o którym wyraźnie mówi *List do Efezjan*: »Bóg wzbudził was z martwych, dozwolił zasiadać na niebiosach w Chrystusie Jezusie« (2,6)”, skutkiem czego każdy ochrzczony „jest, i tak dalece, jak nim jest, włączony już teraz we Wniebowstąpienie i żyje w Nim, w uwielbionym Panu, swoim ukrytym (prawdziwym) życiem”⁴⁶. Jeśli założyć, że wiara Maryi była nieograniczona (por. Łk 1,45), wtedy konsekwentnie należy przyjąć, że w osobie Maryi to życie w uwielbionym Panu osiągnęło stopień najwyższy⁴⁷. Innymi słowy, dostąpiła Maryja jako „doskonała chrześcijanka” pełni tego – dodawał kardynał w rozmowie z niemieckim dziennikarzem – co dla wszystkich wierzących „jest skutkiem chrztu, mianowicie zamieszkała («ma siedzibę») z Bogiem «w niebie» (Bóg jest niebem!)”⁴⁸. W ten sposób koniec Jej życia (Wniebowzięcie) wiąże się z początkiem (Niepokalane Poczęcie)⁴⁹, a wieczna Boża wola spotyka się w sposób doskonały z jej realizacją w życiu wierzącego. To jedynie w Niej w pełni, jak to określił papież Franciszek, „wierzący jest całkowicie zaangażowany w swoje wyznanie wiary”⁵⁰. Jeśli misterium oznacza „coś przedtem ukrytego, a obecnie odsłoniętego”⁵¹,

⁴⁵ J. H. Newman, *Odnajdywanie Matki. List do wielbego Bouverie Puseya doktora teologii dotyczący jego ostatniego Eireniconu*, tłum. W. Życiński, Niepokalanów 1986, s. 65.

⁴⁶ J. Ratzinger (Benedykt XVI), *Wniosła Córa Syjonu*, tłum. J. Królikowski, Poznań 2002, s. 52 [dalej cyt. WCS].

⁴⁷ Por. WCS, s. 52.

⁴⁸ J. Ratzinger, P. Seewald, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem Benedyktem XVI rozmawia Peter Seewald*, tłum. G. Sowinski, Kraków 2005, s. 281.

⁴⁹ Związek ten można, według sugestii Ratzingera, „opisać być może w taki sposób: gdzie jest pełnia łaski, tam jest pełnia zbawienia. Gdzie łaska nie znajduje się na granicy równoczesnej sprawiedliwości i grzeszności, ale jest czystym »tak«, tam nie ma miejsca na śmierć – służebnicę grzechu” (WCS, s. 51).

⁵⁰ Franciszek, encyklika *Lumen fidei*, nr 59. Korzystam z wydania: Franciszek, encyklika *Lumen fidei* (O wierze), Wrocław 2013.

⁵¹ KZNT, s. 793.

to w wydarzeniach z życia Maryi mamy do czynienia z najpełniejszym odsłonięciem tajemnicy Bożego planu.

Współpraca Niepokalanej w Odkupieniu

Z naszej perspektywy wydaje się sprzeczne, że można być odkupionym „wstecz”. Jednak Bóg okazuje się Panem również czasu, który z kolei jawi się nie jako przeciwieństwo wieczności, ale jako rzeczywistość w pewnym sensie „przyjęta” przez wiecznego Boga. Bóg nie tyle żyje poza czasem, ile raczej ma dostęp do czasu wiecznie i w każdej chwili. Wskazuje na to Wcielenie, w którym wieczny Bóg staje się podlegającym czasowi człowiekiem, a zatem wieczne Słowo włącza czas w „przestrzeń” wieczności. Czas i wieczność spotykają się w jakiejś misteryjnej syntezie, bo, jak pisze komentator chrystologii Ratzingera, „Chrystus staje się mostem pomiędzy czasem a wiecznością”; okazuje się, że „wieczność Boga nie jest po prostu bezczasowością, negacją czasu, ale jest władzą nad czasem, która urzeczywistnia się jako bycie «z» czasem i bycie «w» czasie”⁵². Ten, który jest wieczny, posiada jednak czas, tak że możemy w czasie spotykać się z Nim nam współczesnym, ale „w Nim, który wraz z nami jest w czasie, dotykamy jednak zarazem Tego, który jest wieczny, gdyż wraz z nami jest On w czasie, a z Bogiem w wieczności”⁵³. Dlatego jesteśmy w stanie przyjąć w którymś momencie naszego życia to Odkupienie, które już się dokonało (a żyjący przed Chrystusem mogli zostać zbawieni, nim Odkupienie zrealizowało się w czasie), do czego zostaliśmy wybrani odwiecznie, a więc zanim Odkupienie w historii się dokonało.

Ale tu zaczyna się piętrzyć przed ludzkim rozumem jeszcze trudniejszy do pojęcia paradoks. Otóż Niepokalanie Poczęta korzysta z owoców Odkupienia zależnych od tego, co sama uczyni w przyszłości, z kolei Jej zgoda na Wcielenie będzie możliwa tylko dzięki Chrystusowemu *fiat*, którego nie byłoby, gdyby nie Jej *fiat*. Uprzednie Odkupienie jest tym samym następstwem tego, co dokona się później, dzięki wcześniej wyświadczonej łasce Odkupienia, która – filozofował Jean Guittton –

zawsze obecna w Bożej wszechwiedzy, górująca nad wszystkimi czasami, a zatem zdolna do retroaktywnego działania sprawiła, że Maryja

⁵² F. K. Chodkowski, „*Ty jesteś Chrystus Syn Boga żywego*”. *Zarys chrystologii Josepha Ratzingera*, Poznań 2007, s. 113.

⁵³ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. Z. Włodkowska, Kraków 2012, s. 334.

była zawsze pełna łaski, a tym samym dopuściła ją do współudziału w przyszłej Męce, której pierwszym owocem była Jej niewinność⁵⁴.

Przywilej Niepokalanego Poczęcia należy oczywiście wiązać z powołaniem do Bogorodzicielstwa⁵⁵, wolno więc powiedzieć, że przyszła Matka Boga poczyną się jako odkupiona ze względu na zgodę, którą wyrazi w czasie Zwiastowania, a dzięki której pocznie się Jezus⁵⁶. Dobrze oddać to „sprzężenie zwrotne” pomiędzy Odkupieniem a Bogorodzicielstwem paradoksem zapisanym przez Karla Rahnera: „Jako Matka Boga jest więc Maryja w najdoskonalszy sposób Odkupioną i odwrotnie jako w najdoskonalszy sposób Odkupiona jest ona Matką Boga”⁵⁷. Bezwarunkowa wiara Maryi jest związana z łaską Odkupienia, i właśnie przez to posiada dla Niej i dla nas znaczenie zbawcze; jest najdoskonalej odkupioną właśnie dlatego, że dzięki temu Zbawicielowi dane jest Jej znaleźć się w „pełni czasu” (por. Ga 4,4-5), i zostać dopuszczoną i wezwaną do tego, by dzięki Jej wolności mogło dokonać się zbawienie świata⁵⁸.

Wola Niepokalanej a wola Boża

Warto podkreślić, że w przypadku Maryi determinacja wynikająca z odwiecznego Bożego planu i wolna wola spotykają się w sposób doskonały (czyli najbardziej paradoksalny): wybrana na Matkę, Niepokalanie Poczęta, „Cała Święta”, jak Ją nazywają Ojcowie Kościoła, jakby utworzona przez Ducha Świętego⁵⁹, przyjmuje Bożą „predestynację” na drodze wolności, co w praktyce oznacza bolesne dostosowywanie

⁵⁴ J. Guitton, *Maryja*, tłum. T. Dmochowska, Warszawa 1956, s. 165.

⁵⁵ Łaska Niepokalanego Poczęcia nie wyczerpuje się oczywiście w samej wolności od grzechu pierwotnego, ale wiąże się z uczestnictwem w życiu Chrystusa. Ojcowie Soborowi, raz jeszcze przypomnijmy, mówią o ścisłym i nierozzerwalnym węźle, jakim Matka jest zjednoczona z Synem, a dar ten i największa godność wynikają właśnie z faktu, że jest Rodzicielką Syna, a zatem umiłowaną Córką Ojca i przybytkiem Ducha Świętego (por. LG 53).

⁵⁶ Według francuskiego filozofa Maryja w czasie Zwiastowania „czuje, że została wybrana przez Tego, który ma się stać Jej Synem. Tym właśnie różni się od wszystkich innych matek. Czas się cofa” (J. Guitton, *Maryja*, op. cit., s. 55). Ten paradoks znalazł swój wyraz w liturgii: Maryja „otrzymuje życie od Tego, któremu w porządku ziemskiego rodzenia sama dała życie jako Matka”, dlatego – przypominał Jan Paweł II – „liturgia nie waha się nazywać Ją «Rodzicielką swego Stworzyciela»” (RM 10).

⁵⁷ RPW, s. 217.

⁵⁸ Por. RPW, s. 216-217.

⁵⁹ Por. KKK 493.

woli Niepokalanej do Bożych planów: „Boska misja Jezusa rozsadza wszelkie ludzkie miary i dla człowieka staje się ciągle mroczną tajemnicą”⁶⁰. Niepokalanie Poczęta być może nie zdawała sobie sprawy z niepokalanego poczęcia, w każdym razie na pewno nie uświadamiała sobie w pełni i bez wątpienia nie umiałaby sformułować tego przywileju w teologicznych pojęciach. Nie komu innemu, ale właśnie Jej „najpełniej została objawiona tajemnica” Boskiego synostwa Jezusa, jednak i Matka Boża „z tajemnicą tą obcowała tylko przez wiarę”⁶¹.

Łaska Boża „może wprowadzić wzmocnić wiarę, jednak jej celem nie jest zastąpienie lub pomniejszenie znaczenia wiary”⁶². Łaska nie zastępuje wolnej woli, sprawia za to,

że wolna wola Maryi jest w stanie rzeczywiście korzystać z wolności. Maryja realizuje możliwości swojej wolności poprzez łaskę, która wyzwala Jej wolność (...) Tak rozumiana wolność Maryi jest wolnością wyzwoloną przez łaskę. To Bóg podtrzymuje Maryję w Jej wolnym działaniu, tak jak podtrzymuje Jej egzystencję w bycie⁶³.

Nie tylko łaska nie wyklucza współpracy ze strony człowieka, ale właśnie ją umożliwia. „Maryja za łaską Boga jest tym, czym jest (por. 1Kor 15,10), ale też do Niej można odnieść dalszą część wypowiedzi św. Pawła: «pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną» (1Kor 15,10)”⁶⁴.

Dlatego bez „pobożnych” uprzedzeń odczytana Ewangelia pozwala zauważyć w ziemskim życiu Maryi ową „pracę”, o której pisał Apostoł, tyle że pewnie była to praca bardziej wewnętrzna. Papież Paweł VI przypominał, że „wniosła świętość błogosławionej Dziewicy Maryi była nie tylko wyjątkowym darem Boskiej hojności, lecz także owocem ustawicznej i wspaniałomyślnej uległości Jej wolnej woli wewnętrznej natchnieniom Ducha Świętego”⁶⁵. Realizacja Bożej woli nieustannie odczytywanej powoduje w człowieku „swoisty trud serca, jaki związany jest z «ciemną nocą wiary» – używając słów św. Jana od Krzyża – jakby z «zasłoną», poprzez którą wypada przybliżyć się do Niewidzialnego

⁶⁰ J. Ratzinger (Benedykt XVI), *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*, tłum. W. Szymona, Kraków 2012, s. 165.

⁶¹ RM 17.

⁶² L. Scheffczyk, *Maryja. Matka i Towarzyszka Chrystusa. Podręcznik mariologii*, tłum. J. Tumielewicz, Kraków 2004, s. 52-53.

⁶³ PWU, s. 194.

⁶⁴ Ibidem, s. 200.

⁶⁵ Paweł VI, adhortacja apostolska *Signum magnum*, nr 4. Korzystam z: Paweł VI, adhortacja apostolska *Signum magnum* (O czci i naśladowaniu Najświętszej Panny Maryi, Matki Kościoła i wzoru wszystkich cnót), www.opoka.org.pl.

i obcować z tajemnicą”⁶⁶. Postępuje więc Niepokalanie Poczęta naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymuje zjednoczenie z Synem aż do Krzyża⁶⁷, a tam „wchodzi w stan najgłębszej kenozy i pogrąża się w absolutnej ciemności”, co staje się Jej „pełnym udziałem w оголоczeniu się Jezusa (Flp 2,5-8)”⁶⁸. Najdoskonalej odkupiona zostać musi przecież dopuszczona najgłębiej do tajemnicy Odkupienia, jeśli odkupienie nie ma być czymś narzuconym przez Boga „z zewnątrz”.

Nie wolno Niepokalanego Poczęcia widzieć „jako mechanicznej, odgórznej predestynacji do świętości i do macierzyństwa Bożego”, za to należałoby w odwiecznym wyborze Boga widzieć również odwieczne przewidzenie „Jej woli osobowej, Jej świata osobowego, a więc wolnego. Maryja nie była rzeczą ani narzędziem. Zostało przewidziane również Jej *fiat*, cała Jej osoba, Jej odpowiedź życiem, osobistą świętością i niepowtarzalnym pragnieniem Boga na ziemi”⁶⁹. Dopiero synteza jednego z drugim pozwala dostrzec zarówno szczególne powołanie Boże, jak i wyjątkową dyspozycję, jaką Bóg znalazł w Dziewicy; trzeba podkreślić, że Bóg wiedział, kogo wybrać na Matkę Syna, tylko Ona jedna mogła się nią stać. Nie jest Maryja, jak chciał Marcin Luter, jedynie warsztatem, w którym Bóg pracował⁷⁰, stała się Matką Chrystusa nie z powodu swojej „bierności”, owszem właśnie dzięki wolnemu aktowi „przyjęła sercem i ciałem Słowo Boże”⁷¹. W analogii do tego, co wyżej powiedziano o Jezusie, można powiedzieć, że czynnie współpracowała z odwiecznym planem, choć – nie wolno zapomnieć – korzystała przy tym z owoców odkupienia. Dlatego św. Łukasz najpierw podkreślił pełnię łaski (por. Łk 1,28), a dopiero potem opowiedział o *Amen* Maryi⁷². Dzięki temu „w tej Jej godzinie życia, dla której istniała, zostało zawarte ostateczne i wieczne przymierze między Bogiem a ludzkością”⁷³.

⁶⁶ RM 17.

⁶⁷ Por. LG 58.

⁶⁸ J. Ratzinger (Benedykt XVI), H. Urs von Balthasar, *Maryja w tajemnicy Kościoła*, op. cit., s. 43.

⁶⁹ BMB, s. 134.

⁷⁰ Por. M. Luter, *Komentarz do „Magnificat” (1521)*, [w:] *Teksty o Matce Bożej. Chrześcijaństwo ewangelickie* (Beatam Me Dicent..., 10), tłum. E. Adamiak i in., red. serii: S.C. Napiórkowski, Niepokalanów 2000, s. 135.

⁷¹ LG 53.

⁷² Por. PWU, s. 201.

⁷³ RPW, s. 216.

Zakończenie: Niepokalany wyjątek od reguły

Jak już wspomniano, w szczególnym powołaniu Niepokalanie Poczętej, wolno doszukiwać się prawdy o powołaniu każdego chrześcijanina. Na Maryję trzeba bowiem patrzeć zarówno jak na siostrę (ciągłość powołania Jej i naszego), jak i na Matkę (nieciągłość między powołaniem Maryi i pozostałych wierzących). Dzięki „darowi szczególnej łaski znacznie przewyższa wszystkie inne stworzenia, niebieskie i ziemskie”⁷⁴, ale nie traci z nimi kontaktu; jeśli Bóg obdarza kogoś wyjątkowym przywilejem – świadczy o tym cała historia Zbawienia – to wybranie to służy właśnie innym. W Niepokalanej Matce i dzięki Niej (jako Matka rodzi synów) widać, jak w lustrze (raczej: w soczewce), kim jesteśmy jako chrześcijanie. Jest różna od nas i taka sama, jest bowiem naszą Matką i siostrą, w Jej powołaniu przewyższającym nasze przegląda się nasze wybranie i nabiera znaczenia. „Matka Pana jest doskonałą ikoną wiary”⁷⁵. Kto udaje się w drogę ku Matce, odnajduje również siebie, a w wyjątkowej relacji Niepokalanej i Boga odsłania się model obowiązujący wszystkich wierzących⁷⁶. Rozważanie dogmatu pod kątem wyjściowych problematycznych kwestii prowadzi do następujących wniosków.

Łaska i wolność nie sprzeciwiają się

Wola Boska i ludzka, zgodnie z paradygmatem chalcedońsko-konstantynopolitańskim, istnieją nie „obok” siebie, a tym bardziej nie

⁷⁴ LG 53.

⁷⁵ Franciszek, encyklika *Lumen fidei*, nr 58.

⁷⁶ Maryja została odkupiona w sposób wznioślejszy, bo „czyż nie większą przysługę czyni ten – tłumaczył św. Maksymilian – kto usuwa kamień z drogi, by drugi się nie potknął i nie upadł, aniżeli ten, który upadłego już podnosi?” (M.M. Kolbe, *Pisma. Cz. II*, op. cit., s. 352). Również Karl Rahner odwoływał się do podobnej ilustracji: „Pozostać w postawie stojącej czy też ponownie powstać – obie rzeczywistości są łaską, wypływającą ze Zbawienia. Jeśli zaś stwierdzenie to jest prawdziwe, to w konsekwencji zbawiające zachowanie od grzechu pierwotnego jest najradzykalniejszym i najbardziej błogosławionym sposobem odkupienia” (RPW, s. 222). Jeśli jednak Niepokalane Poczęcie ma stanowić jakiś niedościgły model obowiązujący wszystkich wierzących, trzeba w tej formie odkupienia dostrzec jeszcze coś innego. Dla jezuity z faktu, że Maryja jest w najdoskonalszy sposób odkupioną wynika, że jest Ona „wzorcem i praobrazem przypadku Odkupienia w najgłębszym tego słowa znaczeniu”, przy czym „tajemnica Niepokalanego Poczęcia Maryi nie może polegać tylko na tym, że Maryja jedynie z punktu widzenia czasu wcześniej niż my doznała działania łaski Bożej. Różnica ta musi leżeć o wiele głębiej, i ta głębsza różnica musi warunkować różnicę czasową” (ibidem, s. 217 i 219).

przeciw sobie, ale mogą się jednoczyć nie mieszając się i nie zmieniając swoich właściwości; więcej nawet, by w ogóle była możliwa wola prawdziwie ludzka, potrzeba, by spotkała się z wolą Boską. Wolno w doktrynie Niepokalanego Poczęcia słyszeć Dobrą Nowinę o tym, że „łaska Boża działała w sposób wystarczający, by wzbudzić odpowiedź, że łaska i wolność, że łaska i bycie sobą, rezygnacja i spełnienie tylko pozornie sprzeciwiają się sobie, gdy tymczasem warunkują się i wzajemnie zakładają”⁷⁷. Maryja jest pierwszą z osób ludzkich, w których to zjednoczenie dokonało się w sposób doskonały, na wzór tego, co dokonało się w Osobie Wcielonego Słowa⁷⁸.

Bosko-ludzka współpraca w Zbawieniu

Niepokalane Poczęcie jest wyjątkowym przejawem Bosko-ludzkiej współpracy w dziele Zbawienia. Jak się okazuje, nie chodzi o wybór pomiędzy Zbawieniem z łaski albo z uczynków, ale o Zbawienie rozumiane jako dar łaski, która wzbudza w człowieku możliwość współdziałania z Bogiem. Można powiedzieć, że Bóg nie zbawia człowieka bez człowieka, przy czym udziału człowieka i Boga w procesie zbawczym nie wolno widzieć z perspektywy „przeciągania liny” (im większy wkład człowieka, tym mniejszy Boga, i *vice versa*). Nie wolno przeciwstawiać sobie łaski i uczynków, owszem należy widzieć łaskę jako obejmującą i warunkującą również pozytywny wkład człowieka. Chodzi o zachowanie prawdziwości Bożej łaski oraz prawdziwości ludzkiej odpowiedzi na nią (analogia do chalcedońskiego „prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek”). Tylko tak rozumiane zbawienie może być zbawieniem z łaski, a jednocześnie nie jest czymś narzuconym siłą (predestynacja). Nic o nas bez nas, można by rzec.

Odkupiona w sposób wznioślejszy zostaje powołana do wznioślejszego uczestnictwa w dziele Zbawienia; korzystając z jego owoców, umożliwia Odkupienie przez to, że staje się Matką Boga. Jest to powołanie

⁷⁷ WCS, s. 47.

⁷⁸ Takie rozumienie relacji między wolą Boga a człowiekiem stanowi, jak sądzę, dobry punkt wyjścia do ekumenicznego spotkania z chrześcijanami prawosławnymi. Większość z nich jest przeciwna katolickiemu rozumieniu dogmatu o , a część z nich, jeśli przyznaje Maryi bezgrzeszność, to widzi w tym fakcie nie mechaniczne uwolnienie od grzeszności, ale Jej wielkość i owoc współpracy z Bogiem (por. BMB, s. 130). Wydaje się, że właściwie odczytana treść dogmatu pozwala na sformułowanie wniosku, że nie chodzi o predestynację do świętości, ale o uzdolnienie do współpracy Maryi z Bogiem obdarzającym Ją łaską. Nie należy widzieć w tym mechanizmu (byłby to „monofizytyzm” zbawczy), ani nie wolno rozdzielać łaski Bożej i wolnej woli Maryi („nestorianizm”), należy zachować i jedno, i drugie.

wyjątkowe, ale przecież daje się w nim wyczytać regułę obowiązującą wszystkich: uprzednia łaska Boża umożliwia człowiekowi otwarcie się na dar łaski Odkupienia. Jeśli grzesznik miał zostać uleczony, proces zdrowienia musiał objąć uzdrowienie jego woli, która sprawiła śmiertelną chorobę. Bóg wzywa do pełnienia Jego woli swoją łaską, która nie zniewala wolnej woli, owszem właśnie dzięki jej zbawieniu umożliwia nam posłuszeństwo Bogu. Już jesteśmy zbawieni z łaski, po to, by współpracować w łasce zbawienia i móc być zbawionymi. Sprawia to wrażenie „błędnego koła”, ale właśnie ten paradoks jest wyrazem prawdy o Bogu i człowieku oraz dobrze odpowiada logice zbawczej: Bóg wymaga współpracy człowieka, ta zaś nie jest możliwa bez uprzedniego wybawienia grzesznika od tej niezdolności; w mocy łaski staje się on zdolny do odpowiedzi na wezwanie samego Boga! W takim razie Niepokalane Poczęcie jest podkreśleniem zarówno „niezglębionych wymiarów życia wewnętrznego”, jak i „nieograniczonej wspaniałości łaski Bożej”, a także „zła grzechu, darmości odkupienia i świętości Boga”⁷⁹.

Uprzednie Odkupienie realizuje się w czasie

Historyczne pośrednictwo Maryi w wejściu Boga w ludzkie dzieje ma oczywiście, jak zauważa kierownik Katedry Teologii Historycznej na KUL-u, ks. prof. Mirosław Kowalczyk, „swoje odniesienie do pośrednictwa pozahistorycznego, czyli zbawczego, gdyż tam osiąga swój sens i cel”; jeśli Bogorodzicielstwo realizuje się w doczesności, to „przecież konsekwencje tego prapośrednictwa w rodzicielstwie przenoszą się poza świat stworzony i historyczny”. Bez *fiat* Nowej Ewy panowałby stary porządek naznaczony nieposłuszeństwem pierwszej Ewy, z kolei zgoda Matki Bożej „odwraca ten porządek w przestrzeni historycznej, co ma jednocześnie znaczenie dla duchowej przestrzeni pozahistorycznej, czyli zbawczej”⁸⁰.

Jeśli od zgody Matki zależało Jej i nasze Odkupienie (w takim razie jest Ona Matką naszego Zbawienia), to jest to wyjątek od reguły, którą można sformułować następująco: również od nas zależy do pewnego stopnia zbawienie innych, z kolei na pewno mamy udział w swoim odkupieniu. Jak Matka, tak i Jej duchowi synowie, mają udział w swoim odkupieniu, „zanim” ono się dokona w historii, choć w wieczności już zostało przewidziane. W pewnym więc sensie wszyscy zostaliśmy jak

⁷⁹ BMB, s. 135.

⁸⁰ M. Kowalczyk, *Postowie. Maryja Matka historii odnowionej w Chrystusie*, [w:] BMB, s. 320.

Matka uprzednio odkupieni; nie jesteśmy niepokalani, ale również nasze Zbawienie dokonuje się na wzór Odkupienia Niepokalanie Poczętej, choć z drugiej strony – różni się od niego, bo stan Niepokalanie Poczętej nie jest tym samym, co stan osoby po chrzcie świętym⁸¹.

Bóg przewiduje nasze czasowe *fiat*, i je uwzględnia w odwiecznym planie. Ostatecznym tego wszystkiego wyrazem jest współpraca Maryi z Bogiem w dziele Zbawienia. Nowa Ewa okazuje się konieczną pomocą dla Nowego Adama (por. Rdz 2,18), by Zbawienie mogło się zrealizować; również potomstwo Niewiasty nie pozostaje bierne, ale bierze aktywny udział w walce z szatanem (por. Rdz 3,15).

Spotkanie doczesności z wiecznością

Gdyby nie odwieczna wola Boża, w której jesteśmy odkupieni, nie przyszedłby Odkupiciel. Ale i odwrotnie: gdyby Bóg nie stał się człowiekiem „dla naszego zbawienia”, jak wyznajemy w *Credo*, gdyby nie dokonał naszego odkupienia w czasie, nie byłby możliwy odwieczny Boży plan Zbawienia człowieka. Tylko w Tym, który żyje zarówno w czasie, jak i w wieczności (Bóg i człowiek), jest możliwe wzajemne spotkanie i oddziaływanie wieczności i czasu. Dopiero pojęcie tego prowadzi do zrozumienia, że od naszego życia na ziemi zależy nasza wieczność – nie w sensie wiecznej niebiańskiej nagrody za przeżyty tak a nie inaczej czas na ziemi, ale mocą faktu, że jako chrześcijanie jesteśmy *tu*, ale w Chrystusie już *tam*⁸².

Słowa kluczowe: Bóg, człowiek, Chrystus, Wcielenie, Maryja, Matka Boża, Niepokalane Poczęcie, wola, czas, wieczność, historia, predestynacja, wolność, łaska, współpraca, Odkupienie, powołanie.

Bibliografia:

1. Bartnik Cz., *Matka Boża*, Lublin 2012.
2. Benedykt XVI, *Audiencja generalna w Wielką Środę: „Tajemnica Wielkiego Tygodnia umacnia wiarę”* (20.04.2011), L'OssRom (PL) (2011) nr 6.
3. Benedykt XVI, *Audiencja generalna: „«Tak» powiedziane Bogu szczytem wolności”* (01.02.2012), L'OssRom (PL) (2012) nr 4.

⁸¹ Por. BMB, s. 133.

⁸² Artykuł niniejszy w skróconej wersji został przedstawiony 8.XII.2014 r. w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku w ramach Akademii z okazji uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

4. *Bulla papieża Piusa IX „Ineffabilis Deus”, 8 grudnia 1854 r.*, [w:] I. Bokwa (red.), *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. I. Bokwa [i in.], Poznań 2007.
5. *Bulla papieża Piusa IX „Ineffabilis Deus”.*
6. Chodkowski F. K., „Ty jesteś Chrystus Syn Boga żywego”. *Zarys chrystologii Josepha Ratzingera*, Poznań 2007.
7. *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski. Tom I, Nicea I, Konstantynopol I, Efez, Chalcedon, Konstantynopol II, Konstantynopol III, Nicea II (325-787)*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007.
8. Ernst M., *Tajemnica*, tłum. T. Siemieniec, [w:] F. Kogler, R. Egger-Wenzel, M. Ernst (red.), *Nowy leksykon biblijny*, red. nacz. nauk. wyd. pol. H. Witczyk, Kielce 2011.
9. Franciszek, encyklika *Lumen fidei* (O wierze), Wrocław 2013.
10. Guitton J., *Maryja*, tłum. T. Dmochowska, Warszawa 1956.
11. Gumbel N., *Co nas nurtuje. Siedem powszechnie wysuwanych zastrzeżeń pod adresem chrześcijaństwa*, tłum. R. Pruszkowski, Warszawa 1998.
12. Jan Paweł II, encyklika *Redemptoris Mater*.
13. Kobelski P. J., *List do Efezjan*, [w:] R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy (red.), *Katolicki komentarz biblijny*, red. wyd. pol. W. Chrostowski, red. nauk. W. Chrostowski, tłum. K. Bardski [i in.], Warszawa 2004.
14. Kolbe M. M., *Pisma. Cz. II*, przyg. do druku P. Sotowski, Niepokalanów 2008.
15. *Komentarz żydowski do Nowego Testamentu*, tłum. Nowego Testamentu i kom. D. H. Stern, tłum. A. Czwojdrak, Warszawa 2004.
16. Kowalczyk M., *Posłowie. Maryja Matka historii odnowionej w Chrystusie*, [w:] Bartnik Cz., *Matka Boża*, Lublin 2012.
17. Lipniak J.M., *Pierwsza wśród usprawiedliwionych. Reinterpretacja dogmatu o Najświętszej Maryi Panny w świetle „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”*, Wrocław 2012.
18. Luter M., *Komentarz do „Magnificat” (1521)*, [w:] *Teksty o Matce Bożej. Chrześcijaństwo ewangelickie*, tłum. E. Adamiak i in., Niepokalanów 2000, s. 135.
19. MacDonald M. Y., *List do Efezjan*, tłum. T. Mieszkowski, [w:] W. R. Farmer (red.), *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, red. wyd. pol. W. Chrostowski, tłum. H. Bednarek [i in.], Warszawa 2001.
20. Napiórkowski S. C., *Spór o Matkę Pana. Mariologia jako problem ekumeniczny*, Lublin 2011.
21. Newman J. H., *Odnajdywanie Matki. List do wielbnego Bouverie Puseya doktora teologii dotyczący jego ostatniego Eireniconu*, tłum. W. Życiński, Niepokalanów 1986.
22. Paweł VI, *adhortacja apostolska Signum magnum (O czci i naśladowaniu Najświętszej Panny Maryi, Matki Kościoła i wzoru wszystkich cnót)*, www.opoka.org.pl.
23. Rahner K., *Pisma wybrane*, t. 2, wyb. tekstów i tłum. G. Bubel, Kraków 2007.

24. Ratzinger J. (Benedykt XVI), *Jezus z Nazaretu*, cz. 2: *Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, tłum. W. Szymona, Kielce 2011.
25. Ratzinger J. (Benedykt XVI), *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*, tłum. W. Szymona, Kraków 2012.
26. Ratzinger J. (Benedykt XVI), Urs von Balthasar H., *Maryja w tajemnicy Kościoła*, tłum. W. Szymona, Kraków 2007.
27. Ratzinger J. (Benedykt XVI), *Wzniosta Córa Syjonu*, tłum. J. Królikowski, Poznań 2002.
28. Ratzinger J., *Chrystus i Jego Kościół*, tłum. W. Szymona, Kraków 2005.
29. Ratzinger J., *O sensie bycia chrześcijaninem*, tłum. J. Merecki, Kraków 2006.
30. Ratzinger J., *Patrząc na przebitego. Szkice o chrystologii duchowej*, tłum. J. Merecki, Kraków 2008.
31. Ratzinger J., Seewald P., *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem Benedyktem XVI rozmawia Peter Seewald*, tłum. G. Sowinski, Kraków 2005.
32. Ratzinger J., *Świętego Bonawentury teologia historii*, tłum. E. I. Zieliński, Lublin 2010.
33. Ratzinger J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. Z. Włodkowa, Kraków 2012.
34. Scheffczyk L., *Maryja. Matka i Towarzyszka Chrystusa. Podręcznik mariologii*, tłum. J. Tumielewicz, Kraków 2004.
35. Schönborn Ch., *Ikona Chrystusa*, tłum. W. Szymona, Poznań 2001.
36. Schönborn Ch., *Przebóstwienie, życie i śmierć*, tłum. W. Szymona, Poznań 2001.
37. Sobór Konstantynopoliński (680-681). Wykład wiary, nr 14.16 i 19, [w:] *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski. Tom I, Nicea I, Konstantynopol I, Efez, Chalcedon, Konstantynopol II, Konstantynopol III, Nicea II (325-787)*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007.
38. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*.
39. Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie*, Poznań 2002.
40. *Wybrane zagadnienia chrystologii* (1979), tłum. J. Bielecki, [w:] J. Królikowski (red.), *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969-1996*, Kraków 2000.
41. *Wyznanie wiary Soboru Chalcedońskiego, 451 r.*, [w:] *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1998.
42. Zatwardnicki S., *Ateizm urojony. Chrześcijańska odpowiedź na negację Boga*, Kraków 2013.
43. Zatwardnicki S., *Hermeneutyka wiary w nauczaniu papieża Benedykta XVI*.
44. Zatwardnicki S., *Pomoc przeciw nieprzyjaciółom Twoim, czyli jak chwalić Maryję i bronić Jej godności*, Kraków 2014.
45. Życiński W., *Mariologia Kościoła anglikańskiego*, [w:] *Teksty o Matce Bożej. Chrześcijaństwo ewangeliczne*, tłum. E. Adamiak i in., Niepokalanów 2000.

bp Andrzej F. Dziuba

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Spowiednik wobec penitenta z problemami bioetycznymi

CONFESSOR AND PENITENT WITH BIOETHICAL PROBLEMS

A confessor is not required to have special knowledge about bioethical issues. In these cases the confessor needs to discern the internal dispositions of the penitent; i.e., their repentance, conversion and the readiness to change. The minister of reconciliation needs to keep in mind that this sacrament was established for men and women who are sinners, and for this reason the confessor should receive penitents and assume their good will to be reconciled with the merciful God who is willing to be born in a humble heart.

The attack on human life touches the very core of the human person. In this area there are no light or irrelevant issues and, therefore, the confessor dealing with this problem is in contact with life and death. God is always first in the sacrament of reconciliation. Let every confessor keep in mind that the confessional is not a torture chamber but the place where the penitent experiences God's mercy and where they receive an invitation to change and to do good. The penitent should always hear the truth and receive the assurance of salvific love which, in a mysterious way, is at work in every human being independently of their shortcomings and shortfalls..

Key words: confessor, penitent bioethical problems, sacrament of reconciliation, human person.

Kwestie bioetyczne są współcześnie przedmiotem niemal we wszystkich płaszczyznach życia, m.in. rodzina szkoła, życie publiczne,

uczelnie, nauka, ustawodawstwo i etyka. Także stanowią często zasadniczą część wyznawanych przez penitentów grzechów. Łatwo przypomnieć, że w przemianach cywilizacyjnych pojawiła się aborcja i jej zalegalizowanie przez prawo stanowione. Następnie zjawisko antykoncepcji. Dzisiaj problem sztucznego zapłodnienia – in vitro. W tym kontekście szczegółowe kwestie zamrażania embrionów, diagnostyka prenatalna, środki wczesnoporonne.

Ale to nie koniec zjawisk bioetycznych, a w związku z tym i kwestii. Oto dalsze fenomeny: opieka paliatywna i nad pacjentem umierającym, eutanazja, kwestia sedacji, granice uporczywej terapii, ulepszanie ludzkiego ciała, manipulacje genetyczne na ludzkich embrionach, normy etyczne wobec chorych na AIDS i wiele innych.

Zatem bioetyka stała się częścią współczesnego życia. Bowiem kwestie ludzkiego życia, zdrowia, seksualności i prokreacji dotyczą każdego bez wyjątku. To ma bezpośrednie odniesienie do osobowego życia ludzkiego, małżeństwa i rodziny. Jednocześnie współczesna medycyna daje coraz większe możliwości ingerencji w życie, ciało i prokreację. Wobec tych i innych zjawisk musi stawać sakramentalna posługa pokuty i pojednania. Oto cztery krótkie punkty.

Spowiednik

Generalnie zauważa się u księży, zwłaszcza z dużym stażem kapłańskim, otwartość i gotowość słuchania, zwłaszcza, że pewne kwestie są nowe, czasem niełatwe do ogarnięcia. Zatem czymś bezwzględnie koniecznym jest profesjonalne przygotowanie do rozwiązywania tych kwestii w konfesjonale. Czy nie jest potrzeba specjalnego kursu z tej dziedziny, poważnego, prowadzonego przez specjalistów, na odpowiednim poziomie, zwłaszcza dla alumnów?

Konieczne jest nieustanne doksztalcanie dla spowiedników. Trzeba bowiem sobie szczerze powiedzieć, że wiedza jest bardzo słaba, a nawet czy nie można odczuć, że jest to jakaś niewiedza zawiniona. Niewiedza duszpasterzy w tej dziedzinie jest bardzo poważna. Jawi się potrzeba zorganizowanych form kształcenia, także o jakości akademickiej. Może nawet jakieś studia podyplomowe z zakresu problematyki bioetycznej.

Tutaj jest potrzebna wiedza bardzo kompleksowa, bo trzeba znać nawet pewne elementy medycyny. To zaś nie jest łatwe. Co więcej, potrzebna jest specyficzna formacja spowiedników, nie tylko sama wiedza. Trzeba uświadomić spowiednikom niepowtarzalność tych szczegółowych problemów bioetycznych, np. penitent po zmianie płci, po sterylizacji czy po in vitro.

W problemach bioetycznych raczej nie należy szukać pomocy w jakichkolwiek kazuistycznych podręcznikach. Trzeba raczej szukać i znać klucz. Zatem trzeba bardziej sięgać m.in. do encyklik Jana Pawła II *Veritatis splendor*¹, *Evangelium vitae*², a także dokumentów Kongregacji Nauki Wiary *Dignitas personae*³ czy *Donum vitae*⁴. Chodzi o podstawowy klucz, dzięki któremu spowiednik będzie mógł podjąć próbę rozwiązania wielu szczegółowych problemów. Takie podejście świadczy także, że spowiednik się nie zamyka i nie „starzeje intelektualnie i teologicznie”.

Kompetencje merytoryczne spowiednika są tutaj sprawą szczególnie ważną, wręcz kluczową. W przeciwnym razie będzie można spotykać, wśród spowiedników dwie skrajne opcje. Jedni będą uważać się za mądrych, ale zasłaniać się decyzjami Magisterium, których sami nie rozumieją. Często, w konsekwencji, takich spowiedników penitenci nie będą słuchać. Drudzy będą starali się na fali jakiejś otwartości Kościoła przedstawiać tezy, które są obce Magisterium. To może być źródłem zgorszenia i sprzeniewierzeniem się otrzymanemu posłannictwu⁵.

Tymczasem, jak mówi św. Paweł, szafarz, który pozostaje wierny tajemnicom Bożym, jest w stanie rzeczywiście prowadzić ludzi (por. 1 Kor 4,1-2). To pełnienie pokornej służby u jedynego, wspólnego dla wszystkich Pana, Jezusa Chrystusa. To pytanie o prawdziwą uczciwość i wierne przywiązanie. Kiedyś pojawi się wezwanie: „zdaj sprawę z twego zarządu” (Łk 16,2). Warto w tej posłudze pamiętać o słowach Apostoła Narodów: „Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego” (1 Kor 2,2).

¹ Jan Paweł II, encyklika *Veritatis splendor*, Città del Vaticano 1993.

² Jan Paweł II, encyklika *Evangelium vitae*, Città del Vaticano 1995.

³ Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja „Dignitas personae” dotycząca niektórych problemów bioetycznych*, Città del Vaticano 2008.

⁴ Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania „Donum vitae”*, Città del Vaticano 1987.

⁵ „Pasterze Kościoła muszą być przede wszystkim szafarzami miłosierdzia. Na przykład, spowiednik może popaść w niebezpieczeństwo nadmiernego rygoryzmu lub zbytnej pobłażliwości. Żadna z tych postaw nie jest miłosierna, ponieważ w takim przypadku spowiednik nie bierze odpowiedzialności za osobę. Rygorysta umywa ręce, ponieważ odsyła do przykazania. Pobłażliwy umywa ręce, mówiąc, że «to nie jest grzech» lub coś podobnego. Ludziom trzeba towarzyszyć, a rany powinny być leczone” (*Kościół jest domem dla wszystkich*, Papież Franciszek w rozmowie z A. Spadaro. Dom św. Marty. 19.08.2013, *Przewodnik Katolicki* – Dodatek, s. 9).

Spowiednik to nie „bioetyk w konfesjonale” czy „spowiednik wobec problemów bioetycznych”. To jest bardzo niebezpieczny skrót myślowy. Sakrament pokuty nie jest miejscem spotkania z problemami, a więc ze sferą rzeczową, lecz z osobą, a więc ze sferą podmiotową. Ciągłe należy podkreślać, że w sakramencie pokuty dochodzi do spotkania grzesznika z Miłosiernym Ojcem, w którym role pośrednika pełni spowiednik. To jest dotykane miłosierdzia.

To uświadamia, że nie ma specjalistycznej spowiedzi z zakresu bioetyki. Są potrzebni ci, którzy rozeznają głównie dyspozycję penitenta, a więc jego skrucę, nawrócenie i gotowość przemiany.

Penitent

Trzeba zauważyć, że wiedza wiernych w zakresie problemów bioetycznych jest bardzo słaba, często wręcz błędna. Skomplikowanie samych procedur medycznych i zagubienie w nich wymiaru etycznego nie daje ich prawdziwego obrazu. Można przywołać przykładowo kwestię szczepionek dla dzieci produkowanych z embrionów.

Może występować celowe wprowadzenia w błąd. Nieprzekazywanie całej prawdy o proponowanej procedurze medycznej i ubieranie jej w terminologię przyjazną człowiekowi. Dlatego akceptuje się *in vitro* określane jako terapia leczenia niepłodności. Zatem pilnie potrzebna jest formacja intelektualna we tym zakresie.

Dość szeroko rozpowszechniona jest mentalność roszczeniowa. Często wsparta argumentacją emocjonalną. Swoista stylizacja życzeń i oczekiwań na prawo, np. prawo do dziecka, do zdrowego dziecka, do dziecka o takich czy innych oczach lub płci, prawo do śmierci – eutanazji. W kontekście tych zjawisk jawi się zmieniona koncepcja medycyny. Więcej, jawią się jej nowe modele.

Model klienta (*consumer model*). Lekarz informuje pacjenta o wszystkich dostępnych alternatywach, a pacjent decyduje. Lekarz jest technicznym wykonawcą, realizatorem zamówienia klienta. Nie bierze się tutaj pod uwagę systemu wartości i przekonań. Autonomia pacjenta jest zasadą centralną i pierwszorzędną, a pragnienie i życzenie stają się wręcz normą i prawem.

Model umowy inaczej negocjacji (*contractual oraz negotiated model*). Lekarz i pacjent wychodzą w dyskurs odnoszący się do wartości i oczekiwanych działań. Staje się on tylko informatorem i równocześnie interpretatorem, który przyjmuje do wiadomości i ocenia życzenia pacjenta. Obydwoje akceptują układ, aby wspólnie decydować o dalszym losie, a nawet życzeniu pacjenta. Zawiązana umowa dotyczy

tylko ich dwóch i nie powinna interesować żadnych innych stron czy osób trzecich.

Oto w miejsce etyki odpowiedzialności wchodzi etyka umowy. Czy to jeszcze jest etyka, a może to już rezygnacja z niej. W tym kontekście trzeba mocno pytać o pełną świadomość penitenta, o stopień jego winy moralnej. Zatem nie wolno imputować ani złej woli, świadomego zaniedbania. Trzeba zatem rozeznaczyć rzeczywisty stan penitenta, aby podjąć z nim rzeczywistość sakramentu pokuty. Potrzebny jest stan rozmowy, wywiadu. Winno to doprowadzić do postawienia diagnozy, aby następnie podjąć leczenie. Trudno bez tego pochylić się nad tym, co niesie z sobą pacjent wrócić do integralnego widzenia sakramentu pokuty i pojednania oraz spotkania międzyosobowego.

Teologia
moralna

To przecież „Szafarz [pojednania] powinien zawsze pamiętać, że sakrament ten został ustanowiony dla mężczyzn i kobiet, którzy są grzesznikami. Będzie więc przyjmował penitentów przystępujących do konfesjonau, zakładając, że poza przypadkami, kiedy są oczywiste dowody przeciwne, dobrą wolę pojednania się z miłosiernym Bogiem, która rodzi się w sercu skruszonego, pokornego (Ps 50,19)”⁶.

Zamach na życie

Problematyka bioetyczna jest ważna, budzi emocje, jest ciekawa, dotyczy bowiem ciągle nowych problemów. Jednak zainteresowanie nią wynika z faktu, iż dotyczy fundamentów egzystencji człowieka. Już Sobór Watykański II w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*, gdy wyliczał różnego rodzaju przejawy zagrożeń przeciw godności osoby, to jakby już podał krótki zestaw najbardziej współczesnych zagadnień bioetycznych⁷.

⁶ Papieska Rada ds. Rodziny, *Vademecum dla spowiedników o niektórych zagadnieniach moralnych dotyczących życia małżeńskiego*, Città del Vaticano 1997 nr 3.2. Por. T. Federici, *Temi biblici della penitenza*, [w:] G. Pianazzi, A. M. Triacca, *Valore e attualità del sacramento della penitenza*, Zurich 1974, s. 17-34.

⁷ „Ponadto wszystko, cokolwiek jest wrogie wobec samego życia, jak na przykład wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwo, aborcja, eutanazja, a nawet dobrowolne samobójstwo; wszystko to, co pogwałca integralność osoby ludzkiej, jak okaleczenia i tortury zadawane ciału i umysłowi, a nawet próby zniewolenia samego ducha; wszystko to co obraża godność ludzką, jak: niegodne człowieka warunki życia, bezprawne uwięzienie, deportacja, niewola, prostytutka, handel kobietami i młodzieżą, haniebne warunki pracy (...): wszystko to i inne tego rodzaju rzeczy są hańbą, a zatruwając cywilizację ludzką, bardziej plamią tych, którzy tak postępują, niż tych, którzy doznają niesprawiedliwości, i bardzo sprzeciwiają się Stwórcy” (KDK 27).

Fundamentalnym w tej materii jest wypowiedź Jana Pawła II w encyklice *Veritatis splendor*:

Źródłem i uzasadnieniem obowiązku bezwarunkowego poszanowania życia ludzkiego jest godność osoby, a nie jedynie naturalna skłonność do zachowania własnego życia fizycznego. Dlatego nawet życie ludzkie, choć jest fundamentalnym dobrem człowieka, zyskuje sens moralny dopiero przez odniesienie do dobra osoby, którą zawsze należy afirmować dla niej samej: podczas gdy zabójstwo niewinnej ludzkiej istoty pozostaje zawsze niedozwolone, to oddanie własnego życia (por. J 15,13) dla miłości bliźniego lub świadectwo prawdzie może być czynem dozwolonym i chwalebny, a nawet obowiązkiem. (...) Naturalne skłonności zyskują bowiem znaczenie moralne jedynie o tyle, o ile odnoszą się do ludzkiej osoby i do jej prawdziwego urzeczywistnienia, które może się dokonać wyłącznie w ramach ludzkiej natury⁸.

Natomiast kolejna encyklika Jana Pawła II *Evangelium vitae* krótko i jeszcze dobitniej dopowie: „Ewangelia miłości Boga do człowieka, Ewangelia godności osoby i Ewangelia życia stanowią jedną i niepodzielną Ewangelię”⁹.

Zatem pytania o akty penitenta dotyczące życia i zdrowia dotyczą istoty chrześcijaństwa. To pytania o realizację lub naruszenie potrójnego przykazania miłości siebie samego, Boga i bliźniego (por. Mt 22, 36-40). Miłość Boga – to wspólnota naszych i Bożych pragnień. Miłość ludzi – to troska o ich sprawy, a jej miarą jest miłość siebie samego¹⁰. Dlatego *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* wskazując na zagrożenia godności osoby ludzkiej apeluje do naszego sumienia, przywołując słowa Pana: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (por. Mt 25, 40)¹¹.

⁸ Jan Paweł II, encyklika *Veritatis splendor*, nr 50. Por. R. Tremblay, *Voi, luce dell mondo... La vita morale dei Cristiani: Dio fra gli uomini*, Bologna 2003, s. 66-72; R. Schnackenburg, *Il Vangelo di Giovanni*, t. 3. Brescia 1979, s. 30-35; R. Tremblay, *Radicati e fondati nel Figlio. Contributi per una morale di tipo filiale*, Roma 1997, s. 40-44.

⁹ Jan Paweł II, encyklika *Evangelium vitae*, nr 2.

¹⁰ Por. L. Di Pinto, *Amore e giustizia: il contributo specifico del vangelo di Matteo*, [w:] *Amore – Giustizia. Analisi semantica dei due termini e delle loro correlazioni nei testi biblici veterotestamentari e neotestamentari*, G. De Gennaro (red.), L'Aquila 1980, s. 429-447; J. K. Nagórny, *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza*, Lublin 1989, s. 283-302; J.-F. Collange, *De Jesus à Paul: L'éthique du Nouveau Testament*, Geneve 1980, s. 129-133; F. Gryglewicz, *Problem miłości w Nowym Testamencie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 27:1974, s. 260-261; B. Häring, *L'amour du Christ, notre Loi*, Paris 1968, s. 33-45.

¹¹ Por. KDK 27; A. Feuillet, *Le caractere universel du jugement et la charite sans frontieres en Mt 25,31-46*, „Nouvelle Revue Theologique” 102:1980, s. 179-196;

Idąc jeszcze dalej, można wskazać, że atak na życie i zdrowie jest faktycznie zaparciem się Boga. Może być faktycznie, u konkretnej osoby jakimś znamię odrzucenia kochającego Stwórcy oraz Jego miłości. Jest to delikatna granica, w której rozeznaniu bardzo pomocna jest adhortacja Jana Pawła II *Reconciliatio et paenitentia*¹². Jest ona pomocna dla katolickiego rozeznawania grzechów. Nie powinno bowiem tutaj chodzić tylko o rodzaj, ilość czy jakość, ale o widzenie całokształtu życia konkretnego penitenta, konkretnego grzesznego człowieka. To on ukazuje swoją postawę chrześcijańską w konkretnych czynach.

Bioetyka analizuje tak podstawowe wartości osoby, że wręcz trudno mówić tutaj o sprawach błahych czy nieznaczących. Dlatego spotkanie spowiednika z tymi prawdami i problemami, które niesie konkretny penitent, winno być nacechowane szczególnym wyostrzeniem, dotycząc one bowiem spraw życia i śmierci. Trzeba dodać, iż tak tej ziemskiej jak i tej wiecznej. Bowiem błędy, także po stronie spowiednika, mogą przyczynić się do śmierci. Ktoś straci życie, ponieważ wartościowanie i wskazówki były błędne. Z drugiej strony działający podmiot może narazić swoje życie wieczne, decydując się na zamach na życie czy zdrowie własne lub bliźniego.

Pierwsze miejsce dla Boga

Posługa w konfesjonale wymaga mądrości podejścia ojcowskiego (por. Łk 15, 11-32). To pomaga w powrotach, wzrastaniu i zwyciężaniu zła dobrem (por. Rz 12,21). To jest ta sama zasada, która odnosi się także do penitenta, który stanął przeciwko życiu. Bóg wykorzystuje najmniejszy cień nadziei w człowieku, aby go do siebie przyprowadzić i zwrócić mu naruszoną godność. Wystarczy przyjąć miłość Boga i całym sercem ją odwzajemnić. Jezus ciągle ukazuje bezgraniczną miłość Boga, Jego niepojęte miłosierdzie wobec każdego człowieka¹³.

W tym w sakramencie pokuty, jak i w każdym innym na pierwszym miejscu winien być Bóg. W praktyce bowiem pewna utrata wrażliwości na Boga jest jednocześnie słabieniem wrażliwości na człowieka.

V. K. Agbanou, *Le discours eschatologique de Matthieu 24-25: tradition et redaction*, Paris 1983, s. 170-175; J. Gnilka, *Il Vangelo di Matteo*, t. 2, Brescia 1991, s. 533-554.

¹² Por. Jan Paweł II, adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, Città del Vaticano 1984.

¹³ Por. E. Bosetti, *Il Figlio e i figli di Dio. Etica filiale nel Nuovo Testamento*, „Rivista di Teologia Morale” 36:2004, s. 227-245; S. Zamboni, *Odejscie i powróć do domu Ojca: grzech i nawrócenie*, [w:] *Synowie w Synu. Teologia moralna fundamentalna*, R. Tremblay, S. Zamboni (red.), Warszawa 2009, s. 333-338.

Trzeba bliżej znaleźć i określić to źródło, aby następnie je zneutralizować. Zdaje się, że sama koncentracja tylko na konkretnym grzechu nie daje perspektyw odbudowania więzi z Bogiem i ludźmi. Zatem potrzebne jest tutaj raczej bardziej globalne podejście. Potrzebne jest, aby spowiednik poprowadził taką drogą, która najpierw doprowadzi do Boga. Wówczas zapewne jednocześnie rozjaśnią się problemy wyborów dotyczących życia.

Warto tutaj dodać, że niekiedy – stając wobec ludzkiej uczciwości – spowiednik winien przyznać się do pewnej bezsilności. Dlatego potrzebna jest modlitwa o rozeznanie, czasem wspólna z penitentem. Psalmowe przechodzenie penitenta przez ciemną dolinę (por. Ps 23,4) nieraz odnosi się do fundamentalnych decyzji dotyczących życia. Tutaj spowiednik nie może tylko polegać na sobie. Także on winien być człowiekiem wierzącym, przecież prawie zawsze takim jest przychodzący penitent.

Jednocześnie oznacza to, że spowiednik nie może chronić się za cytataми z Magisterium Kościoła. Nauczanie Kościoła nie może być tutaj parawanem ochronnym. Tutaj trzeba odważnie drogę dylematów moralnych i trudnych wyborów przejść razem z penitentem. To często wołanie: powiedź mi dlaczego, ale ludzkim językiem, a nie jedynie odwoływaniem się do autorytetu. Pomóż mi znaleźć rozwiązanie, a nie jedynie wygłoś wyrok. Wydaje się bowiem, że wyroki, werdykty, osądy nie nawrócą człowieka. Zdaniem Franciszka większą skuteczność ma słowo wskazujące dobro niż piętnujące zło, słowo oceniające niż osądzające¹⁴.

Zatem spowiednik ile winien mieć wiedzy i gotowości poszukiwań, ile cierpliwości i odwagi, aby towarzyszyć grzesznikowi na jego drodze szukania Boga. Często są to bardzo kręte drogi życia, zwłaszcza gdy odnoszą się do niesionych osobistych problemów z zakresu bioetyki. Takich szczegółów nie ma w podręcznikach bioetyki. Tego jednak można się ciągle uczyć na spotkaniach z Bogiem, tak spowiednicy jak i penitenci. Z tego wypływa wezwanie: Być jak Bóg, nie jak ekspert od bioetyki, bo spowiednik Jego reprezentuje wobec penitenta w konfesjonale.

Dlatego tak aktualne są słowa papieża Franciszka z *Evangelii gaudium*:

¹⁴ „Zamiast postrzegać nas jako ekspertów od apokaliptycznych diagnoz albo posępnych sędziów z upodobaniem doszukujących się wszelkich niebezpieczeństw lub dewiacji, byłoby dobrze, żeby nas odbierano jako radosnych zwiastunów wzniosłych propozycji, kustoszy dobra i piękna, jaśniejących w życiu wiernym Ewangelii” (Franciszek, adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, Città del Vaticano 2013, nr 168).

Kapłanom przypominam, że konfesjonał nie powinien być sala tortur, ale miejscem miłosierdzia Pana, zachęcającego nas do czynienia możliwego dobra. Mały krok pośród wielkich ludzkich ograniczeń może bardziej podobać się Bogu, niż poprawne na zewnątrz życie człowieka, spędzającego dni bez stawiania czoła poważnym trudnościom. Do wszystkich powinna dotrzeć pociecha oraz impuls zbawczej miłości, działającej tajemniczo w każdym człowieku niezależnie od jego ułomności i upadków¹⁵.

* * *

Spowiednik wobec penitentów z problemami z zakresu bioetyki powinien w słuchać się w nauczanie Piotra naszych czasów, który wskazuje, że Kościół ma być czymś w rodzaju „szpitala polowego”, w którym najpierw winniśmy leczyć rany, udzielać pomocy, a następnie zajmować się przyczyną choroby¹⁶. Jest to ciągle aktualne oczekiwanie, aby Kościół miał ludzkie oblicze. Oby wierni, a więc i penitenci nie bali się Kościoła. Przede wszystkim, aby mieli zaufanie, nawet w sytuacjach gdy się pogubili, że nie będą odrzuceni i publicznie napiętnowani.

Zatem, na koniec, jeszcze jeden cytat z papieża Franciszka:

Wszyscy mogą w jakiś sposób uczestniczyć w życiu Kościoła: wszyscy mogą należeć do wspólnoty, i nawet drzwi sakramentów nie powinno się zamykać z byle jakich powodów. Odnosi się to przede wszystkim do sytuacji, w której chodzi o ten sakrament, który jest bramą – o Chrzest. Eucharystia, chociaż sanowi pełnię życia sakramentalnego, nie jest nagrodą dla doskonałych, lecz szlachetnym lekarstwem i pokarmem dla słabych. Przekonania te mają również konsekwencje duszpasterskie, nad którymi powinniśmy się zastanowić z roztropnością i odwagą. Często zachowujemy się jak kontrolerzy łaski, a nie jak ci, którzy ją przekazują. Kościół jednak nie jest urzędem celnym, jest ojcowskim domem, gdzie jest miejsce dla każdego z jego trudnym życiem¹⁷.

Słowa kluczowe: spowiednik, penitent, problemy bioetyczne, sakrament pojednania, osoba ludzka.

¹⁵ Franciszek, adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, nr 44.

¹⁶ „Wyobrażam sobie Kościół jako szpital polowy po bitwie. Nie ma sensu pytać ciężko rannego, czy ma wysoki poziom cukru i cholesterolu! Trzeba leczyć jego rany. Potem możemy mówić o całej reszcie. Leczyć rany, leczyć rany... i trzeba to rozpocząć od podstaw” (*Kościół jest domem dla wszystkich*, Papież Franciszek w rozmowie z A. Spadaro, s. 9).

¹⁷ Franciszek, adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, nr 47.

Bibliografia:

1. Agbanou V. K., *Le discours eschatologique de Matthieu 24-25: tradition et redaction*, Paris 1983.
2. Bosetti E., *Il Figlio e i figli di Dio. Etica filiale nel Nuovo Testamento*, „Rivista di Teologia Morale” 36:2004.
3. Collange J.-F., *De Jesus à Paul: L'éthique du Nouveau Testament*, Geneve 1980.
4. Di Pinto L., *Amore e giustizia: il contributo specifico del vangelo di Matteo*, [w:] *Amore – Giustizia. Analisi semantica dei due termini e delle loro correlazioni nei testi biblici veterotestamentari e neotestamentari*, G. De Gennaro (red.), L'Aquila 1980.
5. Federici T., *Temi biblici della penitenza*, [w:] G. Pianazzi, A. M. Triacca, *Valore e attualità del sacramento della penitenza*, Zurich 1974.
6. Feuillet A., *Le caractere universel du jugement et la charite sans frontieres en Mt 25,31-46*, „Nouvelle Revue Theologique” 102(1980).
7. Franciszek, *adhortacja apostolska Evangelii gaudium*, Città del Vaticano 2013.
8. Gnilka J., *Il Vangelo di Matteo*, t. 2, Brescia 1991.
9. Gryglewicz F., *Problem miłości w Nowym Testamencie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 27(1974).
10. Häring B., *L'amour du Christ, notre Loi*, Paris 1968.
11. Jan Paweł II, *adhortacja apostolska Reconciliatio et paenitentia*, Città del Vaticano 1984.
12. Jan Paweł II, *encyklika Evangelium vitae*, Città del Vaticano 1995.
13. Jan Paweł II, *encyklika Veritatis splendor*, Città del Vaticano 1993.
14. Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja „Dignitas personae” dotycząca niektórych problemów bioetycznych*, Città del Vaticano 2008.
15. Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania „Donum vitae”*, Città del Vaticano 1987.
16. *Kościół jest domem dla wszystkich*, Papież Franciszek w rozmowie z A. Spadaro. Dom św. Marty. 19.08.2013, *Przewodnik Katolicki – Dodatek*.
17. Nagórny J. K., *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza*, Lublin 1989.
18. Papieska Rada ds. Rodziny, *Vademecum dla spowiedników o niektórych zagadnieniach moralnych dotyczących życia małżeńskiego*, Città del Vaticano 1997.
19. Schnackenburg R., *Il Vangelo di Giovanni*, t. 3. Brescia 1979.
20. Tremblay R., *Radicati e fondati nel Figlio. Contributi per una morale di tipo filiale*, Roma 1997.
21. Tremblay R., *Voi, luce dell mondo... La vita morale dei Cristiani: Dio fra gli uomini*, Bologna 2003.
22. Zamboni S., *Odeście i powrót do domu Ojca: grzech i nawrócenie*, [w:] R. Tremblay, S. Zamboni (red.), *Synowie w Synu. Teologia moralna fundamentalna*, Warszawa 2009.

ks. Marek Kluz

*Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie
Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie*

Nadzieja w życiu i postawie moralnej człowieka w świetle encykliki *Spe salvi* Benedykta XVI

HOPE IN LIFE AND IN MORAL ATTITUDE OF MAN IN THE LIGHT OF THE ENCYCLICAL LETTER *SPE SALVI* POPE BENEDICT XVI

Every man carries within himself a natural disposition to the attitude of hope. It is a particularly precious gift, because it contains a call to man, demanding from him total trust in God. The acceptance of this gift and following its call opens the way to the fullness of Christian life. Theological virtue of hope also helps to define the boundaries of human involvement in worldly matters and supports the maturation for the definitive encounter with Christ. Therefore, it stands at the core of human reference to the world and to the ultimate things. It plays an important role in shaping the hierarchy of values. Practicing hope has a significant influence on the entire moral life of the Christian. This vision of hope and of the necessity of living with such hope was presented by Pope Benedict XVI in his encyclical *Spe Salvi*.

Key words: hope, Benedict XVI, moral life, man, trust in God, salvation, sin.

Każdy człowiek nosi w sobie naturalną dyspozycję do postawy nadziei. Stanowi ona część jego życia od chwili, gdy doświadcza on siebie jako bytu historycznego, stającego się, a więc otwartego na przyszłość, ukierunkowanego na rozwój i na spełnienie siebie coraz doskonalsze

w miarę postępu czasu¹. Kiedy człowiek nie ma takiej nadziei i zamyka się na to ukierunkowanie z ufnością ku przyszłości, jest nie tylko pełen smutku, ale niejako obumiera w swoim człowieczeństwie². Nie można więc żyć bez jakiejś nadziei, jeśli nie chce się zaprzepaścić swego życia³.

Potrzebujemy małych i większych nadziei, które dzień po dniu podtrzymują nas w drodze. Jednak bez wielkiej nadziei, która musi przewyższać pozostałe, są one niewystarczające. Tą wielką nadzieją może być jedynie Bóg, który ogarnia wszechświat, i który może nam zaproponować i dać to, czego sami nie możemy osiągnąć⁴.

W tej perspektywie bardzo ważne jest więc przyjęcie chrześcijańskiej wizji nadziei, która kieruje ku Bogu. Taką chrześcijańską wizję nadziei i konieczność życia taką nadzieją ukazał papież Benedykt XVI w encyklice *Spe salvi*.

Rozumienie nadziei

W słownikach językowych pod hasłem „nadzieja” można odnaleźć następujące określenia: oczekiwanie, uczucie, dyspozycja duchowa. Stąd można mówić o nadziei jako o pewnej duchowej dyspozycji i psychologicznym zwróceniu się człowieka ku przyszłości, od której czegoś oczekuje. Papież Benedykt XVI odwołując się do autora *Listu do Hebrajczyków* w swojej encyklice *Spe salvi* podaje przykład takiej właśnie nadziei: „Autor *Listu do Hebrajczyków* w jedenastym rozdziale zamieścił swoistą historię tych, którzy żyją w nadziei oraz są w drodze – historię, która od Abła rozciąga się aż do czasów, w których *List* został napisany”⁵. Tak więc człowiek wybiegając myślą w przyszłość chce ją widzieć coraz lepszą i pełniejszą i w tym sensie jest człowiekiem nadziei⁶.

¹ Por. J. Bajda, *Doczesne zadanie człowieka a nadzieja chrześcijańska*, „Ateneum Kapłańskie” 65(1973), t. 81, s. 73-90. Por. także: I. Okarmus, *Chrześcijańska cnota nadziei*, „Wychowawca” 4(2000), s. 4-6

² Por. W. Słomka, *Ku nadziei ocalającej*, [w:] *Nadzieja w postawie ludzkiej. Homo meditans VII*, red. idem, Lublin 1992, s. 95-109. Por. także: idem, *Nadzieja chrześcijańska*, [w:] *Nadzieja w postawie ludzkiej...*, op. cit., s. 131-144.

³ Jan Paweł II wyraźnie to podkreśla: „Człowiek nie może bowiem żyć bez nadziei: jego życie straciłoby bez niej wszelkie znaczenie i stałoby się nie do zniesienia”. Idem, adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa* 10. Por. także: I. Mroczkowski, *Moralna moc chrześcijańskiej nadziei w świetle encykliki „Spe salvi” Benedykta XVI*, „Studia Loviciensia” 10(2008), s. 86-88.

⁴ Benedykt XVI, encyklika *Spe salvi* (dalej: SpS) 31. Por. także: I. Mroczkowski, *Moralna moc chrześcijańskiej nadziei...*, art. cyt., s. 86-88.

⁵ SpS 13.

⁶ Por. SpS 30, 31, 35.

Bez wątpienia postawa nadziei i oczekiwania na lepsze jutro jest postawą powszechną, ale nie ma charakteru jednolitego i przybiera różne formy. Poszczególne formy tejże nadziei są całkowicie różne, a niekiedy nawet wprost i świadomie są sobie nawzajem przeciwstawne. Inną bowiem – jak słusznie zauważa papież Benedykt – jest nadzieja głoszona przez ideologię materialistyczną i komunistyczną, która sprowadza się do oczekiwania na bezklasowe społeczeństwo, wspólnotę dóbr i sprawiedliwy ich podział w ramach ustroju komunistycznego, która zawsze ogranicza się do płaszczyzny doczesnej i wypływa z materialistycznej koncepcji życia ludzkiego⁷. Zupełnie inna natomiast jest według Benedykta nadzieja chrześcijańska, która „pochodzi z rzeczywistego spotkania z Bogiem”⁸. W tej perspektywie – jak twierdzi Papież –

konieczna jest samokrytyka czasów nowożytnych w dialogu z chrześcijaństwem i jego koncepcją nadziei. W takim dialogu również chrześcijanie, w kontekście ich wiedzy i doświadczeń, winni na nowo uczyć się, czym jest ich nadzieja, co mają do zaoferowania światu, a czego natomiast nie mogą ofiarować⁹.

⁷ Benedykt XVI opisując w *Spe salvi* nadzieję głoszoną przez ideologię materialistyczną i komunistyczną wskazał na fundamentalny błąd Marksa: „Jednak zwycięstwo ukazało zarazem ewidentny fundamentalny błąd Marksa: „Jednak zwycięstwo ukazało zarazem ewidentny fundamentalny błąd Marksa. Wskazał on bardzo precyzyjnie, w jaki sposób dokonać przewrotu. Nie powiedział jednak, jak sprawy miały się potoczyć potem. Zakładał po prostu, że wraz z pozbawieniem klasy panującej dóbr, z upadkiem władzy politycznej i uspołecznieniem środków produkcji zrealizuje się Nowe Jeruzalem. Wówczas miały bowiem zostać zniesione wszystkie sprzeczności, człowiek i świat ostatecznie pojęliby samych siebie. Odtąd wszystko miało toczyć się samo słuszną drogą, ponieważ wszystko miało należeć do wszystkich, a wszyscy mieli chcieć dla siebie nawzajem dobra. I tak, po zwycięstwie rewolucji Lenin przekonał się, że w pismach mistrza nie było żadnego wskazania, jak postępować. Owszem, mówił on o przejściowej fazie dyktatury proletariatu jako o konieczności, która jednak w następnym okresie miała sama z siebie przestać istnieć. Dobrze znamy tę «fazę przejściową» i wiemy, jak ona się rozwinęła, nie rodząc zdrowego świata, ale pozostawiając za sobą pustoszące zniszczenia. Marks nie tylko nie pomyślał o koniecznym porządku nowego świata – to miało już bowiem być niepotrzebne. To, że nic na ten temat nie mówił, było logicznym następstwem jego projektu. Błąd jego tkwi głębiej. Zapomniał, że człowiek pozostaje zawsze człowiekiem. Zapomniał o człowieku i o jego wolności. Zapomniał, że wolność pozostaje zawsze wolnością, nawet, gdy wybiera zło. Wierzył, że gdy zostanie uporządkowana ekonomia, wszystko będzie uporządkowane. Jego prawdziwy błąd to materializm: człowiek nie jest bowiem tylko produktem warunków ekonomicznych i nie jest możliwe jego uzdrowienie wyłącznie od zewnątrz, przez stworzenie korzystnych warunków ekonomicznych” (nr 21).

⁸ SpS 3.

⁹ SpS 22.

Teologalna cnota nadziei rozumiana przez Benedykta jako zawieszenie Bogu, w sposób istotny kształtuje postawę człowieka wobec rzeczywistości ziemskich, jak i spraw ostatecznych. Dlatego każdy pragnie i potrzebuje nadziei. Eschatologicznie rozumiany przez niego przedmiot nadziei przekracza granice czasu i przestrzeni. I chociaż można go rozumieć wieloaspektowo, to jednak w swej istocie przedmiotem tym jest Bóg objawiający się, zbawiający i uszczęśliwiający człowieka w Jezusie Chrystusie¹⁰.

Bóg objawił się w Chrystusie – pisze papież w encyklice o nadziei. Już nam przekazał „substancję” rzeczy przyszłych, i tak oczekiwanie Boga nabiera nowej pewności. Jest oczekiwaniami rzeczy przyszłych wychodząc od teraźniejszości, która już została nam dana. Jest to oczekiwanie w obecności Chrystusa, z Chrystusem obecnym, aby dopełniło się Jego Ciało w perspektywie Jego ostatecznego przyjścia¹¹.

Zgodnie z nauką *Pisma Świętego* i Tradycją Kościoła Benedykt XVI uczy, że sam Bóg zaszczenia w duszy człowieka nadzieję jako cenny dar, który sprawia, że chrześcijanie nastawiają się duchowo na realizację Królestwa Bożego, w chwalebnym przyjściu Jezusa Chrystusa w Paruzji:

Bóg jest fundamentem nadziei – nie jakikolwiek bóg, ale ten Bóg, który ma ludzkie oblicze i umiłował nas aż do końca: każdą jednostkę i ludzkość w całości. Jego królestwo to nie wymaginowane zaświaty, umiejscowione w przyszłości, która nigdy nie nadejdzie; Jego królestwo jest obecne tam, gdzie On jest kochany i dokąd Jego miłość dociera. Tylko Jego miłość daje nam możliwość trwania w umiarkowaniu, dzień po dniu, bez utraty zapału, który daje nadzieja w świecie ze swej natury niedoskonałym. Równocześnie Jego miłość jest dla nas gwarancją, że istnieje to, co jedynie mgliście przeczuwamy, a czego mimo wszystko wewnętrznie oczekujemy: życie, które prawdziwie jest życiem¹².

Nadzieja w swym spełnieniu oznacza dla Papieża oglądanie Boga, wyzwolenie z grzechów i zbawienie od śmierci oraz uszczęśliwiającą komunie z osobami Trójcy Przenajświętszej, z innymi zbawionymi i przemienionym światem, do której dochodzi się przez Chrystusa w Duchu Świętym. Z tego więc jasno wynika, że eschatologiczny charakter życia chrześcijańskiego w praktyce życia wyraża się w postawie nadziei¹³.

¹⁰ Por. I. Smentek, *Wiara jest nadzieją. Teologiczne implikacje encykliki „Spe salvi”*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 12(2013), nr 1, s. 66.

¹¹ SpS 9.

¹² SpS 31.

¹³ Por. J. F. Keenan, *Cnoty na co dzień*, tłum. B. Żak, Kraków 2003, s. 59-64.

Nadzieja w kontekście zaangażowania w sprawy doczesne i wieczne

Nie ulega wątpliwości, że podstawowym rysem nadziei chrześcijańskiej jest wezwanie do zaangażowania i to nie tylko w sprawy wieczne, ale także w sprawy doczesne¹⁴. Na ten fakt zwrócił uwagę także Benedykt XVI w *Spe salvi*:

Każde poważne i prawe działanie człowieka jest czynną nadzieją. Jest nią przede wszystkim w takim sensie, że w ten sposób usiłujemy wypełnić nasze małe i większe nadzieje: wywiązać się z takiego czy innego zadania, które ma znaczenie dla dalszej drogi naszego życia; przez własne zaangażowanie przyczynić się do tego, aby świat był bardziej promienny i ludzki, i aby tak otwierały się drzwi na przyszłość¹⁵.

Zaangażowanie w sprawy doczesne wypływa bezpośrednio z faktu przyjęcia Dobrej Nowiny i bycia wszczepionym poprzez wiarę w Chrystusa oraz przyjęcia odpowiedzialności za szerzenie Królestwa Bożego. Dla Papieża było czymś oczywistym, że ostateczne spełnienie się przedmiotu nadziei urzeczywistnia się w realizowaniu się czasowych wartości dla siebie, jak i dla innych. W encyklice pisze wyraźnie:

Nadzieja w sensie chrześcijańskim jest też zawsze nadzieją dla innych. I jest to nadzieja czynna, w której walczymy, aby rzeczy nie zmierzały ku „perwersyjnemu końcowi”. Jest ona czynna również w tym sensie, że utrzymujemy świat otwarty na Boga¹⁶.

Tak więc chrześcijańskiej nadziei nie może być nic obce, co doczesne, co przyczynia się do zagwarantowania warunków dla rozwoju człowieka, zarówno w wymiarze doczesnym, jak i wiecznym, albowiem wartości doczesne warunkują spełnienie nadziei wiecznej.

Koniecznym jest zatem przyjęcie postawy zaangażowania w sprawy doczesne, ponieważ każdy czyn odpowiada wieczności. Nadzieja jest oczekiwaniem dóbr przyszłych, ale uczynki płynące z miłości Chrystus uczynił warunkiem osiągnięcia tych wartości. Konieczność zaangażowania Benedykt tłumaczył tym, że każdy człowiek otrzymał od Chrystusa konkretne zadanie do spełnienia na ziemi i od nich to zależy wieczność. Człowiek w dzień Sądu Ostatecznego zda rachunek z darów, jakie otrzymał od Zbawiciela, ale także i jak je spożytkował.

Teologia
moralna

¹⁴ Por. W. Słomka, *Nadzieja chrześcijańska...*, op. cit., s. 141; S. Moysa, „Teraz trwają te trzy”, Warszawa 1986, s. 145-151; S. Moysa, *Nadzieja zawieść nie może*, Warszawa 1981, s. 150-152.

¹⁵ SpS 35.

¹⁶ SpS 34.

Zachęcał więc każdego, by miał przed oczami cel, którym jest Bóg i niebo:

Przy całej świadomości „wartości dodatkowej”, jaką ma „niebo”, zawsze pozostaje prawdą, że nasz sposób postępowania nie jest obojętny dla Boga, zatem nie jest też obojętny dla rozwoju historii. Możemy otworzyć samych siebie i świat, aby wkroczył Bóg: Bóg prawdy, miłości i dobra. Dokonali tego święci, którzy jako „pomocnicy Boga” przyczynili się do zbawienia świata¹⁷.

W rozumieniu Papieża nadzieja jest życiem w tym świecie, ale równocześnie jakby nie z tego świata. W numerze 30 encykliki przekonuje, że „choć jest niezbędne nieustanne zaangażowanie na rzecz poprawy świata, lepszy świat jutra nie może stanowić właściwego i wystarczającego zakresu naszej nadziei”¹⁸. Z tego wynika, że chrześcijanin powinien zaakceptować wszystko w świecie, co pomaga mu zrealizować prawdziwy rozwój siebie i świata, w spokojnym i pełnym nadziei patrzeniu na przyszłość. Człowiek nie może więc absolutyzować świata, ani swojego miejsca w tym świecie. Ma obowiązek zająć postawę dystansu, a swoje pragnienia kierować ku niebu. Papież Benedykt przypomina *List do Rzymian*, który „mówi, że chrześcijanie tu na ziemi nie mają stałej ojczyzny, ale szukają przyszłej (por. 11, 13-16)”¹⁹. Rola nadziei w kontekście życia i zaangażowania chrześcijanina w świecie polega zatem na wnoszeniu równowagi, harmonijnego zespolenia tego co „już”, z tym co „jeszcze nie”. Broni ona przed zwątpieniem, pesymizmem, rezygnacją z budowania lepszego świata, twórczego kształtowania go w sobie i braciach²⁰.

Prawdziwa nadzieja chrześcijańska nie zdejmuje z człowieka odpowiedzialności za ten świat, ale pogłębia ją i umacnia zarówno z punktu widzenia jego moralnej postawy, jak i z perspektywy eschatologicznego wymiaru świata. Zachowanie właściwej proporcji między tym co doczesne a tym co wieczne, daje jedynie teologalna cnota nadziei. Ona bowiem kształtuje właściwe postawy i wyznacza granice odpowiedzialnego zaangażowania. „Taki kierunek – według Papieża – musimy nadać naszej myśli, jeśli chcemy zrozumieć, ku czemu dąży

¹⁷ SpS 35.

¹⁸ SpS 30.

¹⁹ SpS 4.

²⁰ Por. J. Nagórny, *Posłannictwo chrześcijan w świecie. Tom I. Świat i wspólnota*, Lublin 1997, s. 83. Por. także: S. Olejnik, *W kręgu moralności chrześcijańskiej*, Warszawa 1985, s. 36; W. Polak, *Życie w Chrystusie. Teologiczny wymiar życia moralnego*, Gniezno 1997, s. 67.

chrześcijańska nadzieja, czego oczekujemy od wiary, od naszego bycia z Chrystusem”²¹.

Zawierzenie Bogu istotnym rysem nadziei chrześcijańskiej

Oprócz wezwania do zaangażowania w przekazie Benedykta niezwykle istotnym rysem nadziei chrześcijańskiej jest także postawa wierności i całkowitego zawierzenia siebie Bogu i to we wszystkich wymiarach życia²². Zaufanie Bogu pomaga człowiekowi przetrwać trudności życiowe i przeciwstawić się pokusie zniechęcenia i rozpaczy²³. Wzorem postawy nadziei są ludzie święci: „Święci, ponieważ byli pełni wielkiej nadziei, potrafili przejść wielką drogę «bycia-człowiekiem» w taki sposób, jak to przed nami zrobił Chrystus”²⁴. Szczególną rolę w czynieniu naszej nadziei niezawodną Papież przypisuje Najświętszej Maryi Pannie, którą nazywa Gwiazdą nadziei. Maryja już w momencie Zwiastowania stała się znakiem spełnienia się nadziei mesjańskiej i przez swoje *fiat* przyczyniła się do jej wypełnienia poprzez swoje dzieje.

Teologia
moralna

Któż bardziej niż Maryja – pisał Benedykt – mógłby być gwiazdą nadziei dla nas – Ona, która przez swoje „tak” otworzyła Bogu samemu drzwi naszego świata; Ona, która stała się żyjącą Arką Przymierza, w której Bóg przyjął ciało, stał się jednym z nas, pośród nas „rozbił swój namiot” (por. J 1, 14)? (...). Dzięki Tobie, przez Twoje „tak”, nadzieja tysiącleci miała stać się rzeczywistością, wejść w ten świat i w jego historię. Pochyliłaś się przed wielkością tego zadania i powiedziałaś „tak”: „Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1, 38)²⁵.

Tak więc Maryja w istotny sposób przyczynia się do niezawodności nadziei wiecznej i spełniania się tego wszystkiego, co w wymiarze czasu jest niezbędne dla ostatecznego dobra Jej ufających.

Jednak, zdaniem Benedykta, prawdziwe spotkanie z nadzieją jest możliwe jedynie przez Chrystusa. On stanowi centrum życia nadzieją dla każdego chrześcijanina i źródło każdej nadziei wierzących w Niego:

²¹ SpS 12. Por. także: *Katechizm Kościoła Katolickiego* (dalej: KKK) 1025

²² Por. SpS 8-9.

²³ Por. M. Wójtowicz, *Pedagogika nadziei i jej zbawcza moc – refleksje nad encykliką „Spe salvi” Benedykta XVI*, „Horyzonty Wychowania” 6(2007), s. 136.

²⁴ SpS 39.

²⁵ SpS 49-50.

Prawdziwą, wielką nadzieją człowieka, która przetrwa wszelkie zawody, może być tylko Bóg – Bóg, który nas umiłował i wciąż nas miłuje „aż do końca”, do ostatecznego „wykonało się!” (por. J 13, 1; 19, 30). Jezus, który powiedział o sobie, że przyszedł na świat, abyśmy mieli życie i mieli je w pełni, w obfitości (por. J 10, 10), wyjaśnił nam także, co oznacza „życie”: „A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17, 3). Życie w swojej pełni jest relacją z Tym, który jest źródłem życia. Jeśli pozostajemy w relacji z Tym, który nie umiera, który sam jest Życiem i Miłością, wówczas mamy życie. Wówczas „żyjemy”²⁶.

Moc Chrystusa, która ujawnia niezawodność nadziei z Nim związanej zajaśniała szczególnie w misterium paschalnym, co zresztą wyraźnie podkreśla Papież w *Spe salvi*:

Człowiek jest dla Boga tak bardzo cenny, że On sam stał się człowiekiem, aby móc współcierpieć z człowiekiem, w sposób rzeczywisty, w ciele i krwi, jak to nam przedstawia opis Męki Jezusa. Stąd w każde cierpienie ludzkie wszedł Ktoś, kto je z nami dzieli i znosi; stąd w każdym cierpieniu jest odtąd obecne *con-solatio*, pocieszenie przez współcierpiącą miłość Boga, i tak wschodzi gwiazda nadziei²⁷.

Misterium paschalne Chrystusa zrodziło nas do „żywej nadziei: do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego i niewiednącego” (1 P 1,3-4). Śmierć i Zmartwychwstanie zachęcają więc do bezgranicznej nadziei. Obecność Ducha Świętego w sercu chrześcijanina pozwala mu zrozumieć tajemnicę Chrystusa jako apel do nieograniczonej ufności w stosunku do Boga, który objawił się w Chrystusie jako Bóg-Miłość. Papież Benedykt utrzymywał, że zaufanie Bogu pomaga człowiekowi przetrwać trudności życiowe i przeciwstawić się pokusie zniechęcenia i rozpacz. Pomaga również opanować niszczącą siłę strachu. Strach bowiem przeszkadza w dobrym działaniu i pcha do złych czynów. Pod jego wpływem człowiek jest gotowy nawet wyrzec się Boga²⁸.

Cierpliwość, wytrwałość i odwaga szczególnymi znakami nadziei

Szczególnym znakiem nadziei, wprost jej owocem – jak słusznie zauważył Benedykt XVI – jest cierpliwość, gdyż przypomina ona człowiekowi o Bożych obietnicach, których spełnienia jest pewny

²⁶ SpS 27.

²⁷ SpS 39.

²⁸ Por. SpS 12, 23, 45.

i których oczekuje. „Umiejętność oczekiwania – pisze Papież – połączonego z cierpliwym znoszeniem prób jest dla wierzącego niezbędną, aby mógł «dostać spełnienia obietnicy» (por. Hbr 10, 36)”²⁹. Cnota cierpliwości pozwala również w sposób szczególny przezwyciężyć wszelkie przeszkody i trudy życia³⁰.

Zdaniem Benedykta w kształtowaniu życia moralnego chrześcijan nadzieja rodzi też wytrwałość, pozwala spokojnie znosić ciężar życia, ból przemijania i bliskość śmierci. Jest działaniem nastawionym na zwycięstwo dobra. Chrześcijanin umocniony nadzieją osiągnięcia zbawienia powinien – za zachętą i wzorem Chrystusa – wziąć swój krzyż z poddaniem się woli Bożej i nieść go wytrwale do końca³¹.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że papież Benedykt widział w krzyżu Chrystusa znak nadziei chrześcijańskiej. W tym krzyżu uczestniczy każdy człowiek poprzez swoje cierpienia, które dają się wyjaśnić tylko w tej perspektywie:

Człowiek jest dla Boga tak bardzo cenny, że On sam stał się człowiekiem, aby móc współcierpieć z człowiekiem, w sposób rzeczywisty, w ciele i krwi, jak to nam przedstawia opis Męki Jezusa. Stąd w każde cierpienie ludzkie wszedł Ktoś, kto je z nami dzieli i znosi; stąd w każdym cierpieniu jest odtąd obecne „con-solatio”, pocieszenie przez współcierpiącą miłość Boga, i tak wschodzi gwiazda nadziei³².

Ale cierpienia jako daru Boga Ojca, które jest czymś nieodłącznym od ludzkiej egzystencji Papież nie odczytywał w kategoriach kary za grzechy, lecz w perspektywie zbawczej. Przez to, że w krzyżu zarówno tym z Golgoty, jak i w krzyżu ludzkich cierpień jest obecny Chrystus, ma on moc odkupieńczą:

Ogniem, który spala a równocześnie zbawia, jest sam Chrystus, Sędzia i Zbawiciel. Spotkanie z Nim jest decydującym aktem Sądu. Pod Jego spojrzeniem topnieje wszelki fałsz. Spotkanie z Nim przepala nas, przekształca i uwalnia, abyśmy odzyskali własną tożsamość. To, co zostało zbudowane w ciągu życia, może wówczas okazać się suchą słomą, samą pyszałkowatością, i zawalić się. Jednak w bólu tego spotkania, w którym to, co nieczyste i chore w naszym istnieniu, jasno jawi się przed nami, jest zbawienie. Jego wejrzenie, dotknięcie Jego Serca uzdrawia nas przez bolesną niewątpliwie przemianę, niczym „przejście przez ogień”. Jest to jednak błogosławione cierpienie, w którym święta

²⁹ SpS 9.

³⁰ Por. Benedykt XVI, encyklika *Deus caritas est* 39. Por. także: Por. K. Misiaszek, *O nadziei w wychowaniu*, „Studia Bobolanum” 3(2009), s. 33-42.

³¹ Por. SpS 46.

³² SpS 39. Por. także: SpS 37.

moc Jego miłości przenika nas jak ogień, abyśmy w końcu całkowicie należeli do siebie, a przez to całkowicie do Boga. Jawi się tu również wzajemne przenikanie się sprawiedliwości i łaski: nasz sposób życia nie jest bez znaczenia, ale nasz brud nie plami nas na wieczność (...). Ten brud został już bowiem wypalony w Męce Chrystusa. W chwili Sądu Ostatecznego doświadczamy i przyjmujemy, że Jego miłość przewyższa całe zło świata i zło w nas. Ból miłości staje się naszym zbawieniem i naszą radością³³.

Cierpienie, zdaniem Benedykta, pełni też funkcję oczyszczającą ludzkie serce z wszelkiego przywiązania do grzechu³⁴. Ostatecznie jednak krzyż pozostawał dla niego pewną tajemnicą, przed którą człowiek może tylko z pokorą pochylić się i nie uzyskawszy pełnej odpowiedzi przyjąć wobec Opatrzności postawę zawierzenia. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że właściwe odczytanie cierpienia może dokonać się tylko poprzez pryzmat wiary w Jezusa Chrystusa i Jego zbawcze dzieło oraz nadzieję, która pozwala wejść w głąb tajemnicy cierpienia³⁵. Papież wyraźnie to podkreśla:

Nie unikanie cierpienia ani ucieczka od bólu uzdrawia człowieka, ale zdolność jego akceptacji, dojrzewania w nim, prowadzi do odnajdywania sensu przez zjednoczenie z Chrystusem, który cierpiął z nieskończoną miłością³⁶.

W ujęciu Benedykta nadzieja inspirowana dobrem eschatologicznym daje siłę i odporność duchową. Budzi odwagę do życia, przewycięża bojaźń przed śmiercią, która jest ostatecznie zgodą nie na śmierć, ale na życie wieczne z Bogiem. Nadzieja wzmacnia też męstwo w głoszeniu prawdy i w jej obronie oraz w realizowaniu sprawiedliwości³⁷. Uwalnia człowieka od lęku przed niepewnością jutra, a podstawą jest odkupienie dokonane przez Chrystusa,

odkupienie (...) ofiarowane w tym sensie, że została nam dana nadzieja, nadzieja niezawodna, mocą której możemy stawić czoło naszej teraźniejszości: teraźniejszość, nawet uciążliwą, można przeżywać

³³ SpS 47.

³⁴ Por. SpS 38.

³⁵ Por. M. Tatar, *Chrześcijańska nadzieja jako czynnik rozwoju człowieka i świata w encyklice „Spe salvi” Benedykta XVI*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 22(2009), nr 2, s. 129-130. Por. także: R. Kostecki, *Tajemnica współżycia z Bogiem. Zagadnienie cnót teologicznych wiary, nadziei i miłości*, Kraków 1983 s. 127-146.

³⁶ SpS 37.

³⁷ Por. SpS 35, 36, 39.

i akceptować, jeśli ma jakiś cel i jeśli tego celu możemy być pewni, jeśli jest to cel tak wielki, że usprawiedliwia trud drogi³⁸.

Związek nadziei z modlitwą, radością i postawą czuwania

Najgłębszym źródłem chrześcijańskiej nadziei jest modlitwa. W nauczaniu Benedykta modlitwa jest szkołą nadziei, jest „pierwszym istotnym miejscem uczenia się nadziei”³⁹. Jak każda szkoła, również modlitwa wymaga pracy i pełnego zaangażowania.

Teologia
moralna

W modlitwie – podkreśla papież – człowiek powinien uczyć się, o co prawdziwie powinien prosić Boga – co jest godne Boga. Musi uczyć się, że nie może modlić się przeciw drugiemu. Musi uczyć się, że nie może prosić o rzeczy powierzchowne i wygody, których pragnie w danym momencie – ulegając małej, fałszywej nadziei, która odwodzi go od Boga. Musi oczyszczać swoje pragnienia i nadzieje. Musi uwalniać się od ukrytych kłamstw, którymi zwodzi samego siebie: Bóg je widzi, a w odniesieniu do Boga człowiek również musi je uznać⁴⁰.

Modlitwa ukazuje więc prawdziwy bodziec chrześcijańskiej nadziei. Dlatego każdy chrześcijanin powinien wzbudzać nadzieję i ufność zwłaszcza podczas modlitwy. Dzięki modlitwie zacieśnia się więź z Bogiem, co prowadzi do umocnienia nadziei⁴¹.

Nadzieję w postawie chrześcijanina wyraża także radość⁴². Wynika to – jak twierdzi Benedykt XVI – z faktu przyjęcia na serio Radosnej Nowiny, która niesie orędzie o Bogu objawiającym i zbawiającym, orędzie o powołaniu człowieka do udziału w życiu Boga. Owocem nadziei jest optymizm chrześcijański, nie ten, który zamyka oczy na braki i niedoskonałości świata, lecz ten, który pozwala przezwyciężyć napotykaną zło. Dlatego w kształtowaniu życia moralnego chrześci-

³⁸ SpS 1. Warto w tym miejscu przypomnieć też słowa papieża Jana Pawła II wzywające do przezwyciężania w sobie lęku: „Wezwanie «Nie lękajcie się!» musimy odczytywać w bardzo szerokim wymiarze. W pewnym sensie było to wezwanie pod adresem wszystkich ludzi, wezwanie do przezwyciężenia lęku w globalnej sytuacji współczesnego świata, zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie, na Północy i na Południu. Nie lękajcie się tego, coście sami stworzyli, nie lękajcie się świata, tych wszystkich ludzkich wytworów, które coraz bardziej stają się dla człowieka zagrożeniem! Nie lękajcie się wreszcie siebie samych!”. Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 160.

³⁹ SpS 32.

⁴⁰ SpS 33.

⁴¹ Por. S. Sojka, *Modlitwa drogą do świętości*, Kraków 2011, s. 168-173.

⁴² Por. KKK 1821. Por także: S. Olejnik, *Dar. Wezwanie. Odpowiedź. Teologia moralna T. 4*, Warszawa 1989, s. 128-129.

jan nadzieja oddaje ogromne usługi, przeciwstawiając się bierności, lenistwu i pesymizmowi. Papież w encyklice *Spe salvi* wzywa więc wszystkich chrześcijan do tego, by byli w tym świecie czytelnym znakiem niewzruszonej nadziei⁴³.

Nadzieja chrześcijańska jest również głęboko złączona z postawą oczekiwania na nadejście Pana. Według Benedykta

w *Nowym Testamencie* to oczekiwanie Boga, to stawanie po stronie Boga zyskuje nowe znaczenie: Bóg objawił się w Chrystusie. Już nam przekazał „substancję” rzeczy przyszłych, i tak oczekiwanie Boga nabiera nowej pewności. Jest oczekiwaniem rzeczy przyszłych wychodząc od teraźniejszości, która już została nam dana. Jest to oczekiwanie w obecności Chrystusa, z Chrystusem obecnym, aby dopełniło się Jego Ciało w perspektywie Jego ostatecznego przyjścia⁴⁴.

W swej encyklice Papież wielokrotnie zwraca uwagę na to, że oczekiwanie chwalebного Objawienia się Jezusa Chrystusa ma być dominującym motywem całego życia chrześcijańskiego. Ten aspekt nadziei jest zawarty w słowach samego Chrystusa, który wzywał do czuwania w kontekście nadchodzącego Królestwa Bożego (por. Łk 12,35-40)⁴⁵. Nadzieja chrześcijańska nie jest zatem biernym oczekiwaniem ludzi wierzących w Chrystusa na ostateczne spełnienie się nowego życia, lecz aktywnym dążeniem do pełnego spotkania z Bogiem „twarzą w twarz” (por. 1 Kor 13,12). To właśnie sprawia, że chrześcijanin jest człowiekiem nadziei i do uzasadnienia takiej nadziei jest wezwany każdy chrześcijanin⁴⁶.

Należy przy tym pamiętać, że w tej pielgrzymce nadziei kroczy nie tylko poszczególny człowiek, ale także cała wspólnota wierzących. Benedykt jednoznacznie stwierdza w encyklice *Spe salvi*, że

Zbawienie zawsze było rozumiane jako rzeczywistość wspólnotowa. *List do Hebrajczyków* mówi o „mieście” (por. 11, 10.16; 12, 22; 13, 14), a więc o zbawieniu wspólnotowym (...). Nie ma konieczności, byśmy omawiali tutaj wszystkie teksty, w których pojawia się wspólnotowy charakter nadziei⁴⁷.

⁴³ Por. SpS 35, 36.

⁴⁴ SpS 9.

⁴⁵ Por. J. Nagórny, *Życie nadzieją w świetle Pisma św.*, [w:] *Nadzieja w postawie ludzkiej...*, op. cit., s. 107-109.

⁴⁶ Por. H. Szmulewicz, *Ostateczny kierunek wychowania: spełnienie się nadziei życia wiecznego*, [w:] D. Cisek, M. Urbańska (red.), *W poszukiwaniu sensu wychowania*, Tarnów 2006, s. 32-33.

⁴⁷ SpS 14.

Podobne myśli dotyczące wspólnotowego wymiaru nadziei zawarł Papież także w dalszej części swej encykliki:

Nikt nie żyje sam. Nikt nie grzeszy sam. Nikt nie będzie zbawiony sam. Nieustannie w moje życie wkracza życie innych: w to, co myślę, mówię, robię, działam. I na odwrót, moje życie wkracza w życie innych: w złym, jak i w dobrym (...). W ten sposób wyjaśnia się ostatni ważny element chrześcijańskiego pojęcia nadziei. Nasza nadzieja zawsze jest w istocie również nadzieją dla innych; tylko wtedy jest ona prawdziwie nadzieją także dla mnie samego. Jako chrześcijanie nie powinniśmy pytać się jedynie: jak mogę zbawić siebie samego? Powinniśmy również pytać siebie: co mogę zrobić, aby inni zostali zbawieni i aby również dla innych wzeszła gwiazda nadziei? Wówczas zrobię najwięcej także dla mojego własnego zbawienia⁴⁸.

Tak więc nadzieja nie jest tylko nadzieją indywidualistyczną, ale także wspólnotową. Nadzieja ta stanowi wyraz przymierza zawartego przez Boga ze swoim ludem⁴⁹.

Nadzieja a grzech

W swojej encyklice o cnocie nadziei Benedykt XVI wskazuje również na grzechy przeciwko nadziei. Albowiem, jego zdaniem, nie wszyscy otwierają się na ten nadprzyrodzony dar. Jest wielu takich, którzy świadomie i dobrowolnie odrzucają Miłosierdzie Boże, niszczą w sobie miłość i pragnienie prawdy i w ten sposób odchodzą z drogi wiodącej do zbawienia.

Są ludzie – z bólem stwierdza Papież – którzy całkowicie zniszczyli w sobie pragnienie prawdy i gotowość kochania. Ludzie, w których wszystko stało się kłamstwem; ludzie, którzy żyli w nienawiści i podeptali w sobie miłość. Jest to straszna perspektywa, ale w niektórych postaciach naszej historii można odnaleźć w sposób przerażający postawy tego rodzaju⁵⁰.

Przyczyną takich zachowań jest zamieranie aktów wiary, zaniedbywanie modlitwy, tłumienie wyrzutów sumienia, przecenianie wartości materialnych i przyjemnościowych, zwątpienie w wartości religijno-moralne i możliwość ich realizacji⁵¹.

⁴⁸ SpS 48.

⁴⁹ Por. J. Alfaro, *Chrześcijańska nadzieja a wyzwolenie człowieka*, tłum. S. Głowa, Warszawa 1975, s. 32.

⁵⁰ SpS 45.

⁵¹ Por. K. Bukowski, *Grzechy przeciwne nadziei*, [w:] *Katolicyzm A-Z*, red., Z. Pawlak, Poznań 1982, s. 282-283.

Oczywiście Papież nie ogranicza grzechów przeciw nadziei tylko do tych ewidentnych sytuacji, ale podkreśla z naciskiem, że przeciwko nadziei grzeszą także ci, którzy odrzucają bycie znakiem chrześcijańskiej nadziei dla współczesnego świata, którzy nie podejmują współpracy z innymi, aby przetwarzać świat w miejsca pełne nadziei. Przeciw nadziei grzeszą również wszyscy nadużywający bogactw tego świata, przy jednoczesnym poniżaniu i uciskaniu biednych, głosząc im przy tym uspokajającą nadzieję na lepszy byt w przyszłym świecie. Wrogami nadziei są ci, którzy odrzucają postawę miłosierdzia wobec innych, a także wszyscy pełni apatii, obojętności wobec spraw Zbawienia bliźnich i świata⁵².

Mówiąc na temat grzechów przeciw nadziei papież Benedykt uświadamia jednocześnie, że chrześcijanin, który nie ma nadziei, nie może być nigdy dobrym chrześcijaninem. Natomiast chrześcijanin niedoskonały w nadziei jest niedoskonały w chrześcijańskim życiu. Taki człowiek nie będzie też przejawiał jakiejkolwiek ochoty w czynieniu dobra i nie robi nic, co mogłoby powodować jego moralny i duchowy rozwój. Papież podkreśla wielokrotnie w swej encyklice, że ten kto chce osiągnąć Zbawienie musi rozwijać swą nadzieję i oprzeć ją na Miłosiernym Bogu. Powinien również pamiętać, że nadzieja nie wyklucza wysiłku, trudu i współpracy z łaską Bożą, bo mieć nadzieję, a nie robić nic dobrego, to łudzić się i być zuchwałym. Chrześcijanin musi więc mieć nadzieję Zbawienia wiecznego, bo to obiecał mu Bóg. Papież pisze o tym bardzo jasno:

Sąd Boży jest nadzieją, zarówno dlatego, że jest sprawiedliwością, jak i dlatego, że jest łaską (...). Niemniej jednak łaska pozwala nam wszystkim mieć nadzieję i ufnie zmierzać ku Sędziemu, którego znamy jako naszego „Rzecznika”, Parakletos (por. 1 J 2, 1)⁵³.

Chrześcijanin powinien też mieć nadzieję i ufać, że jest możliwe pozbywanie się wad i grzechów, wtedy gdy do osobistego wysiłku w tym kierunku zostanie dołączona pomoc samego Boga, Jego łaska i moc⁵⁴.

* * *

Na podstawie niniejszej analizy trzeba jednoznacznie stwierdzić, że nadzieja – podobnie jak wiara i miłość – odgrywa kluczową rolę

⁵² Por. SpS 13-15.

⁵³ SpS 47.

⁵⁴ Por. S. Chrobak, *Wychowanie „czynną nadzieją” w perspektywie encykliki „Spe salvi”*, „Horyzonty Wychowania” 8(2009), s. 217-220. Por. także: K. W. Meissner, *Wiara. Nadzieja. Miłość*, Katowice 2006, s. 48-51.

w kształtowaniu życia chrześcijańskiego. Dla papieża Benedykta stanowi ona szczególnie cenny dar, gdyż w niej zawarte jest wezwanie skierowane do człowieka, żądające od niego całkowitego zaufania Bogu. Przyjęcie tego daru i pójście za jego wezwaniem otwiera drogę do pełni życia chrześcijańskiego. Teologalna cnota nadziei pomaga też określić granice ludzkiego zaangażowania w sprawy doczesne i wspiera w dojrzewaniu na ostateczne spotkanie z Chrystusem. Stoi zatem u podstaw ludzkich odniesień do świata jak i do rzeczy ostatecznych. Pełni ważną rolę w kształtowaniu hierarchii wartości. Praktykowanie nadziei, a także wiary i miłości ma istotny wpływ na całe życie moralne chrześcijanina, tworząc nowego człowieka na podobieństwo Chrystusa.

Teologia
moralna

Słowa kluczowe: nadzieja, Benedykt XVI, życie moralne, człowiek, zaufanie Bogu, zbawienie, grzech.

Bibliografia:

1. Alfaro J., *Chrześcijańska nadzieja a wyzwolenie człowieka*, tłum. S. Głowa, Warszawa 1975.
2. Bajda J., *Doczesne zadanie człowieka a nadzieja chrześcijańska*, „Ateneum Kapłańskie” 65(1973), t. 81.
3. Benedykt XVI, encyklika *Deus caritas est*.
4. Benedykt XVI, encyklika *Spe salvi*.
5. Bukowski K., *Grzechy przeciwne nadziei*, [w:] *Katolicyzm A-Z*, red., Z. Pawlak, Poznań 1982.
6. Chrobak S., *Wychowanie „czynną nadzieją” w perspektywie encykliki „Spe salvi”*, „Horyzonty Wychowania” 8(2009).
7. Jan Paweł II, adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*.
8. Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994.
9. *Katechizm Kościoła Katolickiego*.
10. Keenan J. F., *Cnoty na co dzień*, tłum. B. Żak, Kraków 2003.
11. Kostecki R., *Tajemnica współżycia z Bogiem. Zagadnienie cnót teologicznych wiary, nadziei i miłości*, Kraków 1983.
12. Meissner K. W., *Wiara. Nadzieja. Miłość*, Katowice 2006.
13. Misiaszek K., *O nadziei w wychowaniu*, „Studia Bobolanum” 3(2009).
14. Moysa S., *Nadzieja zawieść nie może*, Warszawa 1981.
15. Moysa S., *„Teraz trwają te trzy”*, Warszawa 1986.
16. Mroczkowski I., *Moralna moc chrześcijańskiej nadziei w świetle encykliki „Spe salvi” Benedykta XVI*, „Studia Loviciensia” 10(2008).
17. Nagórny J., *Posłannictwo chrześcijan w świecie. Tom I. Świat i wspólnota*, Lublin 1997.
18. Nagórny J., *Życie nadzieją w świetle Pisma św.*, [w:] W. Słomka (red.), *Nadzieja w postawie ludzkiej. Homo meditans VII*, Lublin 1992.
19. Okarmus I., *Chrześcijańska cnota nadziei*, „Wychowawca” 4(2000).

20. Olejnik S., *Dar. Wezwanie. Odpowiedź. Teologia moralna T. 4*, Warszawa 1989.
21. Olejnik S., *W kręgu moralności chrześcijańskiej*, Warszawa 1985.
22. Polak W., *Życie w Chrystusie. Teologalny wymiar życia moralnego*, Gniezno 1997.
23. Słomka W., *Ku nadziei ocalającej*, [w:] W. Słomka (red.), *Nadzieja w postawie ludzkiej. Homo meditans VII*, Lublin 1992.
24. Słomka W., *Nadzieja chrześcijańska*, [w:] W. Słomka (red.), *Nadzieja w postawie ludzkiej. Homo meditans VII*, Lublin 1992.
25. Smentek I., *Wiara jest nadzieją. Teologiczne implikacje encykliki „Spe salvi”*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 12(2013), nr 1.
26. Sojka S., *Modlitwa drogą do świętości*, Kraków 2011.
27. Szmulewicz H., *Ostateczny kierunek wychowania: spełnienie się nadziei życia wiecznego*, [w:] D. Cisek, M. Urbańska (red.), *W poszukiwaniu sensu wychowania*, Tarnów 2006.
28. Tatar M., *Chrześcijańska nadzieja jako czynnik rozwoju człowieka i świata w encyklice „Spe salvi” Benedykta XVI*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 22(2009), nr 2.
29. Wójtowicz M., *Pedagogika nadziei i jej zbawcza moc – refleksje nad encykliką „Spe salvi” Benedykta XVI*, „Horyzonty Wychowania” 6(2007).

Zofia Olek-Redlarska
Uniwersytet w Białymstoku

Rozumienie pojęć moralnych w wychowaniu moralnym dzieci młodszych. Empatia i motywacja do zachowań moralnych

THE UNDERSTANDING OF MORAL TERMS IN MORAL EDUCATION OF YOUNGER CHILDREN. EMPATHY AND MOTIVATION FOR MORAL BEHAVIOURS

The problem of understanding terms has been the subject of numerous analyses and investigations, whereas understanding moral terms by children of younger school age has not been the subject of analyses or research studies. This made me undertake research on morality, understanding it and creating terms. Bearing in mind Albert Schweitzer's formulation that all good actions are born of hope, I based the concept of experimental stage adaptations of literary texts on the comparison of intelligence and child's personality. Studying mutual relations between intelligence and personality is still a topical issue. In my view, creating and understanding moral terms in the process of teaching, thinking and discussing them takes place mainly in Polish studies. I did not separate moral terms from thinking, the sphere of feelings and free will in this education process.

Mother tongue classes, literary texts should open man to the world, pointing out unquestionable moral values, which are the basis of our existence, our human existence. The truth, good, beauty are ageless values in every sphere of humanity. Hope is hidden in cognition and understanding their contents. The truth exists for every man, only when man himself as a complex person creates the truth in acting.

Key words: values, norms, assessments and moral terms, empathy and motivation for moral behaviours.

Problematyka rozumienia pojęć była przedmiotem licznych analiz i dociekań naukowych, natomiast rozumienie pojęć moralnych przez dzieci w młodszym wieku szkolnym nie stanowiło ani analiz ani opracowań badawczych. Ta okoliczność skłoniła mnie do podjęcia badań nad moralnością, jej rozumieniem i kształtowaniem pojęć. Pozostając przy sformułowaniu Alberta Schweitzera, że wszelkie dobre działanie ma swoje źródło w nadziei, oparłam koncepcję eksperymentalnych inscenizacji teatralnych tekstów literackich na zbliżeniu inteligencji i osobowości dziecka. Poszukiwanie wzajemnych relacji między inteligencją i osobowością stanowi problem wciąż aktualny. Kształtowanie rozumienia pojęć moralnych w procesie nauczania, myślenia i rozważania o nich, moim zdaniem odbywa się przede wszystkim na edukacji polonistycznej. Nie oddzielałam w tym procesie kształtowania pojęć moralnych od myślenia, strefy uczuć i woli.

Lekcje języka ojczystego, teksty literackie powinny otwierać człowieka na świat, wskazując na niezaprzeczalne wartości moralne, które są podstawą naszego istnienia, naszej ludzkiej egzystencji. Prawda, dobro, piękno to wartości ponadczasowe, aktualne w każdym wymiarze humanistyki. Ich poznanie, zrozumienie treści kryją w sobie nadzieję. Prawda bowiem istnieje dla każdego człowieka, tylko wtedy kiedy on sam, jako złożona osoba tworzy ją w działaniu.

„W owej chwili wielkie pytanie,
przed którym stanie ludzkość,
nie będzie brzmiało: Jak żyłem?
Będzie brzmieć: Jak kochałem?
Ostateczną próbą w drodze do zbawienia
jest miłość. Bez znaczenia będzie to,
co zrobiliśmy, w co wierzyliśmy,
w co wierzyliśmy, czego dokonaliśmy”¹.

Wartości etyczne – zagadnienia ogólne

Rozważania etyczne nad zjawiskami i pojęciami moralnymi sięgają Arystotelesa (384-322 r. p.n.e.) – twórcy terminu „etyka”. Etyka zajmuje się rozważaniem dobra i zła. Sugeruje jakie motywy powinny kierować

¹ P. Coelho, *Być jak płynąca rzeka*, Warszawa 2013, s. 77.

postępowaniem człowieka. Słusznie twierdzi Maria Ossowska, że zadaniem etyka jest ocenianie ludzkich zachowań. Współczesna etyka oferuje człowiekowi konkretną pomoc, z kolei socjologia moralności bada jej społeczne przejawy. Zaś psychologia moralności stawia przed sobą zadanie poznania świadomości moralnej człowieka². Badania semantyczne nad językiem moralnym dopełniają wiedzę o moralności. One to dostarczają danych, w oparciu o które lepiej można zrozumieć istotę pojęć moralnych.

Z dostępnych ludzkiemu poznaniu zjawisk, które nazwano moralnymi (łac.: *mos, moris* – zwyczaj, obyczaj), nauka o moralności wyróżnia wiele pojęć moralnych, m.in. takie jak: koleżeńskość, obowiązkowość, współczucie, miłość, wdzięczność, szacunek, przywiązanie, odwaga, uczciwość, odpowiedzialność.

Dlatego istotnym jest, jak sądzę, rozumienie wartości etycznych, bo ono ułatwia poznanie praw moralnych i ich przestrzeganie.

Moje rozważania w tym artykule traktuję o rozumieniu przez filozofię, pedagogikę i psychologię wartości, norm, ocen i pojęć moralnych. Świat wartości etycznych dziecka jest czasem „stworzenia człowieka”. Inaczej mówiąc: dziecko jest człowiekiem *in statu nascendi*, które przyjmuje lub odrzuca poznanie praw idealnych, czyli powszechnych.

Wartości, normy, oceny i pojęcia moralne

Arystoteles sądził, że człowiek ma równe dyspozycje do realizowania w praktyce różnych cnót moralnych, choć mogą one konkurować ze sobą. Starożytni filozofowie uznawali konkurencję cnót moralnych, a szczególną uwagę przypisywali osiągnięciu równowagi w całym życiu istoty ludzkiej jako obronę własnej tożsamości i własnego systemu wartości³. Sąd ten stanowi – jak myślę – przekonanie o decydującej roli człowieka jako twórcy własnego życia i podmiotu przekształcającego rzeczywistość.

Ta ogólna teza budowania wartościowej etycznie osobowości człowieka łączy rozważania teoretyków myśli filozoficznej ze współczesnymi tendencjami psychologii humanistycznej reprezentowanej przez A. H. Masłowa, C. R. Rogersa, D. H. Heath’a. W ostatnich latach coraz częściej podejmuje się próby stworzenia systemu wychowania humanistycznego, którego celem byłoby ukształtowanie osoby w pełni dojrzałej, która umiałaby aktualizować swoje potencjalne szanse rozwoju.

² J. Pawlica, *Podstawowe pojęcia etyki*, Wrocław 1978, s. 27-28.

³ J. Koziński, *O godności człowieka*, Warszawa 1977, s. 22.

Na ten temat Józef Koziński sędzi, iż „wychowanie humanistyczne” należy uznać za ciągle niezrealizowany projekt, bowiem brak jest konkurencyjnych rozwiązań pedagogicznych, pomimo tego, iż psychologowie humanistyczni odkryli nowe obszary badawcze, sformułowali oryginalne pytania, które dotychczas były pomijane, pokazali „sprawy ludzkie” niedostrzegane przez uczonych⁴.

Wartości moralne nadają człowiekowi poczucie godności osobistej. Proces ten przejawia się głównie w formie słownej, która wymaga od ucznia pewnego stopnia rozwoju aparatu poznawczego – zdolności do symbolicznego ujmowania doświadczeń. Moralność określa możliwe korzystne zachowanie się ludzi.

Dla filozofii przełomowe znaczenie miała książka G. E. Moore’a pt. *Principia ethica*. Praca ta promuje zupełnie nowe rozumienie dobra – jako wartości. Co najmniej równie doniosłe znaczenie, jak rozważania G. E. Moore’a posiada analiza wartości dokonana kilkanaście lat później przez Maxa Schelera. Analizując świat wartości Max Scheler filozof, etyk odkrywa w nim szereg obiektywnych, a zarazem koniecznych obowiązujących praw. Wartości dzielą się na pozytywne i negatywne, przy czym nie możliwe jest, by jedna i ta sama wartość była raz pozytywna, a kiedy indziej negatywna. Każda wartość zawiera w swej istocie pewien moment decydujący o jej „wyższości” lub „niższości”. Do tych momentów należą: trwałość, niepodzielność, możliwość warunkowania innej wartości, zdolność wywoływania określonego zadowolenia. Moralne postępowanie człowieka zależy przede wszystkim od tego, jakie wartości on realizuje, a jakie odrzuca. Człowiek staje się dobrym, gdy urzeczywistnia w sobie wartości pozytywne, a w każdym razie stara się urzeczywistniać je złym – gdy dopuszcza realizację wartości negatywnych. Rozum i emocje decydują o ich wyborze. Uczucia zdaniem Maxa Schelera, nie są wyłącznie stanem podmiotu, lecz w swych rozmaitych odmianach mają szczególną wartość poznawczą.

Kierunki współczesnej filozofii zakładają częściową i całkowitą poznawalność wartości, której przedstawicielami są m.in. N. Hartmann, M. Ossowska, B. Russell, M. Scheler, F. Znaniecki. Problematyka filozofii wartości pojawia się również w pracach R. Ingardena, który to wyróżnia trzy rodzaje wartości: witalne, kulturalne i moralne⁵. Człowiek jako twórca wartości realizuje je nie tylko w sobie, ale i poza sobą. Sądy o wartościach są typowe dla ogólnej teorii i filozofii wartości – aksjologii wartości. W rozważaniach o wartości, koniecznym wydaje się uwzględnienie myśli etycznej A. Schweitzera, stanowiącej

⁴ J. Koziński, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa 1976, s. 267, 272.

⁵ R. Ingarden, *Przeżycie – dzieło – wartość*, Kraków 1966.

ważny składnik tworzonej przez niego w latach 20. XX wieku filozofii kultury, koncentrującej się na poszukiwaniu uniwersalnej zasady etycznej. Znajduję ją właściwie w filozofii A. Schweitzera, w formie „szacunku do życia”⁶.

Wśród filozofów – etyków dostrzec można różne punkty widzenia dobra i zła. I tak fenomenologowie (F. Brentano, M. Scheler, Wł. Tatarkiewicz) twierdzili, że coś jest uważane za słuszne, ponieważ odpowiada dobru obiektywnemu.

Z kolei metaetyka badając znaczenie terminów etycznych podejmuje analizy logiczne oraz interesuje się zagadnieniami psychologicznymi. Schweitzer wyraża zdanie, że każdy moralista winien przedstawić swoje przemyślenia odnośnie naczelnej wartości w jednej zasadzie, lub w jednej cnocie podstawowej. Tę podstawową cnotę zamknął Albert Schweitzer w haśle „czci dla życia” – *Ehrfurcht vor dem Leben*⁷. Podobnie Wł. Tatarkiewicz podjął i rozwinął tę ideę naczelnych wartości w pracy *Dzieje sześciu pojęć* – „... były i są odróżniane trzy najwyższe wartości: dobro, piękno, prawda”⁸. Tę myśl polskiego filozofa przyjmuję jako zasadniczą dla dalszych rozważań o normach, ocenach i pojęciach moralnych.

Teologia
moralna

Rola rozumienia pojęć w wychowaniu moralnym – kształtowanie kompetencji społecznych dziecka

Badacze i historycy myśli pedagogicznej podkreślają fakt, że poezja, literatura, sztuka przepojone są głęboką myślą wychowawczą. Zatem wszelka twórczość odnosząca się do ludzkiej egzystencji, ludzkiego losu, jego szczęścia i jego dramatu jest przejawem postaw wychowawczych. Przykładem wartości duchowych mogą być: dobroć, przyjaźń, miłosierdzie, współczucie, tolerancja, wdzięczność, miłość, szacunek. Należy zauważyć, że teorie J. Piageta i L. Kohlberga uzupełniają teorie filozoficzne, etyczne, pedagogiczne.

W koncepcjach obu psychologów, badaczy rozwoju moralnego poszukiwałam uzasadnienia wykorzystania wartości tekstów literackich do budowania systemu wartości. Wartości literatury pięknej łagodzą jednak przejawy osamotnienia, smutku, bezradności i niepokoju. Rozważałam tu myśl L. Wygotskiego, traktującą o sferze najbliższego rozwoju, określanej jako różnica między tym, co dziecko potrafi samo a tym, co może zrobić przy pomocy.

⁶ A. Schweitzer, *Życie*, Warszawa 1974, s. 63.

⁷ Ibidem.

⁸ W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 1976, s. 9.

Psychologia poznawcza zajmuje się rozwojem zdolności dziecka do rozumowania moralnego. Teoretycy tego kierunku twierdzą, że etapy rozwoju poznawczego stanowią podstawy rozwoju moralnego. Aby wyjaśnić postępowanie moralne dziecka musimy najpierw poznać jego zdolności rozumowania oraz jego wiedzę o problemach moralnych. W koncepcjach psychologicznych twierdzi się także, że postępowanie moralne dziecka powinno charakteryzować się znaczną stałością w różnych sytuacjach i odzwierciedlać jednolity proces, w którym rozumowania moralne są ściśle połączone z teoriami rozwoju poznawczego, traktując one zazwyczaj rozwój moralny jako przechodzenie poprzez szereg odrębnych stadiów.

Model rozwoju moralnego Piageta wyrósł z wczesnych prac badacza prowadzonych w Genewie w Szwajcarii w latach 20. i 30. XX wieku. Piaget uważał, że rozumowanie moralne, podobnie jak rozwój poznawczy jest sterowane zarówno przez czynnik wrodzony, jak i środowiskowy. Uzależnione od natury zaawansowania poznawczych zdolności dzieci, w tym odejście od myślenia egocentrycznego, umożliwia im gromadzenie większej ilości informacji i przyjmowanie przy ocenie moralnej sytuacji kilku punktów widzenia. Dalej Piaget uważa, że doświadczenia społeczne odgrywają ważną rolę w przechodzeniu dziecka z jednego stadium do drugiego. We wczesnych latach życia dzieci uczą się, że to zazwyczaj rodzice narzucają im reguły postępowania i domagają się ich przestrzegania. Lecz jednokierunkowa natura tego systemu nie pozwala dzieciom na wyrażanie własnego punktu widzenia i uświadamiania sobie, że w kwestiach moralnych mogą istnieć różne opinie. W tym momencie kontakty z rówieśnikami stają się ważnym czynnikiem socjalizacyjnym.

Drugą znaczącą koncepcję rozwoju moralnego zaproponował Lawrence Kohlberg, psycholog z Uniwersytetu w Harvardzie. Model Kohlberga pojawił się w 1958 roku w rozprawie doktorskiej, w której autor podjął próbę sprawdzenia teorii Piageta za pomocą nowych metod badawczych. Kohlberg badał 72 chłopców w wieku 10-16 lat. Metoda Kohlberga, polegała na prezentowaniu dylematów moralnych w celu oszacowania ich poziomu rozwoju moralnego. Przy każdym takim dylemacie prosił osobę badaną o wskazanie, co bohater historyjki powinien zrobić i dlaczego. W modelu Kohlberga to drugie pytanie jest ważniejsze, ponieważ przypuszczalnie ujawnia poziom myślenia osoby badanej o sytuacji problemowej. Na podstawie wyników tych badań wywnioskował, że rozwój rozumienia moralnego przebiega przez trzy poziomy. Na każdym poziomie są dwa stadia. W swoich późniejszych pracach Kohlberg twierdził, że w obecnej chwili stadium 6 jest bardziej

teorią niż rzeczywistością. Niewiele jednostek osiąga to stadium i nie ujawniło się ono u żadnej z osób badanych kiedykolwiek przez niego. Mimo to Kohlberg przypuszcza, że może także istnieć stadium 7 rozwoju moralnego, przekraczające konwencjonalne rozumowanie moralne i wkraczające w sferę wiary religijnej⁹.

Ważnym aspektem modelu Kohlberga jest określenie, jak przebiega interakcja między dwoma komponentami danego stadium. Na przykład dziecko znajdujące się w stadium 1 jest egocentryczne i spostrzega wszystkie sytuacje z własnego punktu widzenia. W toku rozwoju staje się coraz zdolne do oceny dylematu z perspektywy innych i do określenia, co jest lepsze dla społeczności jako całości. Postępy w tym zakresie są związane z poznawczym rozwojem jednostki. Jednak coraz lepsze przyjmowanie perspektywy innych nie wystarcza do osiągnięcia postępów w rozumowaniu moralnym. Musi temu towarzyszyć rozwój komponentów w treści moralnej, co do którego zakłada się, że silnie uzależniony od doświadczeń dziecka z sytuacjami moralnymi. Teoria Kohlberga przypomina teorię Piageta w tym, że rozwój moralny stanowi rezultat połączenia doskonalących się zdolności poznawczych i powtarzających się kontaktów z problemami moralnymi.

Przechodzenie do kolejnych stadiów w modelu Kohlberga ściśle odpowiada Piagetowskiemu procesowi akomodacji. Przejście takie następuje, kiedy dziecko nie może dłużej dopasować nowej informacji do własnej wizji świata, w terminologii Piageta – kiedy nie może dłużej asymilować nowych informacji do posiadanych schematów poznawczych. W propozycji Kohlberga przypisuje się szczególne znaczenie sposobności „podejmowania ról”, która ma miejsce, gdy dzieci uczestniczą wraz z innymi w sytuacjach podejmowania decyzji i wymiany poglądów na kwestie moralne. Przeciwstawne punkty widzenia wywołują konflikt poznawczy, który dziecko w końcu rozwiązuje poprzez przeorganizowanie swojego myślenia w bardziej zaawansowane stadium rozumowania. Ten proces postępuje stopniowo i jeśli nawet rozumowanie danej osoby zostanie zakwalifikowane do jednego ze stadiów, to może ona podejmować do niektórych kwestii moralnych tak, jakby była w stadium wyższym lub niższym.

Nie bez znaczenia dla wyborów założeń eksperymentu była refleksja na temat możliwości pogodzenia pedagogiki serca i pedagogiki rozumu. W przestrzeni wyborów w improwizacjach teatralnych, dramie jest miejsce na publiczne wyrażanie marzeń cichych i osobistych. Ale ta droga do marzeń, którą zaproponowałam w moim eksperymencie

⁹ L. Kohlberg, *Rozwój jako cel wychowania*, [w:] Z. Kwieciński, L. Witkowski (red.), *Spyry o edukację*, Warszawa 1993.

nie jest tylko drogą zabawy. Realizacja marzeń wymaga wielkiego wysiłku, radości życia, aktywności i pokonywania przeszkód. Marzeniem dziecka jest zaistnienie wśród innych, odniesienie sukcesu, bycie zauważonym. Dla rodziców i pedagogów sprawą najwyższej wagi jest rozwój moralny dziecka, jego etyczne postępowanie, przyjęcie wartości duchowych i rozumienie ich.

Teologia
moralna

W moich badaniach naukowych poddałam analizie aspekt poznawczy pojęć moralnych, a nie zachowanie dzieci. Uczyniłam to z pewną świadomością, bowiem decyzje i zachowania moralne podejmowane są jako rezultat procesów poznawczych, moralnej wiedzy, przekonań lub rozumienia moralnego¹⁰.

W dobie załamania wielu wartości i przekonań etycznych postawiłam sobie za cel pracy kształtowanie rozumienia pojęć moralnych. Łamanie norm moralnych, jakże częste krzywdy wyrządzane dzieciom przez dorosłych, dorosłym przez dzieci są wezwaniem dla pedagogów i psychologów do podjęcia w problematyce badawczej i refleksji naukowej tej zawsze aktualnej problematyki. A podjęte zagadnienia wymagały syntezy pedagogiki i psychologii, filozofii i edukacji literackiej.

Wybór dziesięciu pojęć moralnych uważam za słuszny, ponieważ to one są wpisane w treści polonistyczne wprowadzające dziecko w wieku ośmiu, dziewięciu lat w świat rozważań etycznych. Kohlberg, podobnie jak Piaget, uważają, że źródłem tych doświadczeń i stymulatorem rozwoju moralnego są interakcje społeczne. Stworzyłam je jako inscenizacje tekstów literackich na lekcjach edukacji polonistycznej w klasie II i III edukacji wczesnoszkolnej. Wybrane przeze mnie teksty literackie znanych, polskich autorów są nośnikami wartości moralnych. Mity i baśnie dostarczają wielu wzorów postępowania oraz wskazują na autorytety moralne. Dzieło moralne jest więc tworem wielowartościowym. Dobroć w prozie dla dzieci powiązana jest z odwagą, męstwem i współodczuwaniem. Taka postawa bohaterów służy wyeksponowaniu wzoru osobowego, w którym ponadto odnajdujemy inne wartości etyczne: odpowiedzialność, prawość, wierność, a także wspaniałomyślność, uprzejmość, roztropność. Można też stwierdzić jednoznacznie, że celem działań takiego bohatera jest „dobro” i „pożytek” oraz to, co moralnie piękne. Wymienione wcześniej wartości są przekazywane w utworach jako idee.

Przede wszystkim szczególne zadanie przypisują współcześni badacze literatury dziecięcej tradycyjnej baśni. To baśń tłumaczy radość i smutek spełnionych lub niespełnionych marzeń. Baśnie mogą mieć

¹⁰ J. Piaget, *Rozwój ocen moralnych dziecka*, Warszawa 1967, s. 90-101, 290, 293, 313-344.

ogromny wpływ na moralny rozwój dziecka, nigdzie bowiem tak dobitnie nie jest postawiony problem dobra i zła. Dobroć, pracowitość, odwaga, a obok tego chciwość, skąpstwo, tchórzostwo i lenistwo, przedstawione w dramatycznej akcji wzruszają dziecko do głębi i każą mu stanąć po stronie pozytywnych wartości moralnych, których głębię i autentyzm ukazuje właśnie baśń.

Świadome czytanie z pełnym zrozumieniem pozwala dziecku podejmować różnorodne działania praktyczne, ruchowe i werbalne dostosowane do treści zawartych w lekturze. W edukacji wczesnoszkolnej jednym z tego rodzaju działań są różne formy dramatyzacji tekstu. Proponuję nauczycielom i studentom na zajęciach edukacji polonistycznej zapoznanie się z fenomenem inscenizacji improwizowanych. Inszenizacje improwizowane, czy też gry dramatyczne (*jeux dramatiques*) to forma interesującego teatru dziecięcego. Odwołuje się ona do spontanicznej ekspresji właściwej dla wielu uczniów edukacji wczesnoszkolnej. Jako pierwszy zastosował gry dramatyczne w latach 30. XX wieku, francuski autor i pedagog Leon Chancerel. Później nad tą formą pracowali P. Slade i B. Way. *Les jeux dramatiques* to nowa forma pracy z dzieckiem nawiązująca do zabaw i gier, jako naturalnej i twórczej jego aktywności. W improwizacji dramowej występują co najmniej trzy płaszczyzny, dzięki którym może nastąpić zmiana w pojmowaniu rzeczywistości. Jest to płaszczyzna wynikająca z kontekstu, płaszczyzna uniwersalna oraz osobista.

Proponowane przeze mnie improwizacje tekstów literackich przez dzieci są przedstawieniem bez scenariusza. W związku z tym, że scenariusz jest niepotrzebny wydarzenie nie zależy od wprawy lub zdolności w czytaniu czy też od uczenia się i zapamiętania roli. Dzięki temu jest on aktywnością, którą posiadają wszystkie dzieci, we wszystkich grupach wiekowych.

Jest to rzeczywiście bardzo potrzebna aktywność w doświadczaniu problemów dziecięcych, ale bardzo też ważnych społecznie i kulturowo. Uczniowie w trakcie zabawy w teatr uczą się rozumienia takich pojęć jak: koleżeństwo, obowiązkowość, współczucie, miłość, wdzięczność, szacunek, przywiązanie, odwaga, uczciwość, odpowiedzialność.

A przecież to właśnie dziecko jest wrażliwe na prawdę, sprawiedliwość, piękno. Dziecko pragnie w prawdzie odnaleźć siebie, dlatego szuka, często burzliwie prawdziwych wartości i ceni tych ludzi, którzy ich nauczają i przede wszystkim według nich żyją.

Z tą głęboką refleksją pozostawiam moich Czytelników, którym dane będzie prowadzić swoich uczniów drogą wielkich wartości

humanistycznych. Ja takich nauczycieli znałam. Dobry i mądry nauczyciel winien otwierać dzieci na dobro.

Edukacja polonistyczna sprzyja kształtowaniu postaw, które uczą tego, jak być szczęśliwym. Wierzę, że mądry człowiek, mądry, rozważny nauczyciel znajdzie drogę do swoich uczniów, wypełni ich świat wartościami ponadczasowymi.

Słowa kluczowe: wartości, normy, oceny i pojęcia moralne, empatia i motywacja do zachowań moralnych.

Bibliografia:

1. Ajdukiewicz K., *Logika pragmatyczna*, Warszawa 1975.
2. Cieślowski J., *Literatura dziecięca. Teoria i krytyka literatury dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 1985.
3. Cieślowski J., *Literatura i podkultura dziecięca*, Wrocław 1975
4. Cieślowski J., *Wielka zabawa*, Wrocław 1967
5. Coelho P., *Być jak płynąca rzeka*, Warszawa 2013.
6. Folkierska A., *Typy wartości, ich miejsce i funkcjonowanie w kulturze* [w:] H. Świda (red.) *Młodzież a wychowanie*, Warszawa 1979.
7. Freinet C., *L'éducation morale et civique*, Canne 1961.
8. Gołąb A., *Doświadczenie jako kategoria psychologii rozwoju*, [w:] A. Gurycka (red.), *Przedmiotowość w doświadczeniach dzieci i młodzieży*, Warszawa 1989.
9. Gołąb A., *Normy moralne a gotowość udzielania pomocy innym*, [w:] J. Reykowski (red.), *Osobowość a społeczne zachowania się ludzi*, Warszawa 1976.
10. Gołąb A., *Przejawy rozwoju moralnego jednostki*, [w:] H. Jankowski (red.), *Etyka*, Warszawa 1973.
11. Grzybek G., *Etyka rozwoju a pedagogika opiekuńcza*, Rzeszów 2013.
12. Grzybek G., *Etyka rozwoju a wychowanie*, Rzeszów 2010.
13. Guzowski J., *Etyczny wymiar wychowania*, Olsztyn 2011.
14. Hazard P., *Książki – dzieci i dorośli*, Warszawa 1963.
15. Ingarden R., *Przeżycie – dzieło – wartość*, Kraków 1966.
16. Kohlberg L., *Die Psychologie der Moralentwicklung*, Frankfurt 1995.
17. Kohlberg L., Candee D., *The relationship of moral judgment to moral action* [w:] W. M. Kurtines, J. Gewirtz (red.), *Morality, moral behavior and moral development*, Wiley, New York 1984.
18. Kohlberg L., *Moral Development* [w:] *International Encyclopedia of the Social Sciences*, t. 10, New York 1968.
19. Kohlberg L., *Moral education in the schools a developmental view*, „School Review” t. 74 nr 1 (1966).
20. Kohlberg L., *Rozwój jako cel wychowania* [w:] Z. Kwieciński, L. Witkowski (red.), *Spory o edukację. Dylematy i kontrowersje we współczesnych pedagogiach*, Warszawa 1993.

21. Kohlberg L., *The development of children's orientations toward a moral order*, „Vita Humana” t. 6 (1963).
22. Kołakowski L., *Mini wykłady o maxi sprawach*, Kraków 2009.
23. Kotarbiński T., *Istota oceny etycznej*, „Etyka” nr 1 (1966).
24. Kozielecki J., *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa 1976.
25. Kozielecki J., *O godności człowieka*, Warszawa 1977.
26. Kozielecki J., *Twórczość i rozwiązywanie*, [w:] M. Materska, T. Tyszka (red.), *Psychologia i poznanie*, Warszawa 1992.
27. Lazari-Pawłowska I., *Schweitzer*, Warszawa 1976.
28. Mariański J., *Kontrowersje wokół relacji religii i moralności tożsamość czy rozbieżność? Studium socjologiczne*, Toruń 2014.
29. Nałaskowski A., *Przeciwko edukacji sentymentalnej*, Kraków 1994.
30. Okoń W., *Dziesięć szkół alternatywnych*, Warszawa 1997.
31. Okoń W., *Zabawa a rzeczywistość*, Warszawa 1995.
32. Ossowska M., *Pojęcie moralności*, „Etyka” nr 1 (1966).
33. Ossowska M., *Socjologia moralności*, Warszawa 1963.
34. Papużyńska J., Leszczyński G., *Dzieciństwo i sacrum. Studia i szkice literackie*, Warszawa 1998.
35. Pawlica J., *Podstawowe pojęcia etyki*, Wrocław 1978.
36. Piaget J., Inhelder B., *Psychologia dziecka*, Wrocław 1996.
37. Piaget J., *Narodziny inteligencji dziecka*, Warszawa 1966.
38. Piaget J., *Psychologia i epistemologia*, Warszawa 1977.
39. Piaget J., *Rozwój ocen moralnych dziecka*, Warszawa 1967.
40. Piaget J., *Równoważenie struktur poznawczych*, Warszawa 1981.
41. Piaget J., *Sąd i rozumowanie u dziecka*, Lwów – Warszawa 1966.
42. Piaget J., *Studia z psychologii dziecka*, Warszawa 1966.
43. Piotrowski P., Górniewicz J., *Pedagogika kultury i postkultury*, Olsztyn 2015.
44. Propp W., *Nie tylko bajka*, Warszawa 2000.
45. Przetacznik-Gierowska M., Tyszkowska M., *Psychologia rozwoju człowieka*, t. 1, Warszawa 1990.
46. Przetacznikowa M., *Podstawy rozwoju psychicznego dzieci i młodzieży*, Warszawa 1978.
47. Vasta R., Haith M. M., Miller S. A., *Psychologia dziecka*, Warszawa 1995.
48. Rynio A. (red.), *Religijno-moralny wymiar rozwoju i wychowania*, Lublin 2012.
49. Schweitzer A., *Die Lehre von der Ehrfurcht vor dem Leben Grundtexte aus fünf Jahrzehnten*, München 1966.
50. Schweitzer A., *Życie*, Warszawa 1974.
51. Starnawski W., *Bycie osobą podstawy moralności i wychowania*, Warszawa 2011.
52. Śliwerski B., *Istota i przedmiot teorii wychowania*, [w:] B. Śliwerski, Z. Kwieciński, (red.) *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 2, Warszawa 2008.
53. Śliwerski B., *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków 2003.
54. Tatarkiewicz W., *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 1976.
55. Tischner J., *Myślenie według wartości*, Kraków 2005.

56. Tischner J., *Spór o istnienie człowieka*, Kraków 2011.
57. Tomasz a Kempis, *O naśladowaniu Chrystusa*, Warszawa 1980.
58. Trempała J. (red.), *Rozwijający się człowiek w zmieniającym się świecie*, Bydgoszcz 1995.
59. Trempała J., *Rozumowanie moralne i odporność dzieci na pokusy oszustwa*, Bydgoszcz 1983.
60. Trzebiński J., *Twórczość a struktura pojęć*, Warszawa 1981.
61. Walczyna J., *Kształtowanie postaw społeczno-moralnych dzieci w wieku przedszkolnym*, Warszawa 1978.
62. Walczyna J., *O niektórych dylematach wychowania w przedszkolu*, „Kwartalnik Pedagogiczny” nr 3 (1981).
63. Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2010.
64. Wojtyła K., *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 1994.
65. Wygotski L. S., *Wybrane prace psychologiczne*, Warszawa 1971.
66. Zimbardo P., *Psychologia i życie*, Warszawa 1999.
67. Żurkowski B., *Literatura. Wartość. Dziecko*, Kraków 1999.

*Piotr Wójcik**Wyższe Seminarium Duchowne w Drohiczynie*

La clonazione umana nella letteratura bioetica italiana. Il fatto biologico. Lo scopo riproduttivo e terapeutico

KLONOWANIE CZŁOWIEKA WE WŁOSKIEJ LITERATURZE BIOETYCZNEJ. FAKT BIOLOGICZNY. CEL REPRODUKCYJNY I TERAPEUTYCZNY

Sukcesy odniesione na polu klonowania zwierząt skłoniły naukowców do podjęcia prób klonowania człowieka. Doniesienia o wynikach przeprowadzonych eksperymentów wywołały reakcję w wielu krajach, czego wyraz znajdujemy w literaturze. We Włoszech zagadnienie klonowania człowieka spotkało się z żywą dyskusją. Opisywano i komentowano prowadzone eksperymenty. Przedstawiano zjawisko klonowania jako fakt zachodzący w świecie roślin i zwierząt oraz możliwości zastosowani go u ssaków. Wśród dyskutantów można by wyróżnić dwie grupy: pierwszą stanowią zwolennicy klonowania a drugą jej oponenti. I jedni i drudzy przedstawiają swoje argumenty. W grupie zwolenników można wyodrębnić tych, którzy nie akceptują możliwości zastosowania klonowania do celów reprodukcyjnych a jedynie dopuszczają klonowanie terapeutyczne do celów leczniczych. W dyskusji ma swój głos również Kościół katolicki, który stoi na straży ludzkiej godności.

Słowa klucze: klonowanie reprodukcyjne, klonowanie terapeutyczne, embrion, komórki macierzyste embrionalne.

Introduzione

La fine del XX e l'inizio del XXI secolo, è un periodo di un dinamico progresso scientifico e tecnologico nel campo di biologia e medicina. Uno dei frutti di tale progresso è costituito da nuove tecnologie biomediche, le quali permettono di analizzare, controllare e guidare i processi responsabili dell'inizio della vita dell'organismo e del suo sviluppo. Tale tecnica è rappresentata dalla clonazione che vide aprirsi delle prospettive nuove con la nascita della pecora Dolly, il primo mammifero clonato da una cellula di un individuo adulto. Questo confermò la capacità di varcare dei limiti nuovi dagli scienziati che dispongono di successi della tecnologia moderna¹¹.

Le prove di clonazione di mammiferi adulti, coronate dal successo, nonché le prime prove sperimentali di clonazione umana, divennero in molte nazioni, un punto di partenza per una discussione degli scienziati, politici e di tutte le società, sul tema di ammissibilità di utilizzo di tale tecnica nei confronti di un essere umano. La maggior parte dei rappresentanti del mondo della scienza, si contrappone in modo decisivo alla clonazione riproduttiva dell'uomo. Invece un gruppo importante degli scienziati si dichiara favorevole all'ammissibilità della clonazione terapeutica, fatta per ottenere le cellule staminali, sostenendo a volte, che il trasferimento di un nucleo della cellula somatica in un oocito non porta alla formazione di un embrione, ma soltanto alla formazione di un agglomerato di cellule¹².

La clonazione

Etimologicamente la parola "clone" deriva dal greco "klon", che significa germoglio o ramoscello¹³. "Nel linguaggio comune, il significato attribuito al termine clonazione è, in sostanza, quello di produzione di individui geneticamente identici, a partire da un altro individuo, senza ricorrere all'incontro e fusione di cellule germinali, maschile e femminile"¹⁴.

Nel ambiente naturale il fenomeno della clonazione è ordinario. Nel mondo degli animali e dei vegetali esistono individui che si

¹¹ Cf. M. Wegnez, *Clonazioni. L'individuo, le cellule e i geni*, Bari 2009, p. 7.

¹² Cf. I.L. Weissman, *Stem cell – scientific, medical, and political issues*, "The New England Journal of Medicine" 346 (2002) 20, p. 1599-1602.

¹³ G. Russo, *Clonazione. Aspetti genetici*, in: AA.VV., *Enciclopedia di bioetica e sessuologia* (a cura di G. Russo), Torino 2004, p. 469.

¹⁴ L. Ciccone, *Bioetica. Storia, principi, questioni*, Milano 2003, p. 144; F. D'Ago-stino, L. Palazzani, *Bioetica. Nozioni fondamentali*, Brescia 2007, p. 103.

moltiplicano nel modo asessuale. Il clone per esempio è la popolazione dei parameci, che si duplicano per divisione. Dai mammiferi il processo di monogenesi non esiste. Può succedere che i cloni dei mammiferi si siano formati nella fase iniziale dello sviluppo della divisione di uno embrione in due o più. Ne consegue la formazione di soggetti geneticamente identici¹⁵.

Grazie allo sviluppo biotecnologico sono state elaborate le tecniche che permettono la clonazione dei mammiferi nell'ambiente di laboratorio.

Teologia
moralna

Il fatto biologico

Per una migliore comprensione del processo di clonare, verranno descritti, dal punto di vista biologico, i classici metodi di questo fenomeno.

I gemelli monoovulari sono geneticamente identici perché hanno lo stesso DNA. Essi derivano dalla fusione di un unico uovo con un unico spermatozoo. Durante le successive divisioni da un embrione si formano i due originari esseri. Ancora non si conosce tutti i meccanismi di questo processo¹⁶.

Questo naturale fenomeno ha incoraggiato gli scienziati a intraprendere delle prove di separazione dei singoli blastomeri¹⁷ per ottenere da ognuno di loro, interi embrioni indipendenti¹⁸. Questo metodo si chiama “fissione gemellare” o altrimenti definita “embryo-splitting”. La divisione a metà degli embrioni si fece per la prima volta sul topo¹⁹ e poi nello stesso modo con gli embrioni nella fase precoce di sviluppo degli altri animali²⁰. Essenza di questo metodo di clonare è lo sfruttamento della totipotenzialità dei blastomeri, cioè della loro capacità di differenziarsi per dare origine a tutti i tipi di tessuto di un organismo, posseduti nella tappa prematura di sviluppo²¹.

¹⁵ Cf. P. Vezzoni, *Si può clonare un essere umano?*, Roma – Bari 2003, p. 43; J. A. Modliński, J. Karasiewicz, *Klonowanie ssaków mity i rzeczywistość*, [in:] AA.VV., *Klonowanie człowieka. Fantazje – zagrożenia – nadzieje*, Lublin 1999, p. 24-26.

¹⁶ Cf. M. Wegnez, *Clonazioni. L'individuo, le cellule e i geni*, op. cit., p. 56.

¹⁷ Cf. H. Bartel, *Embriologia*, Warszawa 2007, p. 92-100.

¹⁸ Cf. P. Vezzoni, *Si può clonare un essere umano?*, op. cit., p. 43.

¹⁹ Cf. A. K. Tarkowski, *Experiments on the Development of Isolated Blastomeres of Mouse Eggs*, “Nature” 184 (1959), p. 1286-1287.

²⁰ Cf. J. S. Nicholas, B. V. Hall, *Experiments on Developing Rats*, “Journal of Experimental Zoology” 90 (1942), p. 441-459.

²¹ “Tutti i miliardi di cellule delle duecento linee cellulari dell'uomo adulto derivano da un'unica cellula, l'embrione unicellulare o zigote, attraverso una serie

Altro metodo di clonazione, il più noto, è il trasferimento di nucleo; “nucleo-transfer”. E’ stato sperimentato con successo da Wilmut e dai suoi collaboratori in Scozia quando è nata la pecora Dolly²². Questa tecnica prevede due momenti: “nel primo, la cellula – uovo viene enucleata; nel secondo, la cellula di cui si vuole trasferire il nucleo viene fusa con il suddetto uovo, mediante uno shock elettrico, che serve anche da attivatore della divisione dell’embrione artificiale. Questi, una volta iniziato lo sviluppo in vitro, viene trasferito nelle vie genitali della madre”²³.

I primi esperimenti di nucleo-transfer sono stati effettuati utilizzando il nucleo di cellule di embrioni allo stadio iniziale quando le cellule sono nella fase della totipotenza²⁴. Successivamente si cominciò ad usare il nucleo delle cellule adulte. Il primo mammifero che è stato concepito e nato in questo modo era proprio la pecora Dolly²⁵. Gli studiosi hanno strutturato 277 embrioni dai quali è nato soltanto un agnello²⁶. Negli anni successivi si è provato ad ottenere i cloni d’altre specie²⁷.

Il grande interesse per la tecnica di clonazione somatica trova la sua dimostrazione nel desiderio di conoscere i processi avvenenti nei primi stadi di sviluppo dei mammiferi. Una cosa importante sembra

di innumerevoli divisioni cellulari mitotiche (che assicurano l’identica ripartizione dell’informazione genica nelle cellule figlie) e di modificazioni cellulari. In questo senso la cellula dello zigote è una cellula «totipotente», cioè in grado di dare origine a tutte le cellule dell’organismo e contiene tutte le informazioni genetiche che ogni cellula poi utilizzerà.(...) Il primo stadio è quello dello zigote, che è una sola cellula totipotente, derivante dalla fusione dell’ovocita con lo spermatozoo. Il secondo è quello dei blastomeri: nei precocissimi stadi di sviluppo dell’embrione, lo zigote si divide e moltiplica in due, quattro, otto, sedici cellule, chiamate blastomeri, ognuno dei quali è ancora totipotente, cioè ha la capacità di generare un nuovo embrione per embryo splitting (cioè separazione di una o più cellule dall’embrione stesso) accidentale o intenzionale e possiede la capacità di dare origine a tutti i tipi cellulari dell’organismo umano”, G. M. Carbone, *Le cellule staminali, Che cosa sono? A cosa servono? E lecito usarle?*, Bologna 2005, p. 7-9.

²² Cf. L. Ciccone, *Bioetica*, op. cit., p. 146.

²³ M. L. Di Pietro, E. Sgreccia, *Procreazione assistita e fecondazione artificiale tra scienza, bioetica e diritti*, Brescia 1999, p. 111.

²⁴ Cf. P. L. Falzoi, *La clonazione umana tra scienza, terapia ed etica*, [in:] AA.VV., *Biotechnologia ed etica: cellule staminali e clonazione umani*, (a cura di A. Garcia Gomez), Roma 2008, p. 216.

²⁵ Cf. M. Wegnez, *Clonazioni. L’individuo, le cellule e i geni*, 56; R. Lucas Lucas, *Bioetica per tutti*, Milano 2002, p. 102-103.

²⁶ Cf. L. Ciccone, *Bioetica*, op. cit., p. 146.

²⁷ Cf. A. Dinnyes, A. Szmolenszky, *Animal cloning by nuclear transfer: state-of-the-art and future perspectives*, “Acta Biochimica Polonica” 52 (2005) 3, p. 586.

anche la possibilità di sfruttare la clonazione nella farmacologia e nella medicina.

La clonazione riproduttiva

Lo scopo essenziale della clonazione riproduttiva è la vocazione alla vita e la conduzione alla nascita del nuovo organismo, possedente il materiale genetico identico all'organismo datore del nucleo cellulare²⁸.

Teologia
moralna

La clonazione di animali "potrebbe essere utilizzata per la produzione di embrioni con caratteristiche genetiche controllate in gran quantità, animali da usare poi per lavoro, ad esempio, nell'agricoltura o nell'attività agonistica"²⁹.

Il metodo del trapianto dei nuclei consente il conseguimento di animali transgenetici, che potrebbero produrre le biomolecole per la terapia medica (proteine quali, per esempio, l' α -1-antitripsina, i fattori VIII e IX della coagulazione, il collagene e gli anticorpi). Gli animali avuti con questo metodo potrebbero diventare datori di organi per gli uomini, aspettanti il trapianto del cuore, reni o fegati³⁰.

Come nota Roberto Colombo nel documento "Il divieto della clonazione nel dibattito internazionale. (Aspetti Scientifici, Etici e Giuridici)" della Pontificia Accademia Pro Vita: "dopo un periodo di sperimentazione sull'animale, che ha consentito non solo di perfezionare la tecnica di clonaggio ma anche di iniziare a conoscere gli effetti che la clonazione provoca sullo sviluppo e la sopravvivenza dell'embrione e del feto"³¹ è venuto il tempo di iniziare le prove per la clonazione dell'uomo.

Il raggiungimento di questo scopo esigerebbe di far passare tutte le tappe del procedimento di clonare analogico al caso di clonare degli animali. Questo significa, che dopo la prima fase di sviluppo

²⁸ Cf. R. Colombo, *La clonazione umana*, [in:] Pontificia Academia pro Vita, *Il divieto della clonazione nel dibattito internazionale. (Aspetti Scientifici, Etici e Giuridici)*, Città del Vaticano 2003, p. 6-7.

²⁹ M. L. Di Pietro, E. Sgreccia, *Procreazione assistita e fecondazione artificiale tra scienza, bioetica e diritti*, p. 114.

³⁰ Cf. A. M. O. Canavessi, M. M. Franco, R. Rumpf, *Animal transgenesis: state of the art and applications*, "Journal of Applied Genetics" 48 (2007) 1, p. 50, 54-55; L. R. Kass, *Mądrość oburzenia. Dlaczego powinniśmy zakazać klonowania człowieka*, [in:] AA.VV., *Klonowanie człowieka. Fantazje – zagrożenia – nadzieje*, Lublin 1999, p. 165.

³¹ R. Colombo, *La clonazione umana*, op. cit., p. 6.

nelle condizioni di laboratorio, l'embrione sarebbe stato trasferito nel grembo della donna, dove avrebbe potuto crescere³².

I fautori della clonazione riproduttiva dell'uomo danno l'elenco degli argomenti fondanti il suo uso.

Ciccone dice, che: "una prima serie di motivi ruota attorno alla speranza di riuscire così a dare un figlio a coppie radicalmente e inguaribilmente sterili, o di dare un figlio sano a coppie affette da alcune ben precise patologie ereditarie; di migliorare le tecniche della Fivet e le sue percentuali di successo; di procedere alla diagnosi preimpianto a vantaggio dell'embrione originario"³³.

Esiste anche la lista conosciuta di L. Kass³⁴, secondo la quale i motivi per richiedere la clonazione potrebbero essere: replicare individui particolarmente dotati in qualche campo comunemente ammirato, da quello scientifico a quello sportivo o estetico; replicare individui sani per evitare il rischio di malattie ereditarie; procurare un figlio ad una coppia sterile; avere un numero significativo di soggetti identici geneticamente; determinare con sicurezza il sesso del figlio.

H. Jonas nel suo libro *Tecnica, medicina ed etica. Prassi del principio di responsabilità* riporta la lista di Kass e aggiunge "la preparazione di atleti per le Olimpiadi e simili competizioni internazionali, e infine la curiosità umana di vedere come va a finire una simile procedura"³⁵.

La clonazione "terapeutica"

"Una chiarificazione preliminare si rende necessaria a motivo di un uso improprio e ingannevole, nell'ambito del dibattito pubblico, della pretesa distinzione tra clonazione umana «riproduttiva» e «terapeutica». I termini sono stati introdotti per alludere a due differenti destinazioni d'uso"³⁶.

Come è stato segnato, per produrre animali interi, dopo il trasferimento nucleare l'embrione viene reimpiantato nel grembo della

³² Cf. G. Koss, *Klonowanie człowieka. Wybrane zagadnienia etyczno-moralne*, "Sosnowieckie Studia Teologiczne" 7 (2007) 7, p. 74-75.

³³ L. Ciccone, *Bioetica*, op. cit., p. 149; R. Winston, *The promise of cloning for human medicine*, "British Medical Journal" 314 (1997) 7085, p. 913.

³⁴ Cf. L. Kass, *New beginning in life*, in: M. P. Hamilton, *The new genetics and the future of the man*, Grand Rapids 1972, p. 14-63; L. Ciccone, *Bioetica*, op. cit., p. 149; M. L. Di Pietro, E. Sgreccia, *Procreazione assistita e fecondazione artificiale tra scienza, bioetica e diritti* op. cit., p. 116.

³⁵ H. Jonas, *Tecnica ed etica. Prassi del principio di responsabilità*, Torino 1997, p. 141.

³⁶ R. Colombo, *La clonazione umana*, op. cit., p. 6.

femmina (la clonazione riproduttiva). Nella clonazione “terapeutica”, invece, l’embrione non viene reimpiantato. Non esiste la possibilità della nascita di un animale intero.

“In realtà, ogni clonazione di un organismo è riproduttiva, nel senso dell’etimo di «riprodurre»: essa, quando risulta efficace, «produce di nuovo» un organismo della stessa specie allo stadio iniziale del suo sviluppo, quello embrionale”³⁷. Questo tipo di clonazione prevede di ottenere, per scopi terapeutici e di ricerca, cellule staminali embrionali³⁸. Queste cellule possiedono la capacità di auto-rinnovamento illimitato o prolungato, cioè di riprodursi a lungo senza differenziarsi e sono all’origine di tutte le cellule differenziate e specifiche di un organismo adulto³⁹. Per motivi della qualità, gli scienziati creano gli embrioni allo scopo di ottenere delle cellule staminali⁴⁰.

Teologia
moralna

Le cellule staminali possono essere totipotenti, multi o pluripotenti, a seconda dello stadio di sviluppo in cui si trovano⁴¹. Le cellule totipotenti, come è stato detto prima, “sono le cellule indifferenziate che hanno la capacità di svilupparsi in qualsiasi tipo di cellula embrionale ed extraembrionale; diversi esperimenti su topi, ratti, conigli ed anche sull’uomo, hanno dimostrato che blastomeri isolati di mammifero sono capaci di originare un embrione completo”⁴².

Invece le cellule pluripotenti, sono le cellule della massa cellulare interna dell’embrione⁴³. Esse possono dare origine a tutti i tipi cellulari presenti nell’individuo adulto e per questo vengono dette

³⁷ Ibidem.

³⁸ Cf. D. van der Kooy, S. Weiss, *Why stem cells?*, “Science” 287 (2000) 5457, p. 1439; R. Lucas Lucas, *Bioetica per tutti*, op. cit., p. 107; G. Koss, *Sposoby otrzymywania ludzkich komórek macierzystych. Aspekt moralny*, “Sosnowieckie Studia Teologiczne” 7 (2005) 7, p. 182-185.

³⁹ Cf. Pontificia Academia pro Vita, *Dichiarazione sulla produzione e sull’uso scientifico e terapeutico delle cellule staminali embrionali umane*, Città del Vaticano 2000, p. 4; G.M. Carbone, *Le cellule staminali*, op. cit., p. 10.

⁴⁰ Cf. P. Vezzoni, *Si può clonare un essere umano?*, op. cit., p. 57.

⁴¹ Cf. R. McKay, *Stem cells – hype and hope*, “Nature”, 406 (2000) 6794, p. 361; P. A. Iacobelli, *Bioetica della nascita e della morte. Storia (incompiuta) dell’essere umano*, Roma 2008, p. 211-217.

⁴² A. Giuli, *Inizio della vita umana individuale. Basi biologiche e implicazioni bioetiche*, Roma 2005, p. 211.

⁴³ “Alla quarta divisione cellulare, circa 70 ore dopo la fecondazione, l’embrione si compone di 16 blastomeri e prende nome di morula: il processo di segregazione cellulare continua formando dai blastomeri più esterni la massa cellulare esterna e dai blastomeri più interni la massa cellulare interna, detta anche nodo embrionale. Dopo la sesta divisione cellulare, l’embrione si compone di 64 cellule viene detto blastula” G.M. Carbone, *Le cellule staminali*, op. cit., p. 17.

“pluripotenti”⁴⁴. Però, se vengono separate le une dalle altre, non hanno più la capacità di generare un altro embrione, come invece fanno i blastomeri. Proprio queste cellule interessano di più gli scienziati, perché esse possono essere considerate “come una risorsa sempre rinnovabile di cellule, tessuti e particolari organi sani, in vista dei trapianti terapeutici, che si rendono necessari per coloro i quali soffrono di varie malattie e diversi disturbi, ad esempio, patologie quali il Parkinson ed il diabete di tipo 1”⁴⁵.

I ricercatori le prelevano dagli embrioni in fase blastocisti, cioè tra il 5° e il 14° giorno della fecondazione⁴⁶. Ma isolare e prelevare le staminali dalla massa cellulare significa distruggere l’embrione stesso⁴⁷.

Per la prima volta le cellule staminali embrionali umane sono state preparate nell’anno 1998 da J. A. Thomson e collaboratori⁴⁸. Però queste cellule sono state ottenute dagli embrioni creati in vitro, cioè non durante la clonazione. “Questi risultati hanno scosso il mondo sia scientifico, sia biotecnologico – in particolare medico e farmacologico – e non meno il mondo commerciale e massmediale: apparivano grandi le speranze che le applicazioni che ne sarebbero seguite avrebbero aperto nuove e più sicure vie per la terapia di gravi malattie”⁴⁹.

L’uso delle staminali embrionali ha però il suo rischio. Si avverò evidente nella sperimentazione sul topo, che le cellule staminali embrionali se sono immesse in un organismo adulto, diventano

⁴⁴ Cf. A. Giuli, *Inizio della vita umana individuale*, op. cit., p. 213.

⁴⁵ J. W. Jung, *Clonazione per nuclear transfer: problemi bioetici*, [in:] AA.VV., *Biotecnologia ed etica: cellule staminali e clonazione umana*, (a cura di A. Garcia Gomez), Roma 2008, p. 251; A. Mazzoni, *Staminali – possibilità terapeutiche, rapporti tra scienza ed etica*, Bologna 2007, p. 15.

⁴⁶ Cf. B. Mephram, *Bioetyka*, Warszawa 2008, p. 147; H. Bartel, *Embriologia*, op. cit., p. 93.

⁴⁷ Cf. G.M. Carbone, *Le cellule staminali*, op. cit., p. 24; J. Karasiewicz, J. A. Modliński, *Komórki macierzyste ssaków: potencjalne źródło zróżnicowanych komórek do transplantacji*, “Postępy Biologii Komórki” 28 (2001) 3, p. 225-226; G. M. Carbone, *Le questioni etiche relative alle staminali*, [in:] A. Mazzoni, *Staminali – possibilità terapeutiche, rapporti tra scienza ed etica*, Bologna 2007, p. 75.

⁴⁸ Cf. J. A. Thomson, J. Itskovitz-Eldor, S. S. Shapiro, M. A. Waknitz, J. J. Swiergiel, V. S. Marshall, J. M. Jones, *Embryonic stem cell lines derived from human blastocysts*, “Science” 282 (1998) 5391, p. 1145-1147.

⁴⁹ Pontificia Academia pro Vita, *Dichiarazione sulla produzione e sull’uso scientifico e terapeutico delle cellule staminali embrionali umane*, p. 6; J. S. Odorico, D. S. Kaufman, J. A. Thomson, *Multilineage differentiation from human embryonic cell lines*, “Stem Cells” 19 (2001) 3, p. 197-198.

tumorigeniche⁵⁰. Questo succede spesso con le cellule totipotenti. Esse possono moltiplicarsi in modo spontaneo e incontrollato. Giorgio Carbone dice, che “allo stato attuale nessun ricercatore è già in grado di isolare le capacità benefiche di sviluppo cellulare da quelle capacità dannose”⁵¹. Per limitare questo rischio sarebbe stato necessario preparare linee specializzate di cellule differenziate, a seconda della necessità. Purtroppo, questo non toglie da altri rischi. Rimane sempre la possibilità dell’incompatibilità immunologica⁵². Le cellule staminali trasferite in un altro soggetto, producono antigeni, poiché hanno un patrimonio genetico diverso da chi le riceve⁵³. D. Solter e J. Gerhart propongono tre vie di clonazione “terapeutica” per evitare queste conseguenze⁵⁴. Queste sono: 1. Trasferimento di un nucleo di una cellula di un dato soggetto in un oocita umano enucleato; 2. Trasferimento di un nucleo di una cellula di un dato soggetto in oocita di altro animale⁵⁵; 3. Riprogrammazione del nucleo di una cellula di un dato soggetto fondendolo con il citoplasma di una cellula staminale embrionale⁵⁶.

Gli scienziati nelle loro ricerche dimostrano, che non è facile ottenere gli embrioni umani nel metodo di clonazione, tanto più portare all'esterno di loro le linee delle cellule staminali embrionali.

⁵⁰ Cf. Pontificia Accademia pro Vita, *Dichiarazione sulla produzione e sull'uso scientifico e terapeutico delle cellule staminali embrionali umane*, p. 7.

⁵¹ G.M. Carbone, *Le cellule staminali*, op. cit., p. 25; C. Holden, *Versatile cells against intractable diseases*, “Science” 297 (2002) 5581, p. 500-502.

⁵² Cf. J. W. Jung, *Clonazione per nuclear transfer: problemi bioetici*, op. cit., p. 251; M. Wegnez, *Clonazioni. L'individuo, le cellule e i geni*, op. cit., p. 127.

⁵³ Cf. Pontificia Accademia pro Vita, *Dichiarazione sulla produzione e sull'uso scientifico e terapeutico delle cellule staminali embrionali umane*, p. 8.

⁵⁴ D. Solter, J. Gearhart, *Putting stem cells to work*, “Science” 283 (1999) 5407, p. 1486-1470; A. Serra, *Identità e dignità dell'embrione umano: un chi o una cosa?*, [in:] A. Mazzoni, *Staminali – possibilità terapeutiche, rapporti tra scienza ed etica*, Bologna 2007, p. 37.

⁵⁵ Cf. J. Fulka jr., H. Fulka, J. S. John, C. Galli, G. Lazzari, I. Lagutina, J. Fulka, P. Loi, *Hybrid human embryos – warranting opportunities to augment embryonic stem cell research*, “Trends in Biotechnology” 26 (2008), p. 469-474; R. M. Doerflinger, *Stem cell experiments: renewing the attack on human embryos*, <http://www.nrlc.org/news>; B. Mephram, *Bioetyka*, op. cit., p. 150.

⁵⁶ Cf. President's Council of Bioethics, *White Paper: Alternative Sources of Pluripotent Stem Cells*, Washington, DC, May 2005 http://www.bioethics.gov/reports/white_paper/index.html; W. B. Hurlbut, R. P. George, M. Grompe, *Seeking Consensus: A clarification and defense of altered nuclear transfer*, “Hastings Center Report” 36 (2006) 5, p. 42-50; J. W. Jung, *Clonazione per nuclear transfer: problemi bioetici*, op. cit., p. 249.

Woo Suk Hwang ha pubblicato nel 2004 e 2005 nel “Science” articoli, nei quali dimostrava, che lui ed i suoi collaboratori avrebbero ottenuto 11 linee delle cellule staminali embrionali, dagli embrioni creati nel processo della clonazione⁵⁷. Gli effetti di queste ricerche però suscitano dei dubbi. La speciale commissione ha sentenziato che le indagini pubblicate sono inverosimili⁵⁸.

Questa truffa, non ha fermato gli scienziati nella ricerca e nelle prove di ottenere le cellule staminali embrionali. Nell’anno 2006, tre gruppi di ricercatori degli Stati Uniti e tre dell’Europa e uno della Cina hanno dichiarato la loro prontezza di provare a ottenere le cellule staminali embrionali nel processo della clonazione⁵⁹.

Conclusione

Le riflessioni sulla clonazione, non possono limitarsi soltanto alle tecniche. Non si può dimenticare, che tutto questo procedimento concerne l’uomo, e la sua identità e la sua dignità. L’analisi dei motivi che portano a intraprendere le prove di clonazione permette di constatare che l’uomo viene ridotto ad un oggetto che serve per conseguire altri obiettivi e non il suo bene. In base a queste ragioni, la Chiesa Cattolica valuta la clonazione come immorale e lo esprime tra l’altro nell’Istruzione *Dignitas personae* dove constata che creare degli embrioni con l’intenzione di distruggerli per portare aiuto agli malati è profondamente immorale⁶⁰.

Il progresso della scienza è comprensibile ed è anche giusto, tuttavia non bisogna dimenticare che la scienza non deve progredire al costo della vita di esseri innocenti, persino – come è già stato detto – pur quanto nobili siano gli obiettivi.

Parole chiave: la clonazione riproduttiva, la clonazione terapeutica, l’embrione, le cellule staminali embrionali.

⁵⁷ Cf. W. S. Hwang, Y. J. Ryu, J. H. Park, E. S. Park, E. G. Lee, J. M. Koo, H. Y. Jeon, B. C. Lee, S. K. Kang, S. J. Kim, C. Ahm, J. H. Hwang, K. Y. Pak, J. B. Cibelli, S. Y. Moon, *Evidence of a pluripotent human embryonic stem cell line derived from a cloned blastocyst*, “Science” 303 (2004) 5664, p. 1669-1674; W. S. Hwang, (e collaboratori), *Patient-specific embryonic stem cells derived from human SCNT blastocysts*, “Science”, 308 (2005) 5729, p. 1777-1783.

⁵⁸ Cf. J.W. Jung, *Clonazione per nuclear transfer: problemi bioetici*, op. cit., p. 249.

⁵⁹ Cf. G. Vogel, *Picking up the pieces after Hwang*, “Science” 312 (2006) 5773, p. 516-517.

⁶⁰ Cf. DP 30.

Bibliografia:

1. Bartel H., *Embriologia*, Warszawa 2007.
2. Canavessi A.M.O. , Franco M.M., Rumpf R., *Animal transgenesis: state of the art and applications*, "Journal of Applied Genetics" 48 (2007) 1.
3. Carbone G.M., *Le cellule staminali, Che cosa sono? A cosa Servono? E lecito usarle?*, Bologna 2005.
4. Carbone G.M., *Le questioni etiche relative alle staminali*, [in:] A. Mazzoni, *Staminali – possibilità terapeutiche, rapporti tra scienza ed etica*, Bologna 2007.
5. Ciccone L., *Bioetica. Storia, principi, questioni*, Milano 2003.
6. Colombo R., *La clonazione umana*, [in:] Pontificia Academia pro Vita, *Il divieto della clonazione nel dibattito internazionale. (Aspetti Scientifici, Etici e Giuridici)*, Città del Vaticano 2003.
7. D'Agostino F., Palazzani L., *Bioetica. Nozioni fondamentali*, Brescia 2007.
8. Dinnyes A., Szmolenszky A., *Animal cloning by nuclear transfer: state-of-the-art and future perspectives*, "Acta Biochimica Polonica" 52 (2005).
9. Doerflinger R.M., *Stem cell experiments: renewing the attack on human embryos*, <http://www.nrlc.org/news>.
10. Falzoi P.L., *La clonazione umana tra scienza, terapia ed etica*, [in:] AA.VV., *Biotechnologia ed etica: cellule staminali e clonazione umani*, (a cura di A. Garcia Gomez), Roma 2008.
11. Fulka J. jr., Fulka H., John J. S., Galli C., Lazzari G., Lagutina I., Fulka J., Loi P., *Hybrid human embryos – warranting opportunities to augment embryonic stem cell research*, "Trends in Biotechnology" 26 (2008).
12. Giuli A., *Inizio della vita umana individuale. Basi biologiche e implicazioni bioetiche*, Roma 2005.
13. Holden C., *Versatile cells against intractable diseases*, "Science" 297 (2002) 5581.
14. Hurlbut W.B., George R.P., Grompe M., *Seeking Consensus: A clarification and defense of altered nuclear transfer*, "Hastings Center Report" 36 (2006).
15. Hwang W. S., (e collaboratori), *Patient-specific embryonic stem cells derived from human SCNT blastocysts*, "Science" 308 (2005) 5729.
16. Hwang W. S., Ryu Y. J., Park J. H., Park E. S., Lee E. G., Koo J.M., Jeon H. Y., Lee B.C., Kang S.K., Kim S.J., Ahm C., Hwang J.H., Pak K.Y., Cibelli J.B., Moon S.Y., *Evidence of a pluripotent human embryonic stem cell line derived from a cloned blastocyst*, "Science" 303 (2004) 5664.
17. Iacobelli P.A., *Bioetica della nascita e della morte. Storia (incompiuta) dell'esistere umano*, Roma 2008.
18. Jonas H., *Tecnica ed etica. Prassi del principio di responsabilità*, Torino 1997.
19. Karasiewicz J., Modliński J. A., *Komórki macierzyste ssaków: potencjalne źródło zróżnicowanych komórek do transplantacji*, "Postępy Biologii Komórki" 28 (2001) 3.
20. Kass L., *New beginning in life*, [in:] M.P Hamilton, *The new genetics and the future of the man*, Grand Rapids 1972.

21. Kass L.R., *Mądrość oburzenia. Dlaczego powinniśmy zakazać klonowania człowieka*, [in:] AA.VV., *Klonowanie człowieka. Fantazje – zagrożenia – nadzieje*, Lublin 1999.
22. Kooy D. van der, Weiss S., *Why stem cells?*, "Science" 287 (2000) 5457.
23. Koss G., *Klonowanie człowieka. Wybrane zagadnienia etyczno-moralne*, "Sosnowieckie Studia Teologiczne" 7 (2007) 7.
24. Koss G., *Sposoby otrzymywania ludzkich komórek macierzystych. Aspekt moralny*, "Sosnowieckie Studia Teologiczne" 7 (2005) 7, p. 182-185.
25. Mazzoni A., *Staminali – possibilità terapeutiche, rapporti tra scienza ed etica*, Bologna 2007.
26. McKay R., *Stem cells – hype and hope*, "Nature", 406 (2000) 6794.
27. Mepham B., *Bioetyka*, Warszawa 2008.
28. Modliński J. A., Karasiewicz J., *Klonowanie ssaków mity i rzeczywistość*, in: AA.VV., *Klonowanie człowieka. Fantazje – zagrożenia – nadzieje*, Lublin 1999.
29. Nicholas J. S., Hall B. V., *Experiments on Developing Rats*, "Journal of Experimental Zoology" 90 (1942).
30. Odorico J. S., Kaufman D. S., Thomson J. A., *Multilineage differentiation from human embryonic cell lines*, "Stem Cells" 19 (2001) 3.
31. Pontificia Academia pro Vita, *Dichiarazione sulla produzione e sull'uso scientifico e terapeutico delle cellule staminali embrionali umane*, Città del Vaticano 2000.
32. President's Council of Bioethics, *White Paper: Alternative Sources of Pluripotent Stem Cells*, Washington, DC, May 2005, http://www.bioethics.gov/reports/white_paper/index.html (10.11.2014).
33. Russo G., *Clonazione. Aspetti genetici*, in: AA.VV., *Enciclopedia di bioetica e sessuologia* (a cura di G. Russo), Torino 2004.
34. Serra A., *Identità e dignità dell'embrione umano: un chi o una cosa?*, [in:] A. Mazzoni, *Staminali – possibilità terapeutiche, rapporti tra scienza ed etica*, Bologna 2007.
35. Solter D., Gearhart J., *Putting stem cells to work*, "Science" 283 (1999) 5407.
36. Tarkowski A.K., *Experiments on the Development of Isolated Blastomeres of Mouse Eggs*, "Nature" 184 (1959).
37. Thomson J. A., Itskovitz-Eldor J., Shapiro S.S., Waknitz M. A., Swiergiel J. J., Marshall V. S., Jones J. M., *Embryonic stem cell lines derived from human blastocysts*, "Science" 282 (1998) 5391.
38. Vezzoni P., *Si può clonare un essere umano?*, Roma – Bari 2003.
39. Vogel G., *Picking up the pieces after Hwang*, "Science" 312 (2006) 5773.
40. Wegnez M., *Clonazioni. L'individuo, le cellule e i geni*, Bari 2009.
41. Weissman I. L., *Stem cell – scientific, medical, and political issues*, "The New England Journal of Medicine" 346 (2002) 20.
42. Winston R., *The promise of cloning for human medicine*, "British Medical Journal" 314 (1997) 7085.

ks. Tadeusz Zadykowicz

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Klauzula sumienia w szkole

THE CONSCIENCE CLAUSE AT SCHOOL

Discussion of the conscience clause at schools concerns the possibility to refuse the teacher's actions incompatible with his conscience. This possibility, though questioned by many as unlawful, results from Polish legislation and international law. It is a consequence of freedom of conscience guaranteed by the Constitution of the Republic of Poland and a number of international and national legal acts. There are many situations in which reveals the conflict between the duty of performing a given program or command of educational authorities and their own convictions. They concern mainly the same vision of the school and its functions, school programs and the underlying concept of the human being and interpersonal relationships at the level of professional work of the teacher. In all these situations, the teacher should be a person of conscience, i.e. to follow his voice, which sometimes means opposition to the content of curricula and textbooks, orders of superiors or the prevailing customs.

Key words: conscience, the conscience clause, school, professional ethics.

Kiedy z inicjatywy dr Wandy Póltawskiej niemal 4 tys. lekarzy, pielęgniarek oraz studentów medycyny podpisało tzw. Deklarację wiary¹, zawierającą stwierdzenie prawa do sprzeciwu wobec działań

¹ Pełny tytuł: *Deklaracja wiary lekarzy katolickich i studentów medycyny w przedmiocie płciowości i płodności ludzkiej*. Dokument został opublikowany 5 marca 2014 roku. Treść *Deklaracji* wryta na dwóch kamiennych tablicach została złożona na Jasnej Górze jako dar wotywny za kanonizację Jana Pawła

niezgodnych z sumieniem², niemal od razu pojawiło się pytanie: „a co z wrażliwością innych grup zawodowych?” i zrodził się pomysł, aby klauzulę sumienia rozszerzyć również na przedstawicieli innych profesji, w tym nauczycieli. O ile żądanie prawa, które pozwala na odmowę pewnych czynności w ramach zawodów lekarskich wywołało burzliwą dyskusję, to sama opinia, że można klauzulę sumienia stosować także w szkolnictwie spowodowała prawdziwą ministerialną panikę. Oto kolejna grupa zawodowa, znacząca nie tylko z racji liczebności, ale i opiniotwórczego wpływu, okazuje brak posłuszeństwa i wymyka się spod kontroli władzy.

Rozpoczęła się dyskredytacja klauzuli w mediach. Pojawiło się szereg ironicznych tekstów³, prześmiewczych memów, wypowiedzi rzekomo oburzonych rodziców, a nawet wyniki badań socjologicznych wskazujących na poczucie zagrożenia społeczeństwa ze strony rzekomo pełzającego klerykalizmu, państwa wyznaniowego oraz religijnego (czytaj: katolickiego) fundamentalizmu⁴. Powołano „dyżurne” autorytety, także ze środowiska kościelnego, by wykazać jej szkodliwość. Wypowiedzi tych tzw. ekspertów ujawniły nie tylko ich totalną ignorancję w kwestiach wiary i moralności, zwłaszcza chrześcijańskiej (bo ta stała się głównym przedmiotem ataków), ale także w zakresie podstawowej terminologii. I tak np. pojawiały się karkołomne konstrukcje typu: „Kościół uznaje seks za zło, dlatego klauzula sumienia nie pozwoli o nim mówić”; „Kościół wyznaje kreacjonizm, więc nie pozwoli, by w ramach biologii zajmować się ewolucjonizmem” itp. Na czym więc polega istota klauzuli sumienia i jakie są „za” i „przeciw” jej stosowaniu w szkole?

II podczas 90. Pielgrzymki Służby Zdrowia 25 maja 2014 r. Pełny tekst dostępny pod adresem <http://www.deklaracja-wiary.pl/img/dw-tresc.pdf>

² „Stwierdzam, że podstawą godności i wolności lekarza katolika jest wyłącznie jego sumienie oświecone Duchem Świętym i nauką Kościoła i ma on prawo działania zgodnie ze swoim sumieniem i etyką lekarską, która uwzględnia prawo sprzeciwu wobec działań niezgodnych z sumieniem”, nr 4.

³ Na przykład „Piekarz nie wypiecze chleba, bo część mąki pochodzi z zagranicznego zboża, a to kłóci się z jego patriotyczną postawą. Albo strażak odmówi wyjazdu do pożaru, bo ogień objął dom publiczny, który w jego opinii nie powinien w ogóle funkcjonować”. Cyt. za: <http://natemat.pl/104381,internauci-smieja-sie-z-klauzuli-sumienia-strazak-policjant-nauczyciel> (30.01.2015 r.).

⁴ Por. http://www.se.pl/wydarzenia/kraj/polacy-przeciw-klauzuli-sumienia_407446.html (30.01.2015 r.).

„Za” i „przeciw” klauzuli sumienia nauczycieli

Przeciwnicy klauzuli sumienia objawili swoje lęki przed ideologizacją szkoły. Nauczycieli – mówią – nie zatrudnia się w celu ewangelizacji uczniów, gdzie indziej jest na to miejsce (K. Hall)⁵. Podpisywanie przez nauczycieli deklaracji wiary mogłoby – według nich – oznaczać, że uczyliby tylko tego, co jest zgodne z nauką Kościoła (W. Nowicka)⁶. Obawy przeciwników dotyczą także wyrażającego się rzekomo poprzez stosowanie klauzuli prymatu religii przed nauką i wiary przed rozumem. Dlatego postulują rozdzielenie sfery prywatnej i publicznej (rzekomo jako osoby prywatne nauczyciele mogą robić wszystko; to jest ich prywatna sprawa; w momencie jednak, kiedy pełnią określone funkcje, ich przekonania nie powinny mieć nic do rzeczy).

Teologia
moralna

„Szkoła powinna być neutralna światopoglądowo, a nauczyciel powinien w swojej pracy tę neutralność zachować, inaczej łamie prawo” – grzmiała Joanna Kluzik-Rostkowska. Minister pogroziła nawet nauczycielom: „Jeśli podpiszą deklarację złamią prawo i powinni liczyć się z reakcją dyrektora szkoły, kuratora i wojewody”⁷. W jednym z wywiadów p. Minister dopowiada: „Nauczyciel w szkole publicznej ma obowiązek uczyć zgodnie z prawem. Jest funkcjonariuszem publicznym i ma się kierować podstawą programową. Jeżeli nie, to niech zmieni zawód”⁸. Minister edukacji poinstruowała jednocześnie, że „[...] każdy rodzic, który poczuje się zaniepokojony sytuacją, ma prawo zwrócić się do wojewody w tej sprawie. Wojewoda uruchomi wówczas postępowanie dyscyplinarne wobec takiego nauczyciela”.

Tak ostre stanowisko Minister argumentuje, powołując się na Konstytucję i art. 6 Karty Nauczyciela. Problem jednak (dodajmy: problem p. Minister) polega na tym, że ani w Konstytucji, ani w Karcie Nauczyciela zwrot „neutralność światopoglądowa” nie występuje. Przeciwnie, przywołane akty prawne mówią o poszanowaniu „wolności sumienia i szacunku dla każdego człowieka”. Tak np. art. 6. Karty Nauczyciela głosi: „nauczyciel obowiązany jest [...] kształcić i wychowywać młodzież w umiłowaniu Ojczyzny, w poszanowaniu Konstytucji Rzeczypospolitej

⁵ <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1190178,Deklaracja-wiary-nauczycieli-Hall-nie-zatrudnia-sie-ich-w-celu-ewangelizacji-uczniow> (30.01.2015 r.).

⁶ <http://www.polskieradio.pl/9/299/Artykul/1195806,Klauzula-sumienia-w-szkolach-Nowicka-nauczyciel-nie-moze-cenzurowac-wiedzy> (30.01.2015 r.).

⁷ <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1188918,Nauczyciele-tez-beda-podpisywac-deklaracje-wiary-Minister-szkola-publiczna-powinna-byc-neutralna-swiatopogladowo> (30.01.2015 r.).

⁸ Cyt. za: <http://polska.newsweek.pl/wierze-ze-ucze-o-klauzuli-sumienia-nauczycieli-newsweek-pl,artykuly,344944,1.html>

Polskiej, w **atmosferze wolności sumienia** (podkreśl. T. Z.) i szacunku dla każdego człowieka oraz **dbać o kształtowanie u uczniów postaw moralnych** (podkr. T. Z.) i obywatelskich [...]”.

Wolność sumienia gwarantują obywatelom także inne regulacje prawne. Chodzi tu o artykuł 30⁹, 31¹⁰, a zwłaszcza 53 Konstytucji RP, który zapewnia każdemu obywatelowi wolność sumienia i wyznawanej religii¹¹. Także art. 9 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z 1950 roku gwarantuje wolność myśli, sumienia i wyznania. Natomiast Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z 2000 roku wprost przyznaje prawo do odmowy wykonywania czynności niezgodnych z własnym sumieniem (art. 10)¹².

Instytucja klauzuli sumienia nie łamie więc prawa, więcej – wynika z prawa polskiego i międzynarodowego. Znajduje ona swoje zakorzenienie w wolności sumienia i religii gwarantowanej w Konstytucji oraz szeregu umów międzynarodowych dotyczących praw człowieka. Klauzula sumienia jest instrumentem realizacji wolności sumienia. Stawia ona, że państwo lub inna instytucja społeczna nie może zmuszać nikogo do działania wbrew jego sumieniu. Wolność sumienia i religii nie oznacza bowiem wyłącznie prawa do swobodnego wyboru światopoglądu czy też prawa do uzewnętrzniania religii przez akty kultu. Oznacza ona także swobodę dokonywania własnych ocen moralnych, jak również swobodę postępowania zgodnie z własnym sumieniem wraz z wolnością od przymusu działania wbrew temu sumieniu¹³.

⁹ W art. 30. mówi się o przyrodzonej godności człowieka – źródle jego wolności i praw. Godność nie jest tu zdefiniowana, ale jest podstawą stanowienia całego ustawodawstwa w europejskiej kulturze prawnej.

¹⁰ Artykuł 31 w ust. 3 gwarantuje prawa człowieka w sytuacjach konfliktowych.

¹¹ Artykuł 53. a) „Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii. b) Wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują”.

¹² Artykuł 10. 1. „Każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii. Prawo to obejmuje wolność zmiany religii lub przekonań oraz wolność uzewnętrzniania, indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swej religii lub przekonań poprzez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i uczestniczenie w obrzędach. 2. Uznaje się prawo do odmowy działania sprzecznego z własnym sumieniem, zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tego prawa”.

¹³ Por. P. Stanisławski, *Prawo do odmowy działania sprzecznego z sumieniem*, www.przemyska.pl/plik/22141/ (30.01.2015 r.).

Według zgodnych opinii prawników takie wnioski są wyprowadzane na gruncie prawnym z przytoczonych wyżej aktów, a nie wyłącznie na gruncie teologii katolickiej. Owszem, w świetle ustawodawstwa prawo do sprzeciwu sumienia może być ograniczone (mówi o tym cytowany art. 10 Karty Praw Podstawowych, który odsyła do ustaw krajowych regulujących korzystanie z tego prawa). Jednak to nie sprzeciw sumienia jest wyjątkiem. Wyjątkiem jest jego ograniczanie. A więc uznanie, że ktoś ma prawo do sprzeciwu sumienia nie jest żadnym przywilejem; jest to generalna reguła, wyprowadzana z zasady wolności myśli, sumienia i wyznania. To jej ograniczenie jest wyjątkiem i powinno być szczegółowo uzasadnione (np. ze względu na ochronę bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności, praw i wolności innych osób, a nadto nie może naruszać samej istoty wolności sumienia i religii)¹⁴.

Klauzula sumienia, choć występuje w prawie państwowym, nie pochodzi z nadania państwa. Jest ona bardziej pierwotna od jakiegokolwiek prawa państwowego. Wynika ona z ludzkiej godności, a nie tylko z tego, że jakieś państwo czy władza udzieli jej obywatelowi. Człowiek jest wolny! W ramach tej wolności mieści się też wolność sumienia. Nawet jeśli w uzasadnionych sytuacjach prawo państwowe ją ogranicza, to jest to sytuacja wyjątkowa. Dlatego to nie nauczyciele mają uzasadniać swoje prawo do sprzeciwu sumienia, ale Minister ma wytłumaczyć dlaczego chce ograniczać to prawo.

W tym kontekście trzeba spojrzeć na uzasadnienie ograniczenia prawa do sprzeciwu sumienia nauczyciela, jakim jest przywołana przez Minister „neutralność światopoglądowa szkoły”. Jak już wspomniano, polskie ustawodawstwo nie zawiera takiego uzasadnienia. Ponadto, używając terminu „neutralność światopoglądowa”, p. Minister nie precyzuje, o który model neutralności jej chodzi. Należy bowiem pamiętać, że istnieją przynajmniej trzy takie modele: amerykański model separacji czystej, system separacji wrogiej w wersji francuskiej (skrajnie liberalny) oraz system separacji skoordynowanej (model niemiecki).

W błędzie są ci, którzy twierdzą, że Polska jest krajem laickim. Powoływanie się na Konstytucję RP w celu szeroko pojętego usuwania religii z życia społecznego i publicznego (w tym negowania prawa do sprzeciwu sumienia) jest nieuprawnione. Nieuprawnionym jest też odwoływanie się do tzw. normalności europejskiej, bo taka nie istnieje. W UE egzystują obok siebie państwa, które wybrały model „neutralny” i model „laicki”. Jak się okazuje model laicki jest w zdecydowanej mniejszości. Obecnie nawet jego radykalne stanowisko wobec religii

¹⁴ Idem, <https://www.youtube.com/watch?v=E-HKn46VsOE>.

ulega złagodzeniu¹⁵. Polska jednak nie jest krajem laickim, ale państwem o modelu separacji skoordynowanej.

To, co p. Minister nazywa neutralnością jest raczej bezstronnością światopoglądową. Nie można jednak tych dwóch rzeczy utożsamiać. Termin „bezstronność” rzeczywiście występuje w Konstytucji (art. 25). Jednakże kategoria ta dotyczy nie tyle nauczycieli, ile władzy publicznej, w tym ministra oraz organów prowadzących szkołę. To przede wszystkim te organy mają być bezstronne światopoglądowo, tzn. bezstronne wobec światopoglądu nauczycieli, rodziców i dzieci¹⁶. Jak widać, kontestacja klauzuli sumienia w szkole ma bardzo słabe podstawy prawne i etyczne. Opowiadając się za możliwością jej stosowania warto wskazać na główne obszary pracy zawodowej nauczyciela, gdzie odmowa pewnych działań motywowana ich niezgodnością z sumieniem jest jak najbardziej uzasadniona.

Obszary sprzeciwu sumienia nauczyciela

Sumienie bywa terenem konfliktów i wątpliwości moralnych w odniesieniu do wielu dziedzin ludzkiego życia. Jedną z takich dziedzin, gdzie – zwłaszcza w ostatnim czasie – rodzi się wiele dylematów i konfliktów sumienia, jest praca i życie zawodowe. Dziedziny te stały się wręcz miejscem „próby sumień”. Jest ogromnie dużo wyzwań dla sumienia człowieka, jakie płyną z życia zawodowego. Nie sposób ich wszystkich przedstawić. Zresztą każdy rodzaj wykonywanej pracy i każdy zawód niesie wyzwania specyficzne. Jednak szczególne „próby” dla sumienia niosą te zawody, w których „przedmiotem” pracy jest drugi człowiek. Do takich zawodów obok medycyny należą także te związane z kształceniem i wychowaniem.

Lekarze przeżywają konflikt sumienia, gdy prawo nakazuje im dokonanie aborcji bądź wskazanie innego lekarza, który to zrobi; farmaceuci w przypadku sprzedaży środków wczesnoporonnych; a co takiego jest w polskiej szkole, że nauczyciele musieliby się bronić klauzulą sumienia? Przeciwnicy powiedzą: nic. Wydaje się jednak, że sytuacji takich jest sporo, choć mają one inny charakter niż np. w zawodach medycznych. Tam bowiem to Ustawa nakazuje wprost pewne działania.

¹⁵ Prezydent Sarkozy zaczął swego czasu używać terminu „laickość otwarta” bądź „laickość pozytywna”, do czego – jak się wydaje – z akceptacją odniósł się Benedykt XVI podczas swojej wizyty we Francji w 2008 roku.

¹⁶ Konstytucja RP art. 25: „Kościoły i inne związki wyznaniowe są równouprawnione. 2) Władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym”.

W przypadku nauczycieli chodzi nie tyle o konkretne przepisy prawne, bo być może sama *Podstawa programowa* nie nakazuje niczego złego. Chodzi raczej o szczegółową treść programów i podręczników, polecenia przełożonych, a niekiedy o panujące zwyczaje. To one stały się miejscem, gdzie wyśmiewa się wiarę, a nawet ogólnoludzką etykę; gdzie w negatywnym świetle przedstawia się Ojczyznę, jej dzieje, historię, kulturę, ludność. Do programów wprowadza się idee genderyzmu, a za to usuwa się terminologię związaną z religią, zwłaszcza z chrześcijaństwem. I okazuje się to zgodne z *Podstawą programową*. Natomiast, kiedy nauczyciel broni Kościoła i klasycznej etyki, może się to okazać z tą *Podstawą* niezgodne.

Warto zwrócić uwagę na kilka typowych sytuacji, w których ujawnia się konflikt między powinnością realizacji ustalonego programu czy poleceń władz oświatowych a własnymi przekonaniem. Pierwsza grupa takich sytuacji związana jest z koniecznością odpowiedzi na pytanie: jakim wartościom ma służyć praca nauczyciela i w czym ostatecznie należy upatrywać wartość tej pracy? To pytanie rodzi się wszędzie tam, gdzie pracę zawodową nauczyciela stara się wprzęgnąć w służbę jedynie słusznej ideologii i jedynie dopuszczalnego światopoglądu, tzw. światopoglądu naukowego, a szkołę próbuje się sprowadzić do roli narzędzia planowej ateizacji. Tymczasem zadaniem szkoły jest integralne wychowanie człowieka i to w ścisłej współpracy z rodzicami wedle zasady pomocniczości. Szkoła zatem pełni funkcję formacyjną i w wypełnianiu tej funkcji nie posiada absolutnej autonomii. Nie jest ona tylko miejscem kształcenia, ale środowiskiem wzrostu fizycznego, intelektualnego, społecznego, moralnego, estetycznego, a także religijnego, spełniając rolę pomocniczą wobec rodziców. Sprzeciw sumienia winna zatem budzić najpierw każda próba zastępowania rodziców w ich funkcji wychowawczej, zwłaszcza gdy takie próby podejmują osoby niekompetentne¹⁷. Każdy więc program nauczania stworzony bez rodziców czy tym bardziej wbrew rodzicom zasługuje na zdecydowany sprzeciw¹⁸. Klauzula sumienia nauczyciela będzie w tym przypadku formą zabezpieczenia dzieci przez ideologizacją.

¹⁷ W 2015 roku do pracy nad e-podręcznikiem powołano „ekspertów” z zakresu kolorowej prasy kobiecej.

¹⁸ Takie ograniczenia wpływu rodziców zawierają dyskutowane obecnie w sejmowej komisji poprawki Ustawy. W wypadku szkoły publicznej istnieje obowiązek, by program wychowawczy uzgodnić z rodzicami, „czyli wychowanie prowadzić tak, jak oni tego oczekują”. Natomiast obecnie MEN chce poszerzyć m.in. kompetencje kuratorów oraz ograniczyć wpływ samorządów lokalnych na działanie prowadzonych przez nie szkół oraz rodziców na wychowanie ich dzieci. Istnieje

U podstaw wychowania stoi zawsze jakaś wizja człowieka. Wychowanie, w sposób jawny bądź ukryty, zawsze styka się ze światopoglądem; nie jest nigdy moralnie obojętne, nawet gdy usiłuje się głosić jego „neutralność” etyczną i religijną. Także liberalny neutralizm nie jest neutralny, ale narzuca z góry swoją wizję moralności. Czyni to podstępnie, ponieważ krytykując inne koncepcje moralności, ukrywa swoje założenia antropologiczne i etyczne. Z jednej bowiem strony, zwolennicy neutralności, występując w imieniu uniwersalistycznych zasad współżycia, twierdzą, iż chronią pluralizm i nie chcą żadnej wspólnocie narzucać obcego im punktu widzenia. Z drugiej, promują oni własny punkt widzenia, a stopień ucywilizowania społeczeństwa oceniają według stopnia jego akceptacji.

Nie jest zatem obojętne jaką wizję człowieka, jakie modele życia, jaką hierarchię wartości, jaką wizję wolności, jaki stosunek do dziedzictwa kultury wytworzonej przez przeszłe pokolenia proponuje się dzieciom i młodzieży. Sprzeciw winny budzić stojące u podstaw programów szkolnych fragmentaryczne bądź wprost zafałszowane antropologie. Dlatego klauzulą sumienia powinny być objęte takie sytuacje, gdy program szkolny bądź przełożony nakazuje uczyć o człowieku jako absolutnym indywiduum bądź – przeciwnie – jako kolektywnej masie, o płci jako rzeczywistości jedynie społeczno-kulturowej, o wolności jako niczym nieskrępowanej możliwości wyboru, a zwłaszcza nieskrępowanej miłością, bezinteresownością, odpowiedzialnością; kiedy wychowanie seksualne miałoby być instruktażem korzystania ze środków antykoncepcyjnych.

Sprzeciw winno budzić nie tylko sprowadzenie funkcji nauczycielskiej wyłącznie do przekazywania jakiegoś zespołu wiadomości, ale także niektóre ujęcia samej nauki oraz sposoby przekazywania wiedzy. Nauczyciel musi działać w granicach kompetencji nauki. Musi uczciwie i rzetelnie przekazywać wiedzę zgodną z prawdą. Nie może przekazywać treści niesprawdzonych, hipotetycznych czy interpretacji jednostronnych jako pewników. Może więc i powinien odmówić przekazywania pseudo-prawd i pseudo-wiedzy (co ma np. wspólnego z wiedzą i nauką andrzejkowe wróżbiarstwo albo obchody Halloween?). Poza tym nauczyciel powinien ujawniać i prostować wszelkie błędne informacje naukowe podawane do publicznej wiadomości. Zapoznając się z najnowszymi osiągnięciami w nauce, powinien odnosić się do nich z umiarem, krytycyzmem oraz odpowiedzialnością, wprowadzając do swojej pracy tylko te innowacje, które służą realizacji celu, jakim jest

zagrożenie, że projekt doprowadzi do zwalniania z pracy dyrektorów, którzy będą chcieli chronić dzieci przed ideologicznymi treściami

pozytywny rozwój moralny, duchowy, intelektualny i fizyczny ucznia oraz studenta. Może zatem i powinien odmówić „eksperymentowania” treściami oraz metodami, formami i środkami kształcenia, które uznaje za sprzeczne z jego sumieniem (np. uczenie równouprawnienia płci przez odgrywanie tzw. niestereotypowych ról).

Kolejna grupa sytuacji konfliktowych obejmuje te wyzwania dla sumienia nauczyciela, które rodzą się na płaszczyźnie relacji międzyosobowych. Chodzi tu głównie o konflikt między dyscypliną i lojalnością wobec władz szkolnych i oświatowych a wrażliwością i krytycyzmem oraz koniecznością wyrażania własnych opinii w kwestiach nauczania i wychowania, ale także np. o problem podlegania ludziom niekiedy zupełnie niekompetentnym czy problem granic posłuszeństwa, lojalności. Nie rozwijając tego tematu, warto jedynie zaznaczyć, że chodzi tu o sprzeciw wobec instrumentalizacji nauczyciela przez władzę.

Źródłem wyzwań dla sumienia nauczyciela mogą być także relacje rzeczowe (np. gdy owoce jego pracy są marnotrawione albo wykorzystywane do niewłaściwych celów) oraz sytuacje, gdy trzeba wybierać między rozsądkiem a legalnością (np. kwestia tzw. niezyciowych przepisów, sprzecznych ze zdrowym rozsądkiem, a niekiedy wprost ze sobą lub nawet wprost niemoralnych, których realizacja może przynosić szkodę ludziom lub całemu społeczeństwu). Rozwiązanie takich dylematów wydaje się pozornie proste: należy pójść za głosem sumienia i za zdrowym rozsądkiem. Trzeba jednak pamiętać o możliwych konsekwencjach. We wszystkich tych sytuacjach nauczyciel winien okazać się człowiekiem sumienia.

Teologia
moralna

Nauczyciel człowiekiem sumienia

Na koniec warto sformułować kilka konkretnych zasad w odniesieniu do roli sumienia w życiu zawodowym nauczyciela. Przede wszystkim należy pamiętać, że istnieje tylko jedno sumienie i jedna moralność – zarówno na płaszczyźnie wiary, jak i pracy zawodowej. Sumienie jest szczególną dyspozycją człowieka i to każdego człowieka, a nie – jak się niekiedy to próbuje przedstawiać – tylko człowieka wierzącego. Jest ono zdolnością oceny swoich czynów; wyrazem naturalnej świadomości moralnej; najgłębszym wnętrzem człowieka; najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium, w którym rozpoznaje on głos Boga powołującego go do czynienia dobra¹⁹. Sumienie zatem jest miejscem spotkania i dialogu; dialogu nie tyle z prawem, z normą, ile

¹⁹ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 16.

z osobą – z Bogiem i z samym sobą; bezpośrednią i praktyczną normą moralności. W sumieniu człowiek dokonuje wyłącznie oceny moralnej swojego konkretnego czynu, wykonywanego tu i teraz. Tej oceny dokonuje w sposób rozumny w świetle obiektywnego prawa moralnego. Obiektywnego, tzn. nie tylko prawa Bożego objawionego, ale także prawa powszechnego, którego podstawowe normy są poznawalne bezpośrednio, w sposób spontaniczny jako złota reguła „dobro czyń, złego unikaj”. Tą regułą człowiek winien kierować się zawsze, a więc także w życiu zawodowym. Nie wolno zatem od człowieka żądać podwójnej moralności – jednej w relacji do Boga, a innej w pracy i życiu zawodowym.

Jak w każdej dziedzinie życia, także w pracy zawodowej, należy iść zawsze za głosem sumienia (*constientia semper sequenda*); dodajmy: za głosem sumienia prawdziwego, tzn. takiego, które dobro nazywa dobrem, a zło złem; takiego, które nie tworzy sobie norm na własny użytek, ale uznaje istnienie prawdy obiektywnej, której poszukuje i za którą pragnie iść. Jeśli więc człowiek rozpoznaje w normie moralnej prawdziwe kryterium dobra, czy też wprost nakaz Boży, winien jest uległość tej normie i winien podjąć zgodne z nią działanie. Człowiek winien jest także posłuszeństwo wobec prawa ludzkiego stanowionego (kościelnego, czy też świeckiego), o ile jest ono sprawiedliwie oraz stoi na straży prawdy i dobra. Natomiast może czuć się w sumieniu zwolnionym w konkretnym przypadku z zachowania prawa stanowionego ludzkiego, kiedy przekracza ono ramy racjonalności i tym bardziej kiedy jest ono niemoralne czy niesprawiedliwe²⁰. Gdy np. przełożony nakazuje wykonanie rzeczy złej tzn. sprzecznej z wymogami porządku moralnego, z podstawowymi prawami osób lub wskazaniami Ewangelii, albo gdy próbuje narzucić określone poglądy (np. w kwestii edukacji seksualnej, poszanowania życia, małżeństwa i rodziny), człowiek nie jest zobowiązany w sumieniu do przestrzegania zarządzeń władz cywilnych.

Sumienie jest podstawowym wyznacznikiem ludzkiej godności. Na drodze sumienia człowiek odnajduje i nieustannie potwierdza swoją tożsamość. Poprzez sumienie odnajduje pełną prawdę o sobie i stara się żyć na miarę tej odkrytej prawdy. Jako akt rozumowego poznania prawdy przez osobę, nie pełni ono roli „narzędzia” samodzielnego określania, co jest dobre, a co złe, ale rolę świadka i pierwszego sędziego. Prawe sumienie, tzn. sumienie zdolne do odkrywania prawdziwej

²⁰ Por. J. Wróbel, *Sprzeciw sumienia z perspektywy moralnej*, <http://www.nasz-dziennik.pl/mysl/106045,sprzeciw-sumienia-z-perspektywy-moralnej.html> (30.01.2015 r.).

hierarchii wartości, jest najlepszym zabezpieczeniem ludzkiej wolności. Bywa bowiem też sumienie błędnie ukształtowane. Jednak nawet i wtedy nie wolno nikogo zmusić, aby postępował wbrew własnemu sumieniu.

Nie brakuje dzisiaj opinii, że praca, życie zawodowe (w tym praca nauczyciela) winny być pozbawione ocen moralnych – że winny być „odmoralnione”, etycznie zneutralizowane. Nie brakuje zabiegów, by człowiek przestał się troszczyć o dochodzenie do prawdy i dobra. Nie brakuje wreszcie prób przyznania sumieniu prerogatyw najwyższej instancji osądu moralnego; kategorycznego i nieomylnego decydowania o tym, co jest dobre, a co złe, a także prób zastąpienia sumienia prawem bądź autorytetem. Usiłuje się zepchnąć moralność na teren życia prywatnego. Dotyczy to zwłaszcza osób pełniących służbę społeczną. W imię pełnionej funkcji społecznej powinni oni rzekomo zrezygnować ze swojej osobistej moralności na rzecz moralności proponowanej przez państwo i społeczeństwo. Swoje przekonania moralne powinni pozostawić w domu, a w szkole (szpitalu czy urzędzie) kierować się wymaganiami sformułowanymi przez instytucje państwowe.

Wydaje się, że dzisiaj ludzie bez zasad moralnych i „bez sumienia” łatwiej mogą osiągnąć stanowiska, kosztem ludzi uczciwych. Dlatego współczesny człowiek często nie odczuwa już dylematów sumienia. Pochłonięty pasją zawodową, sam sprowadza się do roli przedmiotu; godząc się na zło sam pozwala, by jego sumienie było łamane. Sumienia bowiem nie można złamać bez jakiegoś współudziału tego, kogo sumienie jest łamane. Wierność sumieniu w życiu zawodowym może dziś oznaczać utratę pracy oraz inne konsekwencje. Dlatego prof. Chazan stracił stanowisko dyrektora szpitala Świętej Rodziny, aktor Marek Cichucki został zwolniony za to, że – powołując się na klauzulę sumienia – odmówił występu w spektaklu *Golgota Picnic*. Nie można wykluczyć, że kiedyś taką ofiarą stanie się dyrektor szkoły lub grupa nauczycieli, którzy posłużą się klauzulą.

Sumienie, klauzula sumienia obowiązuje w każdym zawodzie. Jeżeli człowiek ma dobrze uformowane sumienie, jeżeli kategoria dobra i zła funkcjonuje w nim poprawnie, to w pewnych sytuacjach musi powiedzieć „non possum”. Konsekwencje takiej wierności sumieniu są ogromne. Można stracić pracę, można zamknąć sobie drogę do awansu. Jeżeli jednak pójdzie się drogą konformizmu, to traci się to, co najbardziej cenne, czyli człowieczeństwo²¹. Jeśli zgodzimy się na ogra-

²¹ Por. P. Morciniec, *Przeżywamy dyktaturę demokracji*, <http://www.frona.pl/a/ks-prof-piotr-morciniec-przezywamy-dyktature-demokracji-1,42990.html> (30.01.2015 r.).

niczenie sumienia nauczyciela, stawiamy go w sytuacji bezdusznego i bezmyślnego wykonawcy przepisów. Jest to fundamentalnie sprzeczne z sensem tego zawodu, który nie jest urzędnikiem, wypełniającym formularze zgodnie z jakimiś odgórnie narzuconymi schematami, ale jest osobą, w której rękę znajdują się losy drugiego człowieka.

Państwo, które uzurpuje sobie wtłaczanie na siłę przesłania edukacyjnego, swojego punktu widzenia, jest państwem totalitarnym. To w państwie totalitarnym bowiem jednostka jest dla państwa i ma bezkrytycznie realizować jego wytyczne. Państwo demokratyczne natomiast istnieje ze względu na dobro poszczególnych ludzi. W państwie demokratycznym istnieje wolność sumienia, w totalitarnym natomiast wszyscy muszą się podporządkować oficjalnemu światopoglądowi. Ten oficjalny światopogląd reprezentują dzisiaj zwolennicy ideologii gender, seksedukatorzy, oraz ci, którzy pod hasłami równouprawnienia zacierają różnice między mężczyzną a kobietą, między miłością a seksem, między małżeństwem a luźnym związkiem, wzywając do odrzucenia „stereotypowych” ról przypisywanych płciom. Klauzula sumienia nauczyciela nie stanowi zagrożenia dla prawdy przekazywanej w szkole. Zagrożeniem są natomiast wszelkie próby łamania sumień, próby zastąpienia sumień przepisami i autorytetem władzy. Tym bardziej potrzebni są świadkowie wierności własnemu sumieniu; ludzie prawdziwie wolni, odważni, nie spętani konformizmem. Mamy takich wśród lekarzy, aktorów, prawników. Nie sposób nie ufać, że także wśród nauczycieli.

Słowa kluczowe: sumienie, klauzula sumienia, szkoła, etyka zawodowa.

Bibliografia:

1. Deklaracja wiary lekarzy katolickich i studentów medycyny w przedmiocie płciowości i płodności ludzkiej (5 marca 2014 r.), <http://www.deklaracja-wiary.pl/img/dw-tresc.pdf> (dostęp: 30.01.2015 r.).
2. Deklaracja wiary nauczycieli? Hall: nie zatrudnia się ich w celu ewangelizacji uczniów, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1190178,Deklaracja-wiary-nauczycieli-Hall-nie-zatrudnia-sie-ich-w-celu-ewangelizacji-uczniow> (dostęp: 30.01.2015 r.).
3. *Klauzula sumienia w szkołach? Nowicka: nauczyciel nie może cenzurować wiedzy*, <http://www.polskieradio.pl/9/299/Artykul/1195806,Klauzula-sumienia-w-szkolach-Nowicka-nauczyciel-nie-moze-cenzurowac-wiedzy> (dostęp: 30.01.2015 r.).
4. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (2 kwietnia 1997 r.), Tekst ujednolicony: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970780483>.

5. Morciniec P, *Przeżywamy dyktaturę demokracji*, <http://www.fronda.pl/aks-prof-piotr-morciniec-przezywamy-dyktature-demokracji-1,42990.html> (dostęp: 30.01.2015 r.).
6. *Nauczyciele też będą podpisywać deklarację wiary? Minister: szkoła publiczna powinna być neutralna światopoglądowo*, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1188918,Nauczyciele-tez-beda-podpisywac-deklaracje-wiary-Minister-szkola-publiczna-powinna-byc-neutralna-swiatopogladowo> (dostęp: 30.01.2015 r.).
7. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, [w:] Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, Poznań 2002.
8. Stanisław P, *Prawo do odmowy działania sprzecznego z sumieniem*, www.przemyska.pl/plik/22141/ (dostęp: 30.01.2015 r.).
9. Stanisław P, *Sprzeciw sumienia a prawo państwowe*, <https://www.youtube.com/watch?v=E-HKn46VsOE> (dostęp: 30.01.2015 r.).
10. Staszewski W, *Wierzę, że uczę*, <http://polska.newsweek.pl/wierze-ze-ucze-o-klauzuli-sumienia-nauczycieli-newsweek-pl,artykuly,344944,1.html> (dostęp: 30.01.2015 r.).
11. Trybalski Ł., *Lekarze podpisują klauzulę sumienia, a co z resztą zawodów? Strażak, policjant, nauczyciel...*, <http://natemat.pl/104381,internauci-smieja-sie-z-klauzuli-sumienia-strazak-policjant-nauczyciel> (dostęp: 30.01.2015 r.).
12. Wróbel J., *Sprzeciw sumienia z perspektywy moralnej*, <http://www.nasz-dziennik.pl/mysl/106045,sprzeciw-sumienia-z-perspektywy-moralnej.html> (dostęp: 30.01.2015 r.).

ks. Leszek M. Jakoniuk
Uniwersytet w Białymstoku

Sprawozdanie z działalności Katedry Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Białymstoku w roku akademickim 2014/2015

1. Kadra

W Katedrze Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Białymstoku w minionym roku akademickim 2014/2015 zatrudnionych było trzech pracowników. Dwóch pracowników naukowych na stanowisku adiunkta: ks. dr hab. Andrzej Proniewski (p.o. kierownik KTK), ks. dr Tadeusz Kasabuła oraz ks. mgr lic. Leszek M. Jakoniuk (pracownik administracyjny w sekretariacie KTK).

2. Działalność dydaktyczna

Katedra Teologii Katolickiej w roku akademickim 2014/2015 przeprowadziła trzeci (ostatni) semestr Podyplomowych Studiów Katechetyczno-Pedagogicznych. Zatrudniona kadra na studiach podyplomowych wywodziła się z UwB oraz innych ośrodków akademickich z Polski. 10 grudnia 2014 roku na zakończenie wydano 28 świadectw ukończenia studiów podyplomowych.

W ramach działalności dydaktycznej pracownicy naukowci KTK przeprowadzili następujące wykłady:

ks. dr hab. Andrzej Proniewski:

- „Tajemnice wszechświata. Dialog wiary z nauką” (Wydział Biologiczno-Chemiczny UwB oraz Wydział Historyczno-Socjologiczny UwB) 60 godz.;
- „Katecheza i kultura” (studia podyplomowe) 20 godz.;

- seminarium magisterskie (Wydział Pedagogiki i Psychologii UwB) 100 godz.

ks. dr Tadeusz Kasabuła:

- „Wybrane zagadnienia kultury Bizancjum” (filologia rosyjska) 30 godz.;
- „Chrześcijańskie korzenie Europy” (kierunek stosunki międzynarodowe) 15 godz.;
- „Korzenie kultury europejskiej” (kierunek kulturoznawstwo) 30 godz.
- „Język w mediach” (filologia rosyjska) 60 godz.

Sprawozdania
i recenzje

3. Konferencje naukowe

Katedra Teologii Katolickiej UwB w okresie sprawozdawczym była organizatorem 5 konferencji naukowych:

- „Klauzula sumienia” (Białystok 11 stycznia 2015);
- „Prawne, medyczne i etyczne aspekty ochrony ludzkiego życia i rodziny” (Białystok 25 marca 2015);
- „Światowe Dni Młodzieży w Polsce – nadzieje i perspektywy” (Białystok 11 kwietnia 2015);
- „Psychologia a formacja ludzka” (Białystok 16 maja 2015);
- „Hermeneutyka biblijna w kształceniu dorosłych” (Białystok, 19 maja 2015)

oraz współorganizatorem 2 konferencji:

- „70 lat od przeniesienia Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego z Wilna do Białegostoku” (Białystok, 21 maja 2015);
- „(R)ewolucja macierzyństwa” (Białystok 25 maja 2015).

4. Działalność naukowo-badawcza

Pracownicy naukowci KTK UwB w ramach działalności naukowo-badawczej opublikowali efekty swojej pracy.

Monografie, rozdziały książek, artykuły

ks. dr hab. Andrzej Proniewski:

- *Wiera jako postawa człowieka myślącego w refleksji Benedykta XVI*, „Rocznik Teologii Katolickiej”, t. 13/1 (2014), 139-157.
- *Gabriele Amorth, Odejdź ode mnie szatanie, Częstochowa 2013*, ss. 96, „Rocznik Teologii Katolickiej”, t. 13/2 (2014), 277-279.
- *S. Anna Mroczek CSA, Dobrego dnia z Aniołem Stróżem. Myśli na każdy dzień, Częstochowa 2013*, ss. 154, „Rocznik Teologii Katolickiej” 13/2 (2014), 281-282.

- *Lermeneutica del sensus fidei in Joseph Ratzinger*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie” 21 (2014), 147-155.
- *Sakramenty drogą życia wiecznego*, [w:] M. Chojnacki, J. Morawa, A. A. Napiórkowski (red.), *O bogactwach Kościoła*, Kraków 2014, 269-284.

Redakcja:

- „Studia Teologii Dogmatycznej”, 2015, t. 1.
- „Rocznik Teologii Katolickiej”, 2014, t. 13/1.
- „Rocznik Teologii Katolickiej”, 2014 t. 13/2.

ks. dr Tadeusz Kasabuła

- *Archidiecezja Białostocka*, [w:] *Archidiecezja Białostocka 2014*, red. J. Jabłoński i in., Białystok 2014, s. 53-67.
- Współred. *Archidiecezja Białostocka 2014*, red. J. Jabłoński i in., Białystok 2014 (m.in. autorstwo zarysów dziejów 114 parafii Archidiecezji Białostockiej), ss. 607.
- *Diecezja wileńska. Studia i szkice*, red. T. Kasabuła, A. Szot, Białystok 2014, ss. 504.
- *Kościelna działalność Izabeli Branickiej w Białymstoku*, [w:] *Izabela z Poniatowskich Branicka. Życie i działalność publiczna*, red. C. Kukło, Białystok 2014, s. 65-74.
- „*Ten dąb tak stary w ziemię wrósł*”. Kazanie wygłoszone w 96 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, katedra białostocka – 11 XI 2014 r., „Wiadomości Kościelne Archidiecezji Białostockiej”, 42 (2014), nr 4, s. 165-168.
- *Wileńska Archidiecezja*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 20, Lublin 2014, kol. 593-608 (współautor S. Brzozecki).
- *Z życia i działalności naukowo-dydaktycznej Księdza Profesora Tadeusza Krahela*, [w:] *Diecezja wileńska. Studia i szkice*, red. T. Kasabuła, A. Szot, Białystok 2014, s. 15-17.
- *Proboszczowie parafii Turośń Kościelna w latach 1969-2015*, [w:] *Parafia w Turośni Kościelnej 1515-2015*, red. A. Szot, M. Wróbel, Białystok – Turośń Kościelna 2015, s. 383-397.
- *Prałatury i kanonie de gremio Kapituły Katedralnej Wileńskiej w okresie przedrozbiorowym*, „Rocznik Teologii Katolickiej”, t. 15/1 (2016) [w druku].
- *Wartość źródłowa akt wizytacji diecezji wileńskiej z drugiej połowy XVIII wieku*, „Studia Teologiczne. Białystok – Drohiczyn – Łomża”, 33 (2015) [w druku].
- *Schematyzmy diecezjalne w ich historycznym rozwoju*, „Archiva Ecclesiastica”, 8 (2015) [w druku].

- *Parafia Choroszcz w okresie I wojny światowej*, „Wiadomości Kościelne Archidiecezji Białostockiej”, 43 (2015), nr 2 [w druku].

Katedra Teologii Katolickiej UwB w roku sprawozdawczym podejmowała próby otrzymania dofinansowania projektu badawczego: *System wartości studentów z trzech głównych ośrodków akademickich miasta Białegostoku z perspektywy teologii kultury*. OPUS 6– Narodowe Centrum Nauki. W wyniku konkursu projekt nie został zakwalifikowany do sfinansowania.

Sprawozdania
i recenzje

5. Udział w konferencjach, zjazdach naukowych i wydarzeniach kulturalno-naukowych, referaty

W roku akademickim 2014/2015 pracownicy naukowcy oprócz uczestnictwa w wydarzeniach organizowanych lub współorganizowanych przez KTK wzięli udział w sympozjach i zjazdach:

ks. dr hab. Andrzej Proniewski:

- Sesja naukowa dla kapłanów z diecezji ełckiej: „Współczesne zagadnienia chrystologiczne” (8.11.2014 – Wigry);
- Warsztaty dla kapłanów: „Nowa ewangelizacja – między teorią a praktyką” (10-11.02.2015 – Białystok). Organizator;
- Ogólnopolska Konferencja Naukowa: „Skarby Kościoła” (24.02.2015 – Wydział Teologiczny UP JPII), Kraków. Referat: „Sakramenty – drogą życia wiecznego”;
- X Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Szkoleniowa: „Życiodajna śmierć – pamięci Elizabeth Kübler-Ross” (23-26.04.2015 – Białystok);
- Sesja naukowa środowiskowa dla bibliotekarzy: „Dedykacje rękopiśmiennicze z lat 1901-1939 w księgozbiórze abp. Romualda Jałbrzykowskiego” (14.05.2015);
- Konferencja naukowa: „Prawne, kryminologiczne i medyczne aspekty wykluczenia społecznego” (11-14.05.2015 – Supraśl). Udział w dyskusji panelowej nt.: „Zapobieganie wykluczeniu społecznemu w ujęciu praktycznym”;
- 51. Konferencja Rektorów Wyższych Seminariów Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych: „Formacja pastoralna do kapłaństwa” (07-10.09.2015 – Olsztyn);
- XI Zjazd Stowarzyszenia Teologów Fundamentalnych w Polsce: „Islam. Apologia i dialog” (16-18.09.2015 – Rzeszów).

- Konferencja naukowa Towarzystwa Teologów Dogmatyków: „Sakrament małżeństwa we współczesnej debacie teologicznej” (21-23.09.2015 – Bydgoszcz).

Referaty:

- Stowarzyszenie Katolickie Lekarzy Katolickich: „Teologia w ekologii w świetle encykliki Papieża Franciszka *Laudato si*” (13.09.2015 – Białystok).

ks. dr Tadeusz Kasabuła

- Wernisaż wystawy: „XX-wieczne tkaniny w zbiorach Muzeum Archidiecezjalnego w Białymstoku” – organizacja wystawy (12.11.2014 – Białystok).
- Sesja naukowa poświęcona promocji książki *Diecezja Wileńska. Studia i szkice* – prezentacja Autora i omówienie publikacji (24.01.2015 – Wilno).
- Sesja naukowa „Ksiądz Stanisław Suchowolec 1958-1989)” – współorganizacja (30.01.2015 – Białystok).
- Warsztaty duszpasterskie „Współczesne wyzwania Nowej Ewangelizacji” – współorganizacja, głos w dyskusji (10-11.02.2015 – Białystok).
- Wernisaż wystawy i sesja naukowa poświęcone osobie i dziełu bł. ks. Michała Sopoćki pt. „W cieniu krzyża wychowują się dusze promienne” – organizacja (17.02.2015 – Białystok).
- Wernisaż wystawy „Znane i nieznane” – współorganizacja wystawy (09.04.2015 – Białystok).
- Otwarcie i wernisaż wystawy „Podlaski Nikifor” – malarstwo księdza Henryka Błaszczyka” – organizacja (22.04.2015 – Białystok).
- „Noc Muzeów” w Archiwum i Muzeum Archidiecezjalnym w Białymstoku – organizacja (16-17.05.2015 – Białystok).
- Prezentacja wystawy: „70 lat Seminarium Duchownego w Białymstoku” w Archiwum i Muzeum Archidiecezjalnym w Białymstoku w ramach Podlaskich Festiwalu Nauki i Sztuki – organizacja (19.05.2015 – Białystok).
- Sesja naukowa i wernisaż wystawy pt. „8 maja 1945... rodzi się nowe” – organizacja (21.05.2015 – Białystok).
- Sesja naukowa pt.: „Jan Długosz (1415-1480). Duchowny – dziejopisarz – mąż stanu” – współorganizacja, referat: „Chrzest i chrystianizacja Litwinów według Jana Długosza” (17.06.2015 – Białystok).

- Sesja popularnonaukowa pt.: „Choroszcz w czasie I wojny światowej” – referat: „Parafia rzymskokatolicka w Choroszczy w latach 1914-1919” (25.08.2015 – Choroszcz).
- Otwarcie i wernisaż wystawy: „Co się komu w duszy gra – muzyka świata w polskim domu” – organizacja wystawy (16.09.2015 – Białystok).
- Otwarcie i wernisaż wystawy: „Ona zetrze głowę Twoją – Rycerstwo Niepokalanej” – współorganizacja wystawy (30.09.2015 – Białystok).

Sprawozdania
i recenzje

6. Wydawnictwo

Nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu w Białymstoku w ramach działalności KTK ukazały się następujące pozycje:

- „Rocznik Teologii Katolickiej”, 2014, t. 13/1 (8 punktów)
- „Rocznik Teologii Katolickiej”, 2014, t. 13/2 (8 punktów)
- „Studia Teologii Dogmatycznej”, *Człowiek istota (po)znana*, Białystok 2015, t.1

Łukasz Kalisz
Uniwersytet w Białymstoku

Sprawozdanie z Konferencji Naukowej „(R)ewolucja macierzyństwa”

W przeddzień Święta Matki – 25 maja 2015 roku w auli widowiskowej Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku odbyła się konferencja naukowa „(R)ewolucja macierzyństwa”. Organizatorami konferencji byli: Akademickie Koło Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży przy Uniwersytecie w Białymstoku, Katedra Historii Wychowania UwB, Katedra Teologii Katolickiej UwB oraz Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”.

Celem konferencji była debata naukowa nad ważnym społecznie zagadnieniem, jakim jest macierzyństwo. Organizatorom szczególnie zależało na podkreśleniu ewolucji i rewolucji macierzyństwa jako przemiany w tożsamości płciowej kobiety, problemu odwlekania macierzyństwa w czasie, bądź całkowitego odłączenia macierzyństwa od współżycia seksualnego czy od małżeństwa. Zagadnienie macierzyństwa zostało także zanalizowane pod kątem wątków historycznych oraz etycznego wymiaru posiadania potomstwa i warunków, jakie temu towarzyszą.

Organizatorzy konferencji zadbali, aby temat macierzyństwa został omówiony z punktu widzenia różnych dyscyplin naukowych. Jako prelegenci wystąpili przedstawiciele różnych dziedzin naukowych: historii, pedagogiki, socjologii, prawa, medycyny i teologii. Spotkanie zostało otwarte przez dziekana Wydziału Pedagogiki i Psychologii UwB – prof. dra hab. Mirosława Sobeckiego, który nawiązał do sytuacji studentek, które w czasie studiów zostają matkami. Wystąpienia prelegentów były zróżnicowane, jednak zawierały troskę o los kobiety jako matki w kontekście historycznym, społecznym i kulturowym.

Dr Małgorzata Jaszczuk-Surma swoje wystąpienie „Rewolucje społeczne a ewolucja rodziny?” rozpoczęła od przybliżenia znaczenia chrześcijaństwa w przemianach, jakie dotyczyły traktowania kobiety i jej potomstwa. Przekrojowo omówiła także epoki historyczne, uwzględniając dynamikę i jakość zmian społecznych dotyczących kobiety-matki. Kolejne wystąpienie „Wiara i zwątpienie matek – przestrzeń życiowa drugiej konspiracji” zaprezentowała prof. zw. dr hab. Elwira Kryńska. Wykorzystując swoje badania naukowe i liczne rozmowy z więźniarkami politycznymi i ich dziećmi, opisała macierzyństwo w bydgoskim więzieniu – Fordonie. Wzruszające świadectwa i losy dzieci kobiet walczących w II konspiracji niepodległościowej pokazały słuchaczom smutne karty najnowszej historii Polski. Były także okazją prezentacji mało znanego tematu kobiet „skazanych za patriotyzm”. Taki bowiem tytuł ma książka autorstwa Pani Profesor, w której można znaleźć więcej informacji na przedstawiony w referacie temat (E. J. Kryńska, *Skazane za patriotyzm. Druga konspiracja na Białostocczyźnie 1945-1956*, Białystok 2012).

Następnym prelegentem była prof. dr hab. Małgorzata Bieńkowska. Wykład „Społeczne wyobrażenie o macierzyństwie a rzeczywistość” był socjologicznym spojrzeniem na współczesne uwarunkowania posiadania potomstwa. Pani Profesor skupiła się na społecznym konstruowaniu, czyli tym, jak społeczeństwo odnosi się do macierzyństwa. Wskazała tematy łatwe do debaty, jak też tematy traktowane stereotypowo oraz tabu związane z problemami macierzyństwa. Prawne aspekty posiadania dzieci przedstawiła dr Katarzyna Żywolewska. W referacie „Ochrona rodzicielstwa w prawie pracy” skupiła się na aktualnym prawodawstwie, które uznała za rewolucyjne. Wskazała szereg uprawnień nie tylko dla matek, ale także dla ojców, którzy spodziewają się powiększenia rodziny lub są w trakcie korzystania np. z urlopów według nowych przepisów. Niestety, pesymistycznym aspektem wystąpienia było zaznaczenie, że jedynie osoby mające umowę o pracę mogą korzystać z wielu uprawnień, których pozbawione są osoby bezrobotne czy pracownicy umów cywilno-prawnych. Medyczne aspekty macierzyństwa i konsekwencje wzrastającej liczby małżeństw borykających się z niepłodnością przedstawił dr Tadeusz Wasilewski. Wystąpienie Pana Doktora zawierało analizę problemów medycznych, z którymi zetknął się podczas swojej praktyki ginekologa/położnika. W wystąpieniu „Mój mały pacjent – tęsknota za macierzyństwem” nie zabrakło także wątków osobistych. Pan Doktor podkreślał dylematy etyczne, jakie dzisiaj dotyczą lekarzy ginekologów. Zaprezentował także swój zespół ekspertów, z pomocą których osiąga

sukcesy w postaci szczęśliwych poczęć i narodzin dzieci u małżeństw, które wiele lat czekały na potomstwo.

Część wykładową zakończył biblista – ks. dr Zbigniew Skuza. Zawierający wiele odniesień do antropologii człowieka wykład „Kobieta – żona i matka, niezastąpiona i ciągle na nowo odkrywana” był nawiązaniem do dzisiejszej sytuacji kobiety. Ksiądz Skuza podzielił się także swoimi doświadczeniami ze studiów w Jerozolimie oraz Rzymie, gdzie kobieta przeżywa macierzyństwo w różnych kontekstach kulturowych.

Po zakończonych wykładach prelegentów zaproszono do naukowej dyskusji. O przyjazną atmosferę podczas debaty zadbał konferansjer – Pan Krzysztof Szubzda, który prowadził całą konferencję. Większość pytań z sali była skierowana do dr. Tadeusza Wasilewskiego, ale były także pytania poruszające kwestie prawne i socjologiczne. Każdy z uczestników debaty miał szansę na podsumowanie konferencji i odniesienie się do wystąpień pozostałych prelegentów. Czterogodzinne spotkanie naukowe spotkało się z życzliwym odbiorem studentów i kadry naukowej UwB oraz przybyłych gości. W konferencji wzięło udział ponad 300 uczestników, co motywuje organizatorów do dalszej pracy nad (r)ewolucyjnymi zagadnieniami życia społecznego.

Galerię zdjęć z konferencji, materiał filmowy i więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej: www.rewolucjamacierzynstwa.pl.

Elżbieta Młyńska
Białystok

Les Seuils de la Foi, *Entrer dans la foi avec la Bible. Jalons pour une catéchèse d'adultes.* Institut international Foi Art et Catéchèse, Seconde édition révisée, Parole et Silence, Paris 2009

Wydawnictwo *Parole et Silence* w latach 2009-2013 opublikowało trzy źródłowe pozycje prezentujące założenia teoretyczne i praktyczne francuskiej koncepcji biblijnej katechezy dorosłych Mess'AJE. Kolekcja pod wspólnym tytułem *Les Seuils de la Foi* przedstawia główną ideę tej katechezy w wymiarze biblijnym, teologiczno-filozoficznym i pedagogicznym. Wiodącą pozycją wśród nich jest publikacja autorstwa twórcy powyższej koncepcji, profesora egzegety i historyka religii Jacquesa Bernarda zatytułowana *Les fondements bibliques* wydana w roku 2009. Kolejną zaś jest książka współtwórcy koncepcji katechezy Mess'AJE, nieżyjącego już wykładowcy Uniwersytetu Katolickiego w Lille Jean-Marie Bearent, zatytułowana *Ressources théologiques et philosophiques*, wydana w roku 2013. Prezentację tegoż tryptyku rozpoczynamy od książki pod tytułem *Entrer dans la Foi avec la Bible*, której redaktorem jest Catherine Le Peltier, długoletni nauczyciel pedagogii czterech progów wiary w Międzynarodowym Instytucie IiFAC przy Uniwersytecie Katolickim w Lille.

Prezentowana książka jest efektem ponad 20-letniego doświadczenia ekipy nauczycieli akademickich torujących drogę oryginalnej koncepcji katechezy dorosłych realizowanej w wielu krajach świata. Wśród jej autorów znaleźli się więc Jacques Bernard, twórca teorii pedagogii czterech progów wiary i katechezy Mess'AJE oraz jego współpracownicy: teolog Jean-Marie Bearent – kapłan diecezji Cambrai, Edith

Herbeau – nauczyciel akademicki w Instytucie, Jean Luc Garin – wykładowca Seminarium w Lille, oraz asystenci techniczni i artystyczni: Jean-Noël Michalik oraz Emilie Delepoulle.

Praca zbiorowa, o której mówimy zawiera rozdział wstępny ukazujący *Biblię* jako drogę wiary, pozostającą w dialogu z religiami „naturalnymi”, a także księgę redagowaną w czasie, będącą jednocześnie nośnikiem Bożego Słowa. Pozostałe cztery rozdziały odpowiadają tematycznie kolejnym progom wiary, zatytułowanym: *Wyjście, Wygnanie, Jezus, Kościół*. To na tej drodze czytelnik, a jeszcze bardziej uczestnik katechez prowadzonych właściwą sobie metodą, może odkryć w *Biblii* własną historię wiary. Katecheza Mess’AJE proponuje jej odczytywanie z wykorzystaniem przesłanek naukowych, a jednocześnie oferuje drogę rozwoju duchowego. Nie dziwi zatem fakt, że w każdym z rozdziałów znaleźć można zróżnicowany materiał umożliwiający realizację cyklicznych spotkań katechetycznych. Zgromadzone w nich teksty stanowią zatem: własną refleksję twórców, przytaczają dane archeologiczne, sięgają do źródeł literatury starożytnej, odwołują się do współczesnych przesłanek egzegetycznych, teologicznych, filozoficznych, zaczerpnięte są z *Biblii*, prowadzą do aktualizacji wiary biblijnej oraz wskazują na perykopy, które należy przestudiować w związku z podejmowanym tematem katechezy.

Książka jest bogato ilustrowana, bowiem obraz w katechezie Mess’AJE pełni wyjątkowo ważną rolę. Chodzi o to, by treści wiary odczytywać i smakować wieloma zmysłami. Dlatego obok słowa artykułowanego na różny sposób w katechezie proponuje się medytację obrazu, jak również percepcję muzyki integralnie powiązanych z biblijnym przekazem wiary. Wśród ilustracji znaleźć można opracowane na użytek katechezy schematy, mapy, zdjęcia, grafiki, reprodukcje dzieł sztuki, a w szczególności kadry obrazów Françoise Bürtz inspirowanych założeniami biblijnej katechezy Mess’AJE.

Wprowadzenie do wiary z Biblią spełnia funkcję przewodnika po treściach proponowanych w biblijnej katechezie dorosłych. Wytrawny znawca biblijnych treści katechetycznych znajdzie w nim kompendium wiedzy wykorzystywanej w katechezie Mess’AJE. Dla animatorów katechezy prowadzonej tą metodą jest rodzajem podręcznika metodycznego dostarczającego konkretnych materiałów do realizacji kolejnych tematów. Jako owoc pracy zespołowej, weryfikowanej w dydaktyce uniwersyteckiej przez dziesiątki lat, w kontakcie ze słuchaczami reprezentującymi różne kręgi kulturowe, jest niezwykle cenną pozycją w zakresie katechezy dorosłych, postulowanej przez Kościół jako podstawowa forma katechezy.

Z racji na to, że ta forma katechezy od 25 lat toruje sobie drogę w Kościele rzymskokatolickim w Polsce lektura powyższej książki jest godna uwagi. Podjęte w Archidiecezji Białostockiej starania o jej tłumaczenie pozwala żywić nadzieję, że będzie ona dostępna także w wersji polskiej. Ważnym dopełnieniem lektury będzie sięgnięcie po dwie pozostałe pozycje, które dadzą czytelnikowi pełny obraz omawianej koncepcji katechezy.

ks. Andrzej Jacek Najda

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

**ks. Roman Bartnicki, Kinga Klósek,
Metody interpretacji Nowego Testamentu.
Wprowadzenie,
Wydawnictwo Petrus, Kraków 2014, 291 s.**

Wiele „niewtajemniczonych” osób sięgających do *Pisma Świętego* skarży się, że ma problem ze zrozumieniem tego, co czyta i nierzadko zniechęca się do dalszej lektury ksiąg natchnionych. Inni, bardziej wytrwali, gorliwi i ambitni, podejmują próby dotarcia do sensu i przesłania tekstu biblijnego bądź to poprzez bezpośrednio stawiane pytania księżom, osobom zakonnym, katechetom czy innym ludziom bardziej obeznanym z materia, bądź to poprzez własne pogłębione poszukiwania w literaturze fachowej lub – co dziś chyba o wiele powszechniejsze – na stronach internetowych. Problemy z właściwą interpretacją ksiąg świętych nie są obce również tym, którzy z urzędu powołani i zobowiązani są do głoszenia i aktualizacji słowa Bożego nie tylko na ambonie, ale także na współczesnych areopagach, takich jak: prasa, radio, telewizja, strony internetowe, Facebook, Twitter czy inne portale społecznościowe. Także studiujący *Pismo Święte* i niejako zawodowo się tym zajmujący mają świadomość trudności związanych z jego lekturą, poprawnym rozumieniem i wyjaśnianiem tekstów biblijnych ze względu na ich starożytność, różne warianty dostępnych tekstów i możliwości przetłumaczenia, niemożność dotarcia do pełnej znajomości realiów i warunków religijnych, kulturowych i społecznych ówczesnych czasów oraz z powodu wielości metod interpretacji tekstów natchnionych.

Z pomocą w rozwiązywaniu tych i wielu innych wątpliwości – zwłaszcza studentom biblistyki i piszącym prace dyplomowe z *Pisma Świętego*

– przychodzi prezentowana pozycja ks. prof. Romana Bartnickiego i Kingi Kłósek, która stanowi nie tylko wprowadzenie do metod interpretacji *Nowego Testamentu*, lecz o wiele bardziej metodologię. Jak przyznaje ks. Bartnicki w *Przedmowie* (s. 5), za podstawę opracowania służyły mu przede wszystkim znane, klasyczne dzieła jak: Thomasa Södinga, *Methodenbuch zum Neuen Testament*, Freiburg im Breisgau 1998, Martina Ebnera i Bernharda Heiningera, *Exegese des Neuen Testaments. Ein Arbeitsbuch für Lehre und Praxis*, Paderborn-München-Wien-Zürich 2005 oraz Wilhelma Eggera i Petera Wicka, *Methodenlehre zum Neuen Testament. Biblische Texte selbstständig auslegen*, Freiburg im Breisgau 2011. Te i inne, bardzo cenne i ważne dla warsztatu biblisty pozycje dostępne są jednak w języku niemieckim, niestety coraz mniej popularnym i znanym wśród osób młodszych. Tym bardziej z radością i uznaniem przyjąć należy omawiane opracowanie, które w przejrzysty i zrozumiały sposób przedstawia tę nieodzowną dla interpretatorów *Biblii* problematykę w języku polskim.

Praca ks. Bartnickiego i Kingi Kłósek składa się z dwóch zasadniczych części. Pierwsza z nich (s. 7-200) autorstwa ks. prof. Bartnickiego poświęcona została metodzie historyczno-krytycznej, która – jak zauważa autor w *Przedmowie* (s. 5) – jest preferowana przez Papieską Komisję Biblijną w wydany w 1993 roku dokumencie *Interpretacja Biblii w Kościele*. Druga część (s. 201-243) napisana przez Kingę Kłósek prezentuje metodę analizy narracyjnej. Omówienie metod interpretacji poprzedza *Przedmowa* ks. Bartnickiego (s. 5) i krótki wykaz ważniejszych skrótów (s. 6), a kończą *Podsumowanie* (s. 243), *Przypisy* (s. 245-284) i *Spis treści* (s. 285-291).

Większą część omawianej pozycji zajmuje dokładna prezentacja metody historyczno-krytycznej, którą autor podzielił na trzynaście rozdziałów, opatrzył krótkim wstępem i dodał trzy aneksy: 1. Historia metody historyczno-krytycznej (s. 187-191), 2. Ważniejsze metodologie (s. 192-193), 3. Podstawowe zasady cytowania (s. 195-200). Omawianie poszczególnych etapów badań metodą historyczno-krytyczną rozpoczyna ks. prof. Bartnicki w rozdziale pierwszym (s. 11-16) od wyboru tematyki czyli opracowania jakiegoś tekstu natchnionego lub poszukiwania znaczenia terminu czy pojęcia występującego w *Biblii* oraz wyboru metody interpretacji egzegetycznej, wskazując przy tym na nieodzowność metody historyczno-krytycznej. W rozdziale drugim (s. 17-29) zatytułowanym *Studium okoliczności powstania konkretnego dzieła (dawniej: krytyka historyczna)* autor przedstawia nie tylko historię i zadania tej metody, ale zestawia też najważniejsze polskie i obcojęzyczne leksykony i encyklopedie biblijne oraz introdukcje

do *Nowego Testamentu*, co stanowi świetną wskazówkę dla młodych badaczy. Rozdział trzeci (s. 30-39) pt. *Tekst Nowego Testamentu i jego tłumaczenia* zawiera zestawienie oryginalnych wydań tekstu *Nowego Testamentu*, jego starożytnych tłumaczeń, tłumaczeń na język polski i listę słowników i gramatyk pomocnych w tłumaczeniach tekstów oryginalnych *Biblii*.

W rozdziale czwartym *Krytyka tekstu* (s. 40-56) znajdujemy m.in. listę podręczników krytyki tekstu, zadania i historię tej metody, spis najważniejszych rękopisów greckich: papirusów, majuskułów, minuskułów i lekcjonarzy oraz opis procesu przekazu tekstu *Nowego Testamentu*. Rozdział piąty *Analiza kontekstu* (s. 57-61) prezentuje krótki rys historyczny tej metody, jej zadania i sposób postępowania. Rozdział szósty *Analiza morfologiczno-syntaktyczna (inaczej: analiza formy lub analiza lingwistyczna)* (s. 62-77) obok historii i podstawowych zadań tej metody przedstawia językowo-syntaktyczne cechy tekstów: słownictwo, gramatykę, powiązanie słów i wyrazów oraz style i podział tekstu. Zawiera też przydatne, bardzo konkretne wskazania praktyczne do stosowania tej metody i przykłady polskojęzycznych prac egzegetycznych, w których zastosowana została analiza lingwistyczna i analiza retoryczna. W rozdziale siódmym *Analiza narracji* (s. 78-89), po krótkim przypomnieniu historii i podstawowych funkcji tej metody, sposób postępowania opisano w formie pytań dotyczących: wydarzeń, bohaterów, okoliczności, narratora i perspektywy narracji, adresatów, narracyjnych wzorów i literackich środków stylistycznych oraz zamieszczono kilka przykładów polskich opracowań napisanych tą metodą, co stanowi świetny materiał poglądowy.

Rozdział ósmy *Krytyka literacka* (s. 90-104) przybliżył model i etapy analizy diachronicznej, zadania tej metody i modele wyjaśniające proces literacki tworzenia tekstów *Nowego Testamentu*, wylicza synopsy i konkordancje – narzędzia tej metody oraz takie oznaki niejedności tekstu, jak: podwojenia i powtórzenia, napięcia i sprzeczności, nierówności stylistyczne, dublety i paralele oraz połączenie gatunków, zawiera też wskazówki praktyczne do pracy tą metodą nad tekstami synoptycznymi i niesynoptycznymi. W rozdziale dziewiątym *Studium gatunku literackiego (oraz Sitz im Leben)* (s. 105-115) ks. Bartnicki przypomina najpierw gatunki literackie wyróżnione przez twórców metody *Formgeschichte*: Martina Dibeliusa i Rudolfa Bultmanna, a następnie propozycje takich późniejszych autorów, jak: Heinrich Zimmermann (siódme wydanie przepracowane na nowo przez Klausa Kliescha), Georga Streckera, Klausa Bergera, Davida E. Aune i Detleva Dormeyera, podaje literaturę na temat gatunków literackich i w związku

sposób opisuje analizę *Sitz im Leben* gatunku literackiego. W rozdziale dziesiątym *Krytyka tradycji* (s. 116-125) autor z powodu różnych ujęć zadań tej metody charakteryzuje najpierw zwięźle propozycje takich autorów, jak: Georg Strecker, Udo Schnelle, Wilhelm Egger, Thomas Söding, Martin Ebner i Bernhard Heininger oraz przedstawia poszczególne etapy pracy tą metodą i krytykę tradycji tekstów ewangelicznych i epistolarnych *Nowego Testamentu*.

Jedenasty, najdłuższy rozdział w tej części opracowania pt. *Historia redakcji* (s. 126-157) rzuca światło na historię i cel tej metody, model powstawania tekstu, przejawy pracy redakcyjnej i twórczej ewangelistów. Opisuje również sposób przeprowadzenia analizy krytyczno-redakcyjnej, który zawiera synoptyczne porównanie tekstu, wybór i uporządkowanie materiałów, porównanie struktur i kontekstów, pytanie o priorytety teologiczne ewangelisty i przyporządkowanie autorskie, czasowe, geograficzne i teologiczne oraz – co zasługuje na szczególną pochwałę – konkretne przykłady: rozdzielania tradycji od redakcji i poszukiwania priorytetów teologicznych u Ewangelisty Mateusza, analizy redakcji tekstu *Ewangelii Markowej* i analizy redakcji tekstu *Ewangelii Łukasza*. W dwunastym rozdziale zatytułowanym *Ipsissima verba et facta Jesu* (s. 158-163) autor ukazuje próby dotarcia do autentycznych słów i czynów Pana Jezusa. Wylicza przy tym takie najważniejsze kryteria autentyczności, jak: wielorakie poświadczenia, nieciągłości wobec judaizmu i wczesnego Kościoła, ciągłości ze środowiskiem oraz nauką i działalnością Jezusa, stylu Jezusa oraz podaje przykład ich zastosowania do przedpaschalnej misji uczniów do Izraela. Ostatni prezentujący metodę historyczno-krytyczną, trzynasty rozdział nosi tytuł *Interpretowanie tekstów biblijnych (czyli praktyczne wskazania dla sposobu objaśniania tekstu)* (s. 164-). Zawiera on spis narzędzi pracy egzegety: komentarzy do poszczególnych ksiąg *Nowego Testamentu*, słowników teologiczno-biblijnych i biblijnych, literatury rabinicznej, apokryfów *Starego i Nowego Testamentu*, opublikowanych tekstów z Qumran, Józefa Flawiusza, Filona Aleksandryjskiego, hellenistycznych tekstów paralelnych do tekstów *Nowego Testamentu* i dotyczących środowiska *Nowego Testamentu*, encyklopedii starożytności i starożytnej literatury chrześcijańskiej. Książd prof. Bartnicki przedstawia tu również sposób przeprowadzenia egzegezy, która – jak słusznie stwierdza: „powinna być wszechstronna i obejmować cały wachlarz metod egzegetycznych. Powinna uwzględniać filologię, sięgać do wiadomości historycznych, objaśniać pojęcia i poglądy epoki” (s. 181).

Druga część omawianej publikacji (s. 201-243) autorstwa Kingi Kłosek to prezentacja metody analizy narracyjnej, która, posługując się

sformulowaniem autorki, „skupia się na tekście biblijnym i sprawdza, w jaki sposób funkcjonuje on jako narracja. Traktuje tekst jako całość. Zarówno jego zawartość merytoryczną, jak i sposób, w jaki został skomponowany czy opowiedziany” (s. 203). W rozdziale pierwszym (s. 205-211) Kinga Kłósek przypomina najpierw model komunikacyjny dla tekstu biblijnego, koncentrując się na zagadnieniach rzeczywistego i domyślnego autora i czytelnika oraz narratora i odbiorcy narracji. Drugi rozdział pt. *Treść opowiadania (Story)* (s. 212-232) poświęcony został konstytutywnym elementom opowiadania, takim jak: wydarzenia (*events*) i fabuła (*plot*), bohaterowie (*characters*) i okoliczności (*settings*). Rozdział trzeci *Sposób opowiadania (Discourse)* (s. 233-242) koncentruje się na punkcie widzenia (*point of view*) narratora oraz na retoryce i stylu. Autorka omawia następujące „techniki” retoryczne: powtórzenie, pominięcie, ironia, symbolizm, obramowanie narracji, dialogi, figury retoryczne i figury myślowe.

Sprawozdania
i recenzje

Omawiana pozycja nie stanowi nowego ujęcia problematyki, ale z pewnością jest swoistym kompendium, które jak w pigułce zawiera wszystkie niezbędne informacje dotyczące analizy i interpretacji tekstów nowotestamentalnych, do którego chętnie sięgać będą zarówno studenci teologii i biblistyki, magistranci, licencjusze i doktoranci stawiający pierwsze kroki na ścieżkach egzegetycznych poszukiwań, jak i doświadczeni naukowcy. Praca doświadczonego i znanego polskiego egzegety ks. prof. Romana Bartnickiego i Kingi Kłósek bowiem w syntetyczny, zrozumiały sposób wprowadza w annały pracy nad *Biblią*. Prowadzi przez wszystkie etapy preferowanej przez Papieską Komisję Biblijną metody historyczno-krytycznej, niejako od przedszkola po ostatnią fazę edukacji.

Niewątpliwą zaletą opracowania jest również to, że oprócz klarownej prezentacji metody historyczno-krytycznej, jak i metody analizy narracyjnej zawiera ono niejako kompendium najważniejszych materiałów źródłowych, klasycznych dzieł i opracowań w postaci wykazów istotnych i wartościowych pozycji – polskich i obcojęzycznych: niemieckich, angielskich, francuskich i włoskich – z zakresów poszczególnych etapów omawianej metody. Na uwagę zasługują też krótkie, choć bardzo cenne i trafne charakterystyki i krytyczne oceny ks. prof. Bartnickiego, dotyczące poszczególnych leksykonów, słowników, introdukcji, serii wydawniczych komentarzy biblijnych etc. Warte odnotowania są również zaproponowane przez autora polskie przekłady niektórych terminów egzegetycznych, które różnie tłumaczyli wcześniejsi autorzy.

Nie można przemilczeć też faktu, że przy prezentacji poszczególnych etapów metody historyczno-krytycznej jasno wyłożona została historia,

zadania i sposób postępowania tej metody. Lepsze zrozumienie metod i sposobu posługiwania się nimi ułatwiają też często konkretnie postawione czytelnikowi pytania. Na szczególną uwagę zasługują również konkretne przykłady pracy na tekstem biblijnym, np. sposób przeprowadzenia analizy krytyczno-redakcyjnej. Przy przedstawianiu analizy narracyjnej zamieszczone zostały schematy, które pozwalają lepiej zrozumieć model komunikacyjny.

Pewnym mankamentem opracowania jest to, że przypisy nie znajdują się na tej samej stronie, gdzie jest cytowany materiał, a dopiero pod koniec książki, co utrudnia docieranie do nich. Nie ma to jednak wpływu na wartość merytoryczną opracowania.

Podjmując próbę bardzo krótkiej oceny prezentowanej pozycji ks. Bartnickiego i Kingi Klósek *Metody interpretacji Nowego Testamentu. Wprowadzenie*, można stwierdzić, że książka ta powinna znaleźć się w bibliotece każdego zajmującego się interpretowaniem tekstów biblijnych, zarówno studenta, licencjata, doktoranta, jak i profesora. Z pewnością może pełnić rolę podręcznika, metodologii i swoistej zwartej bibliografii nowotestamentalnej.

ks. Jarosław Tomaszewski
Universidad de Montevideo

Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej, *Las Cinco Conferencias Generales del* *Episcopado Latinoamericano,* Bogotá 2014, 956 s.

Działalność Kościoła katolickiego Ameryki Łacińskiej w ubiegłym stuleciu została w dużym stopniu określona przez pięć wielkich konferencji Episkopatów latynoamerykańskich, które obradowały kolejno w Río de Janeiro, Medellín, Puebla, Santo Domingo i Aparecida. Szczególnie ostatnie spotkanie ma swoje niezwykle aktualne znaczenie, ponieważ współautorem treści zawartych w dokumencie z Aparecidy był ówczesny metropolita Buenos Aires, a dziś już Biskup Rzymu, papież Franciszek.

Z racji na powszechny charakter posługi Biskupa Rzymu, treść wielkich synodów Episkopatu Ameryki Łacińskiej, wydana w jednym zbiorze, ma rzeczywiście ogromną wartość. Z jednej strony, w nieunikniony sposób pierwszy Papież z Ameryki Łacińskiej wprowadza w Kościół uniwersalny ducha, którym żył od lat w swojej wspólnotcie lokalnej. Z drugiej strony, dzięki misyjnemu otwarciu Kościoła powszechnego, warto prowadzić do wymiany inspiracji, doświadczeń oraz metod między wspólnotami lokalnymi katolickiego świata. W tym kontekście prezentowany dokument jest niezwykle inspirujący.

Cel wydania tekstu pięciu dwudziestowiecznych synodów latynoamerykańskich w jednej, zwartej publikacji, został wyjaśniony w krótkim wstępie tej książki przez obecnego sekretarza generalnego CELAM¹, bp. Santiago Silvę Retamalesa. Sekretarz generalny

¹ CELAM to powszechnie używany i popularny skrót od Consejo Episcopal Latinoamericano – Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej.

CELAM podkreśla, że opublikowane dokumenty powinny służyć nie tylko kolejnym rozprawom teoretycznym. Cel powstania tej książki jest bardziej pastoralny i zdecydowanie praktyczny. Dzieło pięciu synodów latynoamerykańskich, zgodnie z nieustającą od miesięcy zachętą Franciszka, powinno trafić do rąk osób bezpośrednio zaangażowanych w działania apostolskie w swoich wspólnotach, parafiach lub diecezjach, aby wzbudzić w umysłach i duszach nową wolę podążania za Panem, szczególnie w kontekście wyzwania nowej ewangelizacji.

Wśród wyzwań na pierwszym miejscu stoi – wielokrotnie sygnalizowana przez Biskupa Rzymu – paląca potrzeba dotarcia duszpasterskiego do osób najbardziej oddalonych od Chrystusa, do najbardziej zagrożonych i zmarginalizowanych. Biskup Retamales, omawiając we wprowadzeniu cel wydawnictwa, zaznacza, że intuicja ta towarzyszyła już od lat autorom przygotowującym synody Ameryki Łacińskiej: wyjść na spotkanie osób, które zagubiły drogę do wspólnoty Kościoła, by w miejscu ich życia, działania, walki i nadziei, ogłaszać moc Ewangelii Chrystusa².

Istotnym atutem prezentowanego wydawnictwa jest umieszczenie na początku zbioru, stanowiącego niejako wprowadzenie do dwudziestowiecznej teologii latynoamerykańskiej, synodu z Río de Janeiro, zwołanego już w roku 1955. Znaczenie tej brazylijskiej konferencji było wcześniej pomijane lub wręcz marginalizowane w licznych analizach teologiczno-pastoralnych. Wydaje się, że było to spowodowane motywami historycznymi oraz specyficznym kontekstem ideowym drugiej połowy XX wieku. Obrady w Río de Janeiro rozpoczęły się bowiem jeszcze przed początkiem Soboru Watykańskiego II, który dla wielu teologów dwudziestowiecznych był zbyt mocno absolutyzowany, kreśląc nieużyteczną zupełnie granicę demarkacyjną między tzw. tradycyjną teologią Kościoła katolickiego a tzw. teologią posoborową.

Bez wątpienia ta zmiana perspektywy badawczej – także wśród komentatorów kościelnych kontynentu amerykańskiego – to owoc walki o uznanie hermeneutyki ciągłości, jaką stoczył w ciągu swego pontyfikatu Benedykt XVI. Umieszczenie dokumentu z Río de Janeiro jako swoistego wstępu do całego, omawianego tu zbioru, jest wymownym

² Bp Retamales, wprowadzając czytelnika w treść dokumentów przygotowanych przez Konferencję Episkopatów Ameryki Łacińskiej, wyjaśnia: „Esta obra, que presentamos en un nuevo formato, será de gran utilidad, no sólo para estudios o investigadores, sino especialmente para agentes pastorales que, a petición del Papa Francisco, buscan estar vitalmente comprometidos en el seguimiento del Señor y una Nueva Evangelización que llegue hasta los más alejados y a todas las periferias, las de la pobreza y las existenciales”. S. S. Retamales, *Presentación*, [w:] Consejo Episcopal Latinoamericano, *Las Cinco Conferencias Generales del Episcopado Latinoamericano*, Bogotá 2014, s. 4.

dowodem korzystnej zmiany kierunku, gdy chodzi o uwzględnianie pełnego dorobku magisterialnego Kościoła wszystkich epok³.

Dokument synodu z Río de Janeiro wyznaczył pewien styl teologicznego i zarazem duszpasterskiego myślenia wszystkich, następujących po nim obrad, jakie odbyły się poprzez cały wiek XX na kontynencie Ameryki Południowej. Najbardziej palące problemy: wzbudzanie powołań do życia kapłańskiego i zakonnego, status życia kapłanów i zakonników, udział świeckich w czynnym życiu wspólnot parafialnych oraz diecezjalnych, kontakt katolicyzmu ze zmieniającym się coraz szybciej światem współczesnym, a także problemy socjalne i odpowiedź Kościoła na biedę ludzką, dzięki kluczowi, zastosowanemu przez synod brazylijski połowy lat pięćdziesiątych, to już stały kanon refleksji i poszukiwań każdej, następnej konferencji CELAM.

Wychodząc od tekstu z Río do Janeiro, Ojcowie synodalni zebrani od 26 sierpnia do 7 września 1968 roku w kolumbijskim Medellin, największy nacisk położyli na identyfikację Kościoła z życiem społecznym narodów, wśród których on służy. Po wstępnej analizie najważniejszych wartości społecznych, takich jak sprawiedliwość, ład, edukacja, rodzina i pokój, synod kolumbijski odważnie zdefiniował ich ogromny brak, wywołujący chorobę powszechnego, dręczącego wszystkich ubóstwa. Dlatego Kościół katolicki, który odnajduje siebie w takim, a nie innym kontekście, musi być Kościołem ubogim. Ta wrażliwość społeczna drugiej konferencji latynoamerykańskiej sprawiła, że z kolei trzeci synod w meksykańskim Puebla de Los Ángeles, spotykając się między 27 stycznia a 13 lutego 1979 roku, w centrum swej refleksji umieścił człowieka jako jednostkę i jego prawdziwe dobro, w kontekście życia ludzkiego w rodzinie, we wspólnocie wiary oraz w wymiarze politycznym, który zawsze dla Kościoła ma charakter służebny.

Łatwo zauważyć – i doskonale ukazuje to omawiana publikacja – że dwa ostatnie synody Ameryki Łacińskiej, czyli czwarta Konferencja CELAM w Santo Domingo (12-28 października 1992) oraz

Sprawozdania
i recenzje

³ Papież Benedykt XVI bardzo interesował się zagadnieniami synodalnymi, jakie podjęte zostały w Aparecidzie. Dla Josepha Ratzingera Ameryka Łacińska i jej problemy stanowiły niewrażliwy punkt odniesienia, refleksji oraz przebudowy eklesjalnej. Jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary, Ratzinger wielokrotnie kierował swoich współpracowników na kontynent południowoamerykański – w celu obserwacji, badania i stawiania umiejętnych wniosków na przyszłość. Ograniczenie niektórych negatywnych skutków teologii wyzwolenia jest niewątpliwie osobistą zasługą Josepha Ratzingera jako teologa i prefekta Kongregacji Nauki Wiary. Por. G. L. Müller, *Ubóstwo*, tłum. S. Śledziwski, Lublin 2014, s. 67-89. Zob. także Benedykt XVI, *Jesteśmy uczniami i misjonarzami Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie*, [w:] *Aparecida*, tłum. K. Zabawa i K. Łukoszczyk, Gubin 2014, s. 293-311.

najbardziej współczesny i znany synod z Aparecidy (13-31 maja 2007) zostały wzbogacone w swej treści przede wszystkim o wymiar nowej ewangelizacji, do której musi czuć się wezwany każdy chrześcijanin epoki nowożytnej. Ciekawym odniesieniem jest fakt, że dwie ostatnie konferencje, definiują pojęcie nowej ewangelizacji przede wszystkim w kluczu powszechnego powołania misyjnego ochrzczonych: zarówno członków laikatu, diakonów, kapłanów jak i biskupów. Przebudzenie entuzjazmu misyjnego w każdym, rozumiane jako istota nowej ewangelizacji świata, to nadzieja na odtworzenie nowej kultury chrześcijańskiej i promocję odnowionego humanizmu ewangelicznego.

Sprawozdania
i recenzje

Należy podkreślić ogromną wartość praktyczną omawianej publikacji. Przede wszystkim ma ona charakter duszpasterski – jest dostępne dla wszystkich, zainteresowanych tematem, czytelników. Dlatego może stanowić praktyczną sugestię dla każdej diecezji, parafii lub wspólnoty, która pragnie odnowić swój bardziej aktywny i skuteczny udział w pogłębianiu kultury chrześcijańskiej. Ponadto pięć synodów Ameryki Południowej to zasady wypracowane przez chrześcijan, pochodzących i żyjących w zupełnie innym kontekście kościelnym oraz ludzkim, od tego, który znany jest w Europie.

Przy dzisiejszej, coraz silniejszej tendencji do decentralizacji wspólnoty kościelnej i docenieniu krajów tradycyjnie misyjnych, uboższych, młodszych, a niekiedy mniej znanych i bardziej egzotycznych z punktu widzenia europejskiego, dokument ten może być pomostem wzajemnego porozumienia i dialogu pełnego respektu, uznania i braterstwa. Wreszcie ostatni atut książki to jej niewątpliwy wkład we właściwe odczytanie głównej linii aktualnego pontyfikatu pierwszego, latyno-amerykańskiego papieża Franciszka. Na koniec należy zaznaczyć, iż zbiór dokumentów – z oczywistych racji – został udostępniony czytelnikom w języku hiszpańskim, w którym zreferowano treść wszystkich konferencji CELAM. Warto, żeby prezentowana publikacja ukazał się także w języku polskim.

Noty o autorach

ks. prof. dr hab. JÓZEF BUDNIAK – urodzony w Cieszynie; kapłan diecezji bielsko-żywieckiej; pracownik naukowo-dydaktyczny Katedry Prawa Kanonicznego i Ekumenizmu na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego; kapelan Jego Świątobliwości (prałat); diecezjalny referent do spraw ekumenizmu w diecezji bielsko-żywieckiej; były prezydent Międzynarodowej Wspólnoty Ekumenicznej; były przewodniczący Komisji ds. Stosunków Polsko-Czeskich i Polsko-Słowackich Polskiej Akademii Nauk Oddział w Katowicach; przewodniczący Stowarzyszenia Teologów Ekumenistów. Członek Zespołu ds. Dialogu ze Wspólnotą Kościelną Ewangelicko-Augsburską przy Konferencji Episkopatu Polski. Autor i redaktor kilku książek i kilkudziesięciu artykułów naukowych i popularnonaukowych z zakresu teologii ekumenicznej i historii Kościoła w tym: *Jan Sarkander. Patron jednoczącej się Europy*, Bytom – Cieszyn 1995; *XXVIII Międzynarodowy Kongres Ekumeniczny w Cieszynie. Ora et labora*, Cieszyn – Bytom 1996; *200 lat kościoła w Brennej*, Brenna–Bytom 1996; *Ekumenizm jutra na przykładzie Śląska Cieszyńskiego. Studium historyczno-pastoralne*, Katowice 2002; *Jednoczeni w różnorodności. Tradycja cyrylo-metodiańska jako paradygmat procesu pojednania Kościołów, kultur i narodów*, Katowice 2009. Działalność naukowa koncentruje się na zagadnieniach związanych z teologią ekumenizmu i historią Kościoła. W jej ramach można wyróżnić trzy zasadnicze nurty obejmujące: prace poświęcone teologii ekumenicznej ze szczególnym uwzględnieniem problematyki wyznaniowej na terenie Śląska Cieszyńskiego, szeroko pojętej jedności chrześcijan „jedności w różnorodności” na kontynencie europejskim z uwzględnieniem duchowej misji Kościoła oraz prace z zakresu hagiografii.

bp prof. dr hab. ANDRZEJ DZIUBA – ur. 1950, od 2004 roku biskup diecezji łowickiej, profesor nauk teologicznych z zakresu teologii moralnej, pełnił funkcję kierownika Katedry Historii Teologii Moralnej KUL i UKSW w Warszawie. W 2005 roku został dyrektorem Ośrodka Dokumentacji i Studiów nad Osobą i Nauczaniem Kardynała Stefana Wyszyńskiego UKSW w Warszawie. W strukturach Konferencji Episkopatu Polski objął funkcję przewodniczącego Rady Naukowej oraz Zespołu ds. Stypendiów Naukowych i Językowych. Jest członkiem Zespołu ds. Kontaktów z Konferencją Episkopatu Francji oraz Kościelnej Komisji Konkordatowej. Autor publikacji: *Dynamika wiary*, *Orędzie moralne Jezusa Chrystusa*, *Przesłanie społeczne Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, *Prymasa Polski*, *Chrześcijaństwo a kultura*, *Maltańska ikona Matki Bożej z Damaszku*, *Kardynał Stefan Wyszyński*.

ks. mgr lic. LESZEK M. JAKONIUK – absolwent Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku i Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W latach 2002-2005 odbył w Instytucie Katolickim w Paryżu specjalistyczne studia w dziedzinie katechetyki (pedagogie de la foi) uwieńczone dyplomem DSET (Diplôme Supérieur d'Études Théologiques). W 2010 roku ukończył doktoranckie studia III stopnia na Uniwersytecie w Strasburgu we Francji. W latach 2010-2014 sekretarz i kapelan Arcybiskupa Metropolity Białostockiego oraz notariusz Kurii Metropolitalnej Białostockiej. Od 2011 konsultor i sekretarz Rady Katechetycznej Archidiecezji Białostockiej. Od 2014 roku pracownik Katedry Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Białymstoku i sekretarz redakcji Rocznika Teologii Katolickiej. Od 2015 roku sekretarz redakcji Studiów Teologii Dogmatycznej, czasopisma naukowego Towarzystwa Teologów Dogmatyków. Autor artykułów: *Odwołanie się do tradycji wojskowej innowacją w wychowaniu młodzieży z niepowodzeniami szkolno-społecznymi w dobie kultury postmodernistycznej we Francji* (2007), *Taizé - miejscem krzyżowania się ludzkich dróg. Fenomen spotkań* (2009), *Podmiotowość w kształtowaniu świadomości eklezjalnej. Międzynarodowe Spotkania Młodych w Taizé* (2009), *L'Exultet – La Bonne Nouvelle chantée* (2012) oraz *L'Exultet – une catéchèse vécue* (2013). Współredaktor książek: *Kultura, młodzież, edukacja* (2008) oraz *In eo qui confortat* (2009). Obszary naukowych zainteresowań: eklezjotwórczy charakter liturgii i katechezy, tożsamość eklezjalna w zjednoczonej Europie, podmiotowość w dialogu międzykulturowym i międzywyznaniowym.

mgr ŁUKASZ KALISZ – absolwent Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku oraz Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie, Sekcja św. Jana Chrzciciela. Od 2007 roku jest zatrudniony na stanowisku asystenta w Katedrze Historii Wychowania na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UwB. Autor m.in. monografii naukowej: *20-lecie Studium Teologii w Białymstoku*, Białystok 2013. Zajmuje się badaniem historii oraz działalności wychowawczej Towarzystwa św. Franciszka Salezego pracującego w oparciu o system prewencyjny ks. Jana Bosko.

ks. dr hab. RADOSŁAW KIMSZA – adiunkt na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej, wykładowca w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku, autor wielu pozycji bibliograficznych z zakresu duchowości chrześcijańskiej.

ks. dr hab. MAREK KLUZ – prodziekan WTST, adiunkt w Katedrze Teologii Moralnej i Duchowości na Wydziale Teologicznym Sekcji w Tarnowie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Autor kilku książek oraz ponad 80 artykułów naukowych poświęconych moralności

małżeńsko-rodzinnej, wychowaniu moralnemu, bioetyce, moralności życia społecznego i działalności socjalno-charytatywnej.

dr ELŻBIETA MŁYŃSKA – doktor katechetyki na KUL. Długoletni wykładowca katechetyki w Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie. Sekcja Świętego Jana Chrzciciela, Studium Teologii w Białymstoku oraz w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku. Studiowała w Instytucie Katechezy Dorosłych w Uniwersytecie Katolickim w Lille (Francja). Jest animatorem i promotorem katechezy dorosłych Mess’AJE w Polsce. Należy do Stowarzyszenia Katechetyków Polskich. W badaniach naukowych zajmuje się katechezą parafialną i katechezą dorosłych.

ks. dr hab. ANDRZEJ JACEK NAJDA – profesor UKSW, kapłan diecezji łomżyńskiej, dr hab. w zakresie teologii biblijnej, prof. UKSW, kierownik Katedry Teologii Systematycznej Małżeństwa i Rodziny na Wydziale Studiów nad Rodziną UKSW, profesor Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży, redaktor naczelny „Studiów nad Rodziną”, członek Stowarzyszenia Biblistów Polskich.

dr ANNA NOSEK – adiunkt w Instytucie Filologii Polskiej UwB, prowadzi badania z zakresu literatury polskiej drugiej połowy XIX wieku, literatury dla dzieci i młodzieży oraz czytelnictwa. Publikowała w monografiach zbiorowych, a także na łamach czasopism, takich jak: „Prace Polonistyczne”, „Przegląd Humanistyczny”, „Linguodidactica”, „Zagadnienia Informacji Naukowej”, „Bibliotekarz”, „Bibliotekarz Podlaski”, „Próby”, „Guliwer”. Jest autorką krytycznych wydań zbiorów wierszy: *Matka, macierzyństwo w poezji Młodej Polski* (2007), *Podlascy twórcy dzieciom. Wybór wierszy* (2009) oraz monografii „*Matko? jak wiele masz twarzy?*”. *Młodopolskie wiersze o kobiecie w roli matki i doświadczeniu macierzyństwa* (2014).

dr ZOFIA OLEK-REDLARSKA – adiunkt w Zakładzie Pedagogiki Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UwB. Prowadzi zajęcia z metodyki edukacji polonistycznej oraz edukacji literackiej. Autorka książki *Rozumienie pojęć moralnych. Edukacja wczesnoszkolna* (2002), tomików wierszy dla dzieci: *Portrety imion dziecięcych* (1993, 1998), *Dlaczego mam tyle pytań do świata?* (2000), *I tak już zostanie* (2004), *Zielone piórko* (2011), a także współredaktorka zbioru poezji *W krainie aniołów* (2011). Publikowała artykuły naukowe w monografiach: *Dziecko – sukcesy i porażki* (2007), *Media elektroniczne – kreujące obraz rodziny i dziecka* (2008), *Edukacja dziecka. Mity i fakty* (2010), *Edukacja kulturowa oczekiwania i potrzeby* (2012), *Rozwijanie kompetencji kluczowych uczniów w procesie edukacji wczesnoszkolnej* (2013), *W dialogu z Korczakiem* (2014), *Kompetencje kluczowe dzieci i młodzieży. Praktyka edukacyjna* (2015) oraz czasopismach: takich jak: „Świerszczyk”, „Życie

Szkoły”, „Wychowanie w Przedszkolu”, „Nowe książki”, „Drogi Miłosierdzia”, „Metafora”.

ks. dr JAROSŁAW TOMASZEWSKI – kapłan diecezji płockiej, doktor teologii duchowości. Obecnie pełni posługę misyjną w diecezji Minas, w Urugwaju oraz prowadzi regularne wykłady na Wydziale Humanistycznym Universidad de Montevideo.

ks. dr PIOTR WÓJCIK – prezbiter diecezji drohiczyńskiej, teolog i bioetyk, ukończył teologię na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, doktoryzował się z zakresu bioetyki na Ateneo Pontificio Regina Apostolorum w Rzymie, w pracy badawczej skupia się na bioetyce klinicznej i embriologii, zajmując się badaniem rozwoju nowych technik medycznych w kontekście ludzkiej godności. Wykładowca bioetyki, antropologii filozoficznej, etyki w Wyższym Seminarium Duchownym w Drohiczynie. Diecezjalny Asystent Akcji Katolickiej. Przewodniczący Rady ds. Aktualnych Zagadnień Moralnych, Duchowych i Prawnych przy Kurii Diecezjalnej w Drohiczynie

ks. dr hab. TADEUSZ ZADYKOWICZ – absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Asystent w Katedrze Teologii Moralnej Szczegółowej w Instytucie Teologii Moralnej KUL (2001-2003), następnie adiunkt w tej Katedrze (2003-2005) i w Katedrze Teologii Moralnej Ogólnej w Instytucie Teologii Moralnej KUL (2005-). Członek Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej do Spraw Studentów i Doktorantów; dyrektor Instytutu Teologii Moralnej KUL. Członek i współpracownik Towarzystwa Naukowego KUL (2002-); członek zwyczajny Stowarzyszenia Teologów Moralistów (2007); członek korespondent Lubelskiego Towarzystwa Naukowego (2003-) oraz Europejskiego Stowarzyszenia Teologów Katolickich (2004-); Towarzystwa Naukowego Franciszka Salezego (2008-). Główne kierunki badań: moralność życia religijnego; współczesny kontekst życia religijno-moralnego; biblijne oraz kulturowe przesłanki moralności; rola wzorów osobowych w chrześcijańskim życiu moralnym.

mgr SŁAWOMIR ZATWARDNICKI – absolwent teologii na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, obecnie doktorant na tej uczelni, laureat nagrody „Pro Redemptione” (2014 r.), publicysta, autor wielu artykułów oraz ośmiu książek; ostatnio wydał: *Elementarz katolika* (Warszawa 2015).

Indeks tematyczny

B

Bose 31, 43, 44

Bóg 8, 21, 28, 32, 33, 35, 36, 40, 41, 43, 49, 55, 56, 58, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 91, 92, 93, 94, 95, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 145, 146

C

Chrystus 6, 7, 10, 12, 14, 20, 21, 27, 32, 33, 34, 35, 38, 39, 41, 42, 43, 50, 53, 55, 56, 57, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 82, 83, 84, 85, 89, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 108, 111, 112, 124, 172, 173, 175

czas 51, 65, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 74, 76, 77, 80, 82, 83, 98, 100, 103, 115

człowiek 7, 33, 35, 36, 37, 39, 43, 49, 51, 52, 55, 59, 62, 63, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 76, 78, 81, 82, 83, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 114, 115, 116, 122, 123, 124, 125, 127, 129, 130, 136, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 152, 156, 159, 173

czystość 31, 32, 33, 34, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 53, 54, 59

D

diecezja bielsko-żywiecka 8, 9, 10, 11, 13, 15, 16, 20, 23, 26, 29, 30

E

ekumenizm 5, 6, 7, 8, 9, 11, 15, 16, 18, 20, 21, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31, 44, 175

embrion 88, 90, 125

empatia i motywacja do zachowań moralnych 113, 122

etyka zawodowa 148

G

grzech 33, 35, 38, 41, 52, 61, 62, 67, 71, 72, 73, 74, 75, 77, 80, 82, 88, 89, 93, 94, 96, 100, 105, 106, 109, 110, 111

H

historia 10, 19, 39, 63, 64, 65, 67, 68, 74, 76, 80, 82, 83, 84, 85, 98, 102, 103, 109, 143, 157, 158, 162, 166, 167, 168, 169, 175, 176

I

inicjatywy ekumeniczne 11, 29

K

klauzula sumienia 137, 138, 139, 140, 142, 144, 147, 148, 149, 152

klonowanie reprodukcyjne 125

klonowanie terapeutyczne 125

komórki macierzyste embrionalne 125, 131, 132, 135, 136

Kościół ewangelicko-augsburski 8, 9, 10, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 22, 24, 26, 27, 29, 30

Kościół katolicki 9, 10, 18, 19, 21, 24, 26, 29, 36, 42, 44, 103, 111, 125, 171, 172, 173

Ł

łaska 8, 13, 36, 40, 52, 61, 62, 63, 66, 67,
69, 70, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80,
81, 82, 83, 95, 106, 110

M

Maryja 14, 33, 34, 42, 45, 46, 47, 48, 49,
50, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 62,
63, 64, 65, 68, 70, 73, 74, 75, 76, 77,
78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 103
Matka Boża 45, 46, 47, 48, 49, 50, 53, 55,
56, 57, 58, 62, 64, 73, 78, 79, 82, 83,
84, 85, 175
Matka Boża Dziewica 45, 46, 48, 58
monastycyzm 32, 35, 36, 37, 38, 39, 40,
41, 44
motyw dziewictwa Maryi w literaturze
46, 48, 49, 52, 54, 58

N

nadzieja 14, 15, 43, 66, 93, 97, 98, 99,
100, 101, 102, 103, 104, 105, 106,
107, 108, 109, 110, 111, 112, 114,
163, 172, 174
Niepokalane Poczęcie 46, 61, 62, 64, 65,
74, 75, 77, 79, 80, 81, 82, 83
normy 11, 30, 88, 115, 117, 120, 122, 146

O

oceny i pojęcia moralne 115, 117, 122
Odkupienie 53, 56, 61, 62, 63, 64, 66, 67,
69, 70, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 79, 80,
81, 82, 83, 106
osoba ludzka 91, 92, 95

P

penitent 87, 88, 90, 91, 92, 93, 94, 95
poezja Młodej Polski 45, 46, 47, 48, 49,
50, 52, 53, 57, 58, 59
posłuszeństwo 31, 32, 35, 37, 38, 39, 40,
41, 42, 43, 44, 72, 82, 138, 145, 146

powołanie 13, 30, 32, 36, 39, 64, 73, 77,
79, 80, 81, 83, 107, 174
predestynacja 63, 69, 70, 77, 79, 81, 83
problemy bioetyczne 87, 88, 89, 90, 95, 96

R

reformacja 31, 42, 44

S

sakrament pojednania 90, 95
spowiednik 87, 88, 89, 90, 93, 94, 95
sumienie 92, 109, 137, 138, 139, 140,
141, 142, 143, 144, 145, 146, 147,
148, 149, 152
szkoła 20, 39, 87, 107, 137, 138, 139, 141,
142, 143, 147, 148, 149

Ś

Śląsk Cieszyński 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13,
15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26,
28, 29, 30

T

Taizé 14, 31, 42, 44, 176

U

ubóstwo 31, 32, 34, 35, 37, 38, 39, 40, 41,
42, 43, 44, 173

W

wartości 28, 50, 51, 52, 57, 90, 93, 101,
109, 111, 114, 115, 116, 117, 120,
121, 122, 123, 124, 143, 144, 147,
154, 173
Wcielenie 12, 76, 83
wieczność 52, 56, 67, 68, 71, 76, 82, 83,
101, 106
wola 32, 35, 63, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72,
75, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 91, 105,
114, 172

wolność 14, 37, 41, 49, 52, 54, 59, 62, 69,
70, 71, 72, 77, 78, 80, 81, 83, 99, 138,
139, 140, 141, 144, 147, 148
współpraca 6, 7, 8, 9, 28, 43, 70, 73, 75,
76, 78, 81, 82, 83, 110

Z

zaufanie Bogu 103, 104, 111
Zbawienie 63, 65, 66, 67, 68, 69, 71, 72,

73, 74, 75, 77, 80, 81, 82, 83, 100,
102, 105, 106, 108, 109, 110, 111,
114

Zwiastowanie 45, 46, 47, 48, 50, 51, 52,
53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 77, 103

Ż

życie moralne 102, 105, 107, 111, 112,
178

Indeks osobowy

A

Adamiak Elżbieta 64, 79, 84, 85
Agbanou Victor Kossi 93, 96
Ahm Curie 134, 135
Ajdukiewicz Kazimierz 122
Alfaro Juan 109, 111
Amato Angelo 33, 44
Amorth Gabriele 152
Antoniewicz Karol 48
Antoni Pustelnik 32, 35, 44
Anweiler Paweł 13, 20, 23, 25
Arystoteles 114, 115
Augustyn 38, 39
Aune David E. 167

B

Bajda Jerzy 98, 111
Banaszak Marian 36, 44
Bardski Krzysztof 68, 84
Baron Arkadiusz 70, 84, 85
Bartel Hieronim 127, 132, 135
Barth Karl 5, 28
Bartnicki Roman 165, 166, 167, 168, 169, 170
Bartnik Czesław 62, 83, 84
Bazyli Wielki 36, 37, 38, 42
Beaurent Jean-Marie 161
Bednarek Henryk 67, 84
Bednorz Herbert 14, 24
Benedykt XVI (Joseph Ratzinger) 37, 44, 63, 64, 65, 69, 71, 72, 74, 75, 76, 78, 79, 83, 84, 85, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 142, 152, 153, 172, 173
Benedykt z Nursji 42
Berger Klaus 167
Bernard Jacques 161
Bianchi Enzo 43, 44
Bieda Ignacy 70, 85
Bielecki J. 71, 85

Bieńkowska Małgorzata 158
Bilczewski Józef 7, 29
Błaszczyk Henryk 155
Bokwa Ignacy 62, 84
Borutka Tadeusz 8, 29
Bosetti Elena 93, 96
Botticelli Sandro 54, 55, 56, 58
Brandstaetter Roman 34, 44
Branicka Izabela 153
Brentano Franz 117
Brown Raymond Edward 68, 84
Brudny I. 22, 30
Brzozowski Sławomir 153
Bubel Grzegorz 72, 84
Budniak Józef 5, 8, 11, 15, 16, 19, 21, 24, 29, 30, 175
Bukowski Kazimierz 109, 111
Bultmann Rudolf 167
Buzek Jerzy 19

C

Canavessi Aurea M. O. 129, 135
Candee Daniel 122
Carbone Giorgio M. 128, 131, 132, 133, 135
Casel Odo 38, 44
Chamarczuk Mariusz 42, 44
Chancerel Leon 121
Chazan Bogdan 147
Chodkowski Franciszek Krzysztof 76, 84
Chojnacki Marek 153
Chrobak Stanisław 110, 111
Chrostowski Waldemar 66, 67, 68, 84
Chrystus 33, 65, 67, 68, 75, 76, 100, 103, 106, 108, 111
Cibelli Jose B. 134, 135
Ciccone Lino 126, 128, 130, 135
Cichucki Marek 147
Cieślakowski Jerzy 122
Ciompa-Wucka Grażyna 24, 30
Ciszek Danuta 108, 112
Coelho Paulo 114, 122

Collange Jean-François 92, 96
Colombo Roberto 129, 130, 135
Czembor Henryk 24, 25
Czubek Jan 55, 58
Czwojdrak Aleksandra 66, 84

D

D'Agostino Francesco 126, 135
De Gennaro Giuseppe 92, 96
Delepouille Emilie 162
Dibelius Martin 167
Dinnyes András 128, 135
Di Pietro M. Luisa 128, 129, 130
Di Pinto Luigi 92, 96
Długosz Jan 155
Dmochowska Teresa 77
Doerflinger Richard M. 133, 135
Dormeyer Detlev 167
Doroszkiwicz Warsonofiusz 32, 44
Dziuba Andrzej F. 87, 175

E

Ebner Martin 166, 168
Egger-Wenzel Renate 68, 84
Egger Wilhelm 166, 168
Ernst Michael 68, 84

F

Falzoi Piera Lina 128, 135
Farmer William R. 67, 84
Farruggia Edward 36, 44
Federici Tommaso 91, 96
Feuillet André 92, 96
Filipkowska Hanna 46, 58
Filon Aleksandryjski 168
Fita Stanisław 49, 58
Fitzmyer Joseph A. 68, 84
Folkierska Andrea 122
Franciszek 31, 75, 80, 84, 89, 94, 95, 96,
155, 171, 172, 174
Franciszek z Asyżu 42
Franco Mauricio Machaim 129, 135
Freinet Célestin 122

Fres M. 25, 30
Fulka Helena 133, 135
Fulka Josef 133, 135
Fulka Josef jr. 133, 135

G

Galli Cesare 133, 135
Garcia Gomez Alberto 128, 132, 135
Garin Jean Luc 162
Gearhart John 133, 136
Gebauer Zbigniew 19, 30
George Robert P. 133, 135
Gewirtz Jacob 122
Giordano Donato 41, 43, 44
Giuli Anna 131, 132, 135
Glaeser Zygfryd 12, 30
Głowa Stanisław 70, 85, 109, 111
Gnilka Joachim 93, 96
Gołąb Andrzej 122
Górniewicz Józef 123
Grompe Markus 133, 135
Grossek-Korycka Maria 46, 47, 48, 58
Gryglewicz Feliks 92, 96
Grzybek Grzegorz 122
Guitton Jean 46, 76, 77, 84
Gumbel Nicky 63, 84
Gurycka Antonina 122
Gutowski Wojciech 49, 52, 57, 58
Guzowski Jan 122

H

Haith Marshall M. 123
Hall B. V. 127
Hall Katarzyna 139
Hamilton Michael P. 130, 135
Häring Bernard 92, 96
Hartmann Nicolai 116
Hazard Paul 122
Heath Douglas H. 115
Heininger Bernhard 166, 168
Herbeau Edith 162
Herok Ludwik 21
Hieronim 36, 38
Holden Constance 133, 135

Hurlbut William B. 133, 135
 Hwang Jung Hye 134
 Hwang Woo Suk 134, 135

I

Iacobelli Pier Angelo 131, 135
 Ingarden Roman 116, 122
 Irek Waldemar 62
 Itskovitz-Eldor 132, 136

J

Jabłoński Jarosław 153
 Jakoniuk Leszek M. 151, 176
 Jan Chrzyciel 12, 14, 15, 33, 34, 36, 176, 177
 Jan Ewangelista 34, 35
 Jan Kasjan 32, 38, 44
 Jankowski Henryk 122
 Jan Paweł II (Wojtyła Karol) 6, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 21, 23, 27, 28, 30, 39, 43, 44, 68, 77, 84, 89, 92, 93, 96, 98, 107, 111, 124, 137, 176
 Jan Sarkander 9, 10, 21, 30
 Januszewicz Maria 51, 58
 Jasińska Maria 46, 48, 50, 53, 54, 56, 58
 Jastrzębski Zdzisław 46, 58
 Jeon Hyun Yong 134, 135
 Joachim de Fiore 64
 John Justin S. 133, 135
 Jonas Hans 130, 135
 Jones Jeffrey M. 132, 136
 Jozafat 36
 Józef Flawiusz 168
 Jung Jae Woo 132, 133, 134

K

Kaczyński Lech 19
 Kalisz Łukasz 157, 176
 Kalwin Jan 40, 44, 69
 Kang Sung Keun 134, 135
 Karasiewicz Jolanta 127, 132, 135, 136
 Kasabula Tadeusz 151, 152, 153, 155
 Kasproicz Jan 45, 46, 50, 57

Kass Leon R. 129, 130, 135, 136
 Kaufman Dan S. 132, 136
 Keenan James F. 100, 111
 Kempa Jacek 8, 29
 Kim Sun Jong 134, 135
 Kimsza Radosław 31, 176
 Kliesch Klaus 167
 Kluzik-Rostkowska Joanna 139
 Kluz Marek 97, 176
 Kłósek Kinga 165, 166, 168, 169, 170
 Kobelski Paul J. 68, 84
 Kogler Franz 68, 84
 Kohlberg Lawrence 117, 118, 119, 120, 122, 123
 Kolbe Maksymilian Maria 64, 80, 84
 Kołakowski Leszek 123
 Komorowski Bronisław 15
 Konopnicka Maria 45, 51, 54, 55, 56, 58
 Konstantyn 32
 Koo Ja Min 134, 135
 Kooy Derek van der 131, 136
 Korab-Brzozowski Stanisław 55, 57
 Kossak Zofia 21
 Koss Grzegorz 130, 131, 136
 Kostecki Romuald 106, 111
 Kotarbiński Tadeusz 123
 Kowalczyk Mirosław 82, 84
 Koziński Józef 115, 116, 123
 Krahel Tadeusz 153
 Krasiński Zygmunt 49, 58
 Królikowski Janusz 71, 75, 85
 Kryńska Elwira 158
 Kübler-Ross Elizabeth 154
 Kuklo Cezary 153
 Kulesza Dariusz 49, 58
 Kurtines William M. 122
 Kuryłowicz Beata 47, 58
 Kwieciński Zbigniew 119, 122, 123

L

Lagutina Irina 133, 135
 Lazari-Pawłowska Ija 123
 Lazzari Giovanna 133, 135
 Lee Byeong Chun 134, 135
 Lee Eu Gene 134, 135

Legendź Magdalena 19, 23, 30
Lenin Włodzimierz 99
Le Peltier Catherine 161
Leszczyński Grzegorz 123
Lewandowski Tomasz 49, 58
Licyniusz 32
Lipniak Jarosław M. 62, 84
Lobkowicz Franciszek 15
Loi Pasqualino 133, 135
Lucas Lucas Ramón 128, 131
Lul Marcin 49, 58
Luter Marcin 23, 31, 40, 41, 44, 62, 79, 84

Ł

Ławski Jarosław 49, 58
Łoch Eugenia 47, 59
Łukoszczyk Krzysztof 173

M

MacDonald Margaret Y. 67, 84
Macquarrie John 63
Madaus Erika 42
Makary Egipski 43
Maksym Wyznawca 72
Malczewski Jacek 49, 58
Malone Edward 32, 44
Marek Ewangelista 34
Mariański Janusz 123
Marks Karol 99
Marshall Vivienne S. 132, 136
Maslow Abraham H. 115
Mateusz Ewangelista 34, 35, 168
Mazzoni Aldo 132, 133, 135, 136
Mckay Ron 131, 136
Mebel Bogumiła 19, 30
Meissner Karol W. 110, 111
Mephram Ben 132, 133, 136
Merecki Jarosław 65, 71, 85
Meskin Metta el 43
Michalik Jean-Noël 162
Mickiewicz Adam 49, 58
Mieszkowski Tadeusz 67, 84
Mikler Erwin 21
Miller Scott A. 123

Misiaszek Antoni 6, 30
Misiaszek Kazimierz 105, 111
Młyńska Elżbieta 161, 177
Modliński Jacek A. 127, 132, 135, 136
Moon Shin Yong 134, 135
Moore George Edward 116
Morawa Józef 153
Morciniec Piotr 147, 149
Moysa Stefan 101, 111
Mozor Karol 20
Mroczek Anna 152
Mroczkowski Ireneusz 98, 111
Müller Gerhard Ludwig 173
Murphy Roland Edmund 68, 84

N

Nagórny Janusz K. 92, 96, 102, 108, 111
Najda Andrzej Jacek 165, 177
Nalaskowski Aleksander 123
Napiórkowski Andrzej A. 153
Napiórkowski Stanisław Celestyn 62, 64,
79, 84
Newman John Henry 74, 75, 84
Nicholas J. S. 127, 136
Norrman Gunvor Paulina 42
Nosek Anna 45, 49, 58, 177
Nossol Alfons 11, 15
Nowaczyński Piotr 46, 58
Nowicka Wanda 139

O

Odorico Jon S. 132, 136
Okarmus Ireneusz 98, 111
Okoń Wincenty 123
Olech Barbara 49, 53, 58
Olechnik Stanisław 102, 107, 112
Olek-Redlarska Zofia 113, 177
Orkan Władysław 46
Osadczy Włodzimierz 37, 44
Ossowska Maria 115, 116, 123
Ostrowska Bronisława 45, 46, 49, 50, 51,
52, 53, 54, 58, 59

P

Pachomiusz 36, 38, 42
Paczoska Ewa 50, 58
Pafnucy 38
Pak Ky Young 134, 135
Palazzani Laura 126, 135
Papuzińska Joanna 123
Park Eul Soon 134, 135
Park Jong Hyuk 134, 135
Paweł Apostoł 41, 52, 69, 78, 89
Paweł VI 78, 84
Paweł z Teb 35
Pawlak Zbigniew 109, 111
Pawlica Jan 115, 123
Pawłowski Sławomir 6, 30
Perzyński Włodzimierz 46, 48
Piaget Jean 117, 118, 119, 120, 123
Pianazzi Giovanni 91, 96
Pietras Henryk 70, 84, 85
Pikus Tadeusz 6, 30
Pilsyk M. 22, 30
Piotrowski Paweł 123
Piszczan Jan 24
Pius IX 62, 73, 84
Plinta D. A. 23, 30
Podraza-Kwiatkowska Maria 49, 57, 59
Polak Wojciech 102, 112
Popowicz Justyn 34, 44
Popowski Remigiusz 66
Półtawska Wanda 137
Proniewski Andrzej 151, 152, 154
Propp Władimir 123
Pruszkowski Ryszard 63, 84
Przerwa-Tetmajer Kazimierz 57
Przetacznik-Gierowska Maria 123
Przetacznikowa Maria 123
Pyka E. 22, 30

R

Rabbi Akiwa 69
Rahner Karl 72, 77, 80, 84
Rakoczy Tadeusz 8, 9, 11, 12, 13, 15, 19,
20, 23, 25, 29, 30
Retamales Santiago Silva 171, 172

Reykowski Janusz 122
Ricca Paolo 41, 44
Rogers Carl Ransom 115
Różycki Zygmunt 46, 48
Ruffer Józef 45, 46, 47, 59
Rufin z Akwilei 38
Rumpf Rodolfo 129, 135
Rusek Halina 24, 30
Russell Bertrand 116
Russo Giovanni 126, 136
Rydel Lucjan 46
Rynio Alina 123
Ryu Young June 134, 135

S

Sarkozy Nicolas 142
Sawicka Marta 49, 58
Sawicki Stefan 46, 58
Scheffczyk Leo 78, 85
Scheler Max 116, 117
Schlink Klara 42
Schlumberger Laurent 42, 44
Schnackenburg Rudolf 92, 96
Schnelle Udo 168
Schönborn Christoph 71, 72, 85
Schütz Roger 42
Schweitzer Albert 113, 114, 116, 117, 123
Seewald Peter 75, 85
Serapion 38
Sgreccia Elio 128, 129, 130
Shapiro Sander S. 132, 136
Siemieniec T. 68, 84
Sieroń T. 22, 30
Skarga Piotr 23
Skuza Zbigniew 159
Slade Peter 121
Słomka Walerian 98, 101, 111, 112
Słoński Edward 46
Smentek Izabella 100, 112
Sobecki Mirosław 157
Söding Thomas 166, 168
Sojka Stanisław 107, 112
Solter Davor 133, 136
Sopoćko Michał 155
Sotowski Paulin 64, 84

Sowinski Grzegorz 75, 85
Spadaro Antonio 89, 95, 96
Špidlik Tomáš 36, 44
Staff Leopold 45, 46, 50, 51, 54, 56, 57, 59
Stala Marian 49, 59
Stanisz Piotr 140, 149
Starnawski Witold 123
Starowieyski Marek 38, 44
Staszewski Wojciech 149
Steidle Basilius 32, 44
Stern David H. 66, 84
Strecker Georg 167, 168
Suchowolec Stanisław 155
Swiergiel Jennifer J. 132, 136
Szarek Jan 24
Szeptycki Andrzej 37
Szewczyk Grażyna 49, 59
Szewieczek Mirosław 25
Szlaue Leszek 19
Szmolenszky Ágnes 128, 135
Szmulewicz Henryk 108, 112
Szot Adam 153
Sztachelska Jolanta 50, 58
Szubzda Krzysztof 159
Szurman Tadeusz 15
Szymona Wiesław 71, 72, 74, 78, 85

Ś

Śledziowski Sławomir 173
Śliwerski Bogusław 123
Świda Hanna 122

T

Tarkowski Andrzej K. 127, 136
Tatarkiewicz Władysław 117, 123
Tatar Marek 106, 112
Teodor Studyta 37, 44
Thomson James A. 132, 136
Tischner Józef 123, 124
Tomasz a Kempis 124
Tomaszewski Jarosław 171, 178
Tremblay Réal 92, 93, 96
Trempała Janusz 124
Triacca Achille M. 91, 96

Trybulski Łukasz 149
Trzebiński Jerzy 124
Trzeźniowski Dariusz 47, 59
Tschammer Bogumił Rudolf 23
Tumielewicz Joanna 78, 85
Tyszkowska Maria 123

U

Uglorz Marek Jerzy 11, 29
Urbańska Magdalena 108, 112
Urs von Balthasar Hans 74, 79, 85

V

Vasta Ross 123
Vezzoni Paolo 127, 131, 136
Vogel Gretchen 134, 136

W

Waknitz Michelle A. 132, 136
Walczyzna Jadwiga 124
Wasilewski Tadeusz 158, 159
Way Brian 121
Wegnez Maurice 126, 127, 128, 133, 136
Weissman Irving L. 126, 136
Weiss Samuel 131, 136
Węgrzyniakowa Anna 49, 59
Wick Peter 166
Wilmot Ian 128
Winston Robert 130, 136
Witczyk Henryk 68, 84
Witkowski Lech 119, 122
Włodkowska Zofia 76, 85
Wojciechowski Michał 66
Wolny Władysław 15
Wolski Edmund 46, 58
Wolski Waław 46
Wójcik Piotr 125, 178
Wójtowicz Marek 103, 112
Wróbel Józef 146, 149
Wróbel Marta 153
Wydrycka Anna 51, 52, 53, 54, 58, 59
Wygotski Lew S. 117, 124
Wyka Marta 47, 59

Wysocka Dorota 38, 44
Wyspiański Stanisław 46, 47, 48, 51, 58,
59

Z

Zabawa Krzysztof 173
Zadykiewicz Tadeusz 137, 178
Zahorska Anna 46, 48, 54, 59
Zamboni Stefano 93, 96
Zatwardnicki Sławomir 61, 63, 65, 69, 85
Zawistowska Kazimiera 45, 46, 47, 48,
49, 50, 58, 59

Zielasko Leopold 25
Ziętek Jerzy 24
Zimbardo Philip 124
Zimmermann Heinrich 167
Zimoń Damian 24
Zwingli Huldrych 31, 40, 41, 44

Ż

Żak Barbara 100, 111
Żurkowski Bogusław 124
Życiński Wojciech 64, 75, 84, 85
Żywolewska Katarzyna 158